

# **MIĘDZYNARODOWE PRAWO HUMANITARNE**

Tom III

Zasady podejmowania działań przy użyciu siły

## **INTERNATIONAL HUMANITARIAN LAW**

vol. III

Rules of Engagement

*... łączyć teorię z praktyką,  
by służyć człowiekowi na wojnie...*

**AKADEMIA MARYNARKI WOJENNEJ  
WYDZIAŁ DOWODZENIA I OPERACJI MORSKICH  
GDYNIA 2012**

---

Polish Naval Academy  
Command & Naval Operations Faculty

Rada naukowa: *Dariusz R. BUGAJSKI (WDiOM AMW)*  
*Michael GEISTLINGER (WP, Uniwersytet w Salzburgu)*  
*Tadeusz JASUDOWICZ (WPiA UMK)*  
*Piotr ŁASKI (WPiA USz)*  
*Andrzej MAKOWSKI (WDiOM AMW)*  
*Jerzy MENKES (SGH)*  
*Elżbieta MIKOS-SKUZA (PCK, WPiA UW)*  
*Jerzy ZAJADŁO (WPiA UG)*  
*Stanisław ZAJAS (AON)*  
*Bogdan ZDRODOWSKI (WSPol. w Szczytnie)*  
*Mariusz ZIELIŃSKI (WDiOM AMW)*

Redaktor naukowy: *Dariusz R. BUGAJSKI*

Sekretarz redakcji: *Marta SZUNIEWICZ*

Redaktorzy  
tematyczni: *Iwona SEKUŁA (nauki o bezpieczeństwie)*  
*Marta SZUNIEWICZ (prawo międzynarodowe)*

Korekta i redakcja  
techniczna: *Katarzyna B. KWIATKOWSKA*

Projekt okładki: *Leonard ROZENKRANZ*  
*Dariusz R. BUGAJSKI*

Na okładce: Przód okładki (kolejno od lewej) — USS „Vincennes”, elementy  
ROE, zestrzelenie samolotu cywilnego; tył okładki — widok ogólny  
AMW

Adres Redakcji: *Akademia Marynarki Wojennej*  
*Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich*  
*ul. inż. Jana Śmidowicza 69, 81-103 Gdynia*  
*tel. (o 48 58) 626-29-47, fax (o 48 58) 626-28-02*  
*e-mail: prawo.humanitarne@amw.gdynia.pl*

Redakcja informuje, że w celu udostępnienia szerokiemu odbiorcy artykułów ukazujących się w MPH, ich streszczenia w języku angielskim będą również publikowane, zgodnie z porozumieniem z redakcją czasopi-  
sma — bazy danych „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH, ISSN  
1733-4934), w wersji elektronicznej na stronie internetowej CEJSH (<http://cejsh.icm.edu.pl>).

„The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” jest elektroniczną bazą danych wolnego  
dostępu, założoną przez akademie nauk państw Grupy Wyszehradzkiej w celu internetowej publikacji angiel-  
skich streszczeń prac z dziedziny nauk społecznych i humanistycznych, które ukazały się w językach naro-  
dowych w czasopismach tych krajów i które — z uwagi na barierę językową — są niedostatecznie znane  
poza obszarem zasięgu danego języka.

*Wydano na prawach rękopisu*

---

Wydawca  
*Wydawnictwo Akademickie Akademia Marynarki Wojennej*  
*ul. inż. Jana Śmidowicza 69, 81-103 Gdynia*  
*e-mail: wydawnictwo@amw.gdynia.pl, www.amw.gdynia.pl*

ISSN 2081-5182

---

# SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów.....	7
Od Redakcji.....	9
Zasady podejmowania działań przy użyciu siły w operacji morskiej w świetle podręcznika ROE, Sanremo 2009, <i>Andrzej Makowski</i> .....	11
Wieloaspektowość wyzwań przy opracowywaniu zasad podejmowania działań przy użyciu siły, <i>Tomasz Szubrycht</i> .....	23
Morskie, stałe zasady podejmowania działań przy użyciu siły, <i>Dariusz Bugajski</i> .....	39
Aspekty prawne NATO ROE — MC 362/1 (ze szczególnym uwzględnieniem komponentu morskiego), <i>Marta Szuniewicz</i> .....	63
Przyjęcie przepisów ustawowych regulujących zasady użycia siły przez polskie jednostki wojskowe: Prace legislacyjne, <i>Karol Karski</i> .....	89
Zasady podejmowania działań przy użyciu siły wobec statków powietrznych na przykładzie incydentu z USS „Vincennes”, <i>Marcin Marcinko</i> .....	113
<i>Nie!</i> dla możliwości zestrzelenia samolotu pasażerskiego uprowadzonego przez terrorystów, czyli o zakresie swobody państwa w wojnie z terroryzmem, <i>Magdalena Glanc</i> .....	149
War against Pirates? — The EU-Operation Atalanta in the Perspective of Humanitarian and Human Rights Law, <i>Michael Geistlinger, Sabine Scharnagl</i> .....	163
Klauzula Martensa na tle pojęcia „ludzkość” w prawie międzynarodowym, <i>Tomasz Widlak</i> .....	173
Prawo państwa do samoobrony podstawą legalnego użycia siły zbrojnej?, <i>Milena Stenka</i> .....	187
Użycie siły w stosunkach międzynarodowych według koncepcji Johna Rawlsa, <i>Katarzyna Bieszke</i> .....	199

Czy <i>iure praedae</i> nadal istnieje?	
<i>Kamil Zeidler</i> .....	211
Skuteczność ochrony prawnej w konfliktach zbrojnych — ochrona praw dzieci (w poszukiwaniu etycznych reguł międzynarodowego prawa humanitarnego),	
<i>Marcin Menkes</i> .....	221
Implementacja koncepcji odpowiedzialności za ochronę,	
<i>Paulina Zajadło-Węglarz</i> .....	241
O Autorach.....	251
Bibliografia zasad podejmowania działań przy użyciu siły.....	253
Indeks rzeczowy .....	263
Wykaz aktów prawnych .....	279

# INTERNATIONAL HUMANITARIAN LAW

## vol. III

### Rules of Engagement

#### CONTENTS

List of abbreviations.....	7
From Editor.....	9
Rules of Engagement in a Naval Operation According to ROE Handbook, San Remo 2009, <i>Andrzej Makowski</i> .....	11
The Multiaspects of Rules of Engagement Preparations, <i>Tomasz Szubrycht</i> .....	23
Maritime Standing Rules of Engagement, <i>Dariusz Bugajski</i> .....	39
Legal Aspects of NATO ROE — MC 362/1 (with Special Regard to the Maritime Component), <i>Marta Szuniewicz</i> .....	63
Adoption of Statutory Regulations of Rules of Engagement for Polish Military Units: Legislative Works, <i>Karol Karski</i> .....	89
Rules of Engagement against Aircraft as Exemplified by USS „Vincennes” Incident, <i>Marcin Marcinko</i> .....	113
No Against Shooting down a Civilian Aircraft Hijacked by Terrorists, <i>Magdalena Glanc</i> .....	149
War against Pirates? — The EU-Operation Atalanta in the Perspective of Humanitarian and Human Rights Law, <i>Michael Geistlinger, Sabine Scharnagl</i> .....	163
The Martens Clause and the Concept of ‘Humanity’ in International Law, <i>Tomasz Widlak</i> .....	173
Right to Self-defence as the Legal Basis for the Use of Armed Force? <i>Milena Stenka</i> .....	187

John Rawls' Thought on Use of Force in International Relations, <i>Katarzyna Bieszke</i> .....	199
Does <i>iure praedae</i> still exist? <i>Kamil Zeidler</i> .....	211
Efficiency of legal protection in armed conflicts — protection of children's rights (search of ethical principles of international humanitarian law), <i>Marcin Menkes</i> .....	221
Implementation of the Responsibility to Protect Concept, <i>Paulina Zajadło-Węglarz</i> .....	241
On the Authors.....	251
Bibliography of Rules of Engagement.....	253
Index .....	263
Legal acts list.....	279

## WYKAZ SKRÓTÓW

<b>Dz.U.</b> .....	Dziennik Ustaw
<b>Dz.Urz. MON</b> ....	Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej
<b>EKPC</b> .....	Europejska Konwencja Praw Człowieka z 4 listopada 1950 roku
<b>IRoRC</b> .....	International Review of the Red Cross
<b>k.k.</b> .....	Kodeks karny z 1997 roku
<b>KG I</b> .....	Konwencja Genewska z 12 sierpnia 1949 roku o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych
<b>KG II</b> .....	Konwencja Genewska z 12 sierpnia 1949 roku o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu
<b>KG III</b> .....	Konwencja Genewska z 12 sierpnia 1949 roku o traktowaniu jeńców wojennych
<b>KG IV</b> .....	Konwencja Genewska z 12 sierpnia 1949 roku o ochronie osób cywilnych podczas wojny
<b>KoPM 1982</b> .....	Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 10 grudnia 1982 roku sporządzona w Montego Bay
<b>MKCK</b> .....	Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża
<b>MPH</b> .....	Międzynarodowe prawo humanitarne (konfliktów zbrojnych)
<b>MPPOiP</b> .....	Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 roku
<b>MTK</b> .....	Międzynarodowy Trybunał Karny
<b>MTKJ</b> .....	Międzynarodowy Trybunał Karny ds. Zbrodni w byłej Jugosławii
<b>MTS</b> .....	Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości
<b>NATO</b> .....	Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego
<b>ONZ</b> .....	Organizacja Narodów Zjednoczonych
<b>PCK</b> .....	Polski Czerwony Krzyż

<b>PMW</b> .....	Polska Marynarka Wojenna
<b>PD I</b> .....	Protokół dodatkowy do Konwencji Genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 roku dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I)
<b>PD II</b> .....	Protokół dodatkowy do Konwencji Genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 roku dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II)
<b>PiP</b> .....	„Państwo i Prawo”
<b>ROE</b> .....	Zasady podejmowania działań przy użyciu siły / Zasady użycia siły, ZUS ( <i>Rules of Engagement</i> )
<b>PKW</b> .....	Polski Kontyngent Wojskowy
<b>WPP</b> .....	„Wojskowy Przegląd Prawniczy”



## OD REDAKCJI

W niniejszym, III tomie MPH tematem przewodnim są zasady podejmowania działań przy użyciu siły, zwane częściej i bardziej ogólnie zasadami użycia siły. Skąd zainteresowanie tym zagadnieniem, znanym w praktyce tylko nielicznym wojskowym, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek niemal opracowań teoretycznych w języku polskim i przy szczątkowych regulacjach prawnych? Odpowiadając na to pytanie, należy podkreślić, że definiowanie zasad podejmowania działań przy użyciu siły (ROE) stanowi doskonały środek osiągania podstawowego celu prawa humanitarnego, to jest ochrony zdrowia i życia ludzkiego podczas konfliktu zbrojnego — poprzez przełożenie często niezrozumiałych, skomplikowanych i obszernych zasad prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych na możliwie krótką listę jak najprostszych zakazów i nakazów przeznaczonych do stosowania przez każdego żołnierza. Siły zbrojne zyskują dzięki nim pewność zachowania zasad prawa humanitarnego przy realizacji swych zadań, a prawo to może skutecznie wypełniać swą ochronną funkcję.

Spośród 14 artykułów sześć poświęconych jest bezpośrednio zasadom podejmowania działań przy użyciu siły, co znacząco wzbogaca polskojęzyczną literaturę dotyczącą tego tematu. Niewątpliwie w publikacjach tych dostrzegalne są znaczne różnice w zakresie terminologii i poglądów autorów, co jest w pełni zrozumiałe na tak wczesnym etapie budzenia zainteresowania problemem. Oczywiście jest też, z racji miejsca wydawania MPH, że istotną rolę odgrywają tu kwestie morskie. Uzupełnienie stanowi załączony wykaz bibliografii z zakresu zasad podejmowania działań przy użyciu siły w języku polskim oraz wybrana literatura w języku angielskim.

Tom otwiera artykuł prof. A. Makowskiego, który pokrótce wykazuje, odwołując się przy tym do osobistej dyskusji z prof. R. Bierzankiem, że w języku polskim bardziej adekwatnym odpowiednikiem angielskiego terminu *Rules of Engagement*, biorąc pod uwagę sens pojęcia, jest termin „reguły lub zasady podejmowania działań przy użyciu siły” niż

„zasady użycia siły”. Przychylając się do tych uwag, mimo iż ten drugi termin zyskał już „przyczółki” w literaturze polskiej, Redakcja MPH w podtytule tomu oraz w treści preferuje pojęcie „zasady podejmowania działań przy użyciu siły”.

Kolejne artykuły poświęcone głównemu tematowi dotyczą praktyki przygotowania ROE (T. Szubrycht) i zastosowania ROE (M. Marcinko) oraz teorii (D. R. Bugajski, M. Szuniewicz). Prace legislacyjne związane z „zaczynem polskich ROE”, to jest ustawą z dnia 26 listopada 2010 roku o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, przybliży K. Karski.

W pozostałej części tomu znalazły się teksty odnoszące się do teorii i filozofii użycia siły w prawie międzynarodowym publicznym (K. Bieszke, M. Stenka), klauzuli Martensa (T. Widłak), możliwości zestrzelenia samolotu pasażerskiego (M. Glanc), wojny z piractwem morskim (M. Geistlinger, S. Scharnagl), *iure praedae* (K. Zeidler), ochrony praw dzieci w konflikcie zbrojnym (M. Menkes) oraz koncepcji odpowiedzialności za ochronę (P. Zajadło-Węglarz).

Pozostaje tylko wyrazić nadzieję, że rekordowa w krótkiej historii MPH liczba autorów (15) oraz dobór tematyki przełożą się na duże zainteresowanie Czytelników.

*Dariusz R. Bugajski*

Gdynia, 1 marca 2012 roku

**ZASADY PODEJMOWANIA  
DZIAŁAŃ PRZY UŻYCIU SIŁY  
W OPERACJI MORSKIEJ  
W ŚWIETLE PODRĘCZNIKA ROE,  
SANREMO 2009**

**RULES OF ENGAGEMENT  
IN A NAVAL OPERATION ACCORDING TO  
ROE HANDBOOK, SANREMO 2009**

Summary

The article presents the history of and the general characteristics of the manual of Rules of Engagement Handbook issued by the International Institute of Humanitarian Law (IIHL) in San Remo in November 2009 and characterizes its individual six main parts and three multipart addenda. The advantage of the manual is its simple and clear structure, and thus, quite easy to use with its content. The main idea of the manual was to facilitate the planning principles of ROE in multinational and combined operations, and although it is not in force in the NATO, this is the basis for substantive training on ROE in the IIHL. The content of the manual also applies to changes to ROE in the conduct of naval operations, depending on the changing situation, indicates the specific elements of command, to approve and implement such changes and also take into account the specificities of the national law of each country, which should be taken into account when creating ROE. The important value is the training value of the manual, and also indication what classified planning operations documents and principles of ROE should be attached. The considerations are ended with the conclusion that today it should be expected to implement the content of the Rules of Engagement Handbook to everyday practice in the armed forces of the Polish Armed Forces, including the Navy, when drawing up the plans and orders, as well

as their implementation at various levels of command. It would also be advisable to take care of the preparation of an appropriate number of legal experts in the field of the application of ROE.

**key words:** Rules of Engagement Handbook, International Institute of Humanitarian Law



Potrzeba badań nad treścią *Rules of Engagement* (ROE) i ich zastosowaniem w praktycznej działalności Sił Zbrojnych RP nie powinna podlegać dyskusji. Wynika ona zarówno z przynależności naszego państwa do NATO, jak również ze zwyczaju międzynarodowego, który w odniesieniu do ROE jest obecny w praktyce państw zachodnich od lat sześćdziesiątych XX wieku.

Na początek kilka uwag ogólnych co do samego terminu ROE. W niewielkich polskich opracowaniach wyjaśnia się go jako **zasady użycia siły**. Biorąc pod uwagę sens ROE w wersji angielskiej, bardziej adekwatnym terminem, chociaż mniej „poręcznym”, byłoby użycie sformułowania: **reguły (zasady) podejmowania działań przy użyciu siły**<sup>1</sup>. Często używany polski skrót tego terminu — ZUS — również jest cokolwiek mylący.

Najwcześniejsza definicja ROE, zawarta w *Jane's Dictionary of Naval Terms* z 1975 roku, określa je jako „polityczne dyrektywy regulujące stosowanie (użycie) siły”. Inna stwierdza: „ROE są dyrektywami, które rząd może ustanowić dla określenia okoliczności i ograniczeń, w jakich jego morskie, lądowe i powietrzne siły zbrojne mają rozpocząć i/lub kontynuować walkę zbrojną z siłami przeciwnika”<sup>2</sup>. Stąd też ROE powinny być widziane jako środki, za pomocą których rozkazy operacyjne i konieczne warunki oraz ograniczenia narzucone przez prawo międzynarodowe są zintegrowane w jeden zestaw instrukcji. W tym sensie mogą one w danym momencie lub dla pewnych zastrzeżonych opcji obejmować pełen zakres legalnie dozwolonych działań, a nawet

---

<sup>1</sup> Proponowane rozwiązanie narodziło się z wielu dyskusji autora z prof. R. Bierzankiem na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku; zob.: A. Makowski, M. Ilnicki, *Wojna na morzu we współczesnym prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa – Toruń 1996, s. 22–36.

<sup>2</sup> Zob.: J. A. Roach, *Rules of Engagement*, „Naval War College Review” 1983, nr 1–2, s. 46–55.

mogą, jeśli tak ustanowiono dla pewnych szczególnych okoliczności, przekroczyć to, co jest dozwolone przez prawo międzynarodowe<sup>3</sup>. Również najnowsze opracowania w zakresie ROE określają je jako instrukcje (wskazówki) dla dowódców, które wyznaczają ograniczenia i możliwość swobody w zastosowaniu siły<sup>4</sup>. Warto zatem zastanowić się nad ostatecznym sprecyzowaniem tego terminu w języku polskim – lub pozostać przy powszechnie znanym i zrozumiałym terminie i skrócie angielskim.

Przytoczone definicje wskazują również jednoznacznie, że ROE nie są prawem, a jedynie wskazówkami, wytycznymi czy instrukcjami (interpretacja międzynarodowa nie jest tutaj jednolita), stąd sytuowanie ich w hierarchii źródeł prawa powszechnego obowiązującego w Polsce wydaje się wątpliwe, natomiast z pewnością istotnym ich elementem jest międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych (MPH), zapisy Karty NZ, a także prawo krajowe (szczególnie istotne podczas operacji wielonarodowych), jak również prawo (w tym prawo zwyczajowe) państwa, na terytorium którego prowadzone są operacje wojskowe. Trzeba również pamiętać, że pozostałe elementy ROE to polityka państwa i doktryna wojskowa (z uwzględnieniem sztuki operacyjnej i taktyki w konkretnych uwarunkowaniach danej misji)<sup>5</sup>.

Podręcznik *Rules of Engagement Handbook*, wydany przez International Institute of Humanitarian Law (IIHL) w San Remo w listopadzie 2009 roku<sup>6</sup>, stanowi kontynuację poprzednich publikacji Instytutu, takich jak: *San Remo Manual on International Law Applicable to Armed Conflicts at Sea* (opublikowany w 1995 roku) oraz *San Remo Manual on the Law of Non-International Armed Conflict* (opublikowany w 2006 roku). Należy w tym miejscu zaznaczyć, że treści wymienionych podręczników znalazły się w zbiorze dokumentów regulujących prawne aspekty użycia sił zbrojnych większości „starych” krajów NATO, natomiast są niezwykle słabo znane i rozwijane na gruncie pol-

---

<sup>3</sup> A. Makowski, M. Ilnicki, dz. cyt., s. 27.

<sup>4</sup> Zob.: D. Mandsager [red.], *Rules of Engagement Handbook*, San Remo, November 2009, s. 1–2; *Australian Maritime Doctrine 2010*, Sea Power Centre – Australia, Royal Australian Navy, Canberra 2010, s. 37.

<sup>5</sup> Szerokie omówienie powyższych problemów, zob. materiały konferencyjne: B. Janusz-Pawletta [red.], *‘Zasady użycia siły’ (ang. Rules of Engagement) – wybrane problemy prawne*, Warszawa 2011.

<sup>6</sup> <http://www.usnwc.edu/getattachment/7b0d0f70-bb07-48f2-af0a-7474e92d0bb0/San-Remo-ROE-Handbook>, 19.05.2011.

skim; można nawet zaryzykować stwierdzenie, że wręcz hobbystycznie w ośrodkach akademickich, a nie instytucjonalnie — w MSZ czy MON.

Inicjatorem podjęcia prac nad podręcznikiem, a zarazem jego redaktorem i koordynatorem projektu był prof. Dennis Mandsager, kmdr rez. US Navy i były pracownik JAGS (obecnie pracownik U.S. Naval War College w Newport), a w skład zespołu redakcyjnego wchodził: kmdr por. Alan Cole (Royal Navy), mjr Phillip Drew (Kanada) i kmdr Rob McLaughlin (Royal Australian Navy). Ostateczną wersję tekstu przygotowali członkowie Rady Instytutu w osobach: gen. bryg. Erwina Dahindena, dr. Baldwina de Vidts, prof. Wolffa Heintschela von Heinegga, prof. Marie Jacobsson, dr. Michaela Meyera i prof. Michela Veuthey'a przy współpracy płk. Darrena Stewarta, dyrektora Departamentu Wojskowego Instytutu.

Jakkolwiek twórcy podręcznika zastrzegają w przedmowie, że jego treści, będące wynikiem trzyletnich prac zespołu, niekoniecznie odzwierciedlają poglądy innych członków IIHL lub rządów państw, z których pochodzą członkowie zespołu, czy też odpowiednich organizacji międzynarodowych, to traktują go jako „narzędzie pracy” dla wojskowych uczestników kursów prowadzonych przez IIHL i „przewodnik” po zawiłych, ale powszechnie akceptowanych ROE. Dodatkowa idea, jaka przyświecała twórcom podręcznika, to stworzenie możliwie uwspólnionych wytycznych dla opracowywania ROE na potrzeby ćwiczeń i konkretnych operacji wojskowych. Stąd też w podręczniku uwzględniono dorobek i wnioski kilkunastu międzynarodowych „warsztatów” prowadzonych przez IIHL oraz licznych wielonarodowych ćwiczeń i kursów, które pozwoliły zebrać materiał dla wysokiej klasy ekspertów, pochodzących z różnych regionów świata. Stąd też treści podręcznika są odzwierciedleniem najlepszych praktyk w zakresie stosowania ROE przez różne państwa naszego globu.

Zaletą *Rules of Engagement Handbook* jest jego prosta konstrukcja i łatwość posługiwania się zawartymi w nim zapisami. Główne treści podręcznika zajmują 85 stron<sup>7</sup> podzielonych na sześć części z rzymską numeracją oraz cztery aneksy oznaczone kolejnymi literami alfabetu, z których każdy posiada załączniki. Aneks „A” zawiera sześć załączników, zaś „C” — siedem, natomiast najbardziej rozbudowany aneks „B”

---

<sup>7</sup> Tzw. sprawy techniczne zostały przedstawione na 13 pierwszych stronach numerowanych cyframi rzymskimi.

składa się z Tablic ROE, które zawierają reguły i uwagi przydatne w opracowywaniu ROE dla potrzeb różnych misji (zadań) sił zbrojnych. Dla większej czytelności tablice zostały podzielone na 15 grup tematycznych, a te z kolei na serie, numerowane dwucyfrowymi liczbami arabskimi. Każda grupa tematyczna posiada dodatkowo kilka „pustych” (rezerwowych) serii, które mogą zostać wykorzystane przez twórców ROE na potrzeby specyficznych zadań (np. grupa Operacje Morskie – serie 90–99, przy czym 95–99 stanowią wspomnianą rezerwę). Końcowy aneks – „D” – zawiera słownik terminów używanych w podręczniku, co znakomicie zapobiega nieporozumieniom i dyskusjom i pozwala interpretować przyjęte w ROE sformułowania w sposób jednolity.

Wspomniane części podręcznika to:

- **Część I – Wstęp**, na który składają się wprowadzenie i omówienie celu podręcznika, jego struktury, definicji i statusu ROE, elementów prawa i polityki, które mają zastosowanie do ROE (autorzy wymieniają tutaj prawo międzynarodowe – MPH, prawo krajowe, politykę narodową i zróżnicowane ROE podczas operacji wielonarodowych).
- **Część II – Samoobrona** zawiera kategoryzację samoobrony; wymienia samoobronę indywidualną, samoobronę zespołu, ochronę osób niebędących członkami sił zbrojnych, a także innej narodowości oraz narodową samoobronę zgodnie z art. 51 Karty NZ. Wyjaśnia pojęcia: wrogi akt i wrogie intencje, kwestie użycia siły w samoobronie oraz prawo pościgu indywidualnego i zespołowego (art. 111 Konwencji o prawie morza z 1982 roku – KoPM), a także omawia związek pomiędzy samoobroną a stosowaniem ROE.
- **Część III – Użycie siły podczas operacji (działań bojowych)** zawiera wskazówki dotyczące planowania ROE na potrzeby misji (zadań) autoryzowanych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ (odsyłając czytelnika do odpowiednich aneksów i serii) oraz podczas konfliktu zbrojnego. Wymienia także generalne zasady MPKZ: konieczność wojenną, rozróżnianie celów, proporcjonalność, humanitarność, środki ostrożności oraz wybór uzbrojenia.
- **Część IV – Polityczne instrukcje dla władz wojskowych** wyjaśnia znaczenie wskazówek i nakreśla polityczne i operacyj-

ne ramy użycia siły przez najwyższe władze państwowe dla potrzeb konstruowania ROE, które muszą uwzględniać interesy państwa. Na marginesie można dodać, że ta część zagadnień związanych z ROE jest dość słabo stosowana i znana w Polsce, a władze pozornie rozwiązały problem, przyjmując ustawę z dnia 26 listopada 2010 roku o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa<sup>8</sup>.

- **Część V — Metodologia projektowania** zawiera wskazówki w jaki sposób sporządzać projekt ROE. Kieruje użytkownika podręcznika do odpowiednich aneksów, części i algorytmu przedstawiającego kolejne kroki (aneks „B”, s. 30) tworzenia takiego dokumentu.
- **Część VI — Procedury ROE** omawia wprowadzanie ROE do praktycznego użycia, na który to proces składają się: **akceptacja ROE**, co oznacza ich autoryzację przez władze narodowe (indywidualną lub kolektywną — w przypadku działań autoryzowanych przez ONZ, NATO, UE lub UA) oraz umieszczenie w dokumentach planu operacji (OPLAN) lub rozkazu operacyjnego (OPORDER); **przegląd ROE**, niezbędny z powodu dynamiki współczesnych działań militarnych, a ROE muszą pozostać zgodne z prawem i czytelne dla dowódców i wykonawców niższego szczebla; stąd stosuje się prośby związane z ROE (ROEREQ), dotyczące autoryzacji ROE (ROEAUTH) i implementujące ROE (ROEIMP) (problemy te zostały szczegółowo omówione w dodatku 2 aneksu „C”); **bezpieczeństwo** — ROE opracowywane w celach treningowych lub na potrzeby ćwiczeń są z reguły jawne, natomiast opracowywane na potrzeby konkretnej operacji powinny mieć taki sam stopień niejawności jak OPLAN lub OPORDER.

Przechodząc do zasad użycia siły (zasad podejmowania działań przy użyciu siły) w działaniach morskich (w operacji morskiej) w świetle treści *Podręcznika ROE*, San Remo 2009, warto uczynić kilka uwag wstępnych.

---

<sup>8</sup> Dz.U. nr 240/2010, poz. 1601.



Współcześnie możemy rozpatrywać trzy zasadnicze funkcje sił marynarki wojennej: policyjną, dyplomatyczną i militarną. Chociaż najbardziej istotną pozostaje funkcja militarna, to patrząc na częstotliwość i intensywność ich użycia, na pierwszy plan wysuwają się funkcje policyjna i dyplomatyczna. W ich ramach mieszczą się takie specyficzne działania, jak: utrzymywanie porządku publicznego na morzu, operacje pokojowe, ewakuacyjne, humanitarne i wyparcie z morza (*sea denial*). Jednocześnie w większości przypadków działania na morzu są prowadzone przez siły międzynarodowe i połączone (dotyczy to również działań prowadzonych w wariacie narodowym)<sup>9</sup>. Tworzenie ROE w takich okolicznościach wymaga zatem uwzględnienia szeregu czynników o niekoniecznie ściśle morskim charakterze. Takim ważnym czynnikiem jest m.in. przenoszenie przez okręty autonomicznych statków powietrznych — operacje (działania) powietrzne stanowią dodatkowy element, jaki należy brać pod uwagę.

Wymogi dotyczące „konstrukcji” ROE w operacjach morskich zostały ujęte w załączniku 2 aneksu „A” w podrozdziale 2.2 (s. 13) podręcznika, na który składają się wstęp, uwagi prawne i ROE do zastosowania. Wstęp zawiera ogólną konkluzję, że środowisko morskie, w którym prowadzone są operacje morskie, możemy podzielić na obszary morskie i przestrzeń powietrzną podlegającą terytorialnej suwerenności państw (wody terytorialne i narodowa przestrzeń powietrzna) oraz obszary, które nie podlegają takiej suwerenności (wody międzynarodowe i międzynarodowa przestrzeń powietrzna). Wynika stąd jednoznaczny wniosek, że obszary morskie wymienione w KoPM, nad którymi państwo nadbrzeżne nie sprawuje terytorialnej suwerenności, stanowią dozwolony prawem obszar prowadzenia operacji (działań) morskich.

Uwagi prawne wskazują trzy główne obszary rozważań podczas opracowywania ROE, które dotyczą:

- obszarów morskich, na których jest prowadzona operacja (działania), których reżim prawny obejmuje wolność żeglugi morskiej i powietrznej, obowiązki i prawa państw nadbrzeżnych i państw bandery oraz prawa i obowiązki państw neutralnych;

---

<sup>9</sup> Zob.: A. Makowski, *Siły morskie współczesnego państwa*, Gdynia 2000, s. 155–192.

- prawnych podstaw prowadzonej operacji (działań), obejmujących mandat do prowadzenia operacji (działań) na morzu terytorialnym oraz operacji (działań) zakazujących (odmowy korzystania z morza);
- zasady pełnego immunitetu.

ROE do zastosowania w operacjach (działaniach) morskich składają się z dwóch segmentów. Obok części obowiązkowej ujętej w paragrafie 3.d.i aneksu „B” zawierają szereg specyficznych ROE, które powinny być rozpatrywane w zależności od charakteru operacji (działań). Należy podkreślić, że obowiązkowe ROE, które należy uwzględniać przy każdym zadaniu, mają przede wszystkim zapewnić bezpieczeństwo siłom (pojedynczemu okrętowi), które je wykonują. Podręcznik wyróżnia tutaj trzy sytuacje: samoobronę, misje (działania) wykraczające poza samoobronę (obie mają miejsce w okresie pokoju i w działaniach poniżej progu wojny) oraz konflikt zbrojny. Do każdej z przedstawionych sytuacji zostały przypisane określone serie i reguły aneksu „B”.

- **Każdy dokument ROE** powinien zawierać reguły dotyczące **samoobrony** zawarte w seriach: 10 (użycie siły w samoobronie indywidualnej), 11 (użycie siły w obronie zespołu), 12 (użycie siły dla ochrony innych — niebędących członkami sił zbrojnych), 60 (ostrzeżenia) i 70 (upoważnienie do noszenia broni).
- Do **misji (działań) wykraczające poza samoobronę** odnoszą się reguły zawarte w serii 20 (użycie siły w celu wykonania zadania). Seria 20 zawiera dodatkową uwagę, że prawo wewnętrzne niektórych państw dla działań poniżej progu wojny przewiduje użycie uzbrojenia jedynie w samoobronie.
- **Konfliktu zbrojnego** dotyczą reguły zawarte w serii 30 (atak na cele wojskowe przeciwnika) i 32 (siły zbrojne państwa neutralnego). Regulują one zachowanie własnych sił w stosunku do sił neutralnych.

Specyficzne ROE, jakie należy brać pod uwagę podczas planowania operacji (działań) morskich, dotyczą:

- zapobiegania bezprawnemu wejściu na pokład i zajęciu okrętu lub statku powietrznego — seria 22;
- strzałów ostrzegawczych — seria 23;

- ostrzału obezwładniającego – seria 24;
- poszukiwania i zatrzymania (aresztu) osób – seria 25;
- państw (jednostek) neutralnych – seria 32;
- wizyt (inspekcji), zajęcia, zniszczenia własności – seria 42;
- pozycji geograficznej jednostek i przekraczania granic (wtargnięć) – seria 50;
- dywersji – seria 55;
- stref (wojennych, bezpieczeństwa, operacyjnych etc.) – seria 57;
- stosowania szykan – seria 61;
- sensorów i oślepiania (laser) – seria 63;
- przestrzegania międzynarodowego prawa morza – seria 90;
- kontaktu z okrętem podwodnym – seria 91 (użycie środków bojowych tylko w oparciu o reguły 10–19 i regułę 30A);
- min morskich – seria 92;
- wejścia na pokład – seria 93;
- zwalczania piractwa – seria 94.

Ponieważ – z przyczyn czysto obiektywnych – jest rzeczą niemożliwą przedstawienie uniwersalnych ROE, które miałyby zastosowanie do każdej operacji (działań) morskiej, dlatego twórcy podręcznika rozwiązali ten problem w inny sposób: umieszczając na początku aneksu „B” kompendium przygotowania ROE (s. 28–29), wsparte dodatkowo algorytmem pod nazwą *Lista kontrolna przygotowania ROE* (aneks „B”, s. 30), co ułatwia właściwe opracowanie dokumentu i po akceptacji przez odpowiedni szczebel kierowniczy (dowódczy) włączenie go do OPPLAN, a najczęściej do OPORDER w formie załącznika. Stąd też niezbędne jest choćby ogólne omówienie procesu przygotowywania tegoż.

Etapy tworzenia dokumentu ROE w operacji morskiej obejmują:

- analizę zadania, w której należy zwrócić uwagę na polityczne, operacyjne oraz prawne aspekty mające wpływ na kształt ROE, uwzględniając wytyczne wyższego dowództwa lub kierownictwa politycznego. Należy określić charakter operacji – czy dotyczy ona konfliktu zbrojnego (międzynarodowego lub niemiędzynarodowego). Gdy operacja jest innego rodzaju (nie odnosi się do konfliktu zbrojnego), dobrać należy dające się zastosować reguły (zasady);

- dokonanie identyfikacji zadań częściowych na podstawie rozkazu operacyjnego OPORDER; jest ona niezbędna przed przystąpieniem do opracowywania ROE;
- dokonanie przeglądu już istniejących ROE w celu stwierdzenia, czy pożądane lub konieczne są zmiany;
- dokonanie identyfikacji stałych zasad ROE;
- dokonanie identyfikacji zasad charakterystycznych dla środowiska operacji (ląd, powietrze, morze, przestrzeń kosmiczna, cyberprzestrzeń) zawartych w załączniku 2 aneksu „A”, przy czym należy zwrócić uwagę, że zawarte tam zasady nie są obowiązkowe;
- dokonanie identyfikacji charakterystycznych zasad związanych z każdym zadaniem;
- dokonanie przeglądu pozostałych zasad zawartych w podręczniku (załącznik 3 aneksu „A”) dotyczących ściśle określonych zadań, takich jak: operacje pokojowe, operacje ewakuacyjne ludności cywilnej, asysta / pomoc humanitarna i wsparcie władz cywilnych. Zasady zawarte w podręczniku można zastosować do każdego środowiska działań, jednak nie są one obowiązkowe;
- dokonanie przeglądu pozostałych zasad (reguł) zawartych w podręczniku, które mogłyby znaleźć zastosowanie z uwagi na środowisko i charakter wykonywanego zadania;
- przygotowanie projektu zasad, włącznie z dodatkowymi, nieuwzględnionymi w podręczniku, jeśli wymaga tego charakter operacji i wykonywanych zadań (wynika to z potrzeb operacji), używając w tym celu serii „zapasowych” lub tworząc nowe grupy serii zgodnie z formatem zastosowanym w podręczniku;
- wybranie zasad, co do których musi podjąć decyzję wyższy szczebel dowodzenia (kierowania). Powinny one pozostać „w zawieszeniu” do momentu otrzymania sygnału o ich wprowadzeniu (ROEIMP);
- wybranie ROE w odniesieniu do zadań, pamiętając, by sprawdzić, czy nie przeszkadzają w wykonaniu zadania głównego i zadań częściowych. Jeśli wspierają wykonanie zadania i uwzględniają wewnętrzne ograniczenia, przekazanie do wyższego dowództwa, zaś jeśli ROE nie wspierają wykonania zadań — dokonanie identyfikacji błędów (niedociągnięć) i ich korekta;
- uzyskanie akceptacji przedstawionych ROE przez odpowiedni szczebel dowodzenia.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, możemy stwierdzić, że omawiany podręcznik stanowi cenne kompendium wiedzy służące właściwemu przygotowaniu ROE w konkretnej operacji czy też działaniach morskich. Pozwala na ich dostosowanie do rodzaju wykonywanych zadań i elastyczne reagowanie na zmieniającą się sytuację polityczno-militarną. Biorąc pod uwagę prawdopodobne zagrożenia o charakterze militarnym, a także główne zadanie flot wojennych okresu pokoju – utrzymanie porządku prawnego na morzach i oceanach świata, należy stwierdzić, że rola ROE nieustannie rośnie. Pozwalają one na harmonijne łączenie potrzeb wynikających z działalności militarnej oraz ograniczeń wynikających ze stosowania MPH. Należy przy tym podkreślić tutaj szczególną rolę ekspertów prawnych w tworzeniu ROE – muszą oni zapewnić, by ROE nie ograniczały działania dowódców poprzez niejasne i dwuznaczne sformułowania<sup>10</sup>.

Również jednostronne przestrzeganie ROE pozwala oczekiwać, iż nawet w przypadku, gdy strona przeciwna nie działa według podobnych dyrektyw, to istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że trudniej jej będzie zrezygnować z ograniczeń podobnego rodzaju, nieujętych jednak formalnie w ROE.

*Obecnie należałoby oczekiwać wdrożenia treści Rules of Engagement Handbook do codziennej praktyki w Siłach Zbrojnych RP, w tym w Marynarce Wojennej, podczas opracowywania planów i rozkazów operacyjnych, a także ich implementacji na poszczególnych szczeblach dowodzenia. Warto byłoby się również zatroszczyć o przygotowanie odpowiedniej liczby ekspertów prawnych w zakresie stosowania ROE.*

---

<sup>10</sup> Na marginesie prowadzonych rozważań wypada stwierdzić, że problematyka ROE nie jest dzisiaj mocną stroną prawników czy ekspertów wojskowych. Zdziwienie musi budzić również brak w programach kształcenia, kursów i szkoleń kadry dowódczej zagadnień ROE, jakkolwiek można zauważyć, że wspomina się o ich funkcjonowaniu i ogólnych zasadach.



## **WIELOASPEKTOWOŚĆ WYZWAŃ PRZY OPRACOWYWANIU ZASAD PODEJMOWANIA DZIAŁAŃ PRZY UŻYCIU SIŁY**

### **THE MULTIASPECTS OF RULES OF ENGAGEMENT PREPARATIONS**

#### Summary

This article presents how difficult and important preparations of rules of engagement are for troops taking part in all types of military activities. It is challenging to prepare proper ROE, but those rules are essential, because they ensure the safety of soldiers. The paper presents general rules during national and coalition ROE preparations. The naval problems of ROE are also presented in the paper.

**key words:** rules of engagement, naval operation escalation



Dynamika zmian w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego skutkuje powstaniem szerokiej gamy nowych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa, wymagających podejmowania różnorodnych działań zarówno o charakterze militarnym, jak i pozamilitarnym. Jednocześnie zaobserwować można systematycznie wzrastającą świadomość społeczności międzynarodowej w dziedzinie szeroko pojmowanego

prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych. Wszechobecność środków masowego przekazu sprawia, iż coraz trudniej jest ukryć nadużycia lub działania niezgodne z prawem międzynarodowym, które mogą wystąpić podczas prowadzenia różnorodnych operacji. Wymienione czynniki sprawiają, iż współczesne siły zbrojne muszą w trakcie procesu planowania — zarówno operacji militarnych, jak i niemilitarnych — poświęcić wiele uwagi zasadom podejmowania działań z użyciem siły (ROE).

Zasady podejmowania działań z użyciem siły mają już kilkudziesięcioletnią tradycję. Pojęcie to zostało wprowadzone do obiegu podczas wojny w Wietnamie, oficjalnie natomiast po raz pierwszy użyto go w czasie interwencji Stanów Zjednoczonych w Republice Dominikany w latach 1965–1966. Oczywiście dokonując analizy historycznej różnych konfliktów i wojen, można dopatrzyć się mniej lub bardziej rozbudowanych i sformalizowanych zasad podejmowania działań z użyciem siły.

Współcześnie zarówno wojskowi, jak i politycy są coraz bardziej świadomi tego, że nieuzasadnione użycie siły — nawet na małą skalę — może spowodować poważne reperkusje o charakterze międzynarodowym.

Zmiany w międzynarodowym środowisku bezpieczeństwa, a przede wszystkim zmiana charakteru przeciwnika, sprawiają, iż opracowanie ROE staje się coraz większym wyzwaniem. Współczesne działania z wykorzystaniem sił zbrojnych mają coraz rzadziej charakter klasycznego konfliktu symetrycznego, tym samym odróżnienie osób niebiorących czynnego udziału w działaniach o charakterze militarnym staje się coraz trudniejsze. Każda ze współczesnych misji czy operacji ma odmienny charakter, tym samym zasady podejmowania działań z użyciem siły muszą być opracowywane dla każdej z nich indywidualnie i uwzględniać istotne determinanty jej przebiegu. Przedstawiciele sił zbrojnych, opracowując zasady podejmowania działań z użyciem siły, muszą uwzględniać wiele różnych, z pozoru sprzecznych elementów. Najczęściej brane pod uwagę przy opracowaniu ROE czynniki przedstawione zostały na rys. 1.





**Rys. 1. Najważniejsze determinanty ROE**

Źródło: materiały MPH.

Wydaje się, iż oprócz determinant przedstawionych powyżej należy każdorazowo przy opracowywaniu ROE uwzględnić dodatkowo: charakter i miejsce prowadzenia misji (operacji), rodzaj sił zbrojnych biorący udział w operacji (siły powietrzne, marynarka wojenna, wojska lądowe czy siły specjalne lub inne formacje mundurowe, np. policja) oraz inne lokalne uwarunkowania.

Dla przykładu w Stanach Zjednoczonych osoby odpowiedzialne za tworzenie ROE przyjmują, że zasadniczymi determinantami zasad podejmowania działań z użyciem siły są: międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych, prawo amerykańskie, czynniki natury operacyjnej (militarne), czynniki dyplomatyczne oraz zasady i wartości wyznawane przez społeczeństwo amerykańskie. Amerykanie twierdzą – przynajmniej formalnie – iż polityka nie ma bezpośredniego wpływu na tworzenie zapisów regulujących zasady podejmowania działań z użyciem siły.

Podkreślić należy również, iż zakresu zasad podejmowania działań z użyciem siły nie wolno ograniczać jedynie do użycia broni, ponieważ odnoszą się one również do innych środków przymusu bezpośredniego. Nie wolno także zapominać, iż ROE są opracowywane dla żołnierzy, którzy bardzo często muszą podjąć decyzję o użyciu siły pod presją czasu, w stresie i mając niepełny obraz sytuacji taktycznej. Bardzo często

na podjęcie właściwej decyzji są sekundy lub ułamki sekund, a popełnienie błędu może skutkować nawet dziesiątkami niewinnych ofiar.

Analizując zagadnienia zasad podejmowania działań z użyciem siły, należy podkreślić, iż istotnym elementem jest wyobraźnia i zrozumienie zaistniałych okoliczności przez przełożonych. Przykładem wagi tych elementów może być wypowiedź jednego z polskich żołnierzy, który uczestniczył w misji w Afganistanie. „[...] Na jednym z patroli, gdy przejeżdżaliśmy przez nieduże miasto, w kolumnę pojazdów wbiegł Afgańczyk. Nie wiem, czemu to zrobił. To bez znaczenia. Strzelec PK zareagował — moim zdaniem wzorowo — oddał strzał ostrzegawczy, choć mógł uznać, że to zamachowiec-samobójca i go zastrzelić. Dla mnie sytuacja była jasna. **Niestety przełożeni byli innego zdania. Oskarżyli mnie o brak kontroli nad podwładnymi, którzy mogą strzelać, kiedy chcą. A żołnierza o zbyt słabą psychikę. Musiałem się gęsto tłumaczyć z sytuacji, w której żołnierz zrobił to, co do niego należało, i nie złamał żadnego punktu ROE**”<sup>1</sup>. Takie zdarzenie wywiera zwykle bardzo negatywny wpływ na żołnierzy, co może w konsekwencji prowadzić do tragicznych skutków w przyszłości.

Oczywiście często zasady podejmowania działań z użyciem siły wkraczają w obszar prawa konfliktów zbrojnych. Oto jeden z przykładów, który wbrew pozorom nie stanowi akademickich rozważań, ale jest jak najbardziej rzeczywistą sytuacją, w której dowódca na podjęcie decyzji miał kilka sekund.

Otóż pododdział żołnierzy na patrolu został ostrzelany przez snajperów, którzy zabili lub ranili kilku żołnierzy. Prowadzili oni ostrzał ze stanowisk ukrytych w domu, w którym przebywały osoby cywilne, w tym kobiety i dzieci. Dowódca pododdziału musiał podjąć decyzję, czy należy snajperów unieszkodliwić, wykorzystując moździerz znajdujące się na wyposażeniu pododdziału, i narazić osoby cywilne na niebezpieczeństwo<sup>2</sup>.

Należy być również świadomym, iż obecność wojskowa w rejonach, w których istnieje podwyższone ryzyko wystąpienia konfliktów, powoduje wysokie prawdopodobieństwo niekontrolowanej eskalacji napięcia. W takiej sytuacji nawet drobny incydent może być katalizatorem intensyfikacji konfliktu.

---

<sup>1</sup> Materiały szkoleniowe z zasad użycia siły opracowane przez Centrum Szkolenia na potrzeby sił pokojowych, Kielce 2008.

<sup>2</sup> *Tamże*.

Równocześnie trudno zakładać, że dowódcy liniowi najniższych szczebli, podejmując w sytuacjach zagrożenia decyzję o użyciu siły, będą analizować zaistniałą sytuację pod względem ewentualnych konsekwencji politycznych czy dyplomatycznych. Z ich punktu widzenia priorytetem jest bezpieczeństwo podwładnych, dlatego też tak ważne jest właściwe zrozumienie przez nich ducha, który przyświecał osobom tworzącym ROE.

Często za podjęciem właściwej decyzji stoi intuicja i znajomość mentalności, zwyczajów czy nastrojów panujących wśród lokalnej społeczności. Nierzadko też okoliczności nie są jednoznaczne. Ciężar decyzji spoczywa na dowódcy i to on musi zdecydować, czy można użyć broni, jeśli np. żołnierze atakowani są kamieniami przez tłum (w tym dzieci), a wśród atakowanych żołnierzy są ranni.

Zasady podejmowania działań z użyciem siły nie mogą być ani zbyt restrykcyjne, ani zbyt łagodne — w obu przypadkach jest to niewłaściwe. Ponadto nie są one stałe i mogą ulegać modyfikacji w trakcie prowadzenia operacji (misji).

Podsumowując wstępne rozważania odnoszące się do zasad użycia siły, należy stwierdzić, iż ROE to jedynie wytyczne, a kluczową rolę odgrywa ich właściwa interpretacja i wykorzystanie. Należy również pamiętać, że to, co nie jest w ROE opisane, jest zabronione, oraz o tym, iż osoby postronne (cywile) nie znają zasad podejmowania działań z użyciem siły, jakie obowiązują żołnierzy.

Bardzo często można napotkać stwierdzenie, iż ROE są dyrektywami zdefiniowanymi i wydanymi przez władzę wojskową, określającymi okoliczności i ograniczenia co do tego, jak i kiedy siły zbrojne mogą wszczynać lub kontynuować zbrojne zaangażowanie. Są one środkiem, który narodowym władzom i dowódcom kierującym operacją pozwala regulować użycie sił zbrojnych, by pozostawało ono w zgodzie z przyjętą polityką i doktryną wojskową oraz prawem krajowym i międzynarodowym, przy jednoczesnym uwzględnieniu zasady nieograniczania prawa do obrony własnej<sup>3</sup>.

Żołnierze powinni zostać zapoznani z obowiązującymi dla danej operacji (misji) zasadami podejmowania działań z użyciem siły przed jej rozpoczęciem. Są one dla żołnierzy wskazówką, jak i kiedy można użyć broni, zaś dla polityków stanowią narzędzie wskazujące, jak kontrolować użycie siły w czasie trwania operacji.

---

<sup>3</sup> J. A. Roach, *Rules of Engagement*, „Naval War College Review” 1983, nr 1–2.

Warto wspomnieć, iż w każdym dokumencie prezentującym zasady pojmowania działań z użyciem siły zdefiniowane są następujące pojęcia:

- **użycie siły** (użycie środków przymusu bezpośredniego prowadzące do narzucenia własnej woli);
- **minimum siły** (minimalne użycie środków przymusu bezpośredniego prowadzące do natychmiastowego osiągnięcia celu);
- **pokaz siły** (użycie lub zamiar użycia środków o charakterze fizycznym lub psychicznym, nieprowadzące do powstania obrażeń);
- **wrogie działanie** (atak lub użycie siły przeciwko danej osobie lub grupie osób, zagrażające ich życiu lub zdrowiu);
- **wrogi zamiar** (działanie zmierzające do ataku lub użycia siły przeciwko danej osobie lub grupie osób, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia);
- **samoobrona** (dozwolone jest użycie siły, włącznie z użyciem broni palnej, do obrony własnej; należy używać minimum siły potrzebnej do obrony własnej);
- **konieczność wojskowa** (użycie wymaganej siły, skierowane zarówno przeciwko różnym obiektom wojskowym, jak i niewojskowym, niezbędne dla osiągnięcia celów prowadzonej misji lub operacji);
- **proporcjonalność** (prowadzenie działań militarnych w taki sposób, aby przypadkowe straty wśród ludności cywilnej oraz tzw. straty niezamierzone w infrastrukturze cywilnej były jak najmniejsze)<sup>4</sup>.

Należy być świadomym, iż działania każdego rodzaju sił zbrojnych cechują się własną specyfiką, wynikającą przede wszystkim z uwarunkowań środowiska, w którym są prowadzone. Odnosi się to w pełnej rozciągłości do działań na morzu, które cechują:

- często występujący brak wizualnego kontaktu z potencjalnym przeciwnikiem, utrudniający jego pełną i jednoznaczną identyfikację<sup>5</sup>;
- wymóg respektowania w działaniach na morzu zasady wolności żeglugi;

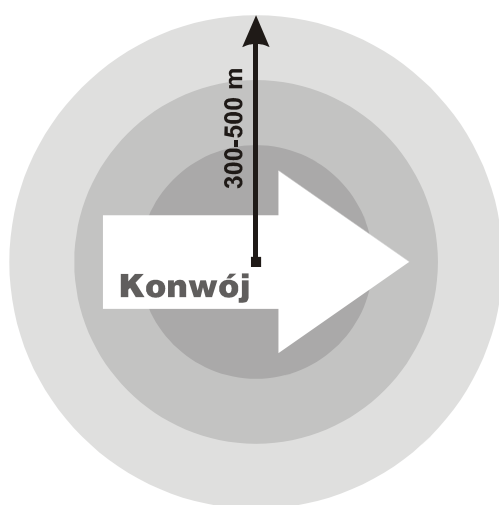
---

<sup>4</sup> Zob.: *US Rules of Engagement for Iraq*, 8/2007, WikiLeaks release: April 5, 2010.

<sup>5</sup> Przykładowo, błędna klasyfikacja wykrytego celu przy jednoczesnym braku wzrokowej identyfikacji była jedną z przyczyn zestrzelenia w dniu 3 lipca 1988 roku przez amerykański krążownik USS „Vincent” irańskiego samolotu Airbus A300 z pielgrzymami udającymi się do Mekki.

- geograficzny rozkład prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożeń, które wzrasta wraz ze zbliżaniem się do brzegu lub szlaków żeglugowych, torów wodnych i węzłów żeglugowych;
- działania na morzu często noszą znamiona pokazu siły lub wrogich zamiarów;
- trudność jednoznacznej identyfikacji przynależności państwowej lub praw właścicielskich jednostki pływającej;
- zwykle dłuższy czas na podjęcie decyzji o użyciu siły lub zaniechaniu jej użycia niż podczas działania innych rodzajach sił zbrojnych (rys. 2).

Dowodem potwierdzającym tezę o dłuższym czasie na podjęcie decyzji o użyciu siły lub zaniechaniu jej użycia może być sytuacja przedstawiona na rysunku poniżej. Czas 15–35 sekund wydaje się być znacznie dłuższy niż ten, jakim dysponują żołnierze na drogowym punkcie kontrolnym, gdy zbliża się do nich samochód, który zlekceważył obowiązujące procedury.



Prędkości szybkich jednostek nawodnych to 30-40 węzłów (15-20 m/s), zatem czas na podjęcie decyzji i obezwładnienie potencjalnego napastnika to 15-35 sekund

**Rys. 2. Określenie czasu na podjęcie decyzji w sytuacji, gdy szybka jednostka narusza strefę bezpieczeństwa ustanowioną wokół konwoju podczas jego przejścia morzem**

Źródło: opracowanie własne.

Efektywność okrętów — ze względu na charakter środowiska, w którym operują, oraz konieczność prowadzenia działań w bezpośrednim sąsiedztwie jednostek potencjalnie wrogich państw — w dużym stopniu uzależniona jest od właściwie opracowanych zasad podejmowania działań z użyciem siły. Nawet w okresie pokoju występują w trakcie prowadzenia działań na morzu sytuacje, w których zarówno okręty, jak i inne jednostki pływające różnych państw — poprzez nieoczekiwane zmiany kursu, podchodzenie blisko do burty okrętu czy skutek wymuszania pierwszeństwa drogi — stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa żeglugi, co może być interpretowane jako wrogie działanie. Problemy bezpieczeństwa żeglugi, które dotyczą w równym stopniu okrętów, jak i innych jednostek pływających, regulowane są przez Konwencję COLREG — Międzynarodowe Przepisy o Zapobieganiu Zderzeniom na Morzu (MPZZM).

W prawidłach MPZZM znajdują się m.in. następujące pojęcia odnoszące się do zagadnień bezpieczeństwa żeglugi:

- odpowiedzialność (prawidło 2);
- odległość bezpieczna (prawidło 6);
- działanie w celu uniknięcia zderzenia (prawidło 8);
- statki idące kursami przecinającymi się (prawidło 15);
- działanie statku mającego pierwszeństwo drogi (prawidło 17)<sup>6</sup>.

Praktyka wykazała jednak, że obowiązujące postanowienia konwencji COLREG nie są wystarczające, dlatego też marynarki wojenne wielu państw zawarły umowy dwustronne, które mają na celu minimalizację groźby powstawania incydentów na morzu. Przykładem mogą być porozumienia zawarte między RP a RFN, USA a Rosją czy USA a Wielką Brytanią<sup>7</sup>.

W trakcie działań na morzu okręty spotykają się z różnorodnymi formami aktywności, które mogą być interpretowane jako wyraz wrogich zamiarów lub wrogich działań.

Do form wyczerpujących znamiona groźby użycia siły, wrogich zamiarów lub wrogich działań, zaliczyć możemy m.in.:

---

<sup>6</sup> W. Rymarz, *Międzynarodowe prawo drogi morskiej*, Wyd. Morskie, Gdańsk 1985.

<sup>7</sup> Zob.: T. Szubrycht, *Analiza zasad obowiązujących przy wypracowywaniu reguł podjęcia działań przy użyciu siły*, „Zeszyty Naukowe AON” 2005, nr 1, s. 222–234.

- uruchomienie radarów kierowania uzbrojeniem w pobliżu jednostek lub samolotów innych państw;
- celowe zakłócanie łączności lub pracy radarów okrętów;
- kierowanie uzbrojenia w stronę innych jednostek lub śledzenie okrętów lub statków powietrznych za pomocą uzbrojenia pokładowego (artyleryjskiego, raketowego);
- zrzucanie na jednostki pływające lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie niezidentyfikowanych przedmiotów;
- wykonywanie akrobacji powietrznych nad okrętem;
- przeloty samolotów wzdłuż diametralnej okrętu (symulowanie ataków);
- wystrzeliwanie jakichkolwiek przedmiotów w kierunku innych okrętów;
- oświetlanie reflektorami-szperaczami pomostów okrętów;
- wykorzystywanie śmigłowców na wodach terytorialnych drugiego państwa;
- obecność pod wodą niezidentyfikowanych obiektów pływających;
- zbyt bliskie podchodzenie do okrętu sugerujące możliwość starowania lub ataku samobójczego;
- celowe przeszkadzanie w prowadzeniu ćwiczeń na wodach międzynarodowych.

Wymienione działania mają inny wymiar w przypadku stabilnej sytuacji międzynarodowej, inny podczas narastającego kryzysu, a inny jeszcze na akwenach, na których występuje wysokie ryzyko pozaprawnej działalności na morzu, która może być wymierzona w okręty. Odpowiedzią i sposobem na minimalizację ryzyka eskalacji kryzysu lub intensywności działań militarnych są właściwie opracowane, a następnie bezwzględnie przestrzegane zasady podejmowania działań z użyciem siły.

## **Reguły opracowywania zasad podejmowania działań z użyciem siły**

Na wstępie należy podkreślić, iż współcześnie żołnierze najczęściej uczestniczą w operacjach i misjach ogólnie określanych jako działania poniżej progu wojny. Takie warunki wymagają od żołnierzy specyficz-

nego przygotowania, które jest odmienne od standardowych planów szkolenia. Wydaje się, iż bardzo użyteczne podczas szkolenia przygotowującego żołnierzy do realizacji zadań w ramach operacji poniżej progu wojny byłoby wykorzystanie doświadczenia ze szkoleń policjantów z oddziałów prewencji, a w przypadku marynarki wojennej — wybranych programów szkolenia Straży Granicznej.

W trakcie opracowywania zasad podejmowania działań z użyciem siły autorzy muszą znaleźć odpowiedzi m.in. na następujące pytania:

- Jaki jest wpływ mediów na praktykę zasad użycia siły w rzeczywistych działaniach?
- Jakie są różnice pomiędzy zasadami podejmowania działań z użyciem siły (ROE) a zasadami użycia broni?
- Jak uzyskać kompromis pomiędzy narodowymi wytycznymi dla zasad podejmowania działań z użyciem siły a koalicyjnymi ROE bez szkody dla skuteczności prowadzenia działań?

Analiza dostępnych opracowań pozwala sformułować następujące uogólnione (uniwersalne) reguły, które powinny być przestrzegane (uwzględniane) podczas opracowywania zasad podejmowania działań z użyciem siły:

- ROE muszą być jasne, spójne, logiczne, jednoznaczne i krótkie;
- unikaj nadmiernie specjalistycznego i skomplikowanego języka;
- dostosuj język do odbiorcy;
- oddzielaj ROE od opisu zadania;
- upewnij się, że ROE są łatwe do zrozumienia, zapamiętania i zastosowania;
- znajdź właściwą równowagę pomiędzy restrykcyjnością a liberalizmem zapisów.

Ponadto należy pamiętać również o tym, aby:

- prowadzić systematyczne szkolenie z problematyki ROE w warunkach jak najbardziej zbliżonych do rzeczywistych;
- ROE nie powinny wymuszać konkretnych rozwiązań taktycznych;
- nie mogą ograniczać prawa do samoobrony;
- każda misja wymaga indywidualnego podejścia do zagadnień ROE;
- wypracowywanie ROE jest procesem złożonym, mającym decydujący wpływ na przyszłe działania.



Poniżej przedstawione zostaną ogólne zasady, którymi należy kierować się, przystępując do opracowywania ROE:

- dokonać ogólnej oceny planowanej operacji, działań;
- zapoznać się z obowiązującymi traktatami i innymi porozumieniami międzynarodowymi (szczególnie gdy planowane działania lub operacje mają mieć charakter koalicyjny);
- przeanalizować stałe, obowiązujące ROE;
- przestudiować aktualnie obowiązujące typowe procedury działania oraz wcześniej opracowane zasady podejmowania działań z użyciem siły pod względem ich przydatności w ramach aktualnie realizowanego zadania;
- zapoznać się z planem operacyjnym (OPLAN) w celu przyjęcia koncepcji działania w ramach misji i wszystkich potencjalnych zadań;
- uwzględnić wszystkie dodatkowe, uzupełniające plany i aneksy związane z użyciem wydzielonych sił, np. plan wsparcia ogniowego, zabezpieczenia logistycznego, działań minowych;
- przestudiować instrukcje dotyczące koordynacji i środków kontrolnych;
- zanalizować aktualną sytuację polityczną i militarną, która jest bezpośrednio związana z realizacją powierzonej misji;
- zgromadzić dodatkowe informacje, które mogą dotyczyć potencjalnych zagrożeń, wyposażenia technicznego i elektronicznego przeciwnika oraz jego uzbrojenia i taktyki<sup>8</sup>.

Po przeprowadzeniu wstępnej analizy zespół biorący udział w opracowaniu ROE powinien rozważyć, czy opracowywane zasady w pełni uwzględniają prawo do samoobrony oraz we właściwy sposób charakteryzują szczególne ograniczenia wynikające z narodowych, strategicznych lub taktycznych wymagań.

Zespół opracowujący ROE powinien również rozważyć, czy istnieją jakiegokolwiek limity w zakresie użycia konkretnego typu uzbrojenia lub ograniczenia w stosunku do konkretnych celów. Jeżeli podczas prac zespół opracowujący szczegółowe ROE dodatkowo uwzględnił istotne zagadnienia, które nie zostały ujęte przez szczebel nadrzędny, konieczna jest realizacja procedury ich zatwierdzenia.

---

<sup>8</sup> G. Phillips, *Rules of Engagement: A Primer*, "The Army Lawyer" 1993, nr 6, s. 4–27.

## **Przegląd, modyfikacja i rozszerzenie reguł podejmowania działań z użyciem siły**

Opracowane zasady użycia siły powinny być okresowo przeglądane w celu ewentualnej ich aktualizacji. Przeprowadzana analiza powinna być zgodna z wytycznymi pochodzącymi od nadrzędnego szczebla dowodzenia i uwzględniać sugestie od „użytkowników” ROE.

W przypadku znaczącej zmiany warunków realizacji postawionego zadania (zmiany dostępnych sił, wyposażenia, terenu działania, potencjalnych zagrożeń itp.) ROE powinny zostać zaadaptowane do nowej sytuacji. Dotyczy to także zmiany istotnych elementów zadania. Dane wejściowe do opracowywanych ROE, pochodzące od władz tej instancji, dla której są przygotowywane, są bardzo cenne i powinny być wzięte pod uwagę w trakcie prac. Mimo że ROE są tworzone dla dowódców, to w swej finalnej formie powinny zostać przedstawione podwładnym. Obowiązuje przy tym zasada, że przekazuje się je tylko tym, którzy powinni je znać<sup>9</sup>. Jeżeli nie jest to możliwe, należy przedstawić zainteresowanym skróconą lub jawną wersję ROE w takiej formie, by nawet na najniższym szczeblu można było w prawidłowy sposób określić, w jakich sytuacjach dopuszczalne jest użycie siły do samoobrony lub obrony innych.

Szczegółne wytyczne w stosunku do konkretnych punktów zasad podejmowania działań z użyciem siły mogą być opracowywane przez właściwy szczebel dowodzenia lub dowództwo wyższego szczebla. Takie (pozostające w gestii wyższego dowództwa) wytyczne powinny być oznaczone w sposób jednoznaczny. Dzięki temu wiadomo, w czyjej gestii pozostaje wprowadzenie zmian w przypadku zaistnienia takiej konieczności.

W praktyce przyjęto zasadę pozostawienia w opracowanych ROE „pustych miejsc”, które w zależności od potrzeb bądź wniosków poszczególnych dowódców wypełnia się stosownymi uzupełnieniami.

## **Koalicyjne ROE**

Jak sugerują specjaliści z dziedziny stosunków międzynarodowych, przyszłe działania mające na celu utrzymanie pokoju, misje stabilizacyjne czy dotyczące reagowania na sytuacje kryzysowe będą miały zwy-

---

<sup>9</sup> *Operational Law Handbook JA 422*, “The Judge Advocate School”, US Army, p. H-87.

kle charakter koalicyjny. Częścią procesu budowy koalicji jest ujednolicenie celów i strategii oraz porozumienie w zakresie dowodzenia wydzielonymi siłami. W działaniach koalicyjnych idealnym rozwiązaniem jest uzgodnienie jednolitego dowodzenia. Okazuje się jednak, że podporządkowanie jednostek narodowych dowódcy pochodzącemu z innego państwa powoduje problemy, w tym takie, które mają charakter pozamilitarny.

Stworzenie jednolitych ROE stanowi jeden z zasadniczych elementów działania w ramach koalicji. W przypadku koalicyjnych reguł podejmowania działań przy użyciu siły należy pamiętać, że poszczególne państwa tworzące koalicję mogą mieć odmienne podejście do tego samego zagadnienia. Indywidualne podejście jest odzwierciedleniem polityki danego państwa na arenie międzynarodowej<sup>10</sup>.

Koalicyjne ROE podlegają tym samym ograniczeniom co narodowe zasady podejmowania działań z użyciem siły. Z tego powodu „osiągnięcie sukcesu w sprawie stworzenia jednolitych ROE dla sił koalicyjnych związane jest z koniecznością prowadzenia skomplikowanych negocjacji ze wszystkimi przedstawicielami sił koalicyjnych”<sup>11</sup>.

Często w przypadku tego typu działań mamy do czynienia z dwoma kanałami decyzyjno-kontrolnymi w zakresie ROE. Pierwszy to kanał narodowy (szczebel polityczny), który stanowią organy podejmujące decyzję o wydzieleniu sił narodowych dla wykonania konkretnej misji w jednoznacznie określonym rejonie oraz warunkach ich użycia. Drugi to taktyczna kontrola dowództwa sił koalicyjnych w trakcie działań<sup>12</sup>.

Poniżej przedstawiono zasady podejmowania działań z użyciem siły wypracowane dla polskich żołnierzy wydzielonych do sił EUFOR.

### **Zadanie**

- Twoim zadaniem jako żołnierza EUFOR jest wprowadzenie planu pokojowego.

### **Obrona własna**

- Masz prawo do użycia siły (z użyciem broni włącznie) w obronie własnej;
- Używaj tylko niezbędnego minimum siły do obrony własnej.

---

<sup>10</sup> R. R. Baxter, *Constitutional Forms and Some Legal Problems of International Military Command*, [w:] „British Bulletin of International Law Proceedings” 1953, p. 325, 352–359.

<sup>11</sup> J. A. Roach, *Rules of Engagement*, „United States Naval War College Elective”, 211, SE 1 (1988–1989).

<sup>12</sup> G. Phillips, *Rules of Engagement: A Primer*, [w:] „The Army Lawyer” 1993, nr 6, s. 4–27.

## **Zasady ogólne**

- Użyj tylko minimum siły niezbędnego do wykonania zadania;
- Osoby nieprzyjazne chcące się poddać nie mogą być krzywdzone, należy je rozbroić i przekazać przełożonemu;
- Wszystkich traktuj humanitarnie;
- Zbieraj wszystkich rannych i udziel im pomocy, bez względu na ich pochodzenie czy przynależność;
- Nie kradnij, nie bierz „trofeów”, respektuj własność prywatną;
- Przeciwdziałaj i melduj o podejrzeniu łamania prawa konfliktów zbrojnych.

## **Ostrzeganie**

- Jeśli sytuacja pozwoli, wydaj okrzyk:
  - „SFOR! Stop or I will fire!”;
  - „SFOR! Stani ili pucam!”;
- Jeśli osoba nie zatrzyma się, na polecenie przełożonego lub samodzielnie możesz oddać strzał ostrzegawczy.

## **Otwarcie ognia**

- Możesz otworzyć ogień tylko w przypadku, jeżeli istnieje zagrożenie życia wobec Ciebie, towarzysza broni, osób lub mienia będącego pod Twoją ochroną. To znaczy:
  - Możesz otworzyć ogień do osoby, która prowadzi ogień lub celuje do Ciebie, towarzysza broni, osób lub mienia będącego pod Twoją ochroną;
  - Możesz otworzyć ogień do osoby, która podkłada, rzuca lub przygotowuje się do rzucenia materiałów wybuchowych itp. w Twoim, towarzysza broni, osób lub mienia będącego pod Twoją ochroną kierunku;
  - Możesz otworzyć ogień do osoby, która brawurowo prowadzi pojazd w kierunku Twoim, towarzyszy broni, osób lub mienia będącego pod Twoją ochroną;
  - Możesz również otworzyć ogień do osoby, która próbuje odebrać broń lub amunicję lub ochraniane mienie, jeżeli nie ma innej możliwości zapobieżenia temu;

- Możesz użyć minimum siły, do użycia broni wyłącznie, przeciwko osobie, która bezprawnie naraża lub ma zamiar narazić życie lub zdrowie w przypadku, gdy nie ma innego sposobu zapobieżenia temu aktowi.

### **Minimum siły**

- Jeśli musisz otworzyć ogień, to musisz:
  - Prowadzić tylko ogień celowany;
  - Wystrzelić nie więcej pocisków, niż to konieczne;
  - Zapobiec skutkom ubocznym (zniszczeniom);
  - Przerwać ogień, gdy tylko sytuacja na to pozwala;
  - Nie wolno celowo atakować cywilów, mienia o statusie cywilnym lub religijnym, chyba że zostało wykorzystane do celów wojskowych i masz zezwolenie od przełożonego<sup>13</sup>.

Koncentrując rozważania na problematyce przygotowania załóg okrętów do realizacji takich misji oraz opracowywania zasad podejmowania działań z użyciem siły dla sił marynarki wojennej, należy skupić się na właściwej identyfikacji obszarów potencjalnych nieporozumień lub zagrożeń oraz wypracować procedury zachowań w różnych sytuacjach. Kluczowymi elementami wydają się być:

- bezpieczeństwo manewrowania własnych i obcych okrętów;
- inne ograniczenia w manewrowaniu lub zachowania mogące nosić znamiona dokonywania ataku;
- regularne konsultacje i wymiana informacji;
- egzekwowanie prawa międzynarodowego i prawa państwa nadbrzeżnego przy zachowaniu zasady użycia minimum siły i zasady proporcjonalności;
- dobra organizacja i komunikowanie się na morzu.

Użycie siły jest końcowym etapem długiego procesu, który jednak zawsze ma miejsce w warunkach deficytu czasu, tak w czasie pokoju, jak i narastającego kryzysu czy działań wojennych. Wówczas ROE stają się zagadnieniem kluczowym. Profesor D. P. O'Connell zaprezentował

---

<sup>13</sup> Materiały szkoleniowe...

następującą propozycję etapów eskalacji użycia siły przez siły morskie w okresie pokoju<sup>14</sup>:

- zapytanie;
- ostrzeżenie;
- wezwania do zatrzymania;
- strzał ostrzegawczy przed dziób jednostki;
- ostrzał obezwładniający — kiedy staje się to konieczne w celu zmuszenia do uległości, dostosowania się do postawionego żądania<sup>15</sup>.

Propozycja O'Connella uwzględnia ponadto żądanie wizyty i przeszkanie jednostki (które może mieć charakter zarówno siłowy, jak i pokojowy). Zaproponowany przez niego algorytm eskalacji natężenia stosowania siły opiera się na jego własnej interpretacji prawnej. Twierdzi on, że w każdej sytuacji zagrożenia ROE powinny opierać się na założeniu użycia minimum siły (tj. na zasadzie proporcjonalności oraz konieczności), wliczając w to słowne ostrzeżenie, przekazywane zwykle drogą radiową. Zatem jego poglądy są zgodne z ogólnie przyjętymi normami dopuszczającymi użycie siły.

W większości przypadków na morzu po strzale ostrzegawczym potencjalny oponent stosuje się do wskazówek okrętu.

Na zakończenie rozważań odnoszących się do problematyki opracowywania i wykorzystywania zasad podejmowania działań z użyciem siły należy jeszcze raz podkreślić, iż nawet najlepiej opracowane ROE nie gwarantują całkowitego wyeliminowania strat niezamierzonych, mogą je jednak w znacznym stopniu zminimalizować.

---

<sup>14</sup> W Międzynarodowym Kodzie Sygnałowym zawarte zostały następujące sygnały dwuflagowe wykorzystywane dla poinformowania lub ostrzeżenia statku o podjęciu działań o charakterze siłowym:

- Lima (L) — natychmiast zatrzymać wasz statek;
- X-Ray (X) — wstrzymajcie się z wykonywaniem waszych zamierzeń i uważajcie na moje sygnały;
- Romeo Lima (RL) — natychmiast zatrzymać wasze maszyny;
- Sierra Quebec One (SQ 1) — zatrzymać się albo stanąć w dryfie, inaczej otworzę ogień;
- Sierra Quebec Two (SQ 2) — zatrzymać się albo stanąć w dryfie; zamierzam wejść na wasz statek.

<sup>15</sup> D. P. O'Connell, *The Influence of Law on Sea Power*, "Naval War College Elective", 169 SE 2 (1975).

## MORSKIE, STAŁE ZASADY PODEJMOWANIA DZIAŁAŃ PRZY UŻYCIU SIŁY

### MARITIME STANDING RULES OF ENGAGEMENT

#### Summary

International law provides authority for self-defense of warships against illegal attacks on the high seas (including the foreign contiguous zone and exclusive economic zone) and for taking all means used for self-protection as far as they are necessary and proportionate. The situation is far more complex when a warship is located in sea areas in which another state enjoys sovereignty, thus in foreign national waters (internal waters, territorial sea, archipelagic waters). Any kind of use of weapons or force within these waters might first be considered as a violation of sovereignty and thus is unlawful.

Therefore use of military force at sea in peace is governed by two categories of rules: Standing Rules of Engagement (SROE) outside the territory of home state and Standing Rules for the Use of Force (SRUF) within the territory of home state. Both regulations as essential for the Navy, establish fundamental policies and procedures governing the actions to be taken by warship commanders during military operations, contingencies, and routine military functions including *Anti-Terrorism/Force Protection*.

**key words:** self-defense, warship, naval forces, Standing Rules of Engagement, Standing Rules for the Use of Force



Zasady podejmowania działań przy użyciu siły (często też zwane krócej zasadami użycia siły, *Rules of Engagement*, ROE) obejmują przeznaczone dla dowódców i pojedynczych żołnierzy reguły określające

warunki użycia siły — kiedy, gdzie i jaka siła może zostać wykorzystana — bądź do osiągnięcia celu operacji, bądź w ramach samoobrony<sup>1</sup>.

Zasady podejmowania działań przy użyciu siły są tworzone przez państwa, a nawet niektóre organizacje międzynarodowe, które prowadzą wielonarodowe misje pokojowe<sup>2</sup>. Są one opracowywane oddzielnie dla każdej operacji (np. stabilizacyjnych, zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia, zwalczania piractwa lub nielegalnego handlu narkotykami, ewakuacji osób<sup>3</sup>) lub na potrzeby stałej działalności pokojowej poza granicami państwa w przypadku sił morskich. Są zatem dostosowane do specyfiki każdej z nich, włączając w to misje pokojowe. Zasady podejmowania działań przy użyciu siły, służąc realizacji celów misji, a więc celów politycznych państwa, muszą uwzględniać taktykę i strategię użytych sił<sup>4</sup> oraz zachować zgodność z prawem międzynarodowym publicznym — w tym na poziomie taktycznym przede wszystkim z **międzynarodowym prawem humanitarnym konfliktów zbrojnych**, a na morzu — również z **międzynarodowym prawem morza**.

Jest to zatem zagadnienie interdyscyplinarne, które winno być rozpatrywane łącznie z perspektywy politycznej, prawnej i wojskowej<sup>5</sup>. Nie do pomyślenia jest postawienie żołnierzowi lub dowódcy jakiegokolwiek zadania bojowego bez precyzyjnego i prostego określenia zasad podejmowania działań z użyciem siły.

---

<sup>1</sup> Zgodnie z *MC 362/1 NATO Rules of Engagement*: “ROE are directives to military forces (including individuals) that define the circumstances, conditions, degree, and manner in which force, or actions which might be construed as provocative, may be applied. ROE are not used to assign tasks or give tactical instructions. With the exception of self-defence, during peacetime and operations prior to commencement of an armed conflict, which may include declarations of counter surprise or counter aggression, ROE provide the sole authority to NATO/NATO-led forces to use force. The use of force, and in particular, the authority to use deadly force by NATO/NATO-led forces to accomplish a mission receives detailed scrutiny and attention by the NAC/DPC. Every member of the NATO/NATO-led force who may be required to use force in self-defence or to accomplish a mission must receive appropriate training on the ROE and its supporting doctrine. After the commencement of an armed conflict ROE generally limit the otherwise lawful use of force”.

<sup>2</sup> *United Nations Guidelines for the Development of ROE for UNPKO Provisional*, Sample ROE, Attachment 1 to MD/FGS/0220.0001 May 2002.

<sup>3</sup> Zob.: M. Zieliński, *Ewakuacja obywateli z miejsc zagrożonych położonych poza ojczystymi granicami*, [w:] *Rola i zadania Marynarki Wojennej RP w systemie bezpieczeństwa państwa. Teoria, rzeczywistość, perspektywy*, Warszawa 2010, s. 303.

<sup>4</sup> A. Makowski, M. Ilnicki, *Wojna na morzu we współczesnym prawie międzynarodowym*, Warszawa — Toruń 1996, s. 26–27.

<sup>5</sup> *Tamże*.



Jeśli określać zakres zasad podejmowania działań przy użyciu siły względem prawa międzynarodowego, w tym przede wszystkim międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, należy wskazać, że w całości zasady te powinny mieścić się w granicach tego prawa. Każde sformułowanie zasad użycia siły poza normami prawa międzynarodowego może rodzić groźbę popełnienia zbrodni wojennych, a zatem punktem wyjścia przy konstruowaniu tych zasad powinny być normy prawne.

Nawet bez zagłębiania się w szczegółowe zagadnienia prawa wojennego można wskazać podstawowe obowiązki planującego, decydującego lub wykonującego atak, które mają źródło zarówno umowne<sup>6</sup>, jak i zwyczajowe<sup>7</sup>. Otóż planujący, decydujący lub wykonujący atak, a zatem również przygotowujący stałe czy doraźne zasady podejmowania działań przy użyciu siły, powinien:

1. przedsięwziąć wszelkie możliwe środki w celu zebrania informacji, które pomogą w określeniu, czy w rejonie ataku są obiekty niebędące celami wojskowymi;
2. zrobić wszystko, co możliwe, aby w świetle dostępnych informacji ataki były ograniczone do celów wojskowych;
3. podjąć wszelkie możliwe środki ostrożności w celu uniknięcia lub zminimalizowania ubocznych ofiar wśród ludności cywilnej oraz zniszczeń;
4. powstrzymać się od podjęcia ataku mogącego spowodować uboczne ofiary wśród ludności cywilnej i zniszczenia, których rozmiary byłyby nadmierne w stosunku do oczekiwanej konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej z ataku;
5. odstąpić od ataku lub go przerwać, gdy okaże się, że uboczne ofiary wśród ludności cywilnej i zniszczenia byłyby nadmierne w stosunku do spodziewanej korzyści wojskowej.

---

<sup>6</sup> Protokół dodatkowy do KG z dnia 12 sierpnia 1949 roku, dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, sporządzony w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r., Rozdział IV, Środki ostrożności, art. 57. Protokół ratyfikowany przez 163 państwa, ale nie ma wśród stron m.in. Stanów Zjednoczonych i Iranu (Dz.U. z 1992 roku, nr 41, poz. 175).

<sup>7</sup> Zidentyfikowane normy zwyczajowe zawiera: *San Remo Manual on International Law Applicable to Armed Conflicts at Sea*, International Institute of Humanitarian Law, Cambridge 1995, par. 46.

## I. Specyfika „morskich” zasad podejmowania działań przy użyciu siły

Poszczególne rodzaje sił zbrojnych działają nie tylko w środowiskach różnych fizycznie: na lądzie, w powietrzu i na morzu, ale także w środowiskach o różnym statusie prawnym. Z tego siły morskie jako jedyny rodzaj sił zbrojnych na co dzień operują poza granicami państwa — na wodach międzynarodowych (we własnej i w obcych wyłącznych strefach ekonomicznych oraz na morzu pełnym), a także na wodach terytorialnych (wodach wewnętrznych, morzu terytorialnym i wodach archipelagowych) obcych państw, korzystając z praw żeglugowych (nieszkodliwego przepływu, przejścia tranzytowego, przejścia archipelagowym szlakiem morskim<sup>8</sup>). Dla Marynarki Wojennej jest to „naturalne środowisko” działalności, w którym obecność nie wymaga z reguły jakiegokolwiek akceptacji dyplomatycznej. Natomiast w przypadku pozostałych rodzajów sił sam tylko pobyt poza granicami państwa, nie mówiąc o ich użyciu, jest sytuacją wyjątkową i wymaga bądź zgody państwa pobytu, bądź upoważnienia ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Okręty mają zatem dużą swobodę przemieszczania się w środowisku o statusie regulowanym przez prawo międzynarodowe (korzystając z wolności morza pełnego i praw żeglugowych) i dlatego ich działania są mniej „drażliwe” dyplomatycznie w przypadku wyrażenia za ich pośrednictwem politycznego zainteresowania sytuacją w danym regionie (prezentowanie bandery), niż w sytuacji uruchomienia jakiegokolwiek innego rodzaju sił zbrojnych. Są też pierwszym, wysuniętym instrumentem realizacji celów politycznych państwa lub sojuszu poprzez demonstrację siły (projekcja potencjału morskiego, *maritime power projection*)<sup>9</sup>.

W związku z tym, że okręty, działając na morzu pełnym oraz na wodach terytorialnych obcych państw, od zawsze miały kontakt z obcymi siłami morskimi i żeglugą statków obcej bandery, w toku długotrwałej praktyki doszło do wykształcenia licznych norm prawa zwyczajowego

---

<sup>8</sup> Na temat praw żeglugowych zob.: D. R. Bugajski, *Prawa żeglugowe okrętu w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 2009.

<sup>9</sup> E. S. Miller, *Interoperability of Rules of Engagement in Multinational Maritime Operations*, Center for Naval Analyses, October 1995, Alexandria, Virginia, s. 11.

określających zasady korzystania z morza podczas pokoju i konfliktu zbrojnego (na wiele wieków przed ROE korzystano z wolności i praw żeglugowych, instytucji neutralności w wojnie morskiej itp.). W odróżnieniu od „wojny lądowej” tylko część z owych norm zwyczajowych została skodyfikowana w traktatach. Niewątpliwie jednak fundamentalną, znaną co najmniej od czasów Grocjusza zasadą rządzącą wszelkimi związanymi z morzem stosunkami prawnymi między państwami jest zasada wolności morza pełnego i wolności żeglugi<sup>10</sup>. **Morze to przede wszystkim droga** i żadne faktyczne działania państw, w tym zbrojne w ramach konfliktu zbrojnego (w samoobronie, blokadowe itp.), nie stanowią uzasadnienia dla pozbawienia innych prawa do korzystania z tej podstawowej funkcji morza. Wojnę na morzu można bez zbytniej przesady porównać do bójki na drodze publicznej. W obu przypadkach co najmniej jedna ze stron bezprawnie używa siły i obie strony z reguły bezprawnie utrudniają innym użytkownikom żeglugę oraz transport. Chodzi o to, by zakłócenia te były w jak największym stopniu minimalizowane, nie tylko ze względu na wymogi prawa, ale również w interesie własnym — w celu zapobieżenia negatywnej reakcji społeczności międzynarodowej.

Również na płaszczyźnie ROE dostrzegalna jest różnica pomiędzy działaniami poszczególnych rodzajów sił. Bowiem o ile każdy kombatant na lądzie powinien znać je na odpowiednim poziomie szczegółowości, to w przypadku okrętu, na którym decyzję o użyciu siły podejmuje najwyższy rangą dowódca, nie ma potrzeby szkolić w zakresie ROE przykładowo marynarza mechanika. Jedyne wyjątek dotyczy pobytu okrętu w porcie, gdzie marynarz wachtowy powinien znać zasady samoobrony ROE.

Dalej — budowa okrętu jest zawsze kosztowna i długotrwała, a on sam trudny do zastąpienia w razie jego utraty, zatem jest to cel wojskowy o dużej wartości. Czasochłonne i trudne jest również odtworzenie odpowiednio wyszkolonej załogi, a do wyeliminowania okrętu wystarczy przecież pojedynczy środek napadu (rakieta, mina morska, torpeda czy nawet zwykła łódź wypełniona materiałem wybuchowym). Skrajnym przypadkiem są lotniskowce, których obrona własna i przez inne okręty jest bardzo rozbudowana.

---

<sup>10</sup> H. Grotius, *Wolność mórz*, tłum. R. Bierzanek, Warszawa 1955.

Należy też uwzględnić obecność na morzu licznych statków (i innych obiektów) o różnym statusie, określonym przez noszoną banderę (własną, strony konfliktu, państwa neutralnego lub jej brak), zależnym także od kategorii<sup>11</sup>. Spośród kategorii statków wyróżnianych w prawie międzynarodowym, takich jak statki szpitalne (*hospital ships*), statki pomocnicze (*auxiliary vessels, auxiliaries*) oraz statki handlowe (*merchant vessels*), wyłącznie okręty<sup>12</sup> mają prawo do bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych i mogą być atakowane<sup>13</sup>. Niektóre pozostałe rodzaje statków — w tym handlowe — mogą być atakowane jedynie w drodze wyjątku. Zasada jest traktowanie okrętu jako celu wojskowego, który może być atakowany, zaś statku jako obiektu cywilnego, który podlega ochronie i tylko wyjątkowo może zostać zaatakowany<sup>14</sup>. Podczas pokoju atak zbrojny (użycie siły) na okręt jest traktowany w prawie międzynarodowym jako agresja, która uprawnia okręt jako organ państwa i państwo bandery w ogóle do użycia siły w ramach samoobrony w rozumieniu art. 51 Karty NZ<sup>15</sup>.

Zróznicowany status prawny wód morskich, od własnych wód terytorialnych poczynając, poprzez wody międzynarodowe, na wodach terytorialnych obcego państwa kończąc, powoduje, że możliwy do zaakceptowania poziom działań w ramach samoobrony jest różny zależnie do sytuacji prawnej wód. Prawnie i politycznie łatwiej jest uzasadnić zastosowanie w samoobronie środków zbrojnych na wodach własnych niż na wodach międzynarodowych, nie mówiąc już o wodach terytorialnych obcego państwa<sup>16</sup>.

---

<sup>11</sup> Zob.: D. R. Bugajski, *dz. cyt.*, s. 44–47.

<sup>12</sup> Prawną definicję okrętu zawiera art. 29 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza sporządzonej w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 roku. Zob.: D. R. Bugajski, *dz. cyt.*, s. 29–38.

<sup>13</sup> *San Remo Manual...*, s. 90 (paragraf 13.21).

<sup>14</sup> *The Commander's Handbook on the Law of Naval Operations (The)*, by Department of the Navy Office of the Chief of Naval Operations and Headquarters, U.S. Marine Corps and Department of Transportation U.S. Coast Guard, Newport, RI, 1995, paragraf 8.2.2.2.; *San Remo Manual...*, paragraf 41, 59 i 60; H. B. Robertson, *The Principle of the Military Objective in the Law of Armed Conflict*, [w:] M. N. Schmidt [red.], *The Law of Military Operations, Liber Amicorum Professor Jack Grunawalt*, „International Law Studies”, vol. 72, Newport 1998, s. 213–214.

<sup>15</sup> Zgodnie z Rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie definicji agresji A/RES/3314 (XXIX) z 14 grudnia 1974 roku przykładowy katalog działań, które stanowią agresję obejmuje atak sił zbrojnych państwa na siły zbrojne lądowe, morskie lub powietrzne albo na marynarkę lub lotnictwo cywilne innego państwa. Tekst w: M. Flemming, *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1991, s. 230–231. Podobnie problem traktuje Konwencja o określeniu napaści, podpisana w Londynie dnia 3 lipca 1933 roku (Dz.U. 1933, Nr 93, poz. 712).

<sup>16</sup> E. S. Miller, *dz. cyt.*, s. 12.

## II. Zasady podejmowania działań przy użyciu siły i w samoobronie w regulaminach sił morskich

### 2.1. Istniejące regulacje polskie

W Polsce zarówno obowiązujący do zeszłego roku Regulamin Służby Okrętowej<sup>17</sup>, jak i zastępujący go od 2011 roku Regulamin Służby na Okrętach Marynarki Wojennej (RSO)<sup>18</sup> oraz Regulamin Działań Marynarki Wojennej<sup>19</sup> nie zawierają wcale lub zawierają tylko szczątkowe regulacje dotyczące użycia siły w samoobronie. Dokumenty te są podstawą podejmowania działań przez dowódców poruszających się w środowisku międzynarodowym, na wodach o różnym statusie prawnym i często w dalekich rejonach, gdzie odległość i uwarunkowania czasowe mogą uniemożliwić przeprowadzenie jakichkolwiek konsultacji ze służbą operacyjną w kraju. Jednocześnie decyzja podjęta przez dowódcę okrętu może rodzić bardzo poważne skutki dla państwa bandery, w tym wiązać się z użyciem siły. A przecież rola sił morskich ma polegać na wykonywaniu polityki państwa, a nie na jej kształtowaniu (jak by to miało miejsce w przypadku nieuzasadnionego użycia siły).

Zgodnie z postanowieniem paragrafu 1005 RSO z 2011 roku „żadne organy obcego państwa nie mogą wykonywać w stosunku do okrętów aktów władczych ani ingerować w ich życie wewnętrzne. Wszelkie próby ingerencji w stosunku do okrętów powinny być zdecydowanie odparte, a w razie zagrożenia życia załogi bądź siłowego naruszenia immunitetu przysługującego okrętowi<sup>20</sup> należy **postępować zgodnie z zasadami podejmowania działań z użyciem sił (ROE) oraz przepisami prawa międzynarodowego**. Wyjątek stanowi udział w misji w składzie sił sojuszniczych, w stosunku do których obowiązują dokumenty sojusznicze, pod warunkiem, że nie są sprzeczne z przepisami narodowymi”.

---

<sup>17</sup> *Regulamin służby na okrętach Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej*, Gdynia 1990, Marynarka Wojenna 1084/90 (utracił moc).

<sup>18</sup> *Regulamin Służby na Okrętach Marynarki Wojennej*, Gdynia 2011, wprowadzony decyzją Nr 242/MON z dnia 21 czerwca 2011 roku.

<sup>19</sup> *Regulamin Działań Marynarki Wojennej*, DD/ 3.1, Gdynia 2008, Sztab Generalny Wojska Polskiego, Dowództwo Marynarki Wojennej.

<sup>20</sup> W nowym RSO z 2011 roku zastąpiono używany dotąd termin „eksterytorialność jednostek pływających” terminem „immunitet okrętu”. *Regulamin Służby na Okrętach Marynarki Wojennej*, Gdynia 2011, paragraf 1005.

Trudno odgadnąć, co twórcy RSO mieli na uwadze, odsyłając do ROE i prawa międzynarodowego, ale zapewne chodziło o stosowane w niniejszych rozważaniach pojęcie samoobrony w ramach Stałych Zasad Nawiązywania Walki (SZNW) poza granicami państwa, chociaż w treści tego postanowienia nie dokonano żadnego rozróżnienia na działania w granicach i poza granicami państwa. Jak dotychczas nie ma jednak żadnych, nawet szczątkowych regulacji tego zagadnienia, a przedstawione dalej **stałe zasady podejmowania działań przy użyciu siły** zrekonstruowane na podstawie Ustawy z dnia 26 listopada 2010 roku<sup>21</sup> o zmianie ustawy z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej<sup>22</sup> oraz ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa<sup>23</sup> nie są przydatne dla okrętów.

Wymienione powyżej lakoniczne postanowienia to wszystkie istniejące regulacje dotyczące stałych zasad podejmowania działań przy użyciu siły dla okrętów.

## 2.2. Regulacje Stanów Zjednoczonych

Amerykański regulamin służby okrętowej<sup>24</sup> zawiera kilka paragrafów poświęconych samoobronie (0914–0916). Określono w nich, że odpowiedzialność za użycie siły w warunkach pokoju ponosi najwyższy obecny na miejscu dowódca sił, który ma obowiązek natychmiast meldować o wszystkich faktach dotyczących użycia siły do służby operacyjnej Marynarki Wojennej.

Dalej stwierdza się, że w warunkach pokoju użycie siły przeciwko innemu państwu lub na terytorium innego państwa jest nielegalne za wyjątkiem samoobrony. Personel sił morskich ma prawo do samoobrony wobec wrogich działań lub wrogich intencji (*imminent threat to use force*). Prawo to obejmuje obronę własną, podległych jednostek, a kiedy to niezbędne, także obywateli Stanów Zjednoczonych, ich własności oraz aktywów handlowych USA. Szczegółowe warunki użycia siły w sa-

---

<sup>21</sup> Dz.U. z 2010 roku, Nr 240, poz. 1601.

<sup>22</sup> Dz.U. z 2004 roku, Nr 241, poz. 241.

<sup>23</sup> Dz.U. z 1998 roku, Nr 162, poz. 1117, z 2004 roku Nr 210, poz. 2135 oraz z 2009 roku Nr 79, poz. 669 i Nr 161, poz. 1278.

<sup>24</sup> U.S. Navy Regulations, US DoD 1990.

moobronie nie powinny być z góry precyzyjnie określone, lecz pozostawione ocenie personelu wykonującego swoje obowiązki z uwzględnieniem zaistniałych uwarunkowań. W każdym przypadku użycie siły ma być środkiem ostatecznym i ograniczone winno być do niezbędnych wymaganych okolicznościami działań.

Obowiązujący w siłach morskich Stanów Zjednoczonych podręcznik prawa operacji morskich w wydaniu z 1995 roku (*The Commander's Handbook 1995*)<sup>25</sup> zawiera tylko regulacje dotyczące Stałych Zasad Nawiazywania Walki (*Standing Rules of Engagement*, SROE), ale już w wydaniu z 2007 roku (*The Commander's Handbook 2007*)<sup>26</sup>, w ramach regulacji dotyczących „podejmowania działań przy użyciu siły”, obok SROE określono także Stałe Zasady Użycia Siły (*Standing Rules for the Use of Force*, SRUF).

W podręczniku prawa operacji morskich z 2007 roku problemowi użycia siły poświęcono siedem obszernych paragrafów (4.4.3.1.–4.4.3.7.). Dopuszcza on wyprzedzające użycie siły zbrojnej, gdy atak jest bliski, a dostępne środki pokojowe nie są w stanie mu zapobiec. Na poziomie państwowym zasady użycia siły służące osiągnięciu celów strategicznych wydaje prezydent i sekretarz obrony poprzez Przewodniczącego Połączonych Szefów Sztabu (*the Chairman of the Joint Chiefs of Staff*). Przeniesione na poziom taktyczny, zasady te mają służyć realizacji zadań i celów misji. W podręczniku podkreślono także, że na każdym poziomie przyjęte zasady powinny być zgodne z prawem konfliktów zbrojnych. Samoobrona jest traktowana jako przyrodzone prawo, ale także obowiązek użycia siły w odpowiedzi na wrogie działania lub okazywane wrogie intencje. Samoobrona jednostki obejmuje przy tym obronę innych sił Stanów Zjednoczonych znajdujących się w pobliżu. Indywidualna samoobrona żołnierza jest zaś częścią samoobrony jednostki i może być ograniczona przez dowódcę jednostki.

SROE stosowane są podczas wszystkich operacji i misji wojskowych, nieplanowanych „wypadków” oraz w codziennej działalności (*routine functions*), w tym w ramach obrony przeciwterrorystycznej sił (*Anti-Terrorism/Force Protection*, AT/FP) poza granicami Stanów

---

<sup>25</sup> *Commander's Handbook...*

<sup>26</sup> *Commander's Handbook on the Law of Naval Operations (The)*, by Department of the Navy Office of the Chief of Naval Operations and Headquarters, U.S. Marine Corps and Department of Homeland Security and U.S. Coast Guard, Newport, RI, 2007.

Zjednoczonych<sup>27</sup>. Wyjątkowo zasady te mają także zastosowanie do powietrznych i morskich operacji obronnych na terytorium kraju.

SRUF natomiast określają podstawowe procedury działania sił zbrojnych w ramach wsparcia władz cywilnych (np. w stanach nadzwyczajnych) oraz w codziennej praktyce, w tym w ramach obrony przeciwterrorystycznej sił (AT/FP), i stosowane są w granicach państwa (w tym na wodach terytorialnych). Mają także zastosowanie podczas krajowych misji obronnych oraz wobec sił zbrojnych, cywilów i pracowników firm wykonujących zadania w zakresie egzekwowania prawa i zapewnienia bezpieczeństwa obiektom Departamentu Obrony (również innym obiektom jeśli wypełniają one funkcje w zakresie bezpieczeństwa) zarówno na terytorium kraju, jak i poza nim. Decyzje o stosowaniu i zakresie SRUF podejmuje sekretarz obrony. Wykonywanie strzałów ostrzegawczych w ramach SRUF jest zabronione na terytorium Stanów Zjednoczonych — za wyjątkiem ochrony własnych sił.

### 2.3. Stałe Zasady Nawiązywania Walki (SZNW) — poza granicami Stanów Zjednoczonych

Stałe Zasady Nawiązywania Walki (SZNW) powinny być stosowane w samoobronie podczas wszystkich operacji wojskowych, dla których nie przygotowano szczególnych zasad użycia siły, w nieplanowanych „wypadkach” oraz w codziennej działalności (*routine functions*). Każdy dowódca oddziału, pododdziału czy okrętu ma prawo i obowiązek samoobrony jednostki w odpowiedzi na **wrogie działanie** (*hostile act*) i **wrogi zamiar** (*hostile intent*). Wrogie działanie oznacza każdy, niezależnie od pochodzenia (źródła), atak na okręt, wojskowy statek powietrzny bądź inną jednostkę sił zbrojnych lub atak w ich pobliżu. Samoobrona obejmuje także obronę innych własnych jednostek, znajdujących się w sąsiedztwie. Wrogi zamiar z reguły definiowany jest jako zagrożenie bliskim użyciem siły przeciwko państwu, jednostkom sił zbrojnych lub określonym osobom i obiektom (przykładowo przeciwko platformie wiertniczej w wyłącznej strefie ekonomicznej). By użycie siły było uzasadnione, wystarczy, że źródło zagrożenia z odpowiednio dużym prawdopodobieństwem może spowodować śmierć lub ciężki

---

<sup>27</sup> Przez terytorium Stanów Zjednoczonych rozumie się tu terytorium 50 stanów, Wspólnoty Portoryko, Północnych Marianów, posiadłości, protektoraty i terytoria oraz wody terytorialne.



uszczerbek na zdrowiu człowieka. Wrogi zamiar może także polegać na utrudnianiu lub uniemożliwieniu wykonania misji, w tym polegającej na odzyskiwaniu personelu<sup>28</sup> oraz własności państwowej. Działania jednostki sił zbrojnych w samoobronie mogą być wyprzedzające aktywne lub pasywne<sup>29</sup>.

Działania takie dopuszczalne są do momentu ustania wrogiej aktywności lub okazywania wrogich intencji. Jeśli czas i okoliczności pozwalają, należy ostrzec wrogie siły i stworzyć im warunki do wycofania się bądź zaniechania działania. Siła użyta w samoobronie powinna być nie większa niż wystarczająca do przerwania wrogich działań lub okazywania wrogich intencji (zasada proporcjonalności).

Przykładowo pojedynczy marynarz w ramach Obrony Przeciwterrozystycznej Okrętu/Sił (AT/FP) może użyć siły w obronie własnej, okrętu i sąsiednich sił, chyba że jego prawo ograniczy właściwy dowódca.

## 2.4. Stałe Zasady Użycia Siły (SZUS) — na terytorium Stanów Zjednoczonych

Niewątpliwie stałe zasady użycia siły na terytorium państwa winny być bardziej restrykcyjne, bowiem wyższy próg dla działania w samoobronie, szczególnie przed zastosowaniem śmiertelnej siły (lub „śmiercionośnej siły”), ma swoje źródła konstytucyjne. Dowódca jednostki zawsze zachowuje prawo i ma obowiązek samoobrony jednostki w odpowiedzi na **wrogi działanie** (*hostile act*) i **wrogi zamiar** (*hostile intent*), które w tym przypadku powinny być zdefiniowane jako bezpośrednie zagrożenie użyciem siły. Podstawą uznania intencji (zamiarów) za wrogie jest zaistnienie bezpośredniego zagrożenia ludzi śmiercią lub ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu<sup>30</sup>. Dowódca lub pojedynczy żołnierz powinien dokonać oceny wrogich intencji i uznać je, jeśli źródło zagrożenia spełnia jednocześnie dwa warunki:

---

<sup>28</sup> W kwestii odzyskiwania personelu do zagadnienia odnosi się projektowany: NATO Standardization Agreement (STANAG-7196) *The NATO Survival, Escape/Evasion, Resistance and Extraction (SERE) Training Standard* (draft).

<sup>29</sup> S. P. Hensler, *Self-Defense In the Maritime Environment Under the New Standing Rules of Engagement / Standing Rules for The Use of Force (SROE/SRUF)*, „Naval Law Review” 2006, vol. 53, s. 216–218.

<sup>30</sup> Termin przetłumaczony poprzez użycie polskiego odpowiednika z art. 156 kodeksu karnego z 1997 roku [przyp. red.]

- ma zdolność do spowodowania śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka;
- ma zamiar spowodowania śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka.

Jeśli czas i okoliczności pozwalają, należy wystosować ostrzeżenie do wrogich sił i zapewnić im warunki do wycofania się bądź zaniechania działania. W każdym razie użycie siły powinno być ostatecznością i winno być zawężone do koniecznego minimum. Jeśli to jest możliwe, powinno się ograniczyć do „nieśmiercionośnych” środków, środków kontroli tłumu oraz strzałów ostrzegawczych (*non-lethal weapons, riot control agents, warning shots*).

Konkludując — jeśli przełożymy powyższe uwagi na grunt polski, niezbędna byłaby adaptacja przepisów stosowanych przez policję i inne służby na potrzeby SZ RP oraz szkolenie żołnierzy w zakresie technik samoobrony i użycia siły, w tym szczególnie „nieśmiercionośnych” środków, środków kontroli tłumu oraz strzałów ostrzegawczych. W przypadku okrętów zakres zastosowania powyższych zasad może obejmować Obronę Przeciwterrorystyczną Okrętu/Sił.

## 2.5. Regulacje niemieckie

Niemiecki podręcznik prawa operacji morskich z 2002 roku (*Kommandanten-Handbuch*)<sup>31</sup> nie rozróżnia stałych zasad użycia siły, skupiając swoje regulacje wokół prawa do samoobrony z uwzględnieniem specyfiki sytuacji wynikającej ze statusu prawnego obszaru, na którym siła ma być użyta. Według tych postanowień prawo międzynarodowe uprawnia do samoobrony przed nielegalnymi atakami na morzu pełnym (w tym w strefie przyległej, nad szelfem kontynentalnym i w wyłącznej strefie ekonomicznej) oraz do podjęcia niezbędnych i proporcjonalnych środków. Natomiast w sytuacji, gdy okręt jest na obszarach podlegających suwerenności innego państwa — na wodach terytorialnych — każde użycie broni lub siły będzie traktowane jako naruszenie suwerenności państwa nadbrzeżnego, a zatem będzie nielegalne. Obo-

---

<sup>31</sup> Heintschel von Heinegg W., Unbehau H.-J. [oprac.], *Kommandanten-Handbuch — Rechtsgrundlagen für den Einsatz von Seestreitkräften* (Commander's Handbook Legal Bases for the Operations of Naval Forces), Auftragsnummer 2002U-01441.

wiązkiem państwa nadbrzeżnego jest tu nie dopuścić do ataku lub podjąć niezbędne środki przeciw niemu. Użycie siły w samoobronie będzie zatem dopuszczalne tylko wtedy, gdy właściwe organy państwa nadbrzeżnego:

- nie są w stanie w odpowiednim czasie podjąć środków zapobiegających lub przeciwdziałających albo
- nie podejmują interwencji z jakichkolwiek innych powodów<sup>32</sup>.

W każdym przypadku powinno to być rozwiązanie ostateczne, wybierane wyłącznie, gdy nie ma innej możliwości zapobieżenia atakowi (np. poprzez wycofanie się). Wedle podręcznika niemieckie prawo konstytucyjne nie mówi wprost o prawie do samoobrony, ale też jest ona prawem, którego na gruncie konstytucji kwestionować nie można. Jednocześnie podkreślono w nim, że dowódca ma nie tylko prawo, ale i obowiązek zrobić wszystko, by uchronić okręt i załogę przed atakiem zbrojnym. Zakres dopuszczalnej samoobrony nie określa przy tym ani środków, ani okoliczności, w których można podjąć odpowiednie działania, by zapobiec atakowi na okręt lub takim działaniom, jak próba wejścia na pokład bez zgody dowódcy, próba staranowania, zakłócanie urządzeń elektronicznych itp.

Ochrona okrętu dopuszcza zatem wszelkie środki zapewnienia bezpieczeństwa siłom, np. poprzez ustanowienie **strefy ostrzegawczej** (*warning area*) lub **strefy obronnej i bezpieczeństwa**. Obce siły, które zamierzają wejść w taką strefę, muszą określić swoje intencje, dokonać samoidentyfikacji oraz uzyskać akceptację. W przeciwnym razie mogą zostać podjęte odpowiednie środki w ramach samoobrony okrętu lub sił.

## 2.6. Strefy bezpieczeństwa jako przykład prewencyjnych środków samoobrony

Władza państwa w stosunku do okrętu własnej bandery jest wyłączna, ale nie „terytorialna”, jak w stosunku do terytorium państwowego<sup>33</sup>. Okręt jest zatem wyłączony spod jurysdykcji innych państw w związku z tym, że wypełnia funkcje organu państwa bandery. Na morzu pełnym jego immunitet nie podlega też ograniczeniom. Natomiast gdy okręt znajdzie się na

---

<sup>32</sup> *Tamże*.

<sup>33</sup> D. Guilfoyle, *Shipping Interdiction and the Law of the Sea*, Cambridge University Press 2009, s. 273.

wodach terytorialnych państwa nadbrzeżnego lub innych podlegających jurysdykcji państwa nadbrzeżnego (np. w wyłącznej strefie ekonomicznej), dochodzi do kolizji pomiędzy dwiema jurysdykcjami<sup>34</sup>.

Współczesna praktyka tworzenia tzw. **stref bezpieczeństwa wokół okrętu** (*naval vessel protection zones*, NVPZs), w których obecność obcych okrętów, samolotów, a nawet statków i łodzi jest zakazana, może być przykładem takiej kolizji praw. Dawniej takie rozwiązania miały zapobiegać „niekontrolowanemu i przypadkowemu” użyciu siły w razie np. przelotu obcego samolotu nad okrętem w sposób, który mógłby być uznany za zagrażający okrętowi. Znalazło to wyraz w wielu umowach dwustronnych o zapobieganiu incydentom na morzu (*Incidents at Sea Agreement*, INCSEA)<sup>35</sup>.

Nowy impuls do rozwoju tego środka samoobrony stanowiły ataki terrorystyczne — na USS „Cole” w Adenie w 2000 roku<sup>36</sup> oraz w Nowym Jorku i Waszyngtonie 11 września 2001 roku — po których to wydarzeniach Straż Wybrzeża Stanów Zjednoczonych (*United States Coast Guard*) zaczęła korzystać ze strefy bezpieczeństwa okrętu. Instytucja ta znajduje zastosowanie do wszystkich okrętów (w tym pomocniczych — *auxiliary vessels* — jak statki państwowe, wyczarterowane i dzierżawione przez Marynarkę Wojenną Stanów Zjednoczonych)<sup>37</sup> na

---

<sup>34</sup> Skrajną postacią tej kolizji jest użycie siły przez okręt w ramach samoobrony na wodach terytorialnych państwa nadbrzeżnego.

<sup>35</sup> W latach 1972–1991 takie umowy zostały zawarte między ówczesnym ZSRR a Stanami Zjednoczonymi (1972), Wielką Brytanią (1986), RFN (1988), Kanadą (1989), Francją (1989), Włochami (1989), Hiszpanią (1990), Norwegią (1990), Grecją (1991) i Holandią (1991). Porozumienie z 1972 roku obowiązuje również w stosunku do Ukrainy. Polska podpisała z RFN 27 listopada 1990 roku podobną umowę w sprawie zapobiegania incydentom na morzu poza wodami terytorialnymi. Umowa ta widnieje w wykazie umów wiążących RP bazy traktatowej MSZ, ale nie została opublikowana, co może budzić wątpliwości odnośnie do jej obecnego statusu prawnego w świetle Konstytucji z 1997 roku. Wydaje się, że problem zapobiegania incydentom i stref bezpieczeństwa mógłby być uregulowany w wielostronnych umowach regionalnych. Na temat INCSEA zob.: *The Commander's Handbook*, s. 2–36 i 2–37; A. Makowski, M. Ilnicki, *dz. cyt.*, s. 32–34.

<sup>36</sup> Rzec o terrorystycznym zamachu na niszczyciel USS „Cole” w Adenie 12 października 2000 roku, przeprowadzonym przez Al-Kaidę przy użyciu zwykłej łodzi portowej wypełnionej materiałem wybuchowym. Podeszła ona do burty okrętu pod pozorem odbioru odpadów. Zginęło 17 marynarzy, 39 zostało rannych, a na linii wodnej powstała dziura w poszyciu okrętu o wymiarach 13 na 20 metrów. Podobne zdarzenie miało miejsce 19 sierpnia 2005 roku w jordańskiej Akabie, kiedy to z wynajętego magazynu portowego przeprowadzono terrorystyczny atak raketowy na USS „Ashland” i USS „Kearsarge”.

<sup>37</sup> *Commander's Handbook on the Law of Naval Operations (The)*, by Department of the Navy Office of the Chief of Naval Operations and Headquarters, U.S. Marine Corps, and Department of Homeland Security and U.S. Coast Guard, Newport, RI, 2007, paragraf 2.1.3.

wszystkich żeglownych wodach Stanów Zjednoczonych (wodach śródlądowych, wodach wewnętrznych i morzu terytorialnym). Strefa bezpieczeństwa obejmuje strefę dalszą, w przestrzeni do 500 jardów (457,2 m) od okrętu, w której każdy statek winien się poruszać z minimalną prędkością zapewniającą bezpieczne utrzymanie kursu i wykonywać polecenia, oraz strefę bliższą, do 100 jardów (91,44 m), do której zakazane jest wejście i kotwiczenie jakiegokolwiek statku bez zgody<sup>38</sup>.

Instytucja strefy bezpieczeństwa okrętu nie ma podstaw w powszechnym prawie międzynarodowym, a zatem o ile bez wątpienia może być stosowana na wodach terytorialnych państwa bandery, to już stosowanie jej na obcych wodach terytorialnych bez zgody państwa nadbrzeżnego stanowiłoby naruszenie prawa. Egzekwowanie stref bezpieczeństwa na wodach międzynarodowych również budzi wątpliwości, bowiem o ile może ono być uzasadnione potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa i wolnością morza pełnego, to jednocześnie strefa bezpieczeństwa pod względem przestrzennym stanowi ograniczenie wolności morza pełnego dla innych jej użytkowników. Z drugiej strony wsparcie dla strefy bezpieczeństwa okrętu znaleźć można w międzynarodowych przepisach o zapobieganiu zderzeniom na morzu (COLREG 72)<sup>39</sup> i zasadach dobrej praktyki morskiej (*good seamanship*), nakazujących unikania „sytuacji nadmiernego zbliżenia” statków. Różne jest jednak uzasadnienie dla obydwu rozwiązań, bowiem strefa bezpieczeństwa ma służyć ochronie okrętu przed atakiem zbrojnym, a celem unikania „sytuacji nadmiernego zbliżenia” jest zapobieganie zderzeniom statków. Zasięg „strefy nadmiernego zbliżenia” nie może też być określony przez wartość liczbową, bowiem jest uzależniony od wielu zmiennych elementów (miejscowe warunki nawigacyjne, widzialność, właściwości manewrowe statków itp.).

---

<sup>38</sup> Po uprzednim nawiązaniu łączności za pomocą kanału 16 FM i uzyskaniu zgody statek może przejść przez kanał żeglutowy z zachowaniem zasad międzynarodowej drogi morskiej i miejscowych przepisów nawigacyjnych. *Tamże*, paragraf 4.5.3.

<sup>39</sup> Konwencja w sprawie międzynarodowych przepisów o zapobieganiu zderzeniom na morzu z 1972 roku, sporządzona w Londynie (COLREG 72). Konwencja weszła w życie i została ratyfikowana przez Polskę w 1977 roku (Dz.U. 1977, Nr 15, poz. 61). Obecnie stronami tej konwencji jest 140 państw, których floty obejmują 98% całkowitego tonażu światowej floty handlowej. Tekst Międzynarodowych przepisów o zapobieganiu zderzeniom na morzu wraz z komentarzem, [w:] W. Rymarz, *Podręcznik międzynarodowego prawa drogi morskiej*, Gdynia 1995, s. 49–59.

### III. Próba klasyfikacji zasad podejmowania działań przy użyciu siły

Podsumowując rozważania dotyczące użycia siły, można rozróżnić:

1. użycie siły w samoobronie;
2. użycie siły dla wykonania celów misji, w tym
  - bojowe użycie siły (przeciwko siłom zbrojnym i żołnierzom / celom wojskowym i kombatantom),
  - w celu zatrzymania i przetrzymywania osób,
  - w celu przeszukiwania osób, pomieszczeń i pojazdów, a także
  - w celu kontroli zachowań tłumu<sup>40</sup>.

Ze względu na zakres podmiotowy użycia siły w samoobronie możemy wyróżnić jej cztery rodzaje:

- samoobrona państwa,
- samoobrona zbiorowa (dwa lub więcej państw),
- samoobrona jednostki wojskowej / okrętu / wojskowego statku powietrznego,
- indywidualna samoobrona żołnierza (kombatanta, czyli członka sił zbrojnych strony konfliktu, ale także personelu medycznego i duchownego wchodzącego w skład sił zbrojnych, którego członkowie nie mają uprawnień kombatanta)<sup>41</sup>.

Użycie siły w samoobronie jednostki wojskowej, okrętu lub indywidualnej samoobronie żołnierza ze względu na różnicę w dopuszczalnym zakresie użycia siły wynikającą z norm prawa międzynarodowego i prawa konstytucyjnego możemy podzielić według kryteriów przestrzennych na:

- użycie siły na terytorium własnego państwa,
- użycie siły na wodach (w tym na morzu pełnym i w wyłącznej strefie ekonomicznej) i obszarach międzynarodowych (Antarktyka),
- użycie siły na terytorium (wraz z wodami terytorialnymi) obcego państwa.

---

<sup>40</sup> Zob.: M. N. Schmitt, *Clipped Wings: Effective and Legal No-fly Zone Rules of Engagement*, [w:] M. N. Schmitt [red.], *The Law of Military...*, s. 250; D. Racziewicz, *Typowe sytuacje wymagające użycia siły w kontekście "Zasad użycia siły" a odpowiedzialność prawna żołnierzy*, [w:] B. Janusz-Pawletta [red.], *Zasady użycia siły (Rules of Engagement) – wybrane problem prawne*, Warszawa 2011, s. 22.

<sup>41</sup> M. N. Schmitt, *dz. cyt.*, s. 252; S. P. Hensler, *dz. cyt.*, s. 224.

Biorąc pod uwagę wymienione kryterium terytorialne i praktykę czołowych państw morskich (Stanów Zjednoczonych i Niemiec), można zaproponować również następujące rozróżnienie w ramach zasad podejmowania działań przy użyciu siły:

- Stałe Zasady Nawiązywania Walki, SZNW (*Standing Rules of Engagement, SROE*), stosowane poza granicami państwa,
- Stałe Zasady Użycia Siły, SZUS (*Standing Rules for the Use of Force, SRUF*), stosowane w granicach państwa.

W literaturze powszechnie akceptowane jest, że prawo do samoobrony przed zbrojnym atakiem wyrażone w art. 51 Karty NZ ma zastosowanie nie tylko w stosunku do wszystkich okrętów, ale także do wszelkich innych statków, pod warunkiem, że pływają pod banderą potwierdzającą przynależność państwową<sup>42</sup> (brak przynależności państwowej statku jest deliktem prawa międzynarodowego zgodnie z art. 110 ust. 1 d. Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza sporządzonej w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 roku<sup>43</sup>).

W świetle prawa międzynarodowego samoobrona jest traktowana jako prawo naturalne i przyrodzone<sup>44</sup>, ale podlegające ograniczeniom konieczności wojskowej (*military necessity*)<sup>45</sup> i proporcjonalności (*proportionality*) użytych sił. Elementy te nie są wprost wskazane w art. 51 Karty NZ, ale ich źródłem jest tu norma zwyczajowa<sup>46</sup>, ujęta w postaci starej formuły Daniela Webstera, zgodnie z którą prawo do samoobrony, niezależnie od podmiotu (państwo, ich grupa w ramach samoobrony zbiorowej czy też jednostka wojskowa lub żołnierz), jest warunkowane:

---

<sup>42</sup> Zob.: D. Fleck [red.], *The Handbook of Humanitarian Law in Armed Conflicts*, Oxford University Press 1995, s. 2; V. Lowe, *Self-defence at sea*, [w:] W. E. Butler [red.], *The Non-use of Force in International Law*, Dordrecht 1989, s. 185–189; P. Bowett, *Self-defence in International Law*, Manchester University Press 1958, s. 71; D. Guilfoyle, *dz. cyt.*, s. 273.

<sup>43</sup> Tekst w: Załącznik do nru 59 Dz.U. 2002, poz. 543. Konwencja weszła w życie 16 listopada 1994 roku i jak dotąd ratyfikowało ją 161 państw (stan na 16 maja 2011 roku), a przystąpiła do niej ponadto Wspólnota Europejska (w dniu 1 kwietnia 1998 roku). Polska ratyfikowała KoPM 13 listopada 1998 roku.

<sup>44</sup> „Przyrodzony” w języku polskim oznacza „dany przez naturę, przyrodę; wrodzony, naturalny”. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, tom 3, Warszawa 2003, s. 809.

<sup>45</sup> Zob.: M. Gąska, *Zagadnienie konieczności wojskowej*, [w:] MPH 2011, tom II, s. 159–184.

<sup>46</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumsk, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2004, s. 687.

- niezbędnością i koniecznością środka służącego powstrzymaniu lub położeniu kresu napaści zbrojnej — samoobrona musi być konieczna, czyli „nagła, nieprzeparta, jak też nie pozostawiająca wyboru co do środków oraz czasu na zastanowienie”<sup>47</sup>;
- proporcjonalnością środka — zastosowane środki nie mogą być nadmierne lub nieumiarkowane, ponieważ akt usprawiedliwiony koniecznością samoobrony jest ograniczony tą koniecznością i musi być utrzymany w jej ramach<sup>48</sup>.

Dodać jeszcze należy warunek bezpośredniości, zgodnie z którym użycie siły w samoobronie musi nastąpić w rozsądnym czasie po napaści zbrojnej<sup>49</sup>.

Jednak konieczność wojskowa oraz proporcjonalność są w *ius in bello* definiowane inaczej niż w przypadku zasad podejmowania działań w samoobronie<sup>50</sup>. W kontekście międzynarodowego prawa humanitarnego obie owe zasady (konieczność wojskowa i proporcjonalność) określają, jak siła ma być użyta (co odnosi się nie tylko do samoobrony, ale także do wykonania celów misji)<sup>51</sup>, zaś w przypadku *Rules of Engagement* — kiedy. W rezultacie w kontekście ROE konieczność wojskowa to sytuacja, w której pojawia się wrogie działanie (*hostile act*) obcych sił lub terrorystów albo zostaje okazany przez nich wrogi zamiar (*hostile intent*).

---

<sup>47</sup> Rzeczą dotyczyła przeprowadzonej w 1837 roku akcji sił brytyjskich przeciw amerykańskiemu statkowi handlowemu „Caroline”, wykorzystywanemu do przemytu broni, ludzi i zaopatrzenia ze Stanów Zjednoczonych na wyspę zajęłą przez powstańców walczących z Brytyjczykami. Po bezskutecznych protestach kierowanych do władz amerykańskich Brytyjczycy podpalili statek i puścili go z nurtem rzeki w stronę wodospadu Niagara. Zob.: R. Jennings, *The Caroline and McLeod Cases*, [w:] „American Journal of International Law” 1938, vol. 32, s. 82; M. N. Schmitt, *International Law and the Use of Force: The Ius Ad Bellum*, [w:] „Connections — The Quarterly Journal” 2003, nr 3, vol. II, s. 92–93.

<sup>48</sup> Zob.: W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2004, s. 686–687; M. Marcinko, *Wyprowadzające a przewencyjne użycie siły*, MPH 2010, tom I, s. 47.

<sup>49</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, *dz. cyt.*, s. 693.

<sup>50</sup> M. N. Schmitt, *dz. cyt.*, s. 253.

<sup>51</sup> Tradycyjnie w prawie wojennym konieczność wojskowa (*military necessity*) oznacza, że użycie siły jest dopuszczalne tylko dla osiągnięcia celu wojskowego (wojskowa ekonomika użycia sił), a proporcjonalność (*proportionality*) — że w rezultacie użycia siły straty wśród ludności i obiektów cywilnych nie mogą być nadmierne w stosunku do przewidywanych i bezpośrednich korzyści wojskowych związanych z atakiem. Zob.: M. Gąska, *dz. cyt.*, s. 159–184.



Jeśli żołnierz działa jako część całości (pododdziału) lub okręt jako część zespołu, dowódca całości czy zespołu może ograniczyć zakres samoobrony pojedynczego żołnierza lub okrętu. O ile przed 11 września prawo do samoobrony traktowano jako przyrodzone, to obecnie przyjmuje się możliwość ograniczenia indywidualnej samoobrony, gdy jednostka jest częścią oddziału. Samoobrona indywidualna jest bowiem traktowana jako część samoobrony oddziału. Uzasadnieniem ograniczenia zakresu samoobrony mogą być wymagania określonej misji.

#### **IV. Polskie zasady podejmowania działań przy użyciu siły (w samoobronie, w ramach misji)**

Konstytucyjne funkcje sił zbrojnych (art. 26 Konstytucji RP)<sup>52</sup> oraz doświadczenia historyczne, przy obecnie niskim zagrożeniu atakiem zbrojnym na terytorium RP, w pełni uzasadniają przyjęcie odpowiednio wysokiego progu ich użycia (SRUF) przeciwko własnym obywatelom lub na własnym terytorium. W razie użycia sił przeciw zagrożeniu wewnętrznemu należy pamiętać, że 1) siły zbrojne nie mają legitymacji konstytucyjnej do utrzymywania ładu wewnętrznego i porządku publicznego oraz że 2) mogą zostać użyte tylko w nadzwyczajnych przypadkach<sup>53</sup>. Jednak mimo że obecnie prawdopodobieństwo wystąpienia takich zagrożeń na terytorium RP jest niewielkie, odpowiedni scenariusz użycia siły przez polskie siły zbrojne powinien być przygotowany i powinien uwzględniać zagrożenia ze strony polskich obywateli (np. terrorystyczne), jak i sytuację, w której użycie siły może doprowadzić do śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu obywateli kraju (np. zestrzelenie opanowanego przez terrorystów samolotu)<sup>54</sup>.

O ile w przypadku użycia siły poza granicami państwa należy przede wszystkim uwzględnić normy prawa międzynarodowego, to w przypadku użycia siły na terytorium państwa decydujące znaczenie będą miały

---

<sup>52</sup> W. J. Wołpiuk, *Siły Zbrojne w regulacjach Konstytucji RP*, Warszawa 1998, s. 24.

<sup>53</sup> K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Białystok 2005, s. 160; W. J. Wołpiuk, *dz. cyt.*, s. 50.

<sup>54</sup> Zgodnie z art. 18b ust. 2a, 2b i 2c Ustawy z dnia 12 października 1990 roku o ochronie granicy państwowej (Dz.U. 2009, nr 12, poz. 67 j.t.) obcy cywilny statek powietrzny może zostać zniszczony, jeśli nie posiada żadnych osób na pokładzie lub na jego pokładzie znajdują się wyłącznie osoby zamierzające użyć tego statku powietrznego jako środka ataku o charakterze terrorystycznym.

normy konstytucyjne, szczególnie te określające funkcje SZ RP (art. 26 Konstytucji)<sup>55</sup>, a wyjątkowo — dotyczące stanów nadzwyczajnych<sup>56</sup> (art. 228–234 Konstytucji). Zasadniczym konstytucyjnym zadaniem SZ RP jest zapewnienie bezpieczeństwa przed zagrożeniami zewnętrznymi, pochodzącymi spoza terytorium państwa (dla niepodległości, niepodzielności, bezpieczeństwa i nienaruszalności granic)<sup>57</sup>. Konstytucja wskazuje w art. 117 różne podstawy, odsyłając w zakresie zasad użycia SZ poza granicami RP do ratyfikowanej umowy międzynarodowej<sup>58</sup> lub ustawy. Odmienne ramy prawne są zatem wystarczającym uzasadnieniem dla przyjęcia różnych zasad podejmowania działań z użyciem siły w zależności od miejsca jej użycia.

Konstytucyjną delegację wykonują Ustawa z 17 grudnia 1998 roku o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa<sup>59</sup> oraz Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 1967 roku, które zostały znowelizowane 26 listopada 2010 roku w celu stworzenia ram prawnych dla użycia siły przez SZ RP (tab. 1). Realizując zadania konstytucyjne, zarówno na terytorium kraju, jak i podczas użycia poza granicami państwa, SZ RP zgodnie z nowelizacją z listopada 2010 roku mają prawo stoso-

---

<sup>55</sup> Poza zapewnieniem bezpieczeństwa zewnętrznego zgodnie z art. 3 ust. 2 Ustawy z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2004 roku, Nr 241, poz. 2416 j.t.) „Siły Zbrojne mogą ponadto brać udział w zwalczaniu klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków, działaniach antyterrorystycznych, akcjach poszukiwawczych oraz ratowania życia ludzkiego, a także w oczyszczaniu terenów z materiałów wybuchowych i niebezpiecznych pochodzenia wojskowego oraz ich unieszkodliwianiu”. Zob.: K. Prokop, *dz. cyt.*, s. 156–160.

<sup>56</sup> Przykładem może być ustawa o stanie wyjątkowym z dnia 21 czerwca 2002 roku (Dz.U. z 2002 roku, nr 113, poz. 985), zgodnie z którą (art. 11) prezydent na wniosek prezesa Rady Ministrów może postanowić o użyciu oddziałów i pododdziałów sił zbrojnych do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa, jeżeli dotychczasowe środki zostały wyczerpane. Żołnierzom wyznaczonym do tych oddziałów i pododdziałów przysługują w zakresie niezbędnym do wykonania ich zadań uprawnienia policjantów określone w art. 15–17 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 roku (Dz.U. z 2002 roku Nr 7, poz. 58). Zob.: K. Prokop, *dz. cyt.*, s. 159–160.

<sup>57</sup> W. J. Wołpiuk, *dz. cyt.*, s. 25–26.

<sup>58</sup> Należy niewątpliwie powyższe odesłanie rozpatrywać szeroko — nie tylko w kontekście np. Umowy między Stronami Traktatu Północnoatlantyckiego dotyczącej statusu ich sił zbrojnych podpisanej w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 roku (Dz.U. z 1998 roku, nr 97, poz. 606), ale przede wszystkim w świetle zasad użycia siły i groźby użycia siły określonych w Karcie Narodów Zjednoczonych oraz w wydanych na jej podstawie rezolucjach Rady Bezpieczeństwa ONZ i innych źródłach prawa międzynarodowego.

<sup>59</sup> Dz.U. z 1998 roku, Nr 162, poz. 1117.

wania środków przymusu bezpośredniego<sup>60</sup>, użycia broni i innego uzbrojenia w granicach zasad określonych w wiążących RP ratyfikowanych umowach międzynarodowych oraz międzynarodowym prawie zwyczajowym. Różnicą jest to, że na terytorium państwa środki te winny być stosowane „z uwzględnieniem konieczności i celu wykonania tych zadań, w sposób adekwatny do zagrożenia” (art. 3 ust. 2a), a poza granicami „na warunkach określonych w ustawie [o zasadach użycia lub pobytu...]” a także z uwzględnieniem celu użycia SZ (art. 3 ust. 2b).

**Tab. 1. Zakres terytorialny stałych zasad podemowania działań przy użyciu siły w świetle Ustawy z dnia 26 listopada 2010 roku o zmianie ustawy z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2004 roku, Nr 241, poz. 241) oraz ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (Dz.U. z 2010 roku, Nr 240, poz. 1601)**

	Stałe Zasady Nawiązywania Walki (SZNW) — <b>poza granicami państwa</b>		Stałe Zasady Użycia Siły (SZUS) — <b>na terytorium państwa</b>
	<i>Wody i obszary międzynarodowe</i>	<i>Terytorium obcego państwa</i>	<i>Własne terytorium (z wodami terytorialnymi)</i>
<b>w samoobronie</b>	Art. 7b 1–2, 4, 5 Ustawy o zasadach użycia lub pobytu SZ RP poza granicami państwa z 1998 r.		Art. 3 2a Ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP z 1967 r.
<b>w celu wykonania misji</b>	Art. 7a, 7c, 7b 3 Ustawy o zasadach użycia lub pobytu SZ RP poza granicami państwa z 1998 r.		
<b>Pobyt SZ RP poza granicami państwa</b>	brak		—

Źródło: opracowanie własne.

<sup>60</sup> Pojęcie „środków przymusu bezpośredniego” jest stosowane w przepisach regulujących funkcjonowanie różnych służb mundurowych, łącznie ze strażą gminną i leśną. Używa tego terminu m.in. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 roku w sprawie szczegółowych warunków i sposobu użycia oddziałów i pododdziałów Policji oraz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w razie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego (Dz.U. z 2005 roku, Nr 135, poz. 1134).

## V. Zakończenie

W okresie zimnej wojny główne zagrożenia w środowisku morskim pochodziły ze strony okrętów nawodnych i podwodnych oraz środków napadu powietrznego. W tych okolicznościach najbardziej prawdopodobne było użycie w obronie jednostki lub zespołu nowoczesnych i drogich rakiet w relacji powietrze – woda, woda – powietrze i woda – woda na rozkaz doświadczonego i odpowiednio przygotowanego dowódcy. W pierwszych dekadach XXI wieku groźba użycia siły istnieje natomiast głównie w rejonach przybrzeżnych lub w – dawniej bezpiecznym – porcie ze strony np. pojedynczego człowieka na marnej łodzi wypełnionej materiałem wybuchowym (USS „Cole”)<sup>61</sup>. Stąd też uzasadnienie dla konieczności nakreślenia zasad samoobrony indywidualnej od nowa. W tym przypadku należy w drodze wyjątku przenieść odpowiednie kompetencje, wiedzę i umiejętności w zakresie zasad podejmowania działań przy użyciu sił na poziom pojedynczego marynarza. Bo wiem nie wystarcza już, że dowódca okrętu zna owe zasady, kiedy zagrożenie asymetryczne<sup>62</sup> pojawia się w sposób nieprzewidywalny i wymaga natychmiastowej oceny sytuacji i podjęcia decyzji o użyciu odpowiednich środków walki bądź zaniechaniu ich użycia.

ROE stanowią doskonały środek realizacji podstawowego celu prawa humanitarnego, to jest ochrony zdrowia i życia ludzkiego podczas konfliktu zbrojnego poprzez przełożenie często niezrozumiałych, skomplikowanych i obszernych zasad prawa humanitarnego na możliwie krótką listę najprostszych zakazów i nakazów przeznaczonych do stosowania przez każdego żołnierza. Siły zbrojne w takim aliansie zyskują pewność realizacji swych zadań przy zachowaniu zasad prawa humanitarnego, a to ostatnie skutecznie może wypełniać swą ochronną funkcję. Przestrzeganie prawa humanitarnego pozwala zaś łatwiej osiągnąć cele polityczne. Realizacja tego zadania wymaga jednak, poza zaangażowaniem specjalistów dysponujących jednocześnie wiedzą z zakresu wojskowości i prawa międzynarodowego, ujednolicenia lub odpowiedniego zbliżenia używanych przez wojskowych i prawników pojęć.

Jednakże konieczność wojskowa i proporcjonalność są inaczej definiowane w *ius in bello* niż w przypadku zasad podejmowania działań

---

<sup>61</sup> S. P. Hensler, *dz. cyt.*, s. 223.

<sup>62</sup> Zob.: K. Rokiciński, *Zagrożenia asymetryczne w regionie bałtyckim*, Warszawa 2006.

w samoobronie<sup>63</sup>. W kontekście międzynarodowego prawa humanitarnego obie zasady określają, w jaki sposób siła ma zostać użyta (co odnosi się nie tylko do samoobrony, ale także do realizacji celów misji), w przypadku ROE zaś — kiedy użyć siły. Zatem w ROE konieczność wojskowa pojawia się, gdy ma miejsce wrogie działanie (*hostile act*) obcych siły lub terrorystów albo zostaje okazany przez nich wrogi zamiar (*hostile intent*)<sup>64</sup>.

Wydaje się, że uzasadnione jest przeniesienie na grunt prawa i praktyki polskiej rozróżnienia w ramach „zasad podejmowania działań przy użyciu siły”: Stałych Zasad Nawiązywania Walki (SZNW), stosowanych poza granicami państwa, oraz Stałych Zasad Użycia Siły (SZUS), stosowanych w granicach państwa; ale tych ostatnich tylko jako pojęcia, bowiem niezbędne jest tu dostosowanie przyjętych rozwiązań do polskiego porządku prawnego.

W przypadku **stałych zasad podejmowania działań przy użyciu siły na terytorium państwa** niezbędna jest adaptacja przepisów stosowanych przez policję i inne służby na potrzeby SZ RP oraz szkolenie żołnierzy w zakresie technik samoobrony i użycia siły, w tym szczególnie „nieśmiertelnych” środków, środków kontroli tłumów oraz strzałów ostrzegawczych.

---

<sup>63</sup> M. N. Schmitt, *dz. cyt.*, s. 253.

<sup>64</sup> Rozróżnienie pomiędzy aktem terrorystycznym a napaścią zbrojną przedstawia: M. Marcinko, *Wybrane aspekty walki z terroryzmem w prawie międzynarodowym*, Dęblin 2008, s. 65–72.



**ASPEKTY PRAWNE NATO ROE  
— MC 362/1 (ZE SZCZEGÓLNYM  
UWZGLĘDNIENIEM  
KOMPONENTU MORSKIEGO)**

**LEGAL ASPECTS OF NATO ROE — MC 362/1  
(WITH SPECIAL REGARD  
TO THE MARITIME COMPONENT)**

Summary

The multinational military operations require the harmonisation of the operational procedures, especially in respect of the use of force (*Rules of Engagement*). The manifestation of an above attitude is the decision of the Military Committee of the North Atlantic Alliance MC 362/1 of 2003, June 30 (so called *NATO ROE*). The document contains a compendium of strategic and operational ROE and NATO policy for approving and implementing these rules for all NATO/NATO-led military operations. The NATO ROE provides guidance and direction on rules of engagement, use of force in self-defence, the requirements of necessity and proportionality.

A particular problem is the legal meaning of ROE and its binding force on a commander and the soldiers, and accordingly an issue of using ROE for precluding their accountability. The conformity of any action with any set of ROE in force does not guarantee its lawfulness, and it remains the commander's responsibility to use only that force which is necessary and proportionate under the prevailing circumstances.

The guidelines on the use of ROE in maritime operations (Annex D to CM 362/1) underlines the specific features of naval military activities. Some directives can be found in the operational doctrine of the Polish Navy (DD/3.1) of 2010.

**key words:** Rules of Engagement (ROE), NATO, legality of the use of force, military operations, self-defence (right to), naval operations, warship, Military Committee, national caveats, necessity, proportionality.



## 1. Wprowadzenie

Problematyka zasad podejmowania działania przy użyciu siły (ang. *Rules of Engagement*) — z uwagi na zaangażowanie w ramach międzynarodowych koalicji wojskowych kontyngentów pochodzących z różnych państw — wymaga zharmonizowania na poziomie ponadnarodowym. Operacje militarne prowadzone pod auspicjami Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO) narzucają konieczność nie tylko zgodnego działania pod wspólnym dowództwem, zmierzającego do realizacji wspólnych celów, ale również ujednolicenia zasad postępowania, jakimi kierują się w rejonie misji poszczególne oddziały i pojedynczy żołnierze. Wśród tych ostatnich szczególne miejsce zajmują reguły dotyczące użycia środków przymusu bezpośredniego, w tym broni palnej lub innego uzbrojenia.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie i analiza aspektów prawnych decyzji Komitetu Wojskowego NATO nr MC 362/1 z 30 czerwca 2003 roku<sup>1</sup> (dalej: NATO ROE) oraz wskazanie *signum specificum* ROE dla morskich działań wojskowych.

Punkt wyjścia niniejszego opracowania stanowią będą uwagi dotyczące istoty oraz podstawowych założeń i celów *Rules of Engagement*, ze szczególnym uwzględnieniem NATO ROE. Bliższej analizie poddane zostaną podstawowe kwestie prawne dotyczące zasad podejmowania działania przy użyciu siły, w tym legalność ROE, zagadnienie zwolnienia z odpowiedzialności karnej żołnierza postępującego zgodnie z tzw. *ROE card*, prawo do samoobrony i jej granice oraz zasady działania w operacjach wojskowych NATO. Jako studium szczególne przedstawione zostaną wybrane aspekty komponentu morskiego ROE, uwzględniające wskazania doktryny operacyjnej Marynarki Wojennej RP.

---

<sup>1</sup> North Atlantic Military Committee, MC 362/1: *NATO Rules of Engagement (Military Decision)*, 30.06.2003, NATO UNCLASSIFIED releasable to PpP/EU/SFOR/KFOR/ISAF/AUSTRALIA. W wyniku tajnej procedury 22 lipca 2003 roku Rada Północnoatlantycka zaaprobowwała decyzję wojskową MC 362/1, a *Final Decision on MC 362/1: NATO Rules of Engagement* została przedstawiona 23 lipca 2003 roku.



## 2. Część zasadnicza

### 2.1. Definicja i istota ROE

NATO definiuje ROE jako „wydane przez kompetentne władze wojskowe wytyczne, które dookreślają okoliczności i ograniczenia, jakim poddane są siły zbrojne w razie inicjowania i/lub kontynuacji działań zbrojnych z napotkanymi siłami przeciwnika”<sup>2</sup>. ROE mają zatem na celu wytyczenie szczegółowych zasad podejmowania przez żołnierzy i/lub oddziały zbrojne działań przy użyciu siły, w tym siły śmiertelnej<sup>3</sup>. W myśl decyzji Komitetu Wojskowego NATO MC 362/1, ROE to „dyrektywy dla sił zbrojnych (w tym pojedynczych żołnierzy), które określają okoliczności, warunki, stopień i sposób, w jaki siła zbrojna lub działania, które mogą być postrzegane jako prowokacyjne (zaczepne), powinny być podjęte”<sup>4</sup>. Tym samym celem ROE jest zapewnienie, że siły zbrojne będą świadome, jaki jest właściwy sposób postępowania, a stopień ich odpowiedzi na daną sytuację pozostanie odpowiedni i proporcjonalny do celów misji<sup>5</sup>.

Abstrakcyjność przepisów ROE oznacza, że okoliczności, w jakich adresat powinien zachować się w sposób przewidziany w tej normie, są zdefiniowane rodzajowo. Określają one wymogi konieczne dla otwarcia ognia oraz zawierają opis typowych sytuacji, w jakich zachodzić może taka konieczność<sup>6</sup>. Niewątpliwie ROE są „doskonałym narzędziem, za pomocą którego naczelne dowództwo oraz dowódcy operacyjni usiłują

---

<sup>2</sup> Allied Administrative Publication AAP-6, *NATO Glossary of Terms and Definitions*, 16.04.2007, s. 198 i nowsza edycja z 2010 roku, s. 2-R-10 (dostępny na: <http://www.nato.int/docu/stanag/aap006/aap-6-2010.pdf> (1.07.2011)).

<sup>3</sup> S. Fournier, *NATO Military Interventions Abroad: How ROE Are Adopted and Jurisdictional Rights Negotiated*, Paper presented at the XVth International Congress of Social Defence „Criminal Law between War and Peace: Justice and Cooperation in Criminal Matters in International Military Interventions”, Toledo, Spain, September 2007, s. 3.

<sup>4</sup> MC 362/1, sec. 2.

<sup>5</sup> R. D. Miller, *International Law. How Affects Rules of Engagement and Responses in Information Warfare*, A Research Paper presented to The Research Department Air Command and Staff College, AU/ACSC/0217/97-03, March 1997, s. 20.

<sup>6</sup> B. Janusz-Pawletta, *ROE jako źródło prawa międzynarodowego publicznego obowiązującego RP*, [w:] B. Janusz-Pawletta [red. nauk.], „Zasady użycia siły” (ang. *Rules of Engagement – ROE*) – wybrane problemy prawne, „Zeszyt Problemowy” 2011, nr 2 (66), Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Warszawa 2011, s. 64.

kontrolować użycie siły w czasie kryzysu lub konfliktu”<sup>7</sup>. Reguły podejmowania działań przy użyciu siły muszą uwzględniać wszystkie relewantne czynniki, takie jak: prawo, polityka, działania operacyjne i strategiczne<sup>8</sup>. Będąc kombinacją podstawowych wytycznych prawnych z niskim poziomem dyskrecjonalności, stanowią próbę zbalansowania dwóch sprzecznych wymogów: potrzeby operacyjnej skuteczności i elastyczności oraz potrzeby politycznej kontroli nad stosowaniem siły zbrojnej<sup>9</sup>.

Jedną z najważniejszych kwestii na etapie tworzenia ROE jest to, aby zasady użycia siły nie były zbyt restrykcyjne (przez co utrudniające realizację celów misji i/lub zwiększające zagrożenie personelu misji)<sup>10</sup> oraz zawsze gwarantowały i podkreślały prawo do samoobrony<sup>11</sup>. ROE muszą być jasne, zwięzłe i zrozumiałe<sup>12</sup>, a jednocześnie odpowiednio elastyczne dla zapewnienia skutecznego działania w każdej możliwej sytuacji, zarówno na czas pokoju, jak i rozwoju konfliktu zbrojnego<sup>13</sup>.

NATO ROE, podobnie jak każde *Rules of Engagement*, opierają się na trzech filarach: politycznym, militarnym (wojskowym) i prawnym. Filar polityczny ma na celu zapewnienie, że operacje wojskowe czynią zadość politycznym celom Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wojskowy pion stanowi zasadniczą gwarancję, że ROE będą sporządzone dla ułatwienia w możliwie największym stopniu osiągnięcia powodzenia misji i ochrony wojsk. Prawny filar — z uwagi na różnorodność zobowiązań krajowych i międzynarodowych wiążących poszczególne państwa Sojuszu — rodzi wiele trudności natury praktycznej<sup>14</sup> i właśnie dlatego stanowić będzie przedmiot poniższych rozważań.

---

<sup>7</sup> J. A. Roach, *Rules of Engagement*, “United States War College Elective” (1988–1989), s. 46.

<sup>8</sup> Zob.: *Tamże*; R. D. Miller, *dz. cyt.*, s. 21.

<sup>9</sup> R. M. Perry, *Striking the Balance: Airpower Rules of Engagement in Peace Operations*, School of Advanced Airpower Studies, Air University, Maxwell Air Force Base, Alabama 1999, s. 26.

<sup>10</sup> Niezmiernie ważne — zwłaszcza dla misji humanitarnych i konfliktów o niskim natężeniu walk — jest utrzymanie właściwej równowagi między zbyt dużą restrykcyjnością a zbyt dużą permissywnością ROE; zob. *Rules of Engagement (ROE) for Humanitarian Intervention and Low-Intensity Conflict: Lessons from Restore Hope*, Center for Naval Analyses, Alexandria, CRM 93–120, October 1993) s. 2.

<sup>11</sup> B. Thomson, *Factors Influencing Rules of Engagement, and ROE’s Effect on Mission*, Naval War College Research Paper, 16.05.1995, s. 1.

<sup>12</sup> R. D. Miller, *dz. cyt.*, s. 21.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 20.

<sup>14</sup> S. Fournier, *dz. cyt.*, s. 3.

## 2.2. Proces kreowania ROE dla sił NATO i ich krajowa implementacja

W ramach planowanej operacji Sojuszu, po przeprowadzeniu odpowiednich konsultacji z przedstawicielami ONZ oraz krajów członkowskich, Rada Północnoatlantycka (NAC) upoważnia jedno z dwóch dowództw strategicznych NATO — Naczelne Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie (SHAPE)<sup>15</sup> lub Dowództwo Sił Sojuszniczych NATO ds. Transformacji (ACT)<sup>16</sup> — do stworzenia projektu planu operacyjnego, który jest podstawą do opracowania ROE<sup>17</sup>, konsultowanych następnie z państwami członkowskimi. Komitet Planowania Obronnego (NAC/DPC) dostarcza politycznych wskazań dla prowadzenia operacji wojskowych<sup>18</sup>, w tym upoważnienia i ograniczeń w zakresie stosowania groźby lub użycia siły zbrojnej albo podjęcia działań, które mogą być postrzegane jako prowokacyjne<sup>19</sup>. W opracowywaniu ROE udział biorą SHAPE oraz podporządkowane mu organy wojskowe, których zadaniem będzie wdrażanie ROE.

Projekt ROE, po zaakceptowaniu przez Komitet Wojskowy NATO, jest przekazywany do decyzji Rady Północnoatlantyckiej, a następnie w formie tzw. ROEAUTH do kolejnych szczebli najwyższych organów wojskowych NATO w celu implementacji. Fakt, iż ROE zatwierdzane są przez najwyższy organ decyzyjny Sojuszu, wskazuje, że kontrola polityczna nad tym, jak siła będzie używana podczas operacji, sprawowana jest na wszystkich szczeblach — po pojedynczego żołnierza<sup>20</sup>. W przypadku zmiany sytuacji w obszarze prowadzenia operacji do ROE wprowadza się konieczne zmiany w drodze analogicznej do wyżej opisanej procedury<sup>21</sup>. Dokumentem NATO zawierającym kompendium strategicznych i operacyjnych ROE oraz polityki Sojuszu jest właśnie omawiana decyzja Komitetu Wojskowego MC 362/1 z 2003 roku.

Należy jednak pamiętać, iż ROE wydawane dla wielonarodowej operacji poddawane są każdorazowo procesom dostosowywania do uwa-

---

<sup>15</sup> Ang. *Supreme Headquarters Allied Powers Europe*.

<sup>16</sup> Ang. *Allied Command Transformation*.

<sup>17</sup> ROE przybiera formę załącznika E do konkretnego planu operacyjnego (OPLAN).

<sup>18</sup> Por. *Rules of Engagement*, PfP ADL-WG, 2006, s. 1.

<sup>19</sup> MC 362/1, sec. 1.

<sup>20</sup> S. Fournier, *dz. cyt.*, s. 3.

<sup>21</sup> B. Janusz-Pawletta, *dz. cyt.*, s. 69–70.

runkowań prawnych narodowych kontyngentów (tzw. *national restrictions*). Fakt przyjęcia ROE przez NATO nie pozbawia państw sojusznich prawa do opracowania własnych reguł działania przy użyciu siły<sup>22</sup>. W operacjach wielonarodowych państwa zgłaszają zastrzeżenia do sformułowanych zasad (*national caveats*), celem zwolnienia swoich żołnierzy i/lub oddziałów z konieczności użycia siły w sposób sprzeczny z prawem krajowym. Odpowiednio modyfikujące ROE zastrzeżenia krajowe zazwyczaj dotyczą sposobu prowadzenia działań (np. przeszukiwania czy otwarcia ognia)<sup>23</sup>, wykonywania prawa do samoobrony<sup>24</sup>, odmiennej interpretacji prawa międzynarodowego<sup>25</sup> oraz ograniczeń geograficznych (odmowa wysłania oddziałów na określony teatr operacji wojskowych) i materialnych (odmowa zastosowania określonych środków walki)<sup>26</sup>.

Państwa zachowują zatem prerogatywę w zakresie przyjęcia własnych ROE, o ile nie będą one wykraczać poza zakres ustanowiony przez Sojusz Północnoatlantycki<sup>27</sup>. Jakkolwiek zgłoszone zastrzeżenia nie mogą być sprzeczne z ROE wydanymi dla danej operacji ani nie mogą wykraczać poza zakres ich regulacji, mnogość funkcjonujących ROE skutkuje powstawaniem znacznych rozbieżności w zakresie używania siły wojskowej przez poszczególne kontyngenty<sup>28</sup>. Zbyt wiele wyjątków od ROE ustalonych dla danej operacji NATO może podważyć podstawową zasadę solidarności, jakże ważną w przypadku sojuszu wojskowego. Konieczne zatem jest uzyskanie zbieżności ROE krajowych w ramach wielonarodowych operacji wojskowych, z czym wiąże się problem standaryzacji i ujednolicenia zasad użycia siły przez poszczególne kontyngenty krajowe<sup>29</sup>. Każde państwo biorące udział w misji „musi

---

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 5.

<sup>23</sup> J. Stochel, *Rules of Engagement*, „Bellona” 2007, nr 1, s. 56.

<sup>24</sup> Por.: D. Stephens, *Rules of Engagement and the Concept of Unit Self-Defence*, „Naval Law Review” 1998, vol. 45, s. 126.

<sup>25</sup> Np. w zakresie wejścia na pokład na morzu otwartym.

<sup>26</sup> S. Fournier, *dz. cyt.*, s. 4 i 9.

<sup>27</sup> Por.: *Tamże*, s. 9; *Legal NATO Deskbook*, 2nd edition, 2010 (dostępny na: [https://transnet.act.nato.int/WISE/Library/Legal/LEGALDESKB/file/\\_WFS/LEGAL%20DESKBOOK%20FINAL%20version%20%202%20SEPT%202010.pdf](https://transnet.act.nato.int/WISE/Library/Legal/LEGALDESKB/file/_WFS/LEGAL%20DESKBOOK%20FINAL%20version%20%202%20SEPT%202010.pdf), 12.12.2011), s. 261.

<sup>28</sup> Por.: J. S. T. Pitzul, *Operational Law and the Legal Professional: A Canadian Perspective*, „Air Force Law Review” 2001, vol. 51, s. 311; podobnie por.: *Legal NATO Deskbook...*, s. 261.

<sup>29</sup> *Multinational Operations*, Joint Publication 3–16, FAS (Federation of American Scientists), s. III–11 i III–12 (dostępny na: <http://www.fas.org/irp/doddir/dod/jp3-16.pdf>; 10.12.2011).

mieć wspólne rozumienie pojęć ROE, np. strzałów ostrzegawczych i wrogiego zamiaru”<sup>30</sup>.

Ostatecznie *Rules of Engagement* uwzględniające wymogi krajowego systemu prawa przybierają formę ROE dla danego kontyngentu narodowego i dopiero na ich podstawie opracowywana jest tzw. karta żołnierza (*ROE card*)<sup>31</sup>, która zawiera swoisty wyciąg z ROE, udostępniany wszystkim członkom sił zbrojnych biorącym udział w operacji, w zakresie koniecznym dla wykonywania powierzonych im zadań<sup>32</sup>.

### 2.3. ROE a kwestie natury prawnej

Omówienie aspektów prawnych ROE wymaga ustosunkowania się przede wszystkim do kilku kwestii: legalności postanowień ROE, rangi prawnej ROE jako podstawy działania i potencjalnej podstawy zwolnienia żołnierzy z odpowiedzialności za skutki postępowania w myśl jego zapisów oraz stanowiska ROE w odniesieniu do granic prawa do samoobrony.

#### 2.3.1. Kwestia legalności postanowień ROE

Fundamentalnym i wielokrotnie powtarzanym jest stwierdzenie, że ROE muszą być „zgodne z prawem”, a zatem czynić zadość zobowiązaniom wynikającym zarówno z norm prawa międzynarodowego wiążącego dane państwo, jak i jego prawa wewnętrznego. Prawo międzynarodowe publiczne określa limity prawowitego użycia siły podczas operacji wojskowych, przy czym prawo krajowe może w jeszcze większym stopniu ograniczyć to uprawnienie w operacjach danego typu albo w danych okolicznościach<sup>33</sup>.

NATO ROE nigdy nie upoważniają do użycia siły z naruszeniem mającego zastosowanie prawa międzynarodowego<sup>34</sup>. Prowadzenie operacji wojskowych poddane jest normom prawa międzynarodowego, ze szczególnym uwzględnieniem prawa konfliktów zbrojnych i prawa międzyna-

<sup>30</sup> G. Bowens, *Legal Issues in Peace Operations*, „Parameters” 1998–1999, vol. XXVIII, s. 53.

<sup>31</sup> Chodzi tu o tzw. „*ROE pocket card*”, których kilka przykładów zawiera *Operational Law Handbook*, International and Operational Law Department, The Judge Advocate General's Legal Center & School, U.S. Army, Charlottesville, Virginia 2009.

<sup>32</sup> B. Janusz-Pawletta, *dz. cyt.*, s. 65.

<sup>33</sup> Zob. np.: MC 362/1, sec. 1; *Rules of Engagement*, PpF ADL–WG, 2006, s. 1.

<sup>34</sup> MC 362/1, sec. 4a.

rodowego praw człowieka<sup>35</sup>. Jeśli państwo sojusznicze ratyfikowało relewantne traktaty międzynarodowe, należy uczynić wszystko celem zapewnienia zgodności postępowania z zaciągniętymi przez państwo zobowiązaniami traktatowymi, przy jednoczesnym poszanowaniu praw tych, którzy nie związali się odnośnymi instrumentami prawnomiędzynarodowymi, oraz wypracowania wspólnego podejścia państw Sojuszu dla realizacji celów danej operacji wojskowej<sup>36</sup>.

Szczegółne zagadnienie stanowi kwestia zastosowalności wymagań i ograniczeń przewidzianych przez normy międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych<sup>37</sup>. Opracowując tzw. Operational ROE dla operacji wojskowej, trzeba ustalić, czy w kontekście sytuacyjnym, w jakim przyjdzie działać wysyłanym kontyngentom wojskowym, prawo humanitarne konfliktów zbrojnych znajduje zastosowanie. Co do zasady, jeśli w myśl prawa międzynarodowego w danym rejonie działania nie istnieje konflikt zbrojny, zasady prawa konfliktów zbrojnych nie mają bezpośredniego zastosowania<sup>38</sup>. Nawet jednak w sytuacji nie przekraczającej progu konfliktu zbrojnego zasady MPH mogą nadal mieć zastosowanie w myśl założeń polityki krajowej<sup>39</sup>. Konstruując ROE na potrzeby operacji pokojowych lub stabilizacyjnych, należy przestrzegać zasad i ograniczeń przewidzianych w MPH<sup>40</sup>. Interpretacja przyjęta w tym zakresie przez NATO zdaje się opierać na tzw. *argumentum a contrario*, zgodnie z którym, jeśli państwa biorą udział w operacjach pokojowych jako wykonawcy upoważnienia do użycia siły wojskowej w ramach prawa międzynarodowego, mają one prawo użycia środków i metod, jakie byłyby dozwolone w międzynarodowym konflikcie zbrojnym<sup>41</sup>. W żadnym przypadku ROE nie mogą pozosta-

---

<sup>35</sup> Por. MC 362/1, sec. 4a; *Rules of Engagement*, PfP ADL-WG, 2006, s. 2.

<sup>36</sup> MC 362/1, sec. 4c.

<sup>37</sup> Dalej: MPH.

<sup>38</sup> P. Dreist, *Rules of Engagement in NATO Operations — Application in Germany's Legal System*, [w:] „Zasady użycia siły” ..., s. 140–141.

<sup>39</sup> Por.: The Joint Chiefs of Staff, *Standing Rules of Engagement for US Forces*, 15.01.2000, CJCSI 3121.01A, par. 1(i); E. S. Miller, *Interoperability of Rules of Engagement in Multinational Maritime Operations*, Center for Naval Analyses, Alexandria, Virginia, CRM 95–184, October 1995, s. 4–26/4–27.

<sup>40</sup> Zob. np.: P. Rowe, *The Rules of Engagement in Occupied Territory: Should they be published?*, „Melbourne Journal of International Law” 2007, vol. 8, s. 327; N. P. Chalanouli, S. L. Bumgardner, *Rules of Engagement, NATO's Approach and National Caveats*, [w:] „Zasady użycia siły” ..., s. 104; P. Dreist, *dz. cyt.*, s. 141; *Legal NATO Deskbook*..., s. 268.

<sup>41</sup> P. Dreist, *dz. cyt.*, s. 141.

wać w sprzeczności z zasadami (tzw. testami) MPH, a mianowicie: konieczności wojskowej, proporcjonalności i humanitarności (ludzkości)<sup>42</sup>.

Z kolei w sytuacji konfliktu zbrojnego celem ROE jest sprecyzowanie i dookreślenie norm MPH<sup>43</sup>, przy czym zazwyczaj są one używane, by ograniczyć zgodne z prawem użycie siły<sup>44</sup> dla osiągnięcia celów operacyjnych lub politycznych; nigdy nie mogą być bardziej liberalne w zakresie użycia siły niż ograniczenia i zakazy zawarte w prawie konfliktów zbrojnych<sup>45</sup>. Rozpatrując zatem wzajemną relację ROE i prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, należy wskazać, że „[z]asady użycia siły mają za zadanie precyzować regulacje MPH, uwydatniając znaczenie tych z nich, które są szczególnie istotne w czasie konkretnej misji. Żołnierze wykonujący zadania w warunkach bardzo szybko zmieniającej się sytuacji operacyjnej oraz w kontekście zagrożenia życia lub zdrowia potrzebują uproszczonych wskazówek działania. Zastosowanie tych wskazówek, ujętych w *Zasady użycia siły*, pozwala na skuteczne wykonywanie zadań (z użyciem broni palnej włącznie), pozostające w zgodzie z regulacjami MPH”<sup>46</sup>.

Siły zbrojne państw uczestniczących w operacjach prowadzonych pod auspicjami NATO muszą ponadto przestrzegać ich własnych systemów prawnych<sup>47</sup> i nie mogą być zobligowane do naruszenia ich prawa wewnętrznego. Tym niemniej żadne regulacje prawa krajowego i instrukcje wojskowe nie mogą dopuszczać możliwości użycia siły śmiertelnej w szerszym zakresie niż zasady przewidziane przez NATO dla danej operacji wojskowej<sup>48</sup>. O wszelkich odstępstwach od ROE ustalonych przez NATO dla danej operacji poszczególne państwa powinny możliwie najszybciej powiadomić Komitet Planowania Obronnego Rady Północnoatlantyckiej i Dowódcę Strategicznego (*Strategic Commander*)<sup>49</sup>.

---

<sup>42</sup> R. M. Perry, *dz. cyt.*, s. 12.

<sup>43</sup> A. Tokarczyk, *Zasady użycia siły na tle praktyki SZ RP – spojrzenie z punktu widzenia prawa, polityki i wojskowości*, [w:] „*Zasady użycia siły*”..., s. 14.

<sup>44</sup> Por.: J. L. Rives et. al., *The Military Commander and the Law*, Air Force Judge Advocate General School, Maxwell AFB, AL, s. 543.

<sup>45</sup> N. P. Chalanouli, S. L. Bumgardner, *dz. cyt.*, s. 104.

<sup>46</sup> A. Tokarczyk, *dz. cyt.*, s. 14.

<sup>47</sup> MC 362/1, sec. 5.

<sup>48</sup> *Tamże*.

<sup>49</sup> Lista odstępstw od ROE ustalonych dla wielonarodowej operacji poczynionych przez poszczególne państwa dla wysyłanych na misję kontyngentów wojskowych powinna być dostępna w siedzibie głównego sztabu dowódczego operacji; zob.: D. Fleck [red.], *The Handbook of International Humanitarian Law*, wyd. II, Oxford University Press, Oxford 2009, s. 662, sec. 1332.

### 2.3.2. Ranga prawna i znaczenie Rules of Engagement. ROE jako podstawa zwolnienia z odpowiedzialności karnej

Próbując dokonać oceny prawnej rangi i znaczenia ROE, należy pamiętać, że nie stanowią one prawa ani nie są zestawieniem norm prawnych<sup>50</sup>. *Rules of Engagement* tworzą dla sił zbrojnych NATO wyłączną podstawę (*sole authority*) do użycia siły, w tym siły śmiertelnej<sup>51</sup>. Nigdy jednak ROE nie powinny być interpretowane jako ograniczające przyrodzone prawo do samoobrony<sup>52</sup>. ROE stanowią zatem zgodę na użycie lub ograniczenie użycia siły w czasie operacji zbrojnej<sup>53</sup> i „regulują użycie siły przed otrzymaniem zgody na otwarcie ognia, a także w warunkach znacznych ograniczeń”<sup>54</sup>. Rodzi się zatem problem mocy wiążącej ROE dla dowódcy i żołnierza oraz kwestia użycia ROE jako usprawiedliwienia działania w ramach postępowania dyscyplinarnego i karnego.

Wyraźnie podkreślić trzeba, że ROE dają jedynie „upoważnienie” do odwołania się do środków przymusu bezpośredniego, w tym użycia broni palnej lub innego uzbrojenia. Dowódca ma zawsze prawo posłużenia się ustalonymi ROE, w tym ograniczenie stosowania czy wręcz zaniechanie „otwarcia ognia” dozwolonego w świetle zapisów ROE<sup>55</sup>. Ponadto może czasami zajść potrzeba modyfikacji ROE. Liberalne lub restrykcyjne ROE mogą być w jakimś momencie wycofane lub zliberalizowane przez wyższe dowództwo, w zależności od rozwoju sytuacji<sup>56</sup>.

Odnosząc się do kwestii, czy ROE mogą posłużyć jako skuteczna obrona żołnierza w postępowaniu dyscyplinarnym lub karnym — odpowiedź utrudnia fakt, iż poszczególne państwa różnorodnie traktują ROE<sup>57</sup>. Niektóre kwalifikują je jako instrukcje, wytyczne czy dyrekty-

---

<sup>50</sup> S. Fournier, *dz. cyt.*, s. 3. Zob. też: G. J. Carledge, *Legal Constraints on Peacekeeping Operations*, [w:] H. Durham, T. L. H. McCormack [red.], *The Changing Face of Conflict and the Efficiency of International Humanitarian Law*, Kluwer International Law, The Hague 1999, s. 123.

<sup>51</sup> S. Fournier, *dz. cyt.*, s. 4.

<sup>52</sup> Zob.: *tamże*; *Rules of Engagement*, PfP ADL–WG, 2006, s. 2.

<sup>53</sup> *Rules of Engagement*, PfP ADL–WG, 2006, s. 1.

<sup>54</sup> M. Ilnicki [red.], *Działalność wojskowa na morzu świetle prawa międzynarodowego*, Wydawnictwo „Stella Maris”, Gdańsk 2003, s. 115.

<sup>55</sup> Por.: S. Fournier, *dz. cyt.*, s. 4.

<sup>56</sup> Warunkiem sprawnego działania powyższego systemu jest niezawodny i nowoczesny system łączności; por.: *Działalność wojskowa...*, s. 125.

<sup>57</sup> S. Fournier, *dz. cyt.*, s. 5.



wy<sup>58</sup>, podczas gdy inne uznają ROE za prawnie wiążący rozkaz (*valid order*), który powinien być przestrzegany<sup>59</sup>. W konsekwencji, nawet jeśli ROE opracowane na potrzeby operacji NATO określane są jako upoważnienie lub ograniczenie użycia siły, ich status w postępowaniu karnym będzie każdorazowo zależał od tego, jak są one postrzegane w systemie prawa wewnętrznego danego państwa sojuszniczego<sup>60</sup>. Należy zauważyć, że w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego ROE są zatwierdzane przez jego najwyższy organ decyzyjny, tj. Radę Północnoatlantycką (NAC) i mają charakter wiążący dla państw<sup>61</sup>.

Z punktu widzenia zasad podejmowania działania przy użyciu siły największe znaczenie ma instytucja „obrony koniecznej” z art. 25 kodeksu karnego<sup>62</sup>, stanowiąca „działanie w samoobronie”, którego żadne ROE nie mogą ograniczać. Umiejscowienie art. 25 w rozdziale III: „Wyłączenie odpowiedzialności karnej” przesądza o tym, że użycie siły i broni palnej w ramach obrony koniecznej (obrony zdrowia i życia) nie jest uznawane przez prawo karne za czyn zabroniony, a w efekcie wyłączona zostaje odpowiedzialność karna żołnierza, który się takiego czynu dopuścił. Każdy, w tym żołnierz sił zbrojnych, ma prawo używać broni palnej w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jakiejkolwiek dobro chronione prawem, w tym życie i zdrowie własne oraz innych osób, przy użyciu środków koniecznych do odparcia tego zamachu i w sposób współmierny do zagrożenia<sup>63</sup>.

W przypadku działań objętych ROE stosunkowo często przywoływaną okoliczność przemawiającą za wyłączeniem odpowiedzialności stanowić może błąd co do faktu. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której członkowie sił zbrojnych otrzymują błędne dane o lokalizacji obiektu wojskowego czy tożsamości atakowanych osób lub na podstawie niedokładnej informacji niewłaściwie oceniają proporcjonalność danego ataku<sup>64</sup>.

---

<sup>58</sup> W. A. Stafford, *How to Keep Personnel from going to Jail for Doing the Right Thing: Jurisdiction, ROE & the Rules of Deadly Forces*, „The Army Lawyer” 2000, vol. 1, s. 3.

<sup>59</sup> *Use of Force Manual*, Canadian Forces Publication (B-GG-005-004/AF-005), 2001, s. 2-5/14.

<sup>60</sup> S. Fournier, *dz. cyt.*, s. 5. Według *Legal NATO Deskbook...*, skutki naruszenia przez personel wojskowy ustalonych przez NATO *Rules of Engagement* normowane są przez prawo krajowe i uzależnione od statusu przypisywanego ROE (s. 257).

<sup>61</sup> *Legal NATO Deskbook...*, s. 257.

<sup>62</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 roku: Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

<sup>63</sup> A. Tokarczyk, *Rules of Engagement w polskim systemie prawnym*, „Bellona” 2008, nr 1, s. 55.

<sup>64</sup> Tegoż, *Zasady użycia siły...*, s. 38.

Kolejny przypadek wyłączenia odpowiedzialności karnej stanowi działanie w ramach rozkazu<sup>65</sup>. Polska ustawa karna z 1997 roku w art. 318 precyzuje, iż „żołnierz nie popełnia przestępstwa, jeśli dopuszcza się czynu zabronionego będącego wykonaniem rozkazu, chyba że wykonując rozkaz, umyślnie popełnia przestępstwo”. Bez względu na to, czy ROE potraktuje się jako rozkaz, czy jakikolwiek inny tytuł, art. 33 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego z 17 lipca 1998 roku<sup>66</sup> jest na tyle szeroki, by również treść ROE móc potraktować jako okoliczność przemawiającą za wyłączeniem odpowiedzialności<sup>67</sup>.

Należy jednak zawsze mieć na uwadze to, że sama zgodność postępowania z obowiązującym schematem ROE nie gwarantuje jego legalności i nadal pozostaje do rozpatrzenia kwestia odpowiedzialności dowódcy. Upoważnienie do użycia siły ogranicza się bowiem do użycia tylko takiej siły, jaka jest konieczna i proporcjonalna w danych okolicznościach<sup>68</sup>. Tym samym, o ile posłużenie się bronią o największym kalibrze, jakkolwiek uprawnione (*legitimate*), nie zawsze musi być usprawiedliwione (*justified*) z uwagi na fakt, że taki sam skutek mógł być osiągnięty przy użyciu mniejszej siły rażenia.

### 2.3.3. ROE a działanie w ramach samoobrony

Niemal każde ROE rozpoczynają się od wyraźnego podkreślenia, że nie ograniczają one prawa do samoobrony<sup>69</sup> i w żaden sposób nie limitują uprawnień dowódcy do użycia wszelkich koniecznych i dostępnych środków dla obrony oddziału lub pojedynczych żołnierzy. Prawo do samoobrony obejmuje obronę: indywidualną, w ramach poddziału, narodową oraz sojuszniczą. Odpowiednie zapisy ROE zazwyczaj przybierają kształt następującej formuły:

---

<sup>65</sup> Szerzej nt. odpowiedzialności karnej: A. Tokarczyk, *Rozkaz a odpowiedzialność karna*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2007, nr 1, s. 117 i nr 2, s. 118.

<sup>66</sup> Dz. U. z 2003 roku, Nr 78, poz. 708.

<sup>67</sup> Jak podkreśla doktryna, sformułowanie omawianego artykułu jest na tyle szerokie, aby objąć wszelkie formy porozumiewania się pomiędzy przełożonym a podwładnym, a polecenie może mieć zarówno charakter indywidualny, jak i ogólny; zob. np.: M. Płachta, *Międzynarodowy Trybunał Karny*, t. 1, Zakamycze, Kraków 2004, s. 603; A. Tokarczyk, *Zasady użycia siły...*, s. 41.

<sup>68</sup> Por.: *AJP-3(A) Allied Doctrine for Joint Operations*, NATO, 2007, NATO/PfP Unclassified, s. 1–24; *Legal NATO Deskbook...*, s. 269.

<sup>69</sup> MC 362/1, sec. 1.

- 1) każdy ma prawo do użycia siły z wykorzystaniem dozwolonej broni wyłącznie w obronie własnej w celu odparcia bezpośredniego zamachu na niego, innych żołnierzy, wyznaczonych osób, ludności cywilnej oraz chronionej własności;
- 2) żadne z działań nie wyklucza bezpośredniego i natychmiastowego użycia broni, jeżeli zwłoka w jej użyciu groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ludzkiego;
- 3) żadne z postanowień ROE nie ogranicza prawa i obowiązku dowódców jednostek wojskowych, aby użyć wszystkich dostępnych środków oraz podjąć stosowne działania w celu obrony podległych im żołnierzy<sup>70</sup>.

Prawo do samoobrony musi być zgodne z ogólnymi zasadami MPH, tj. konieczności wojskowej, humanitarności i proporcjonalności, oraz być realizowane profesjonalnie, tj. przy użyciu najlepszej wiedzy w zakresie sztuki operacyjnej i bez stosowania zabronionych metod. W myśl MC 362/1 prawo do samoobrony wymaga, aby użycie siły spełniało kryterium „konieczności” i „proporcjonalności” oraz miało miejsce w odpowiedzi na atak lub bezpośrednie zagrożenie atakiem<sup>71</sup>. Test konieczności wymaga, aby użycie siły było niezbędne dla zabezpieczenia samoobrony<sup>72</sup>. Test proporcjonalności zaś oznacza odpowiedź współmierną do postrzeganego stopnia zagrożenia. Każde użycie siły musi być ograniczone do stopnia, intensywności i czasu koniecznego dla odparcia niebezpieczeństwa<sup>73</sup>.

Szczególny przypadek upoważnienia do użycia siły w ramach ROE przewidziano dla ochrony nienależących do NATO sił i/lub personelu<sup>74</sup> oraz własności należącej do sił NATO lub sił mu podległych<sup>75</sup>. W tym ostatnim przypadku MC 362/1 upoważnia siły NATO lub siły pozostające pod jego kierownictwem do podjęcia działań „rozsądnych i koniecznych dla ochrony”<sup>76</sup>.

---

<sup>70</sup> Powyższe formuły spotkać można w większości tzw. „ROE cards”, wydawanych żołnierzom podczas operacji wojskowych prowadzonych w ostatnich latach.

<sup>71</sup> MC 362/1, sec. 7.

<sup>72</sup> MC 362/1, sec. 7 a.

<sup>73</sup> MC 362/1, sec. 7 b.

<sup>74</sup> MC 362/1, sec. 10 e.

<sup>75</sup> MC 362/1, sec. 10 f.

<sup>76</sup> *Tamże*.

Zasada konieczności i proporcjonalności użycia siły w ramach samoobrony wymaga rozróżnienia i zdefiniowania kilku podstawowych pojęć: ataku i bezpośredniego zagrożenia atakiem oraz „wrogiego działania” i „wrogich intencji (zamiaru)”.

W kontekście samoobrony za atak uważa się użycie siły przeciwko wojskom NATO lub siłom działającym pod kierownictwem NATO i ich personelowi<sup>77</sup>. Koncepcja tzw. *extended self-defence* zakłada z kolei, że „w celu zapewnienia realizacji zadań Sojuszu, w ramach ogólnej koncepcji samoobrony, siły i personel przynależące do NATO lub działające pod jego kierownictwem posiadają również prawo do podjęcia odpowiednich środków, w tym użycia koniecznej i proporcjonalnej siły, dla obrony innego oddziału i personelu NATO lub mu podległych przed atakiem lub bezpośrednim zagrożeniem atakiem”<sup>78</sup>. W odniesieniu zaś do „bezpośredniego” zagrożenia atakiem termin *imminent* oznacza, że „potrzeba obrony jest oczywista, stała i przeważająca”<sup>79</sup>. Rodzi to konieczność rozróżnienia dwóch terminów: wrogiego działania i wrogiego zamiaru.

Za wrogie działanie (*hostile act*) NATO uznaje zamierzony akt, powodujący poważny uszczerbek lub niebezpieczeństwo dla NATO, sił zbrojnych Sojuszu czy osób, którym przyznano szczególny status. Podczas gdy prawo do samoobrony upoważnia do obrony sił NATO (i sił pozostających pod dowództwem Sojuszu) przed bezpośrednim lub rzeczywistym atakiem, gdzie zezwolono na atak wobec jednostek, które popełniły lub bezpośrednio uczestniczyły w jakimkolwiek czynie międzynarodowym powodującym poważne szkody lub stanowiącym poważne zagrożenie dla sił NATO i jego personelu<sup>80</sup>. Przykładem wrogiego działania może być:

- 1) przeprowadzenie przez pododdziały akcji zaminowania ograniczającej przemieszczanie się personelu NATO, sił zbrojnych NATO czy innych osób, którym przyznano szczególny status;
- 2) zamierzone zakłócanie operacji prowadzonej przez NATO; oraz
- 3) naruszanie lub zamiar naruszenia instalacji wojskowych lub chronionych obiektów.

---

<sup>77</sup> MC 362/1, sec. 7 d.

<sup>78</sup> MC 362/1, sec. 8.

<sup>79</sup> MC 362/1, sec. 7 c. Co do problemów związanych z doprecyzowaniem terminu „bezpośredni” (*imminent*) zob.: np. *The Handbook of International...*, s. 656, sec. 1317.

<sup>80</sup> Appendix 1 to Annex 1 to MC 362/1 (Military Decision): *Hostile Intent and Hostile Act (Amplifying Guidance for Use with Rules 421, 422, 423 or 424)*, sec. 5.

Za wrogi zamiar (*hostile intent*) MC 362/1 uznaje prawdopodobne i dostrzegalne ryzyko ataku, o ile łącznie spełnione są dwie przesłanki, a mianowicie: istnieje zdolność oraz gotowość indywidualnych osób, grup osób lub pododdziałów do ataku i dokonania szkody oraz istnieją dowody (w tym pochodzące z działalności wywiadowczej), które wskazują na intencję ataku lub dokonania w inny sposób jakiegokolwiek szkody<sup>81</sup>. Że istnieje zdolność i gotowość dokonania szkody, zakłada się w sytuacji, w której taktyczne możliwości przeciwnika obejmują dla przykładu obieranie pozycji do ataku, przemieszczanie uzbrojenia w taki sposób, że będzie ono wycelowane w siły Sojuszu Północnoatlantyckiego, używanie zwiadowców lub rozpoznania. Powyższe dowody muszą przy tym wskazywać w sposób oczywisty na intencję ataku lub spowodowania szkody oraz stwarzać poważne obawy<sup>82</sup>.

Wyznaczenie granicy pomiędzy niewinnym aktem a aktem noszącym cechę wrogich zamiarów jest najtrudniejszym do określenia obszarem w ramach *Rules of Engagement*. Dlatego tak istotne na etapie przygotowywania tych ostatnich jest rozpoznanie — wymagające uwzględnienia kontekstu obyczajowego i kulturowego społeczności, w obrębie której przyjdzie działać żołnierzom. Te same czyny mogą być bowiem interpretowane odmiennie w uwarunkowaniach społeczno-kulturowych istniejących w rejonie prowadzenia operacji wojskowej<sup>83</sup>. Dotyczy to chociażby jakże fundamentalnej kwestii posiadania i noszenia broni<sup>84</sup>.

W sytuacji pokoju i w operacjach poprzedzających wybuch lub eskalację konfliktu zbrojnego w przypadkach, gdy użycie siły nie jest dopuszczalne w ramach samoobrony, siłę można stosować jedynie w granicach upoważnienia, jakie dają *Rules of Engagement*<sup>85</sup>. Z uwagi na różnice w regulacjach krajowych trudno jest wskazać konkretną granicę, za którą kończyłoby się działanie w ramach samoobrony, a zaczynało działanie w ramach upoważnienia ROE<sup>86</sup>. O ile sama zasa-

---

<sup>81</sup> *Tamże*, sec. 6.

<sup>82</sup> J. Stochel, *dz. cyt.*, s. 59.

<sup>83</sup> Por.: *Tamże*, s. 61; W. Goździewicz, *Zasady użycia siły w uregulowaniach prawnych*, „Bellona” 2008, nr 3, s. 82.

<sup>84</sup> J. Stochel, *dz. cyt.*, s. 61.

<sup>85</sup> Por. np.: MC 362/1, sec. 9; *The Handbook of International...*, s. 659, sec. 1323.

<sup>86</sup> MC 362/1, sec. 9 oraz Appendix 1 to Annex 1 to MC 362/1 (Military Decision), sec. 2.

da prawa do samoobrony nie jest kwestionowana<sup>87</sup> i w sposób wyraźny zawierają ją kolejne ROE, nadal kilka kwestii pozostaje nierozwiązanych<sup>88</sup>.

## 2.4. Podstawy prawne i zasady podejmowania działania przy użyciu siły w ramach operacji wojskowych NATO

NATO prowadzi operacje wojskowe albo w ramach ONZ i na mocy upoważniającej do użycia siły rezolucji Rady Bezpieczeństwa, albo samodzielnie, z własnej inicjatywy, na podstawie artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego z 4 kwietnia 1949 roku<sup>89</sup>.

W działaniach wojskowych pod egidą ONZ fundamentalne znaczenie ma rezolucja Rady Bezpieczeństwa, określająca ramy funkcjonowania kontyngentów wojskowych w danej operacji i mająca rangę podstawowego dokumentu wiążącego misji (tzw. mandatu misji)<sup>90</sup>. Rezolucje Rady Bezpieczeństwa stanowią prawną podstawę do wydania ROE dla danej operacji autoryzowanej lub bezpośrednio kierowanej przez organy ONZ<sup>91</sup>. Tym samym ROE mają charakter prawotwórczych uchwał organizacji międzynarodowych, wydawanych przez uprawniony organ na potrzeby określonej operacji. Konsekwencją tej kwalifikacji jest wiążący prawnie państwa członkowskie status ROE<sup>92</sup>.

Z kolei przedmiotowe aspekty działalności wojskowej sił NATO na terenie misji ujęte zostały w dokumentach typu: Zasady podejmowania działań z użyciem siły (ROE), Standardowe Procedury Operacyjne

---

<sup>87</sup> MC 362/1, sec. 2.

<sup>88</sup> Por.: A. P. V. Rodgers, *Visiting Forces in an Operational Context*, [w:] D. Fleck, *The Handbook of the Law of Visiting Forces*, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 546.

<sup>89</sup> Dz. U. z 2000 roku, Nr 87, poz. 970.

<sup>90</sup> A. Tokarczyk, *Rules of Engagement...*, s. 51.

<sup>91</sup> Mandat misji, a w zasadzie ujęte w nim prawo użycia siły, może być przełożony na ROE. W zależności zatem od treści rezolucji, a raczej od zadań i uprawnień nadanych w niej siłom międzynarodowym, zasady podejmowania działań z użyciem siły mogą skutkować maksymalnym ograniczeniem uprawnień członków misji do prowadzenia działań bojowych, sprowadzając je zaledwie do prawa do samoobrony. Tak było m.in. podczas operacji KFOR, UNIFIL czy UNDOF. Szczególne zasady podjęcia działania przy użyciu siły nie mogą wykraczać poza podstawy określone w ramach misji oraz poza ramy dozwolonego prawnie działania, określonego w MPH. W operacjach innych niż konflikt zbrojny ROE zmierzają do zapewnienia pełnej ochrony pododdziałom zaangażowanym w operację i zapobiegają prowokacyjnemu użyciu siły, które mogłoby inicjować konflikt; por. np.: J. Stochel, *dz. cyt.*, s. 56; J. L. Rives, et. al., *dz. cyt.*, s. 543; B. Janusz-Pawletta, *dz. cyt.*, s. 65; A. Tokarczyk, *Rules of Engagement...*, s. 54.

<sup>92</sup> B. Janusz-Pawletta, *dz. cyt.*, s. 65.

(SOP)<sup>93</sup> oraz plany operacyjne (OPLAN)<sup>94</sup>. Decyzje Rady Północnoatlantyckiej odnoszące się do ROE spełniają kryteria wymagane, by zakwalifikować je jako uchwały prawotwórcze<sup>95</sup>. W przypadku samodzielnego działania NATO (na podstawie art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego) doktryna Sojuszu zakłada, że w czasie działań po rozpoczęciu konfliktu zbrojnego ROE mogą jedynie ograniczać użycie siły dozwolone w myśl norm MPH<sup>96</sup>.

Szczególny charakter — z uwagi na brak rzeczywistego, otwartego konfliktu zbrojnego i cel misji (zapobieżenie wybuchowi konfliktu lub jego eskalacji) — ma kształt ROE wydawanych dla operacji poniżej progu wojny. W ramach NATO dokument MC 362/1 wymienia podstawowe zasady rządzące użyciem siły w czasie operacji pokojowych i operacji poprzedzających wybuch konfliktu zbrojnego<sup>97</sup>. Jako pierwszoplanową regułę przyjęto konieczność podejmowania rozsądnych i ostrożnych starań dla przejęcia kontroli nad sytuacją bez uciekania się do użycia siły<sup>98</sup>. Jeśli czas i okoliczności na to zezwalają, należy ostrzec potencjalnych przeciwników, dać im możliwość wycofania się, zaniechania lub zaprzestania dalszego prowadzenia działań stanowiących zagrożenie oraz uprzedzić ich, że w razie konieczności siły NATO podejmą wszelkie niezbędne kroki<sup>99</sup>. Jeśli odwołanie się do środków przymusu bezpośredniego okaże się konieczne, stopień użytej siły nie może wykraczać poza to, co jest niezbędne dla wypełnienia obowiązków i wykonania wyznaczonych celów misji. Tym samym użycie siły jest środkiem ostatecznym (*ultima ratio*) i musi być ograniczone co do stopnia, intensywności i czasu trwania niezbędnego dla osiągnięcia zamierzonych celów<sup>100</sup>. Jakkolwiek siły NATO (lub siły pozostające pod ich kierownictwem) powinny dążyć do zrealizowania w możliwie największym stopniu wyznaczonych zadań misji, to zwłaszcza w czasie operacji pokojowych (np. misji humanitarnych) powinny one — co do zasady — unikać działań, które mogą być postrzegane jako prowokacyjne lub

---

<sup>93</sup> Ang. *Standard Operating Procedures*.

<sup>94</sup> Ang. *Operational Plan*.

<sup>95</sup> B. Janusz-Pawletta, dz. cyt., s. 69.

<sup>96</sup> A. Tokarczyk, *Zasady użycia siły...*, s. 52.

<sup>97</sup> MC 362/1, sec. 10.

<sup>98</sup> MC 362/1, sec. 10 c.

<sup>99</sup> *Tamże*.

<sup>100</sup> MC 362/1, sec. 10 d.

agresywne<sup>101</sup> i inicjować konflikt<sup>102</sup>. W każdym jednak przypadku operacji innej niż konflikt zbrojny ROE zmierzają do zapewnienia pełnej ochrony zaangażowanym oddziałom<sup>103</sup>.

Podczas operacji wojskowych NATO oraz tych prowadzonych pod jego kierownictwem reguły i procedury przewidziane przez MC 362/1 znajdują zastosowanie do wszystkich sił NATO oraz sił pozostających pod ich dowództwem w każdym czasie i w każdym miejscu<sup>104</sup>. Osiągnięcie celów zamierzonych dla danej operacji może wymagać od dowódców wydania wytycznych wyjaśniających zasady działania przy użyciu siły oraz dalszego ograniczenia stosowania siły<sup>105</sup>.

## 2.5. Komponent morski ROE. Wybrane aspekty

Jakkolwiek podstawowe założenia dla zasad podejmowania działania przy użyciu siły są identyczne niezależnie od miejsca i rodzaju konfliktu zbrojnego lub prowadzonej operacji zbrojnej, lądowy, morski lub powietrzny charakter tej ostatniej ma swoje bezpośrednie przełożenie na kształt odnośnych reguł. *Signum specificum* morskich działań zbrojnych jest fakt, że obejmują one obszary podlegające zwierzchnictwu terytorialnemu państw nadbrzeżnych oraz obszary znajdujące się poza jurysdykcją któregośkolwiek z państw<sup>106</sup>. Tworzenie ROE dla operacji morskich i/lub dla jednostek pływających wymaga przede wszystkim uwzględnienia, jaki akwen będzie teatrem działań i w konsekwencji tego, jaki reżim prawny<sup>107</sup> znajdzie do niego zastosowanie<sup>108</sup>.

W myśl wskazań opracowanych przez Międzynarodowy Instytut Prawa Humanitarnego w San Remo, poza obowiązkowymi zasadami, jakie mają zawierać każde ROE, ich morski komponent powinien uregulować takie kwestie, jak: zapobieganie zderzeniom ze statkami morskimi i powietrznymi, strzały ostrzegawcze, strzały obezwładniające,

---

<sup>101</sup> MC 362/1, sec. 10 g.

<sup>102</sup> J. Stochel, *dz. cyt.*, s. 56.

<sup>103</sup> *Tamże*.

<sup>104</sup> MC 362/1, s. 8, par. 18.

<sup>105</sup> *Tamże*.

<sup>106</sup> International Institute of Humanitarian Law, *Rules of Engagement Handbook*, San Remo 2009 [dalej: *San Remo ROE*], s. 13, Appendix 2 to Annex A, par. 2.2.a.

<sup>107</sup> W tym prawa w zakresie nawigacji i przepływów (przelotów), prawa i obowiązki państw nadbrzeżnych, państw bandery oraz państw neutralnych lub nieuczestniczących w danej operacji wojskowej.

<sup>108</sup> *San Remo ROE*, Appendix 2 to Annex A, s. 13, par. 2.2.b.



zagadnienia neutralności, wizytacje, przeszukanie i zatrzymanie członków załogi, zajęcie i zniszczenie własności, geograficzne usytuowanie jednostek, akcje dywersyjne, napaść, kontakty jednostek podwodnych, miny morskie, podjęcie osób na pokład czy też podejrzenie i zwalczanie piractwa<sup>109</sup>.

Specyfika operacji morskich ma swoje źródło nie tylko w podziale obszarów morskich, któremu towarzyszy różny zakres jurysdykcji państwa nadbrzeżnego oraz obowiązek poszanowania poszczególnych uprawnień statków i okrętów innych państw. Drugą cechą charakterystyczną w omawianym kontekście jest „instytucja” okrętu, która niezależnie od liczebności załogi stanowi jedną jednostkę (*unit*), podporządkowaną woli oficera dowodzącego (CO)<sup>110</sup>. Zarówno dowódca, jak i jego załoga stanowią pod wieloma względami jedną całość. Powyższe cechy nie pozostają bez wpływu na kształt zasad podejmowania działania przy użyciu siły dla operacji morskich. W konsekwencji komponent morski ROE nie jest adresowany dla szczebla niższego niż dowódca<sup>111</sup>. Nie ma zatem tak charakterystycznych dla żołnierzy biorących udział w operacjach lądowych indywidualnych „ROE card”. Żołnierze na pokładzie okrętu (członkowie załogi, siły MW) nie decydują o użyciu siły, gdyż przedmiotowa decyzja pozostaje w gestii dowódcy okrętu<sup>112</sup>.

Dowódca okrętu ma zatem wyłączne upoważnienie do wydania rozkazu wykonania wyznaczonego zadania i jest jedyną osobą decydującą o użyciu siły lub podjęciu jakiejkolwiek innej akcji przez podległą mu załogę i/lub okręt<sup>113</sup>. W związku z powyższym dowódca ponosi również pełną odpowiedzialność za swoje decyzje, działania i zaniechania.

Specyfika działań morskich legła u podstaw szeregu zaleceń w zakresie podejmowania działania przy użyciu siły w operacjach morskich, jakie zawarto w: *San Remo ROE* (par. 90–99: „Maritime Operations”); *Maritime Interdiction Operations AJP–1(B)*, Allied Joint Doctrine (rozdział 5) oraz Aneksie D do decyzji Komitetu Wojskowego NATO MC 362/1 („Wytyczne dla użycia siły w operacjach morskich”). Podstawowym

---

<sup>109</sup> Por.: *tamże*, par. 2.2.c.

<sup>110</sup> A. P. Pierzyński, *NATO Rules of Engagement (ROE) — political constraint or a Maritime Commander’s enabler?*, Defence Research Paper, Joint Services Command and Staff College, 2.06.2008, s. 11.

<sup>111</sup> *Tamże*. Nieliczne wyjątki w tym zakresie zazwyczaj sprowadzają się do kwestii wejścia lub zabrania na pokład części załogi.

<sup>112</sup> *Tamże*, s. 12.

<sup>113</sup> *Tamże*.

z kolei dokumentem dla rekonstrukcji komponentu morskiego ROE na czas konfliktu zbrojnego — obok regulacji MPH — jest *Podręcznik San Remo prawa międzynarodowego stosowanego w konfliktach zbrojnych na morzu* z 1994 roku<sup>114</sup>. Jakkolwiek nie jest on prawnie wiążącym dokumentem, wychodzi naprzeciw współczesnym wyzwaniom konfliktów zbrojnych oraz odzwierciedla stan prawa zwyczajowego<sup>115</sup>.

Spośród wytycznych NATO dla podejmowania działań przy użyciu siły w operacjach morskich warto wskazać reguły przyjęte w odniesieniu do wykonywania prawa wizyty<sup>116</sup>. Jeśli dowódca jednostki pływającej nie odpowiada na komunikaty i nie współpracuje w zakresie ustalenia celu jego pobytu na danym akwenie morskim lub uporczywie uchyła się od zezwolenia na wykonanie przez okręt wojenny konwencyjnego prawa wizyty<sup>117</sup> lub zapobieżenia szkodliwemu przepływowi przez morze terytorialne<sup>118</sup>, dowódca tego ostatniego powinien przygotować się do użycia siły, kontynuując jednocześnie starania zmierzające do podporządkowania sobie jednostki pływającej (jak manewrowanie, wysłanie śmigłowców, otwarte przygotowania sił do abordażu czy dalsza próba nawiązania kontaktu za pomocą wszelkich środków)<sup>119</sup>. Ostatecznym środkiem wymuszenia na jednostce zgodnego z prawem międzynarodowym postępowania jest oddanie strzałów ostrzegawczych<sup>120</sup>. Decyzję co do kalibru i rodzaju broni oraz liczby salw podejmuje jednostka strzelająca<sup>121</sup>.

---

<sup>114</sup> International Institute of Humanitarian Law, *San Remo Manual on International Law Applicable to Armed Conflicts at Sea*, ed. by L. Doswald-Beck, Cambridge University Press, Cambridge 1995.

<sup>115</sup> A. Makowski, *Regulacje Konwencji o prawie morza z 1982 roku we współczesnym prawie konfliktów zbrojnych na morzu*, „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego” 2009, s. 223. Szerzej nt. zob.: A. Makowski, *Wojna na morzu w regulacjach Podręcznika z San Remo*, [w:] D. R. Bugajski [red.], *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Wyzwania XXI wieku*, Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia 2009, s. 101 i n.

<sup>116</sup> Annex D to MC 362/1: *Guidelines of the use of force in maritime operations*, par. 11 i n.

<sup>117</sup> Tj. Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, Montego Bay, 10.12.1982, tekst polski [w:] Dz. U. z 2002 roku, Nr 59, poz. 543 (załącznik), art. 110.

<sup>118</sup> *Tamże*, art. 25 i n.

<sup>119</sup> MC 362/1, Annex D, s. D–3, par. 13.

<sup>120</sup> *Tamże*, s. D–4, par. 15. Strzały ostrzegawcze mogą być oddane tylko po bezskutecznym wezwaniu statku do określonego zachowania. Sposób ich wykonania — strzały przed dziób, za rufę, ponad nadbudówki — nie jest regulowany przez prawo międzynarodowe, a regulaminy narodowe w tym zakresie są zróżnicowane, zatem każde z wymienionych rozwiązań jest dopuszczalne; zob.: D. R. Bugajski, *Operacja „Active Endeavour” a prawo międzynarodowe*, „Przegląd Morski” 2010, nr 9, s. 40.

<sup>121</sup> MC 362/1, Annex D, s. D–4, par. 15.

Zgodnie z Aneksem „D” do MC 362/1: „kiedy jest oczywistym, że wszelkie środki nieobejmujące bezpośredniego użycia siły okazały się nieskuteczne dla podporządkowania statku, należy rozważyć otwarcie ognia w jego kierunku lub zatopienie”<sup>122</sup>. Istnieje możliwość zastosowania przez państwo nadbrzeżne ograniczonego i kontrolowanego użycia siły, aby dać niepodporządkowującej się jednostce ostatnie ostrzeżenie, np. poprzez wystrzelenie ostrego pocisku w pobliże okrętu lub rzucenie bomby głębinowej w celu zmuszenia okrętu podwodnego do wynurzenia się i identyfikacji<sup>123</sup>. O kierunku oddania nieobezwładniającego ognia (*non-disabling fire*) dowódca przeciwnej jednostki pływającej powinien zostać powiadomiony, jak również „wyposażony” w czas wystarczający na skontaktowanie się ze swoimi przełożonymi w sprawie wytycznych co do dalszego postępowania<sup>124</sup>. Jeśli nieobezwładniający ostrzał nie skutkuje podporządkowaniem się jednostki, a ROE daje takie upoważnienie, należy uprzedzić jej kapitana, że w przypadku dalszego uchylania się od zmniejszenia prędkości lub zatrzymania jednostki oraz umożliwienia wejścia na jej pokład, kolejna seria strzałów zostanie oddana w żywotne strefy statku<sup>125</sup>. Po pozostawieniu czasu na kontakt z przełożonymi oraz odwołanie ludzi z zagrożonych stref strzały powinny być oddawane do czasu zatrzymania jednostki lub okazania przez nią zamiaru uczynienia tego<sup>126</sup>. Użycie siły powinno prowadzić do obezwładnienia statku, tj. pozbawienia go zdolności manewrowych. ROE w warunkach pokoju z reguły nie dopuszcza użycia siły śmiertelnej. Użycie siły z zamiarem zatopienia obcego okrętu nawodnego lub podwodnego wydaje się być dozwolone jedynie w przypadku, gdy wszystkie próby zatrzymania lub zmuszenia go do opuszczenia obszaru morskiego zostały wyczerpane (środek *ultima ratio*)<sup>127</sup>.

Główny problem związany ze stosowaniem siły na morzu stanowi kwestia właściwej oceny intencji drugiej strony oraz będące jej odpo-

---

<sup>122</sup> Tamże, par. 16 (*Use of Direct Force*), odwołujący się do 33. serii ROE.

<sup>123</sup> Zob.: *Działalność wojskowa...*, s. 17.

<sup>124</sup> MC 362/1, Annex D, s. D-4, par. 16 a.

<sup>125</sup> Zgodnie z wytycznymi Komitetu Wojskowego NATO przy wyborze miejsca do ostrzelania należy kierować się minimalizacją zagrożenia dla załogi statku, jego ładunku, jak i podstawowej konstrukcji jednostki pływającej; zob.: MC 362/1, Annex D, s. D-4, par. 16 b.

<sup>126</sup> Tamże.

<sup>127</sup> *Działalność wojskowa...*, s. 17–18.

wiednikiem okazywanie własnego nastawienia wobec potencjalnie wrogiej jednostki. Zewnętrzne okazywanie gotowości bojowej okrętu i jego sposób manewrowania mogą mieć znaczenie nie tylko taktyczne, ale i prawne, gdyż mogą zostać interpretowane przykładowo jako naruszenie wymogów nieszkodliwego przepływu<sup>128</sup>. Ponadto należy pamiętać, że w języku marynarki wojennej używany jest zwrot „wrogi akt” zamiast „zbrojny atak”<sup>129</sup>. Przykładowo w ramach szerszej koncepcji „wrogiego aktu” można uznać, że wycelowanie dział lub zablokowanie z celem radiolokacyjnego systemu kierowania ogniem stanowi w pewnych okolicznościach „wrogi akt”<sup>130</sup>. Tym samym „w języku morskim linia podziału między «aktem wrogiem» a «wrogimi intencjami» nie może być tak jasno zdefiniowana”<sup>131</sup>. Dlatego wytyczne z MC 362/1 tak wyraźnie podkreślają konieczność podejmowania oraz kontynuowania starań zmierzających do skontaktowania się z dowódcą przeciwnej jednostki za pomocą wszelkich dostępnych środków komunikacji.

## 2.6. Doktryna operacyjna Marynarki Wojennej RP (2010)

Siłom zbrojnym Marynarki Wojennej RP (dalej: MW RP) może przyjść działać zarówno w czasie pokoju (w sytuacji incydenalnego zaangażowania sił w związku z tzw. incydentami na morzu, użyciem siły w przypadku naruszenia zasad nieszkodliwego przepływu przez morze terytorialne oraz w zaplanowanych operacjach wojskowych, zazwyczaj realizowanych w ramach NATO), jak i w sytuacji konfliktu zbrojnego. Szczególny reżim prawny mają w związku z tym normy międzynarodowego prawa morza (z Konwencją o prawie morza z 1982 roku na czele) oraz normy MPH poświęcone wojnie na morzu. Na szczególną uwagę na tle normatywnych podstaw zasad podejmowania działań z użyciem siły przez okręty MW RP, wobec braku ścisłych reguł prawa wewnętrznego i potrzeby odwołania się w tym zakresie do zasad działania opracowa-

---

<sup>128</sup> Zob.: słynny wyrok Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie cieśniny Korfu z 1949 roku (ICJ Reports 1945, merits, s. 4).

<sup>129</sup> D. P. O'Connell, *The Legality of Naval Cruise Missiles*, „American Journal of International Law” 1972, vol. 66, s. 791.

<sup>130</sup> *Tamże*.

<sup>131</sup> *Tamże*.

nych dla Straży Granicznej<sup>132</sup>, zasługuje doktryna operacyjna Marynarki Wojennej RP.

Zgodnie z doktryną Prowadzenie operacji przez Marynarkę Wojenną DD/3.1, opracowaną w 2010 roku przez Dowództwo Marynarki Wojennej<sup>133</sup>, pierwszym obowiązkiem dowódcy taktycznego poziomu dowodzenia i dowódcy okrętu zaangażowanego w incydent na morzu lub odpowiedzialnego za planowaną operację jest zagwarantowanie własnego bezpieczeństwa<sup>134</sup>. Dowódca taktycznego poziomu dowodzenia tak szybko, jak to możliwe składa meldunki dotyczące rozwoju sytuacji, działalności przeciwnika oraz własnych działań i zamiarów<sup>135</sup>.

Należy pamiętać, że „[w] każdej sytuacji związanej z użyciem sił władze polityczne, decydujące o ich użyciu, mogą zdecydować się na trzy sposoby postępowania: 1) eskalację sytuacji w celu zmuszenia przeciwnika do wycofania się lub użycia dodatkowych sił; 2) utrzymanie *status-quo* oraz 3) obniżenie napięcia (deeskalacja)”<sup>136</sup>. Nie można również zapominać, że wybór sposobu postępowania jest w dużym stopniu wypadkową decyzji politycznych, z których wynikają militarne reguły działania przy użyciu siły<sup>137</sup>.

Wspomniany dokument Dowództwa Marynarki Wojennej wskazuje również obowiązki poszczególnych poziomów dowodzenia w zakresie zapewnienia zgodności postępowania z prawem. Dowódca odpowiedniego poziomu dowodzenia, uwzględniając uwarunkowania organu dowodzenia wyższego poziomu, wydaje wytyczne określające okoliczności i ograniczenia podjęcia i/lub kontynuowania walki z napotkanymi siłami<sup>138</sup>. Podkreślono również, że dowódca w swoich poczynaniach musi uwzględniać fakt, iż każde działanie militarne może mieć daleko idące polityczne reperkusje<sup>139</sup>. W przypadku zaś operacji wynikających z mandatu (rezolucji, decyzji) organizacji międzynarodowej

---

<sup>132</sup> Zob. ustawa o Straży Granicznej z 12 października 1990 roku (t. jedn. Dz. U. z 2005 roku, Nr 234, poz. 1997 z późn. zm.), art. 18 i 25 (dotyczące procedury zatrzymania, oddania strzałów ostrzegawczych i otwarcia ognia do naruszającego prawo statku lub innej jednostki pływającej).

<sup>133</sup> Dowództwo Marynarki Wojennej RP, *Prowadzenie operacji przez Marynarkę Wojenną, DD/3.1*, Mar. Woj. 1350/2010, Gdynia 2010.

<sup>134</sup> *Tamże*, par. 8024.

<sup>135</sup> *Tamże*.

<sup>136</sup> *Tamże*, par. 8025.

<sup>137</sup> *Tamże*, par. 8027.

<sup>138</sup> *Tamże*, par. 8005.

<sup>139</sup> *Tamże*, par. 8006.

dowych działania powinny uwzględniać uwarunkowania prawne wynikające z tego mandatu<sup>140</sup>. Co więcej, każdy żołnierz i członek personelu i/lub załogi ma obowiązek znać i przestrzegać przepisów obowiązującego prawa oraz wytycznych mandatu misji (operacji), za co dokument czyni odpowiedzialnymi dowódców każdego szczebla dowodzenia<sup>141</sup>.

Działania w ramach operacji morskiej NATO nabierają szczególnego charakteru z uwagi na trudności, które rodzą się w sferze ustalenia rozdziału obowiązków w zakresie dowodzenia, właściwego reżimu prawnego, obowiązujących zasad podejmowania działań z użyciem siły (ROE), którym mają się podporządkować biorące udział w operacji jednostki MW RP, oraz będącej ich konsekwencją kwestii odpowiedzialności prawnej za działania lub zaniechania<sup>142</sup>. Zgodnie z doktryną DD/3.1. jednostki pozostające pod dowództwem narodowym są dowodzone zgodnie z prawem krajowym, natomiast jednostki pozostające pod operacyjnym dowództwem NATO podporządkowują się instrukcjom Sojuszu, z uwzględnieniem wyjątków prawa krajowego<sup>143</sup>. Siły morskie z państw sojuszniczych mogą działać razem, pozostając jednocześnie pod kierownictwem narodowym i wykorzystując swoje własne *Rules of Engagement*<sup>144</sup>.

Dowódcy taktycznego poziomu dowodzenia (OTC) oraz dowódcy obrony zintegrowanej (CWC) doktryna DD/3.1. nakazuje uwzględnienie w ROE odpowiednich postanowień przewidzianych przez siły, z którymi współdziałają<sup>145</sup>. OTC powinien przewidywać zmiany sytuacji taktycznej i uwzględniać zmiany w obowiązujących ROE<sup>146</sup>. OTC i/lub CWC decyduje, kiedy i w jaki sposób jego pododdział lub jednostka stosuje ROE, z uwzględnieniem:

---

<sup>140</sup> *Tamże*, par. 8007.

<sup>141</sup> *Tamże*, par. 8008.

<sup>142</sup> Należy pamiętać, że Sojusz Północnoatlantycki wprowadził szereg publikacji normujących funkcjonowanie systemu organizacji, kontroli i ochrony żeglugi, które dla MW RP stały się obowiązującymi dokumentami w jej współdziałaniu z pozostałymi siłami morskimi NATO; zob.: ATP-2, STANAG 1518, AAP-6(U), AAP-15(E) i MAS (NAVY).

<sup>143</sup> *Doktryna D.D./3.1.*, par. 8009.

<sup>144</sup> *Tamże*, par. 8010.

<sup>145</sup> *Tamże*, par. 8015.

<sup>146</sup> *Tamże*, par. 8016.

- 1) rozproszenia i lokalizacji własnych jednostek;
- 2) możliwości własnych jednostek;
- 3) niezawodności łączności;
- 4) czasu przyjęcia meldunków i wydania rozkazów;
- 5) możliwości walki elektronicznej przeciwnika;
- 6) stopnia eskalacji konfliktu<sup>147</sup>.

Jednostki oddelegowane, będące pod dowództwem OTC/CWC, a operujące poza obszarem jego bezpośredniego wpływu, powinny otrzymać jasne instrukcje odnoszące się do ich uprawnień w stosowaniu ROE<sup>148</sup>. Z kolei jednostki dołączone do innych sił powinny stosować się do ROE obowiązujących owe siły<sup>149</sup>.

### 3. Podsumowanie

Decyzja Komitetu Wojskowego MC 362/1 z 30 czerwca 2003 roku jest przykładem działań podejmowanych w ramach Sojuszu Północno-atlantycznego zmierzających do ujednolicenia procedur działania przy użyciu siły. Tzw. NATO ROE to dokument zawierający kompendium strategicznych i operacyjnych *Rules of Engagement* oraz polityki NATO, mający na celu poprawę i wdrożenie tych zasad dla wszystkich operacji wojskowych Sojuszu. NATO ROE dostarczają wytycznych i wskazówek w zakresie reguł działania przy użyciu siły, działania w ramach samoobrony oraz poszanowania wymogów konieczności i proporcjonalności użytej siły.

Członkowie sił zbrojnych wchodzących w skład poszczególnych kontyngentów krajowych potrzebują pewności prawnej i wyklarowania niejasnych sytuacji, z jakimi może im przyjść się zmierzyć w trakcie wykonywania zadań podczas operacji wojskowej. Sama jednak zgodność postępowania z obowiązującym schematem ROE nie gwarantuje jego legalności, albowiem upoważnienie do użycia siły ogranicza się jedynie do użycia takiej siły, jaka jest konieczna i proporcjonalna w danych okolicznościach. Tym samym nie można posłużyć się *ROE cards*

---

<sup>147</sup> Tamże, par. 8017.

<sup>148</sup> Tamże, par. 8018.

<sup>149</sup> Tamże, par. 8019.

jako podstawą wyłączenia odpowiedzialności karnej za działania podejmowane przez żołnierzy.

W ramach komponentu morskiego ROE wytyczne NATO, zawarte w Aneksie D do MC 362/1, podkreślają specyfikę działań wojskowych na morzu. Zróżnicowanie reżimów prawnych „rządzących” poszczególnymi obszarami morskimi oraz instytucja „okrętu” nie pozostają bez wpływu na kształt ROE dla operacji morskich. Istotne znaczenie, zwłaszcza z uwagi na brak wyraźnych unormowań prawa krajowego w odniesieniu do użycia siły przez okręty wojenne, mają wskazania doktryny operacyjnej Marynarki Wojennej RP (DD/3.1) z 2010 roku, rozstrzygające również w kwestiach działania jednostek pozostających pod dowództwem operacyjnym Sojuszu.

Pomimo wspólnych wytycznych NATO w zakresie reguł podejmowania działania przy użyciu siły oraz zdefiniowania szeregu kluczowych terminów, takich jak „wrogi akt”, „wrogi zamiar”, działanie w ramach samoobrony, strzały ostrzegawcze itp., państwa sojusznicze zachowały prawo do składania zastrzeżeń do *Rules of Engagement* dla konkretnej operacji wojskowej (*national caveats*), co — wobec potencjalnej wielości wyjątków poczynionych dla poszczególnych kontyngentów wojskowych — może uderzać w ideę zharmonizowania zasad działania Sojuszu, leżącą u podstaw przyjęcia decyzji w sprawie ROE przez Komitet Wojskowy NATO.



**PRZYJĘCIE PRZEPISÓW USTAWOWYCH  
REGULUJĄCYCH ZASADY PODEJMOWANIA  
DZIAŁAŃ Z UŻYCIEM SIŁY  
PRZEZ POLSKIE JEDNOSTKI WOJSKOWE:  
PRACE LEGISLACYJNE**

**ADOPTION OF STATUTORY REGULATIONS  
OF RULES OF ENGAGEMENT FOR POLISH  
MILITARY UNITS: LEGISLATIVE WORKS**

Summary

Statutory legal regulations providing Rules of Engagement (ROE) by Polish military units have been binding recently. They entered into force by the Statutory Law of November 26<sup>th</sup>, 2010 on the amendment of the Statutory Law on General Obligation to Defense of the Republic of Poland and of the Statutory Law on the Rules of the Use or Stay Military Forces of the Republic of Poland outside the Polish Borders. It is an important and necessary act filling the gap in the Polish legal system. A statutory description of principles, on which ROE have been created, gives a good basis for Polish soldiers to act during missions outside the Polish borders. It is a difficult subject matter, which demands reconciliation between the need of effectiveness of the Polish Military Forces in combat situations with the obligation of including international legal and constitutional standards of the protection of human rights. That the guiding idea of parliamentary works. In the situation of an armed conflict, those rights can be in some way limited, but by no means — derogated. Legislative works, which took place in the Polish Parliament over this Statutory Law, lead to reach an optimal result at that stage. It would be more appropriate to make this subject matter the following amendments, which the Senate of the Republic of Poland, among others, indicated.

**key words:** Legislative works, the Rules of the Use of Military Forces outside the Polish borders



Od niedawna obowiązują ustawowe przepisy określające zasady podejmowania działań z użyciem siły przez jednostki wojskowe Sił Zbrojnych RP (*Rules of Engagement* — ROE). Wprowadzono je ustawą z dnia 26 listopada 2010 roku o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa<sup>1</sup>. Weszła ona w życie dnia 5 stycznia 2011 roku. Wydaje się, że interesujące może być przedstawienie niektórych wątków związanych z pracami legislacyjnymi nad tym aktem. Odwołanie się do prac przygotowawczych, tak aktów prawa międzynarodowego, jak i — w tym przypadku — prawa krajowego, może być istotne dla późniejszej interpretacji jego treści<sup>2</sup>.

Przedstawiając projekt ustawy na forum Komisji Obrony Narodowej Sejmu RP, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas zasadnie stwierdził, iż poprzez tę nowelizację „wypełniona zostaje istniejąca do tej pory luka w systemie polskiego prawa”<sup>3</sup>. Także w uzasadnieniu, które zostało załączone do przesłanego Sejmowi projektu, rząd słusznie zauważył, że dotychczas obowiązujące przepisy ustawowe nie określały zasad oraz warunków użycia siły, tj. użycia broni, innego uzbrojenia lub środków przymusu bezpośredniego, „w celu udziału w konflikcie zbrojnym lub dla wzmocnienia sił państwa albo państw sojusznich, w misji pokojowej, w akcji zapobiegania aktom terroryzmu lub ich skutkom”<sup>4</sup>. Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 roku o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

---

<sup>1</sup> Dz.U. Nr 240, poz. 1601.

<sup>2</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, wyd. 13, Warszawa 2009, s. 97–98.

<sup>3</sup> Kancelaria Sejmu, Biuletyn z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej (nr 83), Nr 3613/VI kad. 7.04.2010, s. 4.

<sup>4</sup> Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. VI kadencja. Druk nr 2850 z dnia 24 lutego 2010 roku*, s. 7.

poza granicami państwa<sup>5</sup>, wbrew nazwie sugerującej szeroki zakres przedmiotowy, regulowała zasadniczo jedynie zagadnienia związane z podjęciem decyzji o wysłaniu polskich jednostek wojskowych poza granice Polski. ROE zaś, jak słusznie wskazuje Dariusz R. Bugajski, „obejmują zasady przeznaczone dla dowódców i pojedynczych żołnierzy określające warunki użycia siły — kiedy, gdzie i jaka siła może zostać wykorzystana — bądź dla osiągnięcia celu operacji, bądź w ramach samoobrony”<sup>6</sup>.

Rząd — kierując do Sejmu RP projekt nowelizacji tej ustawy — podkreślił, iż: „Do tej pory jedyną podstawą prawną regulującą zasady i warunki użycia siły przez żołnierzy Sił Zbrojnych poza granicami państwa były ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz akty normatywne wydane przez organy organizacji międzynarodowych, którym jednostki wojskowe zostały podporządkowane na czas operacji”<sup>7</sup>. Wśród tych umów międzynarodowych w uzasadnieniu wskazano jako na najistotniejsze na: Konwencje Genewskie o ochronie ofiar wojny z 1949 roku<sup>8</sup> wraz z protokołami dodatkowymi z 1977 roku<sup>9</sup>, Konwencje Haskie z 1907 roku, Konwencję Haską o ochronie dóbr kultury w czasie konfliktu zbrojnego z 1954 roku<sup>10</sup> oraz konwencję o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, wraz z załącznikami, z 1980 roku<sup>11</sup>. Należy jednak zauważyć, że zaliczenie — w przesłanym Sejmowi RP uzasadnieniu do projektu ustawy — do międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbroj-

---

<sup>5</sup> Dz.U. Nr 162, poz. 1117 z późn. zm.

<sup>6</sup> D. R. Bugajski, *Zasady podjęcia działań przy użyciu siły (Rules of Engagement, ROE): Zakres tematyczny IV konferencji*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2010, t. I, s. 254.

<sup>7</sup> Rządowy projekt...

<sup>8</sup> Konwencje o ochronie ofiar wojny, podpisane w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 roku (Dz.U. z 1956 roku Nr 38, poz. 171).

<sup>9</sup> Protokoły dodatkowe do Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 roku: dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 roku (Dz.U. z 1992 roku Nr 41, poz. 175).

<sup>10</sup> Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisane w Hadze dnia 14 maja 1954 roku (Dz.U. z 1957 roku Nr 46, poz. 212).

<sup>11</sup> Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, wraz z załącznikami, sporządzona w Genewie dnia 10 października 1980 roku (Dz.U. z 1984 roku Nr 23, poz. 104).

nych tylko Konwencji Genewskich z 1949 roku wraz z protokołami dodatkowymi z 1977 roku, a wyłączenie z niego pozostałych przywołanych umów międzynarodowych jest błędem merytorycznym<sup>12</sup>. Nie wywarł on jednak negatywnego wpływu na treść ustawy.

Brak przepisów prawa krajowego, które regulowałyby tę problematykę, stanowił znaczne utrudnienie dla działań polskich Sił Zbrojnych. Przepisy prawa międzynarodowego, w tym umowy międzynarodowe i zwyczaj międzynarodowy, stanowią bowiem — z racji swojej genezy — raczej zbiór zakazów i ograniczeń odnoszących się do metod i środków walki niż katalog podstaw prawnych do użycia tzw. siły wojskowej<sup>13</sup>. Zatem ich stosowanie przez polskie Siły Zbrojne nie pozwalało na uznanie, iż istnieje precyzyjna podstawa prawna do podejmowania przez polskich żołnierzy takich czynności. Rząd wskazywał przy tym wprost, iż: „Brak określenia wyżej wymienionych zasad w polskim prawie istotnie ogranicza poczucie bezpieczeństwa prawnego żołnierzy pełniących służbę w Polskich Kontyngentach Wojskowych w sytuacjach, w których występuje konieczność użycia siły”<sup>14</sup>. Dodawał przy tym, iż: „Tylko wyraźna podstawa prawna, mająca swoje źródło w ustawie, może zezwolić żołnierzom Sił Zbrojnych na użycie siły w sytuacjach innych niż działanie w celu samoobrony”<sup>15</sup>. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że przyjęcie tych przepisów było wykonaniem dyspozycji zawartej w art. 117 Konstytucji RP, który stanowi m.in., iż: „Zasady użycia Sił Zbrojnych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej określa ratyfikowana umowa międzynarodowa lub ustawa”<sup>16</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, postanowiono dokonać nowelizacji dwóch ustaw. Pierwszą z nich, tj. ustawę z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, postanowiono uzupełnić o ogólną podstawę prawną i zasadę stosowania środków przymusu oraz użycia broni i innego uzbrojenia przy realizacji przez Siły Zbrojne konstytucyjnych zadań związanych z ochroną

---

<sup>12</sup> Rządowy projekt...

<sup>13</sup> Można to wyraźnie dostrzec, zapoznając się przykładowo z analizą metod i środków walki, które znalazły zastosowanie w trakcie wojny rosyjsko-gruzińskiej w 2008 roku. Zob.: K. Karski, *Metody i środki walki podczas rosyjsko-gruzińskiego konfliktu zbrojnego w 2008 roku w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2011, t. II, s. 107–125.

<sup>14</sup> Rządowy projekt...

<sup>15</sup> *Tamże*.

<sup>16</sup> Dz.U. z 1997 roku Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

państwa, a także zadań związanych z ich użyciem poza granicami Polski. Przepisy te stanowią dopełnienie treści art. 26 ust. 1 Konstytucji RP, który zobowiązuje Siły Zbrojne do służenia „ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic”, oraz — przywołanego już — art. 117 Konstytucji RP. W ten sposób stosowanie tzw. siły wojskowej uzyskało ustawową podstawę.

Nowy art. 3 ust. 2a ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, który nawiązuje do treści art. 26 Konstytucji RP, odnosi się do sytuacji zaistnienia konieczności użycia Sił Zbrojnych w celu przeciwstawienia się zewnętrznemu zagrożeniu państwa, zbrojnej napaści na terytorium RP lub gdy z umowy międzynarodowej będzie wynikać zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji (samobrony zbiorowej). Stanowi on, iż: „Siły Zbrojne, realizując zadania konstytucyjne w zakresie ochrony niepodległości państwa, niepodzielności jego terytorium oraz zapewnienia bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic, mają prawo stosowania środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia, z uwzględnieniem konieczności i celu wykonania tych zadań, w sposób adekwatny do zagrożenia oraz w granicach zasad określonych w wiążących Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanych umowach międzynarodowych oraz międzynarodowym prawie zwyczajowym”.

Jest to ogólne określenie kompetencji Sił Zbrojnych RP, które mogą być wykonywane tak za granicą, jak i w czasie obrony na terytorium Polski. W trakcie prac parlamentarnych pierwotnie usunięto z ich katalogu możliwość stosowania środków przymusu bezpośredniego. Jednak Senat uznał takie działanie za nieuzasadnione i w swojej jedynej poprawce do tekstu ustawy, który został przyjęty przez Sejm, wniósł o jej przywrócenie. Senat wskazał, że: „W trakcie prac na przedmiotową ustawą [...] dostrzegł rozbieżność pomiędzy uprawnieniami Sił Zbrojnych w zakresie stosowanych, dopuszczalnych środków mających na celu odparcie ataku, określonych w art. 3 w ust. 2a i w ust. 2b pierwszej z nowelizowanych ustaw. Z porównania tych dwóch norm wynika wniosek, że jedynie działając poza granicami kraju, Siły Zbrojne byłyby uprawnione do stosowania środków przymusu bezpośredniego, natomiast w kraju, np. broniąc niepodległości państwa czy nienaruszalności granic — już nie. [...] Senat uznał za niezrozumiałe i niezasadne

przyznanie Siłom Zbrojnym możliwości użycia jedynie broni palnej i innego uzbrojenia, bez prawa stosowania środków przymusu bezpośredniego (np. w postaci chwytów obezwładniających) podczas realizowania przez Siły Zbrojne zadań konstytucyjnych w zakresie ochrony niepodległości państwa, niepodzielności jego terytorium, zapewnienia bezpieczeństwa i nienaruszalności granic”<sup>17</sup>. Komisja Obrony Narodowej Sejmu RP — rozpatrując ponownie ustawę — poparła senacką poprawkę, a Sejm ją przyjął<sup>18</sup>.

Z kolei nowy art. 3 ust. 2b ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, korespondujący z treścią art. 117 Konstytucji RP, odnosi się do sytuacji, o których mowa w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, tj. do udziału w konflikcie zbrojnym lub dla wzmocnienia sił państwa albo państw sojusznicznych, misji pokojowej albo akcji zapobiegania aktom terroryzmu lub ich skutkom. Rząd wskazał, iż z przykładami takich działań mieliśmy do czynienia w przypadku: operacji „Active Endeavour” na Morzu Śródziemnym, operacji „Enduring Freedom” i operacji Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa (ISAF) w Afganistanie oraz operacji Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Iraku. Przepis ten stanowi, iż: „Siły Zbrojne użyte w celu określonym w art. 2 pkt 1 ustawy [...] o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa [...] mają prawo stosowania środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia na warunkach określonych w tej ustawie, w granicach zasad określonych w wiążących Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanych umowach międzynarodowych oraz międzynarodowym prawie zwyczajowym, a także z uwzględnieniem celu użycia Sił Zbrojnych poza granicami państwa”.

W obu przypadkach w przyjętej nowelizacji projekt rządowy zmodyfikowano poprzez dodanie, iż — obok innych ograniczeń — Siły Zbroj-

---

<sup>17</sup> Uchwała Senatu RP w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. VI kadencja. Druk nr 3571 z dnia 4 listopada 2010 roku*, s. 4.

<sup>18</sup> Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. VI kadencja. Druk nr 3816 z dnia 4 listopada 2010 roku*, s. 4.

ne „mają prawo stosowania środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia” nie tylko w „granicach zasad określonych w wiążących Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanych umowach międzynarodowych”, ale także w „międzynarodowym prawie zwyczajowym”. Dokonano tego częściowo już na etapie prac w Podkomisji nadzwyczajnej powołanej przez Komisję Obrony Narodowej Sejmu RP<sup>19</sup>. Kwestia ta była także dyskutowana i rozstrzygana całościowo na posiedzeniu Komisji<sup>20</sup>. Oznacza to dostrzeżenie przez ustawodawcę, iż granice zastosowania tzw. siły wojskowej określają nie tylko traktaty, ale i zwyczaj międzynarodowy. To on, w znacznym zakresie, wypełnia swoją treścią międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Szereg postanowień traktatowych jest jedynie kodyfikacją już istniejącego zwyczaju międzynarodowego. I odwrotnie: wiele regulacji zawartych w umowach międzynarodowych staje się z czasem prawem zwyczajowym, obowiązującym niezależnie od tego, czy dane państwo jest, czy też nie stroną danej umowy. Zwyczaj międzynarodowy jest równoprawnym w stosunku do traktatów źródłem prawa międzynarodowego<sup>21</sup>.

Znajduje to m.in. odzwierciedlenie w treści art. 38 ust. 1 lit. b) Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS). Tak jak normy umowne mogą modyfikować lub uchylać normy zwyczajowe, tak też może mieć miejsce sytuacja przeciwna. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż norma zwyczajowa może w pewnych przypadkach wiązać państwo silniej niż norma traktatowa. MTS w wyroku z dnia 27 czerwca 1986 roku w sprawie dotyczącej działań militarnych i paramilitarnych przeciwko Nikaragui stwierdził, iż „jeśli państwo powołuje się na wygaśnięcie lub zawieszenie traktatu na tej podstawie, że druga strona naruszyła «postanowienia istotne dla osiągnięcia przedmiotu i celu traktatu» (zgodnie ze sformułowaniem zawartym w art. 60 ust. 3

---

<sup>19</sup> Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Komisja Obrony Narodowej, Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (druk nr 2850), Warszawa, 22 września 2010 roku, *Sprawozdanie Podkomisji*, s. 2–3.

<sup>20</sup> Kancelaria Sejmu, Biuletyn z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej (nr 104), Nr 4197/VI kad. 6.10.2010, s. 10–12 i 21–22.

<sup>21</sup> Na temat zwyczaju międzynarodowego zob. szerzej: A. A. D’Amato, *The Concept of Custom in International Law*, Ithaca – New York 1971; R. Bierzanek, *Studia nad społecznością międzynarodową. Źródła prawa międzynarodowego*, Lublin 1991, s. 21 i n.; H. Thirlway, *International Customary Law and Codification*, Leiden 1972; K. Wolfke, *Zwyczaj we współczesnym prawie międzynarodowym*, Wrocław 1963.

lit. b Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 roku), to jest zwolnione w stosunku do tego innego państwa ze stosowania normy prawa traktatowego, z powodu naruszenia przez to inne państwo jakiejś innej normy prawa traktatowego. Lecz jeśli te dwie normy prawa traktatowego istnieją także jako normy prawa zwyczajowego, to niezastosowanie się przez jedno państwo do określonej normy nie usprawiedliwia innego państwa do odmowy stosowania się do innej normy”<sup>22</sup>. MTS dodał także, iż: „Identyczne normy będące zarówno normami prawa traktatowego, jak i zwyczajowego, różnią się także pod względem metod interpretacji i stosowania [...]”<sup>23</sup>.

Naruszenie zwyczaju międzynarodowego jest stawiane przez międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych oraz przez międzynarodowe prawo karne na równi z naruszeniem traktatów. Znajduje to odzwierciedlenie m.in. w treści Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego (Trybunału Norymberskiego), który — w art. 6 lit. b — za zbrodnię wojenną uznaje „pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych”<sup>24</sup>. Także Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego — art. 8 ust. 2 lit. b) i e) — stanowi, iż zbrodniami wojennymi pozostającymi w kognicji tego Trybunału są wymienione enumeratywnie „poważne naruszenia praw i zwyczajów prawa międzynarodowego mających zastosowanie do konfliktów zbrojnych o międzynarodowym charakterze” oraz „poważne naruszenia praw i zwyczajów w obrębie ustalonych ram prawa międzynarodowego mających zastosowanie do konfliktów zbrojnych, które nie mają charakteru międzynarodowego”<sup>25</sup>.

Także doktryna powszechnie przyjmuje, iż naruszenie międzynarodowego prawa karnego może nastąpić poprzez popełnienie zbrodni wojennej, która jest zdefiniowana zwyczajem międzynarodowym<sup>26</sup>.

---

<sup>22</sup> *ICJ Reports* 1986, par. 187.

<sup>23</sup> *Tamże*.

<sup>24</sup> Statut Międzynarodowego Trybunału Wojskowego (Trybunału Norymberskiego) stanowi załącznik i integralną część porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 roku (Dz.U. z 1947 roku Nr 63, poz. 367).

<sup>25</sup> Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 roku (Dz.U. z 2003 roku Nr 78, poz. 708).

<sup>26</sup> A. Cassese, *International Criminal Law*, Oxford 2003, s. 38–39; R. Cryer, H. Friman, D. Robinson, E. Wilmschurst, *International Criminal Law and Procedure*, Cambridge 2007, s. 225, 231 i 242; E. Karska, *Subsydiarność uchwał organizacji rządowych i pozarządowych w jurysdykcji międzynarodowych trybunałów karnych*, Wrocław 2009, s. 192–215.



Rozwiązania przyjęte tak w drodze traktatowej, jak i w drodze zwyczajowej obowiązują nie tylko na poziomie prawnomiędzynarodowym, lecz są także implementowane do krajowych porządków prawnych, w tym do prawa polskiego<sup>27</sup>. Nie można przy tym zapominać, iż popełnienie zbrodni wojennej rodzi odpowiedzialność zarówno po stronie jednostki, jak i państwa<sup>28</sup>.

Biorąc powyższe pod uwagę, osadzenie granic zastosowania tzw. siły wojskowej nie tylko w ramach zasad określonych w wiążących Polskę „ratyfikowanych umowach międzynarodowych”, jak pierwotnie proponował rząd, ale także w „międzynarodowym prawie zwyczajowym”, jest ze wszech miar uzasadnione. W tym kontekście należy też zwrócić uwagę na — stosowane w nowelizacji — pojęcie „ratyfikowane umowy międzynarodowe”. Art. 87 ust. 1 Konstytucji RP do źródeł powszechnie obowiązującego w Polsce prawa zalicza „ratyfikowane umowy międzynarodowe”. Z kolei jej art. 91 ust. 1 stanowi, iż: „Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy”. Przymioty te nie są przypisane do umów międzynarodowych zawartych w innym trybie, tj. bez ratyfikacji.

Ustawa zasadnicza dzieli przy tym „ratyfikowane umowy międzynarodowe” na te, które są ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, oraz te, których ratyfikacja może dokonać się bez takiej zgody. Tylko w przypadku pierwszej z tych grup Konstytucja RP — w art. 91 ust. 2 — stanowi, iż: „Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową”. Ponadto art. 89 ust. 1 Konstytucji RP przewiduje, że dla dokonania ratyfikacji lub wypowiedzenia niektórych umów międzynarodowych niezbędne jest uzyskanie przez Prezydenta RP uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie.

Umowy międzynarodowe dotyczące ROE mieszczą się w ramach przesłanek przewidzianych w art. 89 ust. 1 pkt 1, 2 i 5 Konstytucji RP, tj. sytuacji, gdy umowa dotyczy: pokoju, sojuszy, układów politycznych

---

<sup>27</sup> E. Socha, *Zakres włączenia katalogu zbrodni objętych jurysdykcją Międzynarodowego Trybunału Karnego do polskiego prawa karnego materialnego*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 5, s. 260–263.

<sup>28</sup> E. Karska, *Odpowiedzialność państwa za naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, Wrocław 2007, s. 76–86.

lub układów wojskowych; wolności, praw lub obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji RP; oraz spraw uregulowanych w ustawie lub w których Konstytucja RP wymaga ustawy. W tym przypadku mamy bowiem do czynienia z układem wojskowym, który określa m.in., w jaki sposób można odbierać ludziom podstawowe prawo człowieka, jakim jest prawo do życia, a materia ta jest — od dnia wejścia w życie ustawy odnoszącej się do ROE — uregulowana w sposób ustawowy.

Jeśli działania takie podejmowane są w ramach ONZ, NATO lub innej organizacji międzynarodowej, której członkiem jest Polska, możemy mieć także do czynienia ze spełnieniem przesłanki, o której mowa w art. 89 ust. 1 pkt 3 Konstytucji RP, tj. wymogu uzyskania uprzedniej zgody ustawowej na ratyfikację umowy międzynarodowej, jeśli dotyczy ona członkostwa Polski w organizacji międzynarodowej.

W działalności organów uczestniczących w procedurze ratyfikacji umów międzynarodowych zarysowuje się tendencja do zawężającego interpretowania przesłanek ratyfikacji dokonywanej za uprzednią zgodą wyrażoną w formie ustawy<sup>29</sup>. Z pewnością jednak umowy międzynarodowe, które regulują zasady i warunki użycia tzw. siły wojskowej,

---

<sup>29</sup> Znajduje ona swoje odbicie w przyjęciu m.in. Sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych o zawiadomieniu Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Poprawki do artykułu 20 ustęp 1 Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, przyjętej na ósmym posiedzeniu Państw Stron w dniu 22 maja 1995 roku, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. VI kadencja. Druk nr 2933 z dnia 7 kwietnia 2010 r.*; Sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych o zawiadomieniu Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Memorandum o Porozumieniu między Organizacją Narodów Zjednoczonych a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o wydzieleniu zasobów do Tymczasowych Sił Organizacji Narodów Zjednoczonych w Republice Libańskiej (UNIFIL), *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. VI kadencja. Druk nr 3125 z dnia 9 czerwca 2010 r.*; Sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych o zawiadomieniu Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Memorandum o Porozumieniu między Organizacją Narodów Zjednoczonych a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o wydzieleniu zasobów do Tymczasowych Sił Organizacji Narodów Zjednoczonych w Republice Libańskiej (UNIFIL), *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. VI kadencja. Druk nr 3126 z dnia 9 czerwca 2010 r.*; Sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych o zawiadomieniu Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Macedonii o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. VI kadencja. Druk nr 3127 z dnia 9 czerwca 2010 r.*; Sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych o zawiadomieniu Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy o transporcie lotniczym między Kanadą a Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, sporządzonej w Brukseli dnia 17 grudnia 2009 roku, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. VI kadencja. Druk 4179 z dnia 12 maja 2011 r.*

spełniają co najmniej przesłanki określone w art. 89 ust. 1 pkt 2 i 5 Konstytucji RP. Związanie Polski taką umową w trybie prostym lub w trybie tzw. małej ratyfikacji, tj. bez uprzedniej zgody wyrażonej w formie ustawy, byłoby deliktem konstytucyjnym.

Nowy art. 7a — wprowadzony do ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa — stanowi, iż żołnierze pełniący służbę w jednostce wojskowej, użytej poza granicami państwa w celu udziału: (a) w konflikcie zbrojnym lub dla wzmocnienia sił państwa albo państw sojuszniczych, (b) w misji pokojowej oraz (c) w akcji zapobiegania aktom terroryzmu lub ich skutkom, „mają prawo stosowania środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia dozwolonego na mocy wiążących Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanych umów międzynarodowych oraz międzynarodowego prawa zwyczajowego, w sposób oraz w granicach zasad określonych przez organ organizacji międzynarodowej, któremu jednostka została podporządkowana na czas operacji, z uwzględnieniem celu jej użycia poza granicami państwa oraz zastrzeżeń zgłoszonych przez upoważniony organ państwowy”.

Przepis ten odnosi się bezpośrednio do warunków i sposobu użycia siły określanych przez organizację międzynarodową, tj. do ROE opracowanych na potrzeby konkretnej misji wykonywanej w ramach działalności takiego podmiotu. Regulacja ta stanowi przy tym ustawową podstawę prawną dla stosowania ROE przyjętych przez organy tejże organizacji, i to nie tylko do działań podejmowanych w samoobronie, ale i do działań „aktywnych”. Przyjęte rozwiązanie pozwala też wprowadzić tzw. ograniczenia narodowe, które są określane przez Ministra Obrony Narodowej w trybie przewidzianym w — również nowo wprowadzonym — art. 7c Ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa. Także i w tym przypadku w trakcie prac parlamentarnych pierwotnie proponowany ustawowy katalog źródeł międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, które mają mieć wpływ na zakres uprawnień polskich żołnierzy, rozszerzono o zwyczaj międzynarodowy.

Wprowadzony do tej ustawy nowy art. 7b określa natomiast przypadki i podstawowe warunki użycia siły niezależne od ROE opracowywanych na potrzeby danej misji. Ma on w szczególności zastosowanie w przypadku działań podejmowanych przez Siły Zbrojne RP poza man-

datem organizacji międzynarodowych. Art. 7b ust. 1 stanowi, iż: „Żołnierze, o których mowa w art. 7a, niezależnie od warunków stosowania środków przymusu bezpośredniego, warunków użycia broni i innego uzbrojenia, wynikających z zasad określonych przez organ organizacji międzynarodowej lub z celu użycia jednostki wojskowej poza granicami państwa, mają prawo stosowania środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia: (1) w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność osoby oraz w celu przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu; (2) przeciwko osobie niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni lub innego niebezpiecznego narzędzia, którego użycie może zagrozić życiu, zdrowiu lub wolności osoby; (3) przeciwko osobie, która usiłuje bezprawnie, przemocą odebrać broń żołnierzowi lub innej osobie uprawnionej do posiadania broni; (4) w celu odparcia gwałtownego, bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jednostkę wojskową polską lub sojuszniczą; (5) w celu odparcia niebezpiecznego, bezpośredniego, gwałtownego zamachu na obiekty i urządzenia ważne dla Sił Zbrojnych; (6) w celu odparcia zamachu na mienie, stwarzającego jednocześnie bezpośrednie zagrożenie życia, zdrowia lub wolności osoby; (7) w bezpośrednim pościgu za osobą, wobec której stosowanie środków przymusu bezpośredniego, użycie broni i innego uzbrojenia było dopuszczalne w przypadkach określonych w pkt 1–5; (8) w celu ujęcia osoby, o której mowa w pkt. 1–3 i 6, jeżeli schroniła się w miejscu trudno dostępnym, a z okoliczności towarzyszących wynika, że może użyć broni lub innego niebezpiecznego narzędzia, co zagrozić może życiu, zdrowiu lub wolności osoby; (9) w celu ujęcia lub udaremnienia ucieczki osoby zatrzymanej, jeżeli: (a) istnieje uzasadnione podejrzenie, że osoba zatrzymana może użyć broni palnej, materiałów wybuchowych lub niebezpiecznego narzędzia; (b) zatrzymanie nastąpiło w związku z uzasadnionym podejrzeniem lub stwierdzeniem popełnienia czynów, o których mowa w pkt 1–7 — z zastrzeżeniem ust. 3.

Jak stanowi art. 7b ust. 2: „Broni palnej nie używa się w przypadku określonym w ust. 1 pkt 7 w stosunku do kobiet w widocznej ciąży, osób, których wygląd wskazuje na wiek do 13 lat, starców oraz osób o widocznym kalectwie, chyba że okoliczności wskazują na konieczność użycia broni w stosunku do tych osób”. Jest to wyjątkowo „miękki” za-

kaz. Te przepisy w wersji końcowej są zasadniczo zgodne z projektem rządowym. Jediną zmianą jest zastąpienie określenia: „jednostka wojskowa narodowa”, które było pojęciem wywodzącym się z ogólnych regulacji zewnętrznych, doprecyzowaniem, zgodnie z którym na naszym gruncie właściwym jest określenie: „jednostka wojskowa polska”. Jednocześnie katalog ten — wobec niejawności konkretnych ROE — ma dla czytających ustawę charakter edukacyjny. Jest wskazaniem, z jakich elementów mogą się one składać.

Rząd, uzasadniając projekt, wskazał, iż zaproponowane zostały także rozwiązania, w których „wprowadzono uprawnienie żołnierzy do wyprzedzającego stosowania środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia oraz innych dozwolonych prawem środków w samoobronie. Uprawnienie to żołnierze będą mogli realizować w celu zwalczania zagrożeń spowodowanych przez zamachowców-samobójców, działających w tłumie (obwieszonych ładunkami bombowymi) lub kierujących pojazdami z ładunkami wybuchowymi skierowanymi w kierunku baz wojskowych, kolumn lub konwojów wojskowych lub innych urządzeń i obiektów wojskowych”<sup>30</sup>. W związku z tym w art. 7b ust. 3 przewidziano, iż: „Żołnierze, o których mowa w art. 7a, mają prawo do wyprzedzającego stosowania środków przymusu bezpośredniego, użycia broni, innego uzbrojenia oraz wszelkich innych dozwolonych prawem międzynarodowym środków dla zapewnienia samoobrony, ochrony sprzętu i miejsca stacjonowania”. W przyjętym ostatecznie w ustawie rozwiązaniu zaproponowaną początkowo formułę: „wszelkie dozwolone środki” zastąpiono określeniem: „wszelkie inne dozwolone prawem międzynarodowym środki”. Takie ujęcie tego problemu wskazuje na prymat prawa międzynarodowego w zakresie wprowadzania ograniczeń w interesującym nas zakresie. Rząd wskazał przy tym, iż zaproponowanie przezeń pierwotnie określenie: „«wszelkie dozwolone środki» dotyczy przedmiotów, które nie mieszczą się w pojęciu środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia, których stosowanie nie jest zabronione, a w samoobronie mogą w konkretnych okolicznościach okazać się jedynymi skutecznymi dla odparcia zamachu”<sup>31</sup>.

Należy przy tym pamiętać, iż strony wojujące nie mają nieograniczonego prawa wyboru środków szkodenia nieprzyjacielowi. Zgodnie

---

<sup>30</sup> *Rządowy projekt...*, s. 9.

<sup>31</sup> *Tamże*.

z tzw. klauzulą Martensa, zawartą w preambule do IV Konwencji Hańskiej z 1907 roku, nawet w przypadkach nieobjętych wprost przepisami prawa międzynarodowego „ludność i strony wojujące pozostają pod ochroną i władzą zasad prawa międzynarodowego, wpływających ze zwyczajów ustanowionych między cywilizowanymi narodami oraz z zasad ludzkości i wymagań sumienia publicznego”<sup>32</sup>. Celem wojny jest pokonanie przeciwnika i narzucenie mu swojej woli. Środki szkodenia nieprzyjacielowi powinny być zatem ograniczone do takich, które służą jego osiągnięciu. Prawo międzynarodowe dokonuje wyraźnego rozróżnienia między siłami zbrojnymi a ludnością cywilną, między obiektami bronionymi a niebronionymi, między celami wojskowymi a niewojskowymi. Działania wojenne powinny być prowadzone przeciwko tym pierwszym. Należy przy tym pamiętać, że wojna jest stosunkiem między państwami, a nie między ludnością poszczególnych państw<sup>33</sup>.

Dlatego też pozytywnie należy ocenić ograniczenia przewidziane w art. 7b ust. 4 i 5. Zgodnie z pierwszym z nich: „W działaniach oddziałów i pododdziałów Sił Zbrojnych stosowanie środków przymusu bezpośredniego, użycie broni i innego uzbrojenia może nastąpić tylko na rozkaz dowódcy jako szczególny i ostateczny środek”. Natomiast zgodnie z drugim: „Użycie broni i innego uzbrojenia powinno następować w sposób i z natężeniem proporcjonalnym do zagrożenia, wyrządzając możliwie najmniejszą szkodę i nie narażać innych osób, a w szczególności osób cywilnych, na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. O ile sytuacja na to pozwala oraz nie wynika to wprost z celu realizacji zadania, użycie broni i innego uzbrojenia przeciwko osobie nie powinno zmierzać do pozbawienia jej życia”. W trakcie prac parlamentarnych do przepisu tego wprowadzono nieprzewidziane w projekcie ograniczenie, będące ustawowym wyrazem zasady proporcjonalności, zgodnie z którym użycie broni i innego uzbrojenia powinno następo-

---

<sup>32</sup> Na temat klauzuli Martensa zob. np.: A. Balitzki, *The Martens Clause: Origin of a New Source of International Law?*, Norderstedt 2007; R. Bierzanek, *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych*, Warszawa 1972, s. 11, 123–124; E. K. Kwakwa, *The International Law of Armed Conflicts: Personal and Material Fields of Application*, Dordrecht – Boston – London 1992, s. 13; C. de Than, E. Shorts, *International Criminal Law and Human Rights*, London 2003, s. 118.

<sup>33</sup> Na temat historii wprowadzania prawnomiędzynarodowych ograniczeń w zakresie stosowania metod i środków walki zob. np.: J. Białocerkiewicz, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys wykładu*, Toruń 2007, s. 439–441; R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. 8, Warszawa 2004, s. 420–422; Ch. Greenwood, *The Law of War (International Humanitarian Law)*, [w:] M. D. Evans [red.], *International Law*, Oxford 2003, s. 802–805.

wać nie tylko „w sposób [...] wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę”, ale „i z natężeniem proporcjonalnym do zagrożenia”. Ustawowy wyraz zasady rozróżnienia zmodyfikowano natomiast poprzez dodanie po słowach odnoszących się do ochrony „innych [niż polscy żołnierze — przyp. aut.] osób”, iż chodzi „w szczególności” o ochronę „osób cywilnych”.

Nowy art. 7c zawiera rozwiązania, które sprawiły najwięcej problemów w trakcie prac legislacyjnych. Dotyczy on w szczególności upoważnienia Ministra Obrony Narodowej do określania dla każdej operacji zagranicznej z udziałem Sił Zbrojnych RP katalogu dopuszczalnych środków przymusu bezpośredniego oraz tzw. ograniczeń narodowych. Po pierwsze, w projekcie rząd proponował, by kompetencja ta przysługiwała ministrowi bez określenia formy aktu, który miałby być przezeń wydawany. Spowodowało to wątpliwości natury konstytucyjnej. Paweł Wiliński — przywołując m.in. orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego — zasadnie wskazał, iż przepis przewidujący upoważnienie Ministra Obrony Narodowej do wydania aktu prawnego spoza katalogu określonego w art. 87 ust. 1 Konstytucji, a mającego ustalać warunki i sposób stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni i innego uzbrojenia pozostaje w sprzeczności z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 41 ust. 1 Konstytucji<sup>34</sup>. Należy także co do zasady zgodzić się ze stanowiskiem Marcina Stębelkiego, iż art. 7b „powinien stanowić wyczerpujące upoważnienie ustawowe, określające — w sferze materialnej — wszystkie przesłanki uzasadniające dopuszczalność stosowania środków przymusu bezpośredniego, broni oraz innego uzbrojenia przez żołnierzy biorących udział w misjach wojskowych poza granicami kraju. Dopiero na tej podstawie Minister Obrony Narodowej mógłby, kierując się uzyskanym upoważnieniem, a przy tym działając wyłącznie w jego ramach, określać w drodze rozporządzenia szczegółowe zasady użycia siły dostosowane do warunków konkretnej misji”<sup>35</sup>.

---

<sup>34</sup> Szerzej na temat podstaw prawnych i zakresu tej argumentacji zob.: P. Wiliński, *Opinia prawna w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa*, druk nr 2850, Poznań, dnia 18 maja 2010 roku, Biuro Analiz Sejmowych, s. 1–12.

<sup>35</sup> M. Stębelki, *Opinia dotycząca rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa* (druk nr 2850), Warszawa, 28 kwietnia 2010 roku, Biuro Analiz Sejmowych, s. 9.

W trakcie prac w Komisji Obrony Narodowej została zgłoszona poprawka poselska, by tzw. ograniczenia narodowe były określane przez Prezydenta RP na wniosek Rady Ministrów dla każdej operacji zagranicznej z udziałem Sił Zbrojnych RP w drodze niepodlegającego publikacji postanowienia. Poprawka ta nie została przyjęta przez Komisję i stała się wnioskiem mniejszości, który również nie został przyjęty przez Sejm na posiedzeniu plenarnym<sup>36</sup>.

Uwzględniając uwagi ekspertów, w trakcie prac parlamentarnych (i to już na etapie prac w Podkomisji) usunięto dotychczasowy art. 7c pkt 2 projektu, który przewidywał, iż Minister Obrony Narodowej miał ustalać „warunki i sposób stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni i innego uzbrojenia [...]”. Przewidziano jednocześnie, iż kompetencja do dokonywania tzw. ograniczeń narodowych będzie realizowana przez Ministra Obrony Narodowej w formie zarządzenia. Nie jest to akt z katalogu określonego w art. 87 ust. 1 Konstytucji RP. Nie posiada on też waloru stanowienia przepisów powszechnie obowiązujących. Jest jedynie aktem wewnętrznym w ramach resortu Obrony Narodowej.

Przyjmując takie rozwiązanie, uznano, że katalog dopuszczalnych środków przymusu bezpośredniego określony jest w ustawie (art. 7b) i ewentualnie może być uzupełniony przepisami umowy międzynarodowej ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, czyli aktu, który w przypadku kolizji norm należy stosować przed ustawą. Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej ma zaś jedynie wybierać, które z dopuszczalnych „puzzli” będą miały zastosowanie w ramach konkretnej misji. Dlatego też pierwotnie lakoniczny w swojej treści projektowany przepis art. 7c pkt 1, który stanowił, iż Minister Obrony Narodowej „ustala [...] ograniczenia narodowe w Polskich Kontyngentach Wojskowych dotyczące użycia jednostek wojskowych”, zastąpiono nowym rozwiązaniem.

Zgodnie z ostatecznie przyjętym brzmieniem art. 7c pkt 1: „Minister Obrony Narodowej określa, w drodze zarządzenia niepodlegającego

---

<sup>36</sup> Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. VI kadencja. Druk nr 3458 z dnia 6 października 2010 roku*, s. 2. Zob. także: Kancelaria Sejmu, Biuletyn z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej (nr 104)..., s. 20–21.



ogłoszeniu, dla każdej operacji zagranicznej z udziałem Sił Zbrojnych, [...] które z zasad dotyczących użycia środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia, zawartych w niniejszej ustawie oraz wynikających z wiążących Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanych umów międzynarodowych, międzynarodowego prawa zwyczajowego i planu operacji opracowanego przez organizację międzynarodową odpowiedzialną za jej prowadzenie, mają być stosowane przez żołnierzy Polskich Kontyngentów Wojskowych, w celu zrealizowania zadań operacji”. Największym mankamentem tego rozwiązania jest fakt, iż zarządzenia takie nie są publikowane; mają charakter niejawny, noszą klauzulę „zastrzeżone”. Z tego też powodu nie przewidziano dla tego aktu formy rozporządzenia. Jako powszechnie obowiązujący, musiałby on być jawny. Intencją rządu było natomiast to, by przeciwnik nie znalazł ograniczeń, którym podlegają polscy żołnierze na danym teatrze walki. By nie mógł uciekać się do środków, o których wiedziałby, że nie spotkają się z adekwatną odpowiedzią.

W uzasadnieniu załączonym do rządowego projektu ustawy stwierdzono wręcz, iż: „plany operacyjne wraz z załącznikami [...] mają charakter niejawny. Tym samym formułowanie określonych postanowień w podlegającym publikacji akcie prawa powszechnie obowiązującego wydaje się niedopuszczalne. Z jednej strony dochodziłoby do powszechnego ujawniania traktowanych w innych krajach jako poufne informacji, z drugiej strony prowadziłoby to do zagrożenia bezpieczeństwa polskich żołnierzy ze względu na fakt, że potencjalny przeciwnik wchodziłby bez trudu w posiadanie danych dotyczących szczegółowych warunków i sposobu działania żołnierzy”<sup>37</sup>. Dodano także, iż: „Dla procedur określania szczegółowych warunków i sposobu użycia siły wojskowej istotne znaczenie ma również fakt, że sytuacja panująca w rejonie działania wojsk ma charakter dynamiczny, co skutkuje koniecznością zmian w tworzonych na szczeblu międzynarodowych dowództw i sztabów planach operacyjnych, a to z kolei wymusza odpowiednią reakcję w zakresie zmian w dokumentach narodowych”<sup>38</sup>.

Przyjęte rozwiązanie powoduje jednak, że nadal istnieją wątpliwości, czy działania wywierające negatywne skutki w konstytucyjnie chronionej sferze praw człowieka mogą być dokonywane aktami, o których

---

<sup>37</sup> *Rządowy projekt...*, s. 11.

<sup>38</sup> *Tamże*.

mówi art. 93 Konstytucji RP. Przepis ten stanowi, iż zarządzenia mają wyłącznie charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjnie podległe wydającemu je ministrowi, a co więcej — „nie mogą [...] stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów”. Te inne podmioty to także cudzoziemcy<sup>39</sup>.

W trakcie prac parlamentarnych zmieniono także inny element art. 7c. Zaproponowane w projekcie brzmienie pkt. 3 przewidywało, iż Minister Obrony Narodowej ustala „sposób, tryb dokumentowania oraz meldowania o zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni i innego uzbrojenia, przypadki, w których ich zastosowanie lub użycie jest związane z ograniczeniem obowiązku meldowania bezpośrednim przełożonym, z zachowaniem zasady, że ograniczony obowiązek meldowania nie dotyczy sytuacji, w których nastąpiła śmierć osoby albo naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia albo znaczna szkoda w mieniu”. Uznano jednak, że nie należy wprowadzać tak szczegółowych wytycznych. Dlatego też przepis ten, który nosi obecnie oznaczenie art. 7c pkt 2, przewiduje, iż minister niepodlegającym opublikowaniu zarządzeniem określa jedynie „sposób, tryb dokumentowania oraz meldowania o zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni i innego uzbrojenia”.

Do czerwca 2009 roku na podstawie tej delegacji ustawowej wydano pięć — niepodlegających ogłoszeniu i opatrzonych klauzulami „zastrzeżone” — zarządzeń regulujących zasady użycia siły, po jednym dla każdego z polskich kontyngentów wojskowych skierowanych na podstawie postanowień Prezydenta RP do udziału w misjach poza granicami państwa. Są to:

- 1) zarządzenie nr Z-5/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 29 marca 2011 roku w sprawie użycia środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia oraz sposobu i trybu dokumentowania oraz meldowania o ich zastosowaniu przez żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu;
- 2) zarządzenie nr Z-6/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 13 maja 2011 roku w sprawie użycia środków przymusu bezpo-

---

<sup>39</sup> O cudzoziemcach jako osobach wypełniających definicję „innych podmiotów”, o których mowa w art. 93 ust. 2 Konstytucji RP, zob.: P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2000, s. 121.

średniego, broni i innego uzbrojenia oraz sposobu i trybu dokumentowania oraz meldowania o ich zastosowaniu przez żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji wojskowej Unii Europejskiej w Bośni i Hercegowinie oraz w Republice Kosowo i byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii,

- 3) zarządzenie nr Z-7/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 13 maja 2011 roku w sprawie użycia środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia oraz sposobu i trybu dokumentowania oraz meldowania o ich zastosowaniu przez żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Siłach Międzynarodowych w Republice Kosowo i byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii oraz w Bośni i Hercegowinie,
- 4) zarządzenie nr Z-8/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 13 maja 2011 roku w sprawie użycia środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia oraz sposobu i trybu dokumentowania oraz meldowania o ich zastosowaniu przez żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Stałego Zespołu Sił Obrony Przeciwminowej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego — Grupa 1 w operacji „Active Endeavour” na Morzu Śródziemnym oraz
- 5) zarządzenie nr Z-9/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 czerwca 2011 roku w sprawie użycia środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia oraz sposobu i trybu dokumentowania oraz meldowania o ich zastosowaniu przez żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Misji Szkoleniowej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Republice Iraku<sup>40</sup>.

Minister Obrony Narodowej Bogdan Klich stwierdził optymistycznie, iż różnica między projektem rządowym a ostatecznym brzmieniem ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa — w zakresie art. 7c — „jest tylko pozorna”<sup>41</sup>. Dodał: „W rzeczywistości bowiem uchwalone brzmienie

---

<sup>40</sup> B. Klich, *Odpowiedź na interpelację poselską nr 22945 w sprawie aktów wykonawczych wydanych na podstawie art. 7c ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa*, [w:] *Sprawozdanie stenograficzne z 96. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 13, 14 i 15 września 2011 roku*, Aneks, Warszawa 2011, s. 386.

<sup>41</sup> *Tamże*, s. 387.

art. 7c zawiera, tak jak to czynił projekt rządowy, upoważnienie do określenia warunków i sposobu użycia siły (środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia) w sytuacjach wyprzedzającego stosowania siły przez żołnierzy dla zapewnienia samoobrony, ochrony sprzętu i miejsca stacjonowania (art. 7b ust. 3). Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 7c pkt 1 uchwalonej ustawy Minister Obrony Narodowej określa, które z zasad dotyczących użycia środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia mają być stosowane przez żołnierzy polskich kontyngentów wojskowych w celu zrealizowania zadań operacji. Przy czym, to «wybranie» zasad stosowanych w danej misji dokonuje się spośród zasad zawartych w przywołanej ustawie i wynikających z wiążących Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanych umów międzynarodowych, międzynarodowego prawa zwyczajowego oraz planu operacji opracowanego przez organizację międzynarodową odpowiedzialną za jej prowadzenie<sup>42</sup>.

Minister wskazał ponadto, iż aktami określającymi zasady użycia środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni i innego uzbrojenia są również: rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1413, 1444, 1510, 1563, 1623, 1659, 1707, 1776, 1833, 1868 i 1943; MC 362/1 NATO Rules of Engagement; OPLAN 10302 (Rev. 1) — Plan operacji dowódcy SHAPE; OPLAN 30302 (Rev. 1) — Plan operacji dowódcy JFC BRUNSSUM; OPLAN 38302 — Plan operacji dowódcy ISAF; ISAF IMPL ROE — Zasady użycia siły ISAF; oraz dyrektywy taktyczne dowódcy ISAF<sup>43</sup>.

Należy jednak pamiętać, że ogólny zbiór „puzzli”, z którego może „wybierać” Minister Obrony Narodowej — w świetle dyspozycji art. 31 ust. 3 Konstytucji RP — określony jest wyłącznie w polskich ustawach i ewentualnie w umowach międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę za uprzednią zgodą wyrażoną w formie ustawy. Wszystkie inne ich źródła nie mogą mieć charakteru kreatywnego. Mogą jedynie wprowadzać ograniczenia. Taką naturę ma międzynarodowe prawo zwyczajowe, które w obrębie międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych nie tyle pozwala stosować określone metody i środki walki, co wprowadza w tym zakresie — ogólne i szczegółowe — wyłączenia. Z kolei rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ nie zawierają ze

---

<sup>42</sup> *Tamże.*

<sup>43</sup> *Tamże.*

względu na cel swojego wydania elementów ROE innych niż te, które wprowadzają określone, a przy tym ogólne, wyłączenia.

Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż dokumenty organizacji międzynarodowych, takich jak ONZ i NATO, oraz dowódców wojskowych, którzy mogą być organami pomocniczymi tych organizacji, nie mogą być rozpatrywane w kontekście art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, który stanowi, iż: „Jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami”. Jest to przepis uzależniający pierwszeństwo, a więc i walor równoważności, a nawet wręcz „przeważalności” w stosunku do ustawy, od bezpośredniości tak stanowionego prawa. ONZ i NATO nie są wyposażone w uprawnienie do stanowienia aktów prawnych bezpośrednio obowiązujących w porządkach prawnych państw członkowskich. Ani Karta NZ<sup>44</sup>, nawet w odniesieniu do przepisów stanowionych w trybie rozdz. VII, ani Traktat Północnoatlantycki, sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 roku<sup>45</sup>, nie przewidują takich skutków. Jest to o tyle zrozumiałe, iż nie ma takiej potrzeby. Akty takie implementowane są w państwach członkowskich w sposób określony w ich konstytucjach, w polskim przypadku — może się to dokonywać w sposób ustawowy lub w trybie ich ratyfikacji.

Przepis art. 91 ust. 3 Konstytucji RP dotyczy bowiem jedynie pewnych aktów prawa pochodnego Unii Europejskiej<sup>46</sup>. W tym kontekście należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE (WPZiB UE), zgodnie z art. 31 ust. 1 Traktatu o UE, wykluczone jest przyjmowanie aktów prawodawczych<sup>47</sup>. Uniemożliwia to zatem zastosowanie art. 91 ust. 3 Konstytucji RP do

---

<sup>44</sup> Dz.U. z 1947 roku Nr 23, poz. 90 z późn. zm.

<sup>45</sup> Dz.U. z 2000 roku Nr 87, poz. 970.

<sup>46</sup> Na temat rozporządzenia jako aktu prawnego UE stosowanego bezpośrednio w porządkach prawnych państw członkowskich UE zob. np.: A. Zawidzka, *Prawo pochodne Unii Europejskiej*, [w:] J. Barcz [red.], *Źródła prawa Unii Europejskiej*, t. IV, wyd. 2, Warszawa 2010, s. 24–27.

<sup>47</sup> Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010, s. 13. WPZiB UE omawiają m.in.: J. Adamiec, *Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2010; J. Barcz, *Przewodnik po Traktacie z Lizbony. Traktaty stanowiące Unię Europejską. Stan obecny oraz teksty skonsolidowane w brzmieniu Traktatu z Lizbony*, Warszawa 2008, s. 79–80; R. Grzeszczak, *Władza wykonawcza w systemie Unii Europejskiej*, Warszawa 2011, s. 117–119; K. Miszczak, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 2007, nr 4, s. 105–121; E. Romaniuk-Całkowska, *Perspektywy rozwoju Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 2007, nr 4, s. 141–156.

wszystkich decyzji, w tym wspólnych działań i wspólnych stanowisk, podjętych w ramach WPZiB UE. Już to, że nie wywierają one skutku bezpośredniego, niezależnie od doktrynalnych wątpliwości, czy są one „prawem” w rozumieniu art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, zmusza do sformułowania takiej konkluzji<sup>48</sup>.

Dlatego też Minister Obrony Narodowej, przyjmując zarządzenie wydane na podstawie upoważnienia zawartego w art. 7c ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, może — używając terminologii min. B. Klicha — „wybierać” jedynie spośród zasad zawartych w ustawach, tj. głównie w art. 7b przywołanej ustawy, oraz ewentualnie zasad określonych w umowach międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę za uprzednią zgodą wyrażoną w formie ustawy. Zasady pochodzące z innych źródeł mogą mieć jedynie charakter wyłączający. Gdyby było odwrotnie, Minister Obrony Narodowej zobowiązany byłby objąć je tzw. ograniczeniem narodowym.

Należy przy tym pamiętać, że Minister Obrony Narodowej, wydając zarządzenia, o których mowa w art. 7c, ma obowiązek czynić to, „mając na uwadze cel użycia Sił Zbrojnych poza granicami państwa, sytuację i warunki na terytorium, na którym jest prowadzona operacja zagraniczna, oraz niezbędne w tych warunkach prawo do samoobrony”. Minister Obrony Narodowej, wprowadzając tzw. ograniczenia narodowe, może zatem w ich ramach uwzględnić nie tylko zasady niezgodne z polskim porządkiem prawnym, do czego jest *notabene* zobowiązany, ale może także dokonać innych wyłączeń kierując się celem użycia sił.

W trakcie prac nad projektem nowelizacji istotną kwestię podniósł Senat. Rozwodził on wprowadzenie do ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej poprawki zawierającej katalog dopuszczalnych środków przymusu bezpośredniego. Jest to o tyle istotne, że mogą być one stosowane przez Siły Zbrojne RP tak za granicą, jak i w kraju. Senat uznał jednak, że wprowadzenie takiej zmiany wykraczałoby poza dopuszczalny konstytucyjnie zakres poprawek, które mogą być wniesione na tym etapie procesu ustawodawczego, „co nie

---

<sup>48</sup> Należy jednak zauważyć, iż przegłosowanie państwa członkowskiego UE przy przyjmowaniu decyzji w ramach WPZiB UE nie jest możliwe. Zgodnie z art. 23 Traktatu o UE są one stanowione jednomyślnie. Dlatego też Polska, tak jak każde inne państwo członkowskie UE, ma możliwość doprowadzić do podjęcia decyzji w pełni zgodnej z własnym ustawodawstwem.

stoi jednak na przeszkodzie wniesieniu kolejnej inicjatywy ustawodawczej dopełniającej przepis o charakterze generalnym przyjęty w art. 3 ust. 2a<sup>49</sup>. Katalog środków przymusu bezpośredniego formułuje np. art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji<sup>50</sup> czy też art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 12 października 1990 roku o Straży Granicznej<sup>51</sup>. Nie stosuje się ich jednak do Sił Zbrojnych RP, za wyjątkiem pewnych rodzajów działalności Żandarmerii Wojskowej.

Reasumując, należy stwierdzić, że ustawa z dnia 26 listopada 2010 roku o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa jest ważnym i potrzebnym aktem prawnym wypełniającym dotychczas istniejącą lukę w polskim porządku prawnym. Ustawowe określenie zasad, na jakich tworzone są ROE, daje polskim żołnierzom dobrą podstawę do działania w trakcie misji poza granicami kraju. Jest to materia trudna, gdyż narzuca konieczność pogodzenia wymogu efektywności działań Sił Zbrojnych RP w sytuacjach bojowych z uwzględnieniem prawno-międzynarodowych i konstytucyjnych standardów przestrzegania praw człowieka. Taka też była przewodnia idea prac parlamentarnych. W sytuacji konfliktu zbrojnego prawa te ulegają bowiem pewnym ograniczeniom, ale bynajmniej nie uchyleniu. Prace legislacyjne, które toczyły się w polskim parlamencie nad tą ustawą, z pewnością doprowadziły do osiągnięcia na ówczesnym etapie rezultatu optymalnego. Właściwe byłoby jednak — na co wskazał m.in. Senat RP — dokonanie w tym zakresie kolejnych nowelizacji.

---

<sup>49</sup> Uchwała Senatu RP...

<sup>50</sup> Dz.U. z 2011 roku Nr 287, poz. 1687.

<sup>51</sup> Dz.U. z 2011 roku Nr 116, poz. 675.





## **ZASADY PODEJMOWANIA DZIAŁAŃ PRZY UŻYCIU SIŁY WOBEC STATKÓW POWIETRZNYCH NA PRZYKŁADZIE INCYDENTU Z USS „VINCENNES”**

### **RULES OF ENGAGEMENT AGAINST AIRCRAFT AS EXEMPLIFIED BY USS “VINCENNES” INCIDENT**

#### Summary

The use of armed force against civilian airliners, especially when the action takes place outside the zone of military operations or when such force is employed by the state that is not a party to an armed conflict, is perceived as highly controversial. Therefore, in each such case, while evaluating an incident, it is advisable to consider circumstances, the course of events as well as corresponding legal standards and detailed instructions addressing the armed forces, referred to as rules of engagement. The most typical known example is that of Iran's civilian jet airliner shot down by U.S. missile cruiser USS “Vincennes” over the Strait of Hormuz in July, 1988. Although an incident took place during the Iran-Iraq War, the United States was not a party to this conflict. The United States expanded protection of the U.S. Navy to secure the convoys of tankers and the rules of engagement elaborated for that purpose permitted the so-called anticipatory self-defence, that is resorting to armed force before an attack occurs which was considered unavoidable. The incident itself was described as having occurred due to misidentification of the Iranian airliner, however, it gave rise to heated discussions on the legality and legitimacy of taking military action against civilian aircraft. Article 3 of Chicago Convention of 1944, generally forbids the use of force aiming at civilian aircraft, however, it provides for one exemption justifying the right to self-defence similarly to the rules of engagement as outlined above. Thus, at the core of both legality and legitimacy of above-mentioned actions stands

the question whether circumstances requiring self-defence as defined in art. 51 of the United Nations Charter as well as customary international law have been fulfilled.

**key words:** USS „Vincennes”, Iran Air Flight 655, shooting down an aircraft, rules of engagement, right to self-defence



## 1. Wprowadzenie

W dniu 3 lipca 1988 roku amerykański krążownik rakietowy USS „Vincennes”, prowadzący wymianę ognia z irańskimi jednostkami patrolowymi w cieśninie Ormuz na wodach Zatoki Perskiej, namierzył niezidentyfikowany statek powietrzny, który właśnie wystartował z wojskowo-cywilnego lotniska w Bandar-e Abbas. Po kilkukrotnych, nieskutecznych próbach nawiązania kontaktu z nadlatującym samolotem kapitan okrętu — uznawszy, iż lada chwila może zostać zaatakowany przez irański myśliwiec wysłany w celu wsparcia walczących jednostek patrolowych — wydał rozkaz zestrzelenia wciąż niezidentyfikowanego samolotu. Rozkaz został wykonany i dopiero po fakcie okazało się, że samolotem tym był irański cywilny statek powietrzny, odbywający lot do Dubaju. W wyniku tego incydentu śmierć poniosło 290 osób znajdujących się na pokładzie samolotu<sup>1</sup>.

Pierwszą reakcją Waszyngtonu było oświadczenie, zgodnie z którym USS „Vincennes” działał w samoobronie wobec wrogo nastawionego irańskiego myśliwca. Kilkanaście godzin później Pentagon przyznał, że doszło do pomyłki i w rzeczywistości nadlatujący statek powietrzny był irańskim samolotem pasażerskim Airbus A300B2, nie zaś myśliwcem F-14 *Tomcat* irańskich powietrznych sił zbrojnych, jak początkowo założono. Tego samego dnia ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan, kiedy dowiedział się o prawdziwej „tożsamości” zestrzelonego samolotu, oświadczył, iż współczuje rodzinom ofiar, jednak nadal utrzymywał, że podjęte przez USS „Vincennes” działania obronne były „właściwe”. Podobnie wyraził się wiceprezydent George Bush podczas swojego wystąpienia na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ (14 lip-

---

<sup>1</sup> M. N. Leich, *Denial of Liability: — Ex Gratia Compensation on a Humanitarian Basis*, “American Journal of International Law” 1989, vol. 83, s. 319.

ca 1988 roku) — broniąc stanowiska USA w tej sprawie, uznał działania krążownika za usprawiedliwione prawem do samoobrony<sup>2</sup>.

Powyższy przypadek jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych i wciąż nie do końca wyjaśnionym incydentem dotyczącym zestrzelenia cywilnego statku powietrznego, w szerszym zaś aspekcie odnosi się do równie dyskusyjnego problemu użycia siły wobec statków powietrznych. Co prawda, w ramach międzynarodowego prawa humanitarnego udało się opracować pewne reguły dotyczące sytuacji, kiedy można uciec się do użycia siły wobec cywilnych statków powietrznych (należących bądź do stron walczących, bądź do państw neutralnych)<sup>3</sup>, są to jednak przepisy stosowane wyłącznie w trakcie konfliktów zbrojnych. W czasie pokoju natomiast, mimo obowiązywania art. 3 bis Konwencji Chicagowskiej z 1944 roku<sup>4</sup>, w którym zakazano użycia broni wobec cywilnych statków powietrznych, państwa nadal mogą powoływać się na dość swobodnie interpretowany wyjątek uzasadniający użycie siły w samoobronie<sup>5</sup>. Co więcej, ów wyjątek stanowi podstawowe założenie tzw. zasad podejmowania działań przy użyciu siły lub inaczej zasad użycia siły (*Rules of Engagement*, ROE), przyjmowanych przez państwa na potrzeby prowadzenia działań militarnych i stosowanych nie tylko w trakcie wojny, lecz także — jak w analizowanym przypadku — przez siły zbrojne operujące na teatrze działań zbrojnych i należące do państwa, które nie jest stroną w danym konflikcie.

W omawianym incydencie, określanym najczęściej jako katastrofa lotu Iran Air 655<sup>6</sup>, powołanie się na wspomniany wyjątek od ogólnego zakazu użycia siły w prawie międzynarodowym stanowiło główną oś obrony amerykańskiej administracji. Ponadto Waszyngton podkreślał,

---

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 318–319.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat — zob.: M. Marcinko, *Wojna powietrzna a międzynarodowe prawo humanitarne*, [w:] K. Lankosz [red.], *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, Dęblin 2006, s. 176–178, 180–181.

<sup>4</sup> *Konwencja o międzynarodowym lotnictwie cywilnym*, Chicago, 7 grudnia 1944 roku (Dz.U. z 1959 roku, Nr 35, poz. 212, z późn. zm.).

<sup>5</sup> Por.: art. 3 bis lit. a) zd. 2 Konwencji Chicagowskiej: „Przepis ten nie powinien być interpretowany tak, aby zmienił w jakikolwiek sposób prawa i zobowiązania państw ustanowione w Karcie Narodów Zjednoczonych”.

<sup>6</sup> W publikacjach poświęconych temu zdarzeniu można też spotkać się z określeniem „zestrzelenie samolotu Iran Air 655” (*shooting down Iran Air Flight 655*), w niniejszym artykule jednak uwaga skupia się na działaniach z użyciem siły podejmowanych przez — w tym przypadku — okręt, dlatego autor zdecydował się na również występujące w literaturze przedmiotu określenie *USS „Vincennes” Incident*.

że działania w samoobronie podjęte przez USS „Vincennes” były zgodne z przyjętymi na potrzeby amerykańskiej operacji w Zatoce Perskiej zasadami podejmowania działań z użyciem siły. Przypadek zestrzelenia irańskiego samolotu pasażerskiego przez amerykański krążownik może zatem posłużyć do przeanalizowania kwestii podejmowania działań przy użyciu siły wobec statków powietrznych. Należy jednak pamiętać, że jak w każdym tego typu przypadku, omawianego incydentu nie można rozważać bez uwzględnienia jego specyfiki, która miała wpływ na jego przebieg. *Notabene* zdarzenie to do dziś budzi wiele wątpliwości. Istotne jest również poznanie stanowiska zainteresowanych stron, czyli Stanów Zjednoczonych i Iranu, a także opinii pochodzących z niezależnego źródła, za które uznać można ONZ i jedną z jej organizacji wyspecjalizowanych — Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego. Omówienia incydentu dopełnić powinna analiza obowiązujących wówczas norm prawa międzynarodowego — traktatowych i zwyczajowych — dotyczących zarówno ochrony statków powietrznych przed zestrzeleniem, jak i prawa do samoobrony. Dopiero wtedy można dokonać pewnych uogólnień i dojść do wniosków, które pozwolą określić, jakie zasady regulują podejmowanie działań przy użyciu siły wobec statków powietrznych.

## **2. USS „Vincennes” Incident — okoliczności zdarzenia i jego następstwa**

Poszukując odpowiedzi na pytanie, jak i dlaczego doszło do omawianego incydentu, należy dokładnie poznać fakty z momentu katastrofy, a także wydarzenia ją poprzedzające i szerzej — tło polityczno-militarne owych wypadków<sup>7</sup>. Z kolei zrozumienie racji obu uwikłanych w sprawę stron wymaga analizy ich oficjalnych stanowisk. W przypadku strony amerykańskiej chodzi tu przede wszystkim o raport będący wynikiem ustaleń specjalnej komisji do spraw zbadania przyczyn incydentu pod przewodnictwem admirała Williama Fogarty’ego<sup>8</sup>, nato-

---

<sup>7</sup> W swoich oświadczeniach dotyczących zestrzelenia irańskiego samolotu pasażerskiego Waszyngton wyraźnie podkreślał, że zdarzenia tego nie można rozpatrywać w oderwaniu od okoliczności, które je poprzedziły.

<sup>8</sup> *Formal Investigation into the Circumstances Surrounding the Downing of Iran Air Flight 655 on 3 July 1988 — Investigation Report*, The Secretary of Defense, Washington D.C., 19 August 1988 (dalej: *Raport komisji Fogarty’ego*).

miast w przypadku strony irańskiej — głównie o pozew wniesiony przez Iran do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości przeciwko Stanom Zjednoczonym w sprawie zestrzelenia irańskiego samolotu<sup>9</sup>. Dla równowagi warto też poznać stanowisko ONZ, a konkretnie Rady Bezpieczeństwa, Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości oraz Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego; ogólnie ujmując — instytucji zaangażowanych w wyjaśnienie incydentu.

## 2.1. Wydarzenia poprzedzające incydent

Do zestrzelenia samolotu *Iran Air* lot numer 655 doszło w trakcie toczącej się wówczas wojny iracko-irańskiej. W 1984 roku, po czterech latach wyczerpujących dla obu stron walk, Irak postanowił uderzyć w główne źródło dochodów Iranu, czyli w eksport ropy naftowej, by w ten sposób pozbawić przeciwnika środków na kontynuowanie działań wojennych. Rozpoczęła się tzw. wojna tankowców, polegająca na atakowaniu statków przewożących ropę oraz instalacji naftowych. Władze w Bagdadzie liczyły ponadto, że dodatkowym efektem tych działań będzie umiędzynarodowienie konfliktu. W odpowiedzi Iran zaczął atakować tankowce państw Zatoki Perskiej sprzyjających Irakowi, a także inne statki wpływające i wypływające z portów tych krajów<sup>10</sup>. „Wojnę tankowców” Bagdad prowadził głównie przy pomocy sił powietrznych, natomiast Teheran korzystał przede wszystkim z niewielkich, uzbrojonych łodzi patrolowych<sup>11</sup>, choć zdarzało się również, że w atakach uczestniczyły irańskie myśliwce. Działania Iranu prowadzone były najczęściej na południu Zatoki Perskiej i czasami dochodziło do ataków, gdy w pobliżu znajdowały się okręty wojenne państw neutralnych<sup>12</sup>. Irańskie łodzie patrolowe nękały także jednostki transportujące broń

---

<sup>9</sup> *Aerial Incident of 3 July 1988 (Islamic Republic of Iran v. United States of America)* — Application Instituting Proceedings, International Court of Justice, 17 May 1989, General List No. 79.

<sup>10</sup> Ch. Gray, *The British Position in regard to the Gulf Conflict*, „International and Comparative Law Quarterly” 1988, vol. 37, s. 423.

<sup>11</sup> Uzbrojenie tych łodzi stanowiły karabiny maszynowe i granatniki przeciwpancerne, załoga dysponowała też bronią lekką. Zob.: J. D. McCarthy, *U.S.S. Vincennes (CG 49) Shootdown of Iran Air Flight #655: A Comprehensive Analysis of Legal Issues Presented by the Case Concerning the Aerial Incident of 3 July 1988 (Islamic Republic of Iran v. United States of America)*, The Faculty of the National Law Center of the George Washington University, 30 September 1991, s. 5.

<sup>12</sup> *Raport komisji Fogarty’ego (Second Endorsement on Rear Admiral Fogarty’s letter of 28 July 1988)*, s. 1.

i amunicję dla Iraku, ofiarami tych ataków bywały ponadto inne statki handlowe przepływające przez Zatokę, bez względu na banderę. Poza wykorzystywaniem łodzi patrolowych Teheran zdecydował się na rozmieszczenie w Zatoce Perskiej min dryfujących, nie informując o tym państw trzecich. Wszystkie te zabiegi i działania spowodowały, że Zatoka Perska stała się rejonem bardzo niebezpiecznym dla żeglugi i handlu morskiego<sup>13</sup>.

Jak łatwo wywnioskować, „wojna tankowców” zagroziła gospodarce wielu krajów zależnych od dostaw ropy naftowej z Bliskiego Wschodu, dlatego państwa zachodnie na czele z USA wysłały w rejon Zatoki Perskiej część swoich morskich sił zbrojnych. Miały one powstrzymać ataki na statki handlowe i zagwarantować stabilizację sytuacji w tym rejonie. Generalnie chodziło o eskortowanie konwojów z ropą naftową płynących przez Zatokę, Stany Zjednoczone poszły jednak o krok dalej — przerejestrowały kuwejskie tankowce przewożące iracką ropę i od tej pory tankowce te pływały pod amerykańską banderą<sup>14</sup>.

Pomimo wysiłków państw zachodnich, by zakończyć „wojnę tankowców” i zapewnić spokój w regionie, rok po roku notowano wzrost liczby ataków na neutralne statki w Zatoce Perskiej. Swoistą kulminacją owych działań stał się rok 1987, kiedy to 17 maja doszło do ataku na amerykańską fregatę rakietową USS „Stark”. Ataku dokonał iracki myśliwiec *Mirage F-1*, którego pilot w wyniku błędu w nawigacji źle zidentyfikował amerykański okręt, uznając go za irańską fregatę. Patrolujący wówczas międzynarodowe wody Zatoki Perskiej około 12 mil morskich na południe od irańskiej strefy działań wojennych USS „Stark” został trafiony dwoma pociskami przeciwokrętowymi *Exocet* — w efekcie zginęło 37 marynarzy, sam okręt zaś doznał poważnych uszkodzeń. Władze w Bagdadzie przeprosiły za ten incydent i wyjaśniły, że Irak nie miał żadnych wrogich zamiarów wobec Stanów Zjednoczonych<sup>15</sup>, wypłaciły też stosowne odszkodowanie dla ofiar ataku<sup>16</sup>.

---

<sup>13</sup> J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 5–6.

<sup>14</sup> S. Sucharitkul, *Procedure for the Protection of Civil Aircraft in Flight*, „Loyola of Los Angeles International and Comparative Law Journal” 1994, vol. 16, s. 523. Por.: J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 5–6.

<sup>15</sup> Co ciekawe, gdy doszło do tego incydentu, USS „Stark” wypełniał zadanie polegające na ochronie transportu irackiej ropy (zob. S. Sucharitkul, *dz. cyt.*, s. 523).

<sup>16</sup> D. L. Peace, *Major Maritime Events in the Persian Gulf Between 1984 and 1991: A Juridical Analysis*, „Virginia Journal of International Law” 1991, vol. 31, s. 551. Por.: S. Sucharitkul, *dz. cyt.*, s. 523; J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 6–7.

Zdarzenie to unaocznilo Amerykanom, że USS „Stark” nie był przygotowany na taki niezapowiedziany atak, a incydent doprowadził administrację amerykańską do wysunięcia wniosku, iż siły zbrojne Stanów Zjednoczonych powinny w podobnych okolicznościach pozostawać w pełnej gotowości bojowej, bez względu na konsekwencje. Uderzenie wyprzedzające jako nowa procedura postępowania wydawało się być zatem właściwym rozwiązaniem. Iracki *Mirage* nie został nawet zidentyfikowany, a zaatakowany okręt nie zdołał podjąć żadnych działań odwetowych. Taka sytuacja nie mogła się już więcej powtórzyć, dlatego wszystkie amerykańskie okręty w Zatoce Perskiej należało przygotować do walki w zaistniałych okolicznościach<sup>17</sup>. Wprowadzono zatem nowe zasady użycia siły (ROE), w świetle których dowódca okrętu mógł od tego czasu podejmować aktywne działania ochronne, jeśli napotkany samolot lub statek okazywał wrogie zamiary. Podkreślono zwłaszcza, że nie trzeba czekać na pierwszy strzał, by odpowiedzieć siłą, a każdy dowódca miał ponosić większą odpowiedzialność za bezpieczeństwo swojej załogi i okrętu<sup>18</sup>.

We wrześniu 1987 roku Biały Dom wydał oficjalną depeszę telekomunikacyjną, tzw. NOTAM (*Notice to Airmen*)<sup>19</sup>, w której informował wszystkie państwa operujące w rejonie Zatoki Perskiej (w tym Iran), że Marynarka Wojenna USA podjęła dodatkowe środki ostrożności z uwagi na niestabilną i niebezpieczną sytuację na tych wodach. Według NOTAM każdy statek powietrzny, który znajdzie się w obszarze działań okrętów amerykańskich, zostanie ostrzeżony i wezwany do ujawnienia swojej „tożsamości” (samoidentyfikacji) oraz zamiarów. Brak odpowiedzi na wezwanie lub podejmowanie akcji, które mogą stanowić zagrożenie dla okrętów, może narazić taki statek powietrzny na działania obronne ze strony sił amerykańskich, łącznie z użyciem broni<sup>20</sup>.

Iran nie zaprzestał jednak agresywnych działań wobec statków handlowych — przykładowo w październiku 1987 roku kuwejcki tankowiec „Sea Isle City”, płynący pod banderą USA, został trafiony rakietą *Silk-worm* wystrzeloną z irańskiego terytorium. Siły irańskie często atako-

---

<sup>17</sup> S. Sucharitul, *dz. cyt.*, s. 524.

<sup>18</sup> *Raport komisji Fogarty’ego (Second Endorsement...)*, s. 1.

<sup>19</sup> *International NOTAM* No. 0052/87, 9 September 1987.

<sup>20</sup> Zob.: D. L. Peace, *dz. cyt.*, s. 552. Analogiczne oświadczenie, pod postacią *Notice to Mariners*, sformułowano wobec statków i okrętów.

wały też amerykańskie śmigłowce<sup>21</sup>. Zaś w kwietniu 1988 roku fregata raketowa USS „Samuel B. Roberts” w trakcie eskortowania kuwejckich tankowców wpłynęła na dryfującą minę kontaktową w pobliżu wybrzeży Bahrajnu, doznając poważnych uszkodzeń<sup>22</sup>. W odpowiedzi Amerykanie zaatakowali irańskie jednostki wojskowe i znajdujące się w pobliżu irańskie platformy wiertnicze (operacja „*Praying Mantis*”). W kontekście omawianego problemu warto dodać, że podczas tych starć amerykański niszczyciel USS „Wainwright” wystrzelił pocisk raketowy w kierunku irańskiego samolotu myśliwsko-bombowego F-4 *Phantom*, który wystartował z lotniska w Bandar-e Abbas i próbował włączyć się do walki. Samolot został zaatakowany, ponieważ nie odpowiadał na powtarzane ostrzeżenia i kontynuował lot w stronę okrętu z dużą prędkością<sup>23</sup>.

W wyniku tych incydentów stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Iranem uległy znacznemu pogorszeniu. Co prawda, USA nie wypowiedziały Iranowi wojny, jednak zmieniły dotychczasową „politykę neutralności” wobec tego państwa na politykę określaną mianem *non-belligerency* — postawę, która nie oznaczała otwartej wrogości, ale pozwalała odpowiedzieć siłą lub represaliami w sytuacji, gdyby siły amerykańskie zostały sprowokowane albo zaatakowane przez wrogo nastawione irańskie jednostki morskie i powietrzne<sup>24</sup>.

Trzy dni przed zestrzeleniem irańskiego samolotu pasażerskiego irackie siły powietrzne zintensyfikowały ataki na irańskie instalacje naftowe i konwoje tankowców, Iran zaś zwiększył częstotliwość ataków na neutralne statki handlowe, ulokował też na wojskowo-cywilnym lotnisku w Bandar-e Abbas myśliwce F-14. Okręty Marynarki Wojennej USA w Zatoce Perskiej zostały ostrzeżone o prawdopodobieństwie znacznej aktywności militarnej sił irańskich, które mogą próbować wziąć odwet za ostatnie niepowodzenia w wojnie z Irakiem<sup>25</sup>. Dnia 2 lipca 1988 roku załoga fregaty USS „Elmer Montgomery” zaobserwowała około 13 irańskich kutrów patrolowych<sup>26</sup> przygotowujących się do ataku na pakistań-

---

<sup>21</sup> J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 6–7.

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 7.

<sup>23</sup> *Tamże*.

<sup>24</sup> *Tamże*, s. 8.

<sup>25</sup> D. L. Peace, *dz. cyt.*, s. 558.

<sup>26</sup> Biorąc pod uwagę zdecydowanie słabsze uzbrojenie irańskich kutrów w porównaniu z uzbrojeniem okrętów wojennych, kutry te stosowały „tatykę roju”, by w ten sposób przedrzeć się przez ogień dział okrętowych i przełamać obronę przeciwnika.



ski statek handlowy znajdujący się na wodach międzynarodowych tuż poza irańskim morzem terytorialnym. W pobliżu pojawił się również krążownik USS „Vincennes”, wezwany, by wesprzeć działania fregaty. Dowódca krążownika wysłał śmigłowiec na rekonesans, helikopter został jednak ostrzelany przez irańskie kutry. Wówczas USS „Vincennes” w pogoni za kutrami wpłynął na morze terytorialne Iranu i otworzył do nich ogień, zatapiając dwie jednostki<sup>27</sup>.

W tym samym czasie załoga pasażerskiego samolotu Airbus A300B2, oczekującego na start na lotnisku w Bandar-e Abbas, przygotowywała się do rejsu numer 655 — prawdopodobnie nic nie wiedząc o tym, co właśnie rozgrywało się w cieśninie Ormuz, nad którą miał odbyć się ów lot.

## 2.2. Zestrzelenie irańskiego samolotu pasażerskiego — przebieg wydarzeń

Trzeciego lipca o godzinie 10:17 czasu lokalnego samolot pasażerski Airbus A300B2 irańskich linii lotniczych *Iran Air* (numer rejsu IR655) wystartował z 27-minutowym opóźnieniem z wojskowo-cywilnego lotniska w Bandar-e Abbas w południowym Iranie. Lot miał trwać 28 minut, a jego celem był Dubaj w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Trasa przelotu biegła w międzynarodowym korytarzu powietrznym „Amber 59” o szerokości 32 km, łączącym Bandar-e Abbas i Dubaj linią prostą. Przelot też miał być prosty — po starcie samolot miał wznieść się na wysokość 4300 metrów, odbyć krótki lot nad cieśniną Ormuz i wylądować w punkcie docelowym<sup>28</sup>.

Znajdujący się wówczas w cieśninie Ormuz krążownik USS „Vincennes”, wyposażony w system walki AEGIS<sup>29</sup>, o godzinie 10:17 wykrył irański samolot i dwie minuty później próbował nawiązać z nim kontakt, wykorzystując najpierw łączność radiową na częstotliwości wojskowej (siedem prób), a następnie na częstotliwości cywilnej międzyna-

---

<sup>27</sup> Raport komisji Fogarty’ego (*Second Endorsement...*), s. 2. Por.: J. D. McCarthy, dz. cyt., s. 9.

<sup>28</sup> P. Kharchenko, *Shoot down over the Persian Gulf*, <http://world-geographic.com/lang/eng/category/katastrofi/>, 12.04.2011; Zob. też: S. Ghasemi, *Shooting Down Iran Air Flight 655*, [http://www.iranchamber.com/history/articles/shootingdown\\_iranair\\_flight655.php](http://www.iranchamber.com/history/articles/shootingdown_iranair_flight655.php), 12.04.2011.

<sup>29</sup> AEGIS Combat System to sieciowy system wykrywania, naprowadzania i kierowania ogniem wykorzystywany przez Marynarkę Wojenną Stanów Zjednoczonych — jednym z jego zadań jest ochrona przeciwlotnicza i przeciwrakietowa.

rodowej (trzy próby), za każdym razem wywołując „niezidentyfikowany samolot lecący z prędkością 350 węzłów”. Lot irańskiego Airbusa miał bowiem charakter czarterowy, przez co nie figurował w rutynowym rozkładzie lotów. Poza tym istniało podejrzenie, że nadlatujący samolot ma wrogie zamiary i będzie chciał wesprzeć walczące z amerykańskim okrętem irańskie kutry patrolowe. Co więcej, według ustaleń załogi USS „Vincennes” parametry lotu wykrytego statku powietrznego odpowiadały „profilowi” podchodzącego do ataku F-14, a w rejonie incydentu przebywał nieco wcześniej irański samolot rozpoznawczy P-3 *Orion*. Wobec braku odpowiedzi ze strony „niezidentyfikowanego samolotu” i w obawie przed potencjalnym atakiem, o godzinie 10:24 dowodzący okrętem kapitan William C. Rogers III podjął decyzję o wystrzeleniu w kierunku nadlatującej maszyny dwóch rakiet typu woda – powietrze SM-2MR. Rakiety dosięgły celu, gdy był on w odległości 8 mil morskich od okrętu i znajdował się w irańskiej przestrzeni powietrznej. W wyniku wybuchu irański samolot został rozerwany i spadł do morza, zaś wszyscy pasażerowie oraz członkowie załogi ponieśli śmierć<sup>30</sup>.

### 2.3. Stanowisko Stanów Zjednoczonych

Administracja amerykańska od samego początku utrzymywała, że działania USS „Vincennes” należy rozpatrywać z punktu widzenia realizacji prawa do samoobrony. Czternastego lipca 1988 roku, występując przed Radą Bezpieczeństwa ONZ jako przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, wiceprezydent George Bush podkreślił, iż do tego tragicznego incydentu doszło w kontekście powtarzających się, nieuzasadnionych, bezpodstawnych i bezprawnych ataków irańskich wymierzonych w amerykańskie statki handlowe i morskie siły zbrojne. Samolot pasażerski został zestrzelony w ferworze walki, którą rozpoczęły irańskie łodzie patrolowe, atakując neutralny statek, a do której USS „Vincennes” włączył się, by udzielić pomocy napadniętej i nieuzbrojonej jednostce. Wiceprezydent dodał również, że do tragedii by nie doszło, gdyby rząd Iranu zaakceptował i zastosował się do postanowień rezolucji Rady Bezpieczeń-

---

<sup>30</sup> J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 10. Por.: P. Kharchenko, *dz. cyt.*; S. Ghasemi, *dz. cyt.*; S. Sucharitul, *dz. cyt.*, s. 525–526.

stwa 598 (1987)<sup>31</sup>, wzywającej walczące strony do przerwania ognia i zawieszenia wszelkich działań wojennych<sup>32</sup>.

Szczegółowa argumentacja dotycząca elementów faktycznych i prawnych omawianego zdarzenia przedstawiona została w raporcie przygotowanym przez specjalną komisję (z admirałem Williamem Fogartym na czele), powołaną do zbadania przyczyn incydentu. Raport został od-tajniony, choć tylko częściowo (część pierwsza w 1988 roku, część dru-ga w 1993 roku), co jednak w zupełności wystarcza, by poznać oficjalną wersję przyjętą i do dziś akceptowaną przez Białą Dom.

W świetle raportu zestrzelenie irańskiego samolotu pasażerskiego nie było rezultatem niedbałości lub działania zawinionego ze strony któregośkolwiek z członków załogi USS „Vincennes” — byli oni przekonani, że mają do czynienia z wrogo nastawionym wojskowym statkiem powietrznym, stanowiącym zagrożenie dla ich okrętu oraz dla USS „Elmer Montgomery”<sup>33</sup>. Krążownikowi przysługiwało zatem prawo do samoobrony, zgodnie z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych i międzynarodowym prawem zwyczajowym. Z punktu widzenia stro-ny amerykańskiej dowódca USS „Vincennes” był bezpośrednio zaangażowany w toczącą się na wodach cieśniny Ormuz walkę z irańskimi kutrami patrolowymi. Kapitan okrętu sensownie zakładał, że samolot, który wystartował z wykorzystywanego przez irańskie siły powietrzne lotniska i wyraźnie zmierza w kierunku krążownika, stanowi dla niego zagrożenie. Załoga USS „Vincennes” wysyłała w kierunku samolotu ostrzeżenia, które pozostały jednak bez odpowiedzi, dowódca okrętu zwrócił się więc do swoich przełożonych o zgodę na użycie broni i czekał do ostatniej chwili, zanim nakazał wystrzelić pociski rakietowe. Fakty te, w połączeniu z presją czasu<sup>34</sup> i warunkami „mgły wojny” (powodującymi duży stres u załogi), racjonalnie rzecz ujmując, mogły doprowadzić kapitana do wniosku, że użycie siły jest w tej sytuacji ko-

---

<sup>31</sup> UN S/RES/598 (1987), 20 July 1987.

<sup>32</sup> Zob.: M. N. Leich, *dz. cyt.*, s. 319–321.

<sup>33</sup> *Raport komisji Fogarty’ego (Part IV. Opinions)*, s. 42.

<sup>34</sup> Komisja Fogarty’ego podkreśliła istotną rolę, jaką w całym zdarzeniu odgrywał czas. Od chwili wykrycia nadlatującego samolotu i uznania go za zagrożenie do podjęcia decyzji o użyciu siły upłynęło około 3 minut i 40 sekund. Poza tym uwaga dowódcy okrętu skupiona była na trwającej walce z irańskimi kutrami, co pozostawiało mu niewiele czasu na osobiste zweryfikowanie informacji przekazywanych mu przez jego podwładnych, do których miał on zresztą pełne zaufanie. Zob.: *Raport komisji Fogarty’ego (Part IV. Opinions)*, s. 43.

nieczne i proporcjonalne w celu ochrony załogi oraz okrętu. W opinii Białego Domu decyzja o użyciu broni była właściwa i podjęta w dobrej wierze w oparciu o fakty i uwarunkowania złożonej sytuacji bojowej, ukształtowanej przez zamierzone, agresywne działania irańskich sił morskich<sup>35</sup>.

W szczególności na powyższą decyzję dowódcy krążownika miały wpływ następujące czynniki:

- a) samolot wystartował z lotniska wykorzystywanego zarówno do celów cywilnych, jak i wojskowych i kierował się wyraźnie w stronę okrętu, lecąc na stosunkowo niewielkiej wysokości — mniej-szej niż spotykane do tego czasu przez załogę krążownika samoloty pasażerskie; poza tym nadlatująca maszyna zaczęła obniżać lot, zwiększać prędkość i zbaczać w kierunku amerykańskiej jednostki, zbliżając się do niej;
- b) samolot nie odpowiadał na słowne ostrzeżenia, nadawane zarówno na częstotliwości wojskowej, jak i cywilnej międzynarodowej<sup>36</sup>, poza tym sygnał wysyłany przez urządzenie odzewowe (transponder) irańskiego samolotu został przez załogę okrętu zaklasyfikowany jako dźwięk charakterystyczny dla kodu wojskowego (*Mode II*), nie zaś kodu cywilnego (*Mode III*), stosowanego w cywilnej żegludze powietrznej<sup>37</sup>;
- c) „profil lotu” nadlatującej maszyny przypominał klasyczną pozycję bojową myśliwca F-14; krążownik mógł obawiać się ataku tego myśliwca, ponieważ irańskie F-14 miały na swoim wyposażeniu

---

<sup>35</sup> J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 39–40.

<sup>36</sup> Irański samolot pasażerski nie miał jednak możliwości odbioru komunikatów nadawanych na częstotliwości wojskowej, a ostrzeżenia nadawane na częstotliwości cywilnej międzynarodowej mogły być kierowane do jakiegokolwiek statku powietrznego znajdującego się w tym rejonie. Z kolei amerykański krążownik mógł odbierać informacje nadawane na częstotliwości cywilnej międzynarodowej, ale nie na częstotliwości wykorzystywanej przez komercyjny lot irański, ponieważ jej nie znał.

<sup>37</sup> Podobnie jak większość współczesnych statków powietrznych, irański samolot pasażerski wyposażony był w urządzenie odzewowe pozwalające na jego identyfikację, na wzór stosowanego choćby podczas II wojny światowej systemu IFF (*Identification Friend or Foe* — identyfikacja „swój – obcy”), pozwalającego określić, czy namierzony przez radar samolot należy do własnych czy wrogich sił zbrojnych. Urządzenie odzewowe (transponder) zamontowane w irańskim samolocie wydawało specyficzny dźwięk, w przypadku gdy samolot został namierzony przez radar (np. wrogiego okrętu). Dźwięk charakterystyczny dla irańskich F-14 kodowano jako mod II (*Mode II*), podczas gdy dla samolotów cywilnych charakterystyczny był dźwięk kodowany jako mod III (*Mode III*). Załoga USS „Vincennes” utrzymywała, że nadlatujący samolot wysyłał sygnał w modzie II, który jest wyłącznie wojskowy, istnieje jednak domniemanie, że w rzeczywistości był to mod III (zob.: S. Ghasemi, *dz. cyt.*).

zeniu pociski rakietowe *Maverick* klasy powietrze – woda, zmodyfikowane wersje niekierowanych pocisków rakietowych *Oghab* oraz bomby konwencjonalne; spodziewano się, że nadlatujący samolot to wsparcie dla irańskich kutrów, zakładano również, że może to być atak samobójczy;

- d) identyfikacja wizualna samolotu nie była możliwa, ponieważ nie przeprowadzono powietrznego patrolu bojowego;
- e) w rejonie incydentu przebywał irański samolot rozpoznawczy P-3 *Orion*<sup>38</sup>;
- f) załoga USS „Vincennes” wiedziała o ataku na USS „Stark” i walce USS „Wainwright” z irańskim F-4 *Phantom*, została też poinformowana o wzmożeniu aktywności militarnej stron konfliktu i możliwych działaniach zbrojnych<sup>39</sup>.

Wkrótce po omawianym zdarzeniu prezydent Ronald Reagan oświadczył, iż Stany Zjednoczone są gotowe wypłacić *ex gratia* odszkodowanie rodzinom wszystkich ofiar tej katastrofy. Rząd Iranu utrzymywał jednak, że jest to niewystarczające zadośćuczynienie — Biały Dom powinien dodatkowo uznać atak za bezprawny, a odszkodowanie za przysługujące w świetle prawa międzynarodowego<sup>40</sup>. Waszyngton odmówił spełnienia tych żądań, wyjaśniając, iż biorąc pod uwagę okoliczności — zadanie USS „Vincennes” polegające na ochronie wolności żeglugi na morzu otwartym, uzasadnione przekonanie dowódcy okrętu, że działa w samoobronie, oraz fakt, iż do zestrzelenia doszło w trakcie walki z irańskimi kutrami — działań krążownika, łącznie z wystrzeleniem pocisków rakietowych, nie można uznać za bezprawne i stanowiące naruszenie prawa międzynarodowego<sup>41</sup>. Co więcej, komisja Fogarty’ego stwierdziła wprost, że to Iran powinien czuć się odpowiedzialny za tę tragedię, naraził bowiem jeden ze swoich samolotów pasażerskich na niebezpieczeństwo, zezwalając na odbycie lotu w bezpośrednim są-

---

<sup>38</sup> O tej obecności wiedziała zarówno załoga amerykańskiego krążownika, jak i irańskiego samolotu pasażerskiego — prawdopodobnie dlatego piloci irańskiego Airbusa zignorowali komunikaty nadawane przez okręt na częstotliwości cywilnej, omyłkowo uznając, że są one kierowane do samolotu rozpoznawczego.

<sup>39</sup> *Raport komisji Fogarty’ego (Part IV. Opinions)*, s. 43–44.

<sup>40</sup> Zob.: J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 13.

<sup>41</sup> H. G. Maier, *Ex Gratia Payments and the Iranian Airline Tragedy*, „American Journal of International Law” 1989, vol. 83, s. 327.

siedztwie działań zbrojnych, które prowadzone były już od kilku godzin i w których brały udział irańskie kutry patrolowe. Zatem Teheran musiał znać sytuację panującą wówczas w cieśninie Ormuz, a mimo to nie ogłosił tej strefy zamkniętą dla cywilnych statków powietrznych<sup>42</sup>.

## 2.4. Stanowisko Iranu

Według władz w Teheranie zestrzelenie cywilnego statku powietrznego przez amerykański okręt wojenny było działaniem rozmyślnym i bezprawnym. Nawet jeśli mylnie zidentyfikowano samolot, jest to przykład rażącego niedbalstwa i braku rozważań, stanowiący przestępstwo międzynarodowe, a nie nieszczęśliwy wypadek. Iran wyraził jednak sceptycyzm wobec stwierdzenia strony amerykańskiej, że doszło do błędnej identyfikacji nadlatującej maszyny – w opinii Teheranu nowoczesny, zaawansowany technicznie system walki AEGIS pozwalał załodze krążownika dokładnie określić, z jakim statkiem powietrznym ma do czynienia<sup>43</sup>. Przebywające w tym rejonie dwa inne amerykańskie okręty, USS „Elmer Montgomery” i USS „Sides”, zidentyfikowały samolot jako cywilny<sup>44</sup>. Poza tym lot irańskiego Airbusa odbywał się w międzynarodowym korytarzu powietrznym i w rzeczywistości samolot oddalał się od okrętu; system AEGIS z pewnością też pozwalał ustalić, że Airbus wznosi się ze stałą prędkością, a jego „profil lotu” jest zgodny z profilem charakterystycznym dla samolotów pasażerskich<sup>45</sup>. Władze w Teheranie twierdziły także, że aktem bezprawia było prowadzenie ostrzału z irańskich wód terytorialnych, co byłoby niedopuszczalne nawet wówczas, gdyby nadlatujący samolot rzeczywiście był myśliwcem F-14<sup>46</sup>.

Wobec braku jakichkolwiek sankcji nałożonych na Stany Zjednoczone przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, nieukarania załogi USS „Vincen-

---

<sup>42</sup> Zob.: *Raport komisji Fogarty’ego (Part IV. Opinions)*, s. 42. Por.: H. G. Maier, *dz. cyt.*, s. 328.

<sup>43</sup> Pojawily się również opinie, iż załoga amerykańskiego okrętu nie miała żadnego doświadczenia w obsłudze systemu AEGIS w warunkach bojowych, strona amerykańska utrzymywała jednak, że system ten zadziałał bez zarzutu – dokładnie tak, jak go zaprojektowano. Zob.: *Raport komisji Fogarty’ego (Part IV. Opinions)*, s. 43.

<sup>44</sup> Istotnie, USS „Sides” po ustaleniu, że nadlatująca maszyna nie ma wrogich zamiarów, przestał się nią interesować, dosłownie sekundy przed odpaleniem rakiet z USS „Vincennes”. Zob.: S. Ghasemi, *dz. cyt.*

<sup>45</sup> P. Kharchenko, *dz. cyt.*; J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 38–39.

<sup>46</sup> J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 25.

nes”, jak również braku wyraźnego potępienia użycia siły przez amerykański okręt i uznania jego działań za bezprawne, Iran — przekonany, że zarówno ONZ, jak i USA celowo przeinaczyły fakty, by dojść do niezgodnych z prawdą wniosków — skierował sprawę do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, oskarżając Stany Zjednoczone o popełnienie przestępstwa w świetle traktatowego i zwyczajowego prawa międzynarodowego. Swoją skargę Iran złożył w oparciu o art. 36 ust. 1 Statutu MTS, który stanowi, iż „orzecznictwu Trybunału podlegają [...] wszelkie sprawy wyraźnie wymienione [...] w obowiązujących traktatach i konwencjach”. W celu wypełnienia tego warunku Iran powołał się na klauzule sądowe zawarte w trzech konwencjach, które w świetle irańskiej skargi zostały naruszone. Chodziło o Konwencję Chicagowską z 1944 roku, Konwencję Montrealską z 1971 roku<sup>47</sup> oraz Układ o przyjaźni między Stanami Zjednoczonymi a Iranem z 1955 roku<sup>48</sup>.

Zdaniem rządu w Teheranie, niezależnie od błędów, których dopuścili się członkowie załogi USS „Vincennes”, z perspektywy prawa międzynarodowego Stany Zjednoczone ponoszą pełną odpowiedzialność za ich działania. Dlatego Iran domagał się od MTS potępienia Stanów Zjednoczonych i zarządzenia wypłaty stosownego odszkodowania. Według władz irańskich postępowanie dowódcy okrętu, działającego jako „funkcjonariusz państwowy”, stanowiło formalne naruszenie art. 1 Konwencji Montrealskiej, dotyczącego bezprawnego i umyślnego zniszczenia statku powietrznego. Iran zarzucił także Stanom Zjednoczonym zaniechanie ukarania osób bezpośrednio odpowiedzialnych za popełnienie tego przestępstwa oraz niepodjęcie środków, które mogłyby zapobiec przestępstwu, co stanowiło naruszenie odpowiednio art. 3 i art. 10 Konwencji Montrealskiej<sup>49</sup>. Ponadto, powołując się na Konwencję Chicagowską z 1944 roku, Konwencję o prawie morza z 1982 roku oraz na prawo zwyczajowe, Teheran stwierdził, iż wtargnięcie Stanów Zjednoczonych na morskie terytorium Iranu w celach militarnych stanowi pogwałcenie suwerenności państwowej Iranu i jest *per se* działaniem bezprawnym<sup>50</sup>.

---

<sup>47</sup> Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, Montreal, 23 września 1971 roku (Dz.U. z 1976 roku, Nr 8, poz. 37).

<sup>48</sup> J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 1–2. Szerzej na temat tej skargi zob.: podrozdział 2.5. niniejszego artykułu.

<sup>49</sup> J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 69.

<sup>50</sup> *Tamże*, s. 64.

## 2.5. Stanowisko ONZ

Analizę stanu faktycznego i aspektów prawnych omawianego incydentu warto jeszcze uzupełnić o stanowisko Organizacji Narodów Zjednoczonych, a właściwie dwóch spośród organów głównych tej organizacji — Rady Bezpieczeństwa i Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości — ponieważ każdy z nich, w zakresie wynikającym z ich kompetencji, zajmował się sprawą zestrzelenia irańskiego Airbusa. Istotne jest również stanowisko Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (ICAO), do której zadań należy m.in. określanie standardów w dziedzinie bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego. Organizacja ta nie jest, co prawda, ani organem głównym, ani pomocniczym ONZ, jest jednak jedną z organizacji wyspecjalizowanych należących do tzw. rodziny ONZ, dlatego jej ustalenia i wnioski w kwestii omawianego incydentu zostały przedstawione w niniejszym podrozdziale.

W połowie lipca 1988 roku irański minister spraw zagranicznych, Ali Akbar Velayati, zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z wnioskiem o potępienie Stanów Zjednoczonych, twierdząc, iż zestrzelenie irańskiego Airbusa „nie mogło być pomyłką” i jest „aktem przestępczym”, „okrucieństwem” oraz „masakrą”. Wiceprezydent USA, George Bush, bronił się przed tymi zarzutami na forum Rady, wyjaśniając, iż do zestrzelenia doszło w trakcie walki zbrojnej, a załoga okrętu podejmowała działania odpowiednie do zaistniałej sytuacji. Związek Radziecki zażądał od Stanów Zjednoczonych, by wycofały się z Zatoki Perskiej i wsparły wysiłki Rady Bezpieczeństwa mające na celu zakończenie wojny iracko-irańskiej. Delegaci z pozostałych państw-członków Rady zgodzili się ze stanowiskiem Waszyngtonu, podkreślając, że jednym z kluczowych problemów jest zignorowanie postanowień rezolucji 598 z lipca 1987 roku, która nakazywała natychmiastowe przerwanie ognia, zawieszenie wszelkich działań wojennych oraz wycofanie sił irackich i irańskich na granice przed wybuchu wojny.

Efektem przeprowadzonej debaty stała się — przyjęta jednogłośnie — rezolucja 616 (1988)<sup>51</sup>, w której Rada wyraziła „głęboki smutek i żal” z powodu zestrzelenia irańskiego samolotu przez amerykański okręt wojenny i tragicznej śmierci załogi oraz pasażerów, złożyła kondolencje rodzinom ofiar tej tragedii oraz podkreśliła potrzebę jak najszybszego za-

---

<sup>51</sup> UN SC RES/616 (1988), 20 July 1988.



kończenia wojny iracko-irańskiej, z pełnym poszanowaniem ustaleń przyjętych w rezolucji 598 (1987). W rezolucji 616 ani słowem jednak nie wspomniano o obciążeniu kogoś odpowiedzialnością za ten incydent lub o kwestii wypłacenia Iranowi stosownego odszkodowania; jest w niej za to mowa o potrzebie dokładnego wyjaśnienia wszelkich faktów i aspektów technicznych związanych z lotem i zestrzeleniem irańskiego samolotu, czym miałyby się zająć niezależna komisja śledcza, utworzona pod auspicjami ICAO. Co istotne, zarówno Stany Zjednoczone, jak i Iran oświadczyły, iż będą współpracować z ICAO w zakresie wyjaśnienia przyczyn i okoliczności incydentu. Rada Bezpieczeństwa wezwała ponadto wszystkie państwa-strony Konwencji Chicagowskiej do przestrzegania — w pełnym zakresie i niezależnie od okoliczności — międzynarodowych reguł i praktyk dotyczących bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego, w szczególności zaś reguł i praktyk zawartych w załącznikach do tej konwencji, w celu zapobieżenia ponownemu wystąpieniu tego rodzaju incydentów.

W czasie gdy w Nowym Jorku obradowała Rada Bezpieczeństwa, 14 lipca 1988 roku w Montrealu spotkali się członkowie Rady ICAO, by złożyć kondolencje Iranowi, potępić użycie broni przeciw samolotom cywilnym oraz wszcząć śledztwo w celu wyjaśnienia faktycznych i technicznych okoliczności omawianego incydentu. Śledztwo to zakończyło się 7 listopada 1988 roku opublikowaniem raportu<sup>52</sup>, w którym znalazły się następujące ustalenia:

- a) w kwestii prób nawiązania kontaktu z „niezidentyfikowanym samolotem lecącym z prędkością 350 węzłów” załoga USS „Vincennes” siedmiokrotnie próbowała nawiązać kontakt radiowy na częstotliwości wojskowej i trzykrotnie na częstotliwości cywilnej; irański samolot nie był jednak wyposażony w sprzęt do odbioru fal radiowych na częstotliwości wojskowej (243 MHz), natomiast brak odpowiedzi na próby kontaktu przy użyciu częstotliwości cywilnej (121,5 MHz) mógł oznaczać, że załoga samolotu albo nie kontrolowała sygnałów nadawanych na tej częstotliwości w początkowej fazie lotu, albo uznała, że komunikaty te dotyczą innego statku powietrznego [np. operującego wcześniej w tym rejonie irańskiego samolotu zwiadowczego P-3 *Orion* — przyp. aut.]<sup>53</sup>;

---

<sup>52</sup> *Report of Investigation as required in the Council Decision of 14 July 1988*, ICAO Doc. C-WP/8708, 7 November 1988.

<sup>53</sup> *Tamże*, par. 3.1.15–3.1.17.

- b) przyjęte przez załogę USS „Vincennes” początkowe założenie, że wykryty przez radar samolot może mieć wrogie zamiary, opierało się m.in. na:
- fakcie, że nadlatujący samolot wystartował z lotniska wykorzystywanego zarówno do celów cywilnych, jak i wojskowych;
  - uzyskanej od służb wywiadowczych informacji o rozmieszczeniu na lotnisku w Bandar-e Abbas irańskich samolotów F-14 i możliwości ich użycia w działaniach zbrojnych;
  - prawdopodobieństwie wykorzystania przez Iran sił powietrznych w celu udzielenia wsparcia kutrom walczącym z amerykańskimi okrętami<sup>54</sup>;
- c) utwierdzenie się załogi USS „Vincennes” w przekonaniu, że nadlatujący samolot jest wrogiem wojskowym statkiem powietrznym (a także zaniechanie prób dalszej identyfikacji), opierało się m.in. na:
- braku odpowiedzi na komunikaty i ostrzeżenia, wysyłane tak na częstotliwości cywilnej, jak i wojskowej; w rezultacie nadlatujący samolot został „zidentyfikowany” jako irański F-14 i nie podejmowano dalszych prób określania jego statusu;
  - meldunkach niektórych członków załogi USS „Vincennes” o zmianie profilu lotu (nadlatujący samolot miał zmniejszać wysokość lotu i zwiększać prędkość), co sprawiało wrażenie, jakby maszyna ustawiała się w pozycji bojowej i była gotowa do przeprowadzenia ataku;
  - ustaleniu, iż nadlatujący samolot kieruje się prosto na USS „Montgomery” i USS „Vincennes”, a trasa jego lotu nieco odbiega od centrum korytarza powietrznego A59<sup>55</sup>.

Uwzględniając wyniki śledztwa opublikowane we wspomnianym raporcie, Rada ICAO podczas spotkania w dniach 13–17 marca 1989 roku podjęła ostateczną decyzję w kwestii oceny zestrzelenia samolotu pasażerskiego *Iran Air*, lot numer 655. W przyjętej w drodze konsensusu uchwale Rada ICAO wyraziła głębokie ubolewanie z powodu tego tragicznego zdarzenia, do którego doszło w wyniku przypadku oraz błędów w identyfikacji statku powietrznego, co w rezultacie doprowadziło

---

<sup>54</sup> *Tamże*, par. 3.1.23.

<sup>55</sup> *Tamże*, par. 3.1.24.

do nieumyślnego zniszczenia samolotu pasażerskiego *Iran Air* i śmierci 290 osób. Rada ICAO potwierdziła ponadto swoje stanowisko potępiające użycie broni przeciw cywilnym statkom powietrznym w locie, z zastrzeżeniem postanowień Karty NZ, a także wezwała wszystkie państwa-strony Konwencji Chicagowskiej do jak najszybszego ratyfikowania Protokołu wprowadzającego do konwencji artykuł 3 bis, nakazujący powstrzymanie się od użycia broni przeciwko cywilnym statkom powietrznym<sup>56</sup>.

Niezadowolony zarówno z rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, jak i wyników śledztwa ICAO rząd Iranu w dniu 17 maja 1989 roku złożył skargę do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, domagając się wydania wyroku uznającego, że:

- a) decyzja Rady ICAO z 17 marca 1989 roku jest błędna, ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych naruszył postanowienia Konwencji Chicagowskiej<sup>57</sup>, jak również Zalecenie 2.6/1, przyjęte podczas Trzeciego Regionalnego Spotkania ICAO dotyczącego Żeglugi Powietrznej na Bliskim Wschodzie (MID RAN);
- b) rząd Stanów Zjednoczonych naruszył artykuły 1, 3 i 10 ust. 1 Konwencji Montrealskiej;
- c) rząd Stanów Zjednoczonych zobowiązany jest wypłacić Islamskiej Republice Iranu stosowne odszkodowanie, w wysokości ustalonej przez Trybunał, uwzględniające krzywdy, jakich w wyniku powyższych naruszeń doświadczył Iran oraz pogrążone w żałobie rodziny, a także dodatkowe straty finansowe, jakie poniósł *Iran Air* w związku z zakłóceniem jego działalności<sup>58</sup>.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości nie rozstrzygnął jednak tej sprawy w taki sposób i w takim zakresie, jakich domagał się rząd w Teheranie, udało mu się natomiast doprowadzić do zawarcia ugody między Iranem a Stanami Zjednoczonymi – w lutym 1996 roku Biały Dom zgodził się wypłacić spadkobiercom 248 irańskich ofiar omawia-

---

<sup>56</sup> *Decision Taken by ICAO Council on IR 655 Tragedy*, Montreal, 17 March 1989, ICAO News Release (PIO 4/89).

<sup>57</sup> Naruszenie miało dotyczyć: preambuły, artykułów 1, 2, 3 bis oraz art. 44 (a) i (h), a także Załącznika nr 15 do Konwencji Chicagowskiej.

<sup>58</sup> *Application instituting proceedings filed in the Registry of the Court on 17 May 1989 – Aerial Incident of 3 July 1988 (Islamic Republic of Iran v. United States of America)*, International Court of Justice, General List No. 79, 1989.

nego incydentu odszkodowanie w wysokości 131 800 000 dolarów<sup>59</sup>. W związku z zawarciem ugody oraz zakończeniem sporu porozumieniem stron, 22 lutego 1996 roku MTS zarządził wykreślenie tej sprawy z wokandy, zamykając tym samym możliwość jej dokładnego rozpatrzenia w postępowaniu przed Trybunałem<sup>60</sup>.

### **3. USS „Vincennes” Incident — analiza prawna**

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie zestrzelenia irańskiego samolotu przez amerykański krążownik, każdy z uwikłanych w tę sprawę podmiotów odwoływał się do — w jego przekonaniu — stosownych zasad i norm prawa międzynarodowego: Stany Zjednoczone powoływały się na prawo do samoobrony, Iran utrzymywał, iż doszło do naruszenia prawa traktatowego, przede wszystkim Konwencji Chicagowskiej, zaś Rada Bezpieczeństwa ONZ i Rada ICAO generalnie zwracały uwagę na art. 3 bis wspomnianej konwencji i zakaz używania broni wobec cywilnych statków powietrznych w locie. W celu przedstawienia pełnego obrazu *USS „Vincennes” Incident*, jak również sformułowania ogólnych wniosków dotyczących zasad użycia siły wobec statków powietrznych, konieczna jest analiza zasad, reguł i norm, które znalazły zastosowanie w omawianej sprawie. Poniżej przedstawione zostały w pierwszej kolejności amerykańskie zasady użycia siły (ROE) obowiązujące w rejonie Zatoki Perskiej w czasie, kiedy doszło do zestrzelenia irańskiego Airbusa. Następnie analizie poddany został artykuł 3 bis Konwencji Chicagowskiej. Biorąc zaś pod uwagę, że zarówno amerykańskie ROE, jak i art. 3 bis odwołują się (odpowiednio — bezpośrednio i pośrednio) do prawa do samoobrony, omówienie tej instytucji w kontekście użycia siły wobec statków powietrznych kończy prezentowane rozważania natury prawnej.

---

<sup>59</sup> Zob.: *Settlement Agreement on the Case concerning the Aerial Incident of 3 July 1988 before the International Court of Justice*, 9 February 1996, <http://www.icj-cij.org/docket/files/79/11131.pdf>, 12.04.2011.

<sup>60</sup> Zob.: *Aerial Incident of 3 July 1988 (Islamic Republic of Iran v. United States of America)*, Order of 22 February 1996, ICJ Reports 1996, s. 9.

### 3.1. Amerykańskie *Rules of Engagement* obowiązujące w Zatoce Perskiej

Pod pojęciem „zasad podejmowania działań z użyciem siły” kryją się „wytyczne, wydane przez kompetentną władzę wojskową, krajową lub międzynarodową, określające okoliczności i ograniczenia, pod jakimi siły zbrojne mogą wszczynać lub kontynuować swe zbrojne zaangażowanie”<sup>61</sup>. Są one niejako wypadkową trzech grup interesów — politycznych, prawnych i wojskowych, powinny zatem uwzględniać polityczne cele prowadzonej operacji militarnej, brać pod uwagę taktykę i strategię używanych sił zbrojnych oraz zachować zgodność z odpowiednimi zasadami i normami prawa międzynarodowego. W kontekście omawianego problemu szczególną uwagę zwrócić należy na prawny aspekt ROE — formułują je „władze wojskowe”, czyli organ bądź organy państwowe zobligowane do przestrzegania prawa międzynarodowego, które mają zatem obowiązek tworzenia zasad podejmowania działań z użyciem siły w duchu i z poszanowaniem norm prawnomiędzynarodowych<sup>62</sup>.

Nie zawsze jednak istnieje możliwość oceny zgodności ROE z traktatowym i zwyczajowym prawem międzynarodowym, państwa traktują je bowiem jako informacje zastrzeżone, o co najmniej poufnym charakterze, nie są więc one powszechnie dostępne i nie można liczyć na ich opublikowanie. Jeśli nawet dochodzi do ujawnienia jakiejś części tych zasad, to są to tzw. standardowe zasady podejmowania działań z użyciem siły, które mogą być zmieniane w zależności od charakteru operacji wojskowej. Taki stan rzeczy nie powinien jednak dziwić — jest on podyktowany obawą przed wykorzystaniem wiedzy o ROE przeciwko członkom sił zbrojnych, którzy zostali zobowiązani do ich stosowania<sup>63</sup>.

Istotny dla prowadzonych rozważań jest również fakt, iż zasady użycia siły tworzone są nie tylko na wypadek konfliktu zbrojnego, lecz także na potrzeby np. operacji pokojowej bądź ochrony konwojów z po-

---

<sup>61</sup> A. Tokarczyk, *Mandat operacji pokojowych a uprawnienia żołnierzy do użycia siły w świetle międzynarodowego prawa humanitarne na przykładzie PKW w Iraku i Afganistanie*, [w:] B. Janusz-Pawletta [red.], *Konwencje Genewskie 60 lat później. Nowe wyzwania dla międzynarodowego prawa humanitarne konfliktów zbrojnych*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2010, s. 50.

<sup>62</sup> Zob.: M. Żeligowski, *Zasady użycia siły jako podstawa wyłączenia odpowiedzialności karnej z uwagi na błąd co do prawa*, [w:] P. Hofmański [red. nauk.], *Kluczowe problemy procesu karnego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 188.

<sup>63</sup> *Tamże*, s. 187–188.

mocą humanitarną. Jeśli więc siły zbrojne państwa, które nie jest stroną danego konfliktu zbrojnego, pełnią służbę na obszarze objętym tym konfliktem, ich głównym zadaniem będzie podejmowanie szeregu różnorodnych czynności mających na celu zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa w rejonie operacji — ażeby skutecznie wypełniać to zadanie, koniecznym staje się określenie i sprecyzowanie zasad użycia siły<sup>64</sup>.

Jeśli chodzi o ROE obowiązujące amerykańskie siły zbrojne w Zatoce Perskiej podczas wojny iracko-irańskiej, a zwłaszcza w okresie „wojny tankowców”, obszerne ich fragmenty znalazły się w raporcie komisji Fogarty’ego. Oczywiście nie wszystkie szczegóły dotyczące wspomnianych ROE zostały w tym dokumencie ujawnione, opublikowane w raporcie zasady wystarczają jednak, by móc ocenić zgodność działań USS „Vincennes” z tymi zasadami.

Na początku wspomnieć należy, iż każda nowo przybyła w rejon Zatoki Perskiej amerykańska jednostka (w tym USS „Vincennes”) informowana była m.in. o obowiązujących wówczas zasadach użycia siły. W rezultacie załogi amerykańskich okrętów i statków były świadome niestabilnej sytuacji w Zatoce oraz potrzeby zachowania szczególnej czujności i ostrożności. Członków załóg przygotowywano także do sytuacji, w których musieliby, broniąc się, uprzedzić atak, głównym zaś zadaniem oficerów dowodzących była obrona podległych im okrętów przed atakiem lub przed nieuchronną groźbą ataku<sup>65</sup>.

Po przypadkowym ataku na USS „Stark” w maju 1987 roku, Waszyngton ogłosił wyższy stopień zagrożenia dla jednostek amerykańskich operujących w Zatoce Perskiej, co zaowocowało opracowaniem nowych zasad podejmowania działań z użyciem siły. W świetle raportu Departamentu Stanu dotyczącego polityki Stanów Zjednoczonych w Zatoce Perskiej, opublikowanego w lipcu 1987 roku, statek powietrzny jakiegokolwiek kraju, którego profil lotu będzie wskazywał na wrogie intencje, zostanie ostrzelany, chyba że przekaże on stosowną informację o swoich zamiarach. Dając zgodę na odpowiedź na wrogie zamiany, a nie tylko na wrogie działania, administracja amerykańska potwierdziła, że uznaje prawo do tzw. samoobrony wyprzedzającej. Białe

---

<sup>64</sup> Por.: A. Tokarczyk, *dz. cyt.*, s. 50.

<sup>65</sup> Zob.: *Raport komisji Fogarty’ego (Second Endorsement...)*, s. 2. Por.: A. F. Lowenfeld, *Looking Back and Looking Ahead*, „American Journal of International Law” 1989, vol. 83, s. 336.

Dom wyraźnie ostrzegł, iż skoro prawo międzynarodowe przyznaje państwom przyrodzone prawo do proporcjonalnego zastosowania siły koniecznej w celu samoobrony, z prawa tego Stany Zjednoczone będą korzystać w przypadku wymierzonego w nich ataku lub wrogich zamiarów wskazujących, że atak jest nieuchronny<sup>66</sup>.

Działania w samoobronie z użyciem broni poprzedzać miały jednak określone w nowych ROE środki ostrzegawcze, które należało stosować, i to wielokrotnie, nie ograniczając się też tylko do jednego z nich<sup>67</sup>. Do środków tych — poza wysyłaniem ostrzeżeń drogą radiową — zaliczono:

- namierzenie i ciągłą obserwację przy użyciu radaru,
- manewrowanie w celu ujawnienia posiadanej przez przeciwnika broni,
- wystrzelenie flar,
- użycie sygnałów świetlnych/reflektorów,
- przygotowanie dział,
- oddanie strzałów ostrzegawczych.

Jeśli namierzony, potencjalnie wrogі kontakt nadal się zbliżał mimo wysłanych ostrzeżeń/zastosowanych środków ostrzegawczych i w ocenie potencjalnej ofiary ataku groźba tego ataku była nieuchronna, można było skorzystać z przyrodzonego prawa i obowiązku samoobrony. Należało przy tym unikać sytuacji, w których wspomniane działania stanowiłyby odpowiedź na rzeczywiście dokonany atak (a więc odpowiedź ta nastąpiłaby po „pierwszym strzale” ze strony przeciwnika)<sup>68</sup>. Ponadto dowódcy okrętów byli upoważnieni do uznawania obcych sił za wrogię w okolicznościach, które wymagały natychmiastowych działań obronnych i nie pozostawiały czasu na skontaktowanie się z przełożonymi<sup>69</sup>.

W ocenie wspomnianej groźby pomoc miały zawarte w ROE informacje dotyczące możliwych zagrożeń. Najpoważniejszymi z nich były ataki terrorystyczne i samobójcze, których można się było spodziewać ze strony statków i samolotów pozornie operujących we „właściwy so-

---

<sup>66</sup> Ch. Gray, *dz. cyt.*, s. 426.

<sup>67</sup> Nowe wytyczne wyraźnie stanowiły, by nie zaprzestawać ostrzeżeń już po pierwszej nieudanej próbie — jeśli brak było odpowiedzi na ostrzeżenia wysyłane drogą radiową, należało podjąć jakieś przyciągające uwagę działanie. Zob.: *Raport komisji Fogarty’ego (Part I. Preliminary Statement)*, s. 21.

<sup>68</sup> *Tamże*.

<sup>69</sup> *Tamże*, s. 18.

bie” sposób aż do momentu rozwinięcia ataku. Mniejsze zagrożenie stanowiły jawne ataki przeprowadzane przez irańskie lub irackie okręty wojenne i wojskowe statki powietrzne, niemniej jednak groźbę takich ataków również należało traktować jako poważną<sup>70</sup>.

Poza ogólnymi wytycznymi dotyczącymi zasad podejmowania działań z użyciem siły ustalono bardziej szczegółowe reguły postępowania wobec jednostek morskich i statków powietrznych. Przede wszystkim przyjęto, iż przelot nad terytorium niezaangażowanych w działania zbrojne państw nadbrzeżnych albo wtargnięcie na ich morze terytorialne lub w przestrzeń powietrzną jest dopuszczalne w samoobronie, za uprzednią zgodą wyrażoną przez dane państwo bądź w sytuacjach nadzwyczajnych. Co do zasady jednostki amerykańskie powinny trzymać się w ściśle określonej odległości<sup>71</sup> od wrogich statków i okrętów, by zapobiec prowokacjom z ich strony. Tylko śmigłowcom zezwolono na zmniejszenie tej odległości w celu przeprowadzenia identyfikacji wzrokowej<sup>72</sup>. Zakazano jednocześnie okrętom amerykańskim wpływania na wody terytorialne Iranu<sup>73</sup> lub naruszania jego przestrzeni powietrznej, z wyjątkiem sytuacji gdy doszło do ataku ze strony wrogich jednostek morskich lub powietrznych — wówczas można było przeprowadzić pościg na obszarze wód terytorialnych lub w przestrzeni powietrznej przeciwnika, jeśli wrogie jednostki tam się skierowały i nadal stanowiły poważne zagrożenie. Pościg za jednostkami przeciwnika był również dozwolony, jeśli rozpoczął się w odpowiedzi na i w obronie przed wrogimi działaniami lub zamiarami tych jednostek. Należało jednak pościg zakończyć, jeśli siły przeciwnika przestały stwarzać bezpośrednie zagrożenie<sup>74</sup>.

W odniesieniu do statków powietrznych w ROE przyjęto, iż te spośród nich, które startują z lotnisk w Iranie, mają być traktowane jako „niezidentyfikowane i przypuszczalnie wrogie”. Jednostki amerykańskie miały jednak obowiązek identyfikowania statków powietrznych, by uzyskać pewność co do ich statusu. Jedyny wyjątek od tej reguły stano-

---

<sup>70</sup> *Tamże*, s. 21–22.

<sup>71</sup> Odległość ta nie została jednak w raporcie komisji Fogarty’ego ujawniona.

<sup>72</sup> *Raport komisji Fogarty’ego (Part I. Preliminary Statement)*, s. 18.

<sup>73</sup> Zgodnie z ówczesnymi deklaracjami rządu irańskiego, szerokość morza terytorialnego Iranu wynosiła 12 mil morskich, zaś jego wody przybrzeżne stanowiły strefę działań wojennych.

<sup>74</sup> *Raport komisji Fogarty’ego (Part I. Preliminary Statement)*, s. 19.



wiła sytuacja, gdy statek powietrzny albo demonstrował wrogie zamiary, albo dopuszczał się wrogich działań<sup>75</sup>.

W opinii członków komisji Fogarty'ego dowódca USS „Vincennes”, biorąc pod uwagę zaistniałe i opisane wyżej okoliczności, właściwie wybrał i zastosował odpowiednie zasady podejmowania działań z użyciem siły, zarówno w działaniach podjętych wobec irańskich kutrów patrolowych, jak i irańskiego samolotu. W swej ocenie komisja uwzględniła m.in. zakres informacji, jakimi dysponował kapitan Rogers, decydując się na użycie broni, w tym brak odpowiedzi na ostrzeżenia ze strony amerykańskiego krążownika, „profil lotu” nadlatującej maszyny oraz możliwość odwetu ze strony sił irańskich w związku z prowadzoną walką z irańskimi łodziami patrolowymi. Pod uwagę wzięto również fakt, iż kapitan Rogers zdecydował się na użycie broni dopiero wówczas, gdy uznał, że zagrożenie dla jego okrętu jest zbyt poważne, by je zignorować, działając przy tym pod presją czasu, a pragnąc uniknąć losu USS „Stark”<sup>76</sup>. Dowódca okrętu uznał bowiem, że w zaistniałej sytuacji zaatakowanie nadlatującego samolotu stanowić będzie środek samoobrony w celu ochrony okrętu oraz życia jego załogi, zaś komisja Fogarty'ego przyjęła stanowisko, iż działania USS „Vincennes” były zgodne z wytycznymi określonymi w amerykańskich *Rules of Engagement*<sup>77</sup>. W rezultacie uznano, iż nie ma potrzeby zmieniać zasad podejmowania działań z użyciem siły obowiązujących amerykańskie okręty operujące w rejonie Zatoki Perskiej<sup>78</sup>.

### 3.2. Artykuł 3 bis Konwencji Chicagowskiej z 1944 roku

Wprowadzenie do Konwencji Chicagowskiej artykułu 3 bis, który służyć ma zapobieganiu naruszeniom przestrzeni powietrznej państw oraz zapewnić większe bezpieczeństwo międzynarodowej żegludze powietrznej, wiąże się z zestrzeleniem przez radzieckie odrzutowce wojskowe we wrześniu 1983 roku koreańskiego samolotu pasażerskiego, który wleciał na kilkaset mil w przestrzeń powietrzną ZSRR. Zginęło wówczas 269 osób. W odpowiedzi w ramach Rady Bezpieczeństwa ONZ przy-

---

<sup>75</sup> *Tamże*.

<sup>76</sup> Zob.: S. Ghasemi, *dz. cyt.*

<sup>77</sup> *Raport komisji Fogarty'ego (Part IV. Opinions)*, s. 64.

<sup>78</sup> *Raport komisji Fogarty'ego (Part V. Recommendations)*, s. 70.

gotowano projekt rezolucji potwierdzającej istniejący w prawie międzynarodowym zakaz aktów przemocy przeciwko bezpieczeństwu międzynarodowego lotnictwa cywilnego. Związek Radziecki zawetował jednak ów projekt. Rada ICAO przeprowadziła więc dochodzenie w sprawie tego incydentu i podjęła prace nad rewizją Konwencji Chicagowskiej oraz związanych z nią dokumentów w celu zapobieżenia podobnym tragicznym zdarzeniom. Ostatecznie wprowadzono poprawkę dotyczącą art. 3 Konwencji, ogólnie zobowiązującą państwa-strony do uwzględniania bezpieczeństwa lotów cywilnych statków powietrznych<sup>79</sup>. Postanowiono wzmocnić ogólną normę z art. 3 i w maju 1984 roku w Montrealu przyjęto nowy artykuł 3 bis, którego ustęp (a) stanowi: „Umawiające się państwa uznają, że każde państwo musi powstrzymać się od uciekania się do użycia broni przeciwko cywilnemu statkowi powietrznemu w locie oraz że w przypadku przechwycenia życie osób na pokładzie i bezpieczeństwo statku powietrznego nie mogą być zagrożone. Przepis ten nie powinien być interpretowany tak, aby zmieniać w jakikolwiek sposób prawa i zobowiązania państw ustanowione w Karcie Narodów Zjednoczonych”<sup>80</sup>. W zdaniu drugim chodzi niewątpliwie o dopuszczalne według art. 51 Karty NZ działania w ramach samoobrony<sup>81</sup>.

Szczególną uwagę zwrócić należy na zwrot „użycie broni”, a nie „użycie siły” — można to interpretować w ten sposób, że przeciwko cywilnemu samolotowi można użyć siły jako elementu przerwania jego lotu, włączając w to jego przechwycenie (*interception*), pod warunkiem wszakże, że nie zostanie użyta broń. Wydaje się również, iż ograniczenie przepisu do sytuacji „statku powietrznego w locie” sugeruje potrzebę rozróżnienia tego rodzaju sytuacji od przejęcia porwanego samolotu na lądzie<sup>82</sup>. Poza tym ostateczna treść art. 3 bis stanowi wynik konsensusu z ZSRR, stąd użycie siły nie zostało zabronione (jedynie użycie broni), choć sam wyjątek od zakazu używania siły ograniczono do przypadków samoobrony.

---

<sup>79</sup> Zob.: M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, wyd. 2, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 2006, s. 307–308.

<sup>80</sup> *Protokół w sprawie zmiany Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym*, Montreal, 10 maja 1984 roku (Dz.U. z 2000 roku, Nr 39, poz. 446).

<sup>81</sup> Szerzej — zob.: M. Polkowska, *Suverenność państwa w przestrzeni powietrznej. Geneza, zakres i ewolucja*, Wydawnictwo „Liber”, Warszawa 2009, s. 180 i n.

<sup>82</sup> Zob.: M. N. Shaw, *dz. cyt.*, s. 308.

Artykuł 3 bis ustęp (a) nie wyklucza zatem zastosowania środków przymusu w przypadku, gdy ich użycie dopuszcza art. 51 Karty NZ — czyli w sytuacji uzasadniającej odwołanie się do prawa do samoobrony. Oczywiście sytuacje takie musiałyby się wiązać np. z wyraźnymi działaniami agresywnymi ze strony obcego samolotu lub zaangażowaniem intruza w czyn o charakterze terrorystycznym. Państwo mogłoby wówczas podjąć odpowiednie działania, aby zapobiec danej groźbie. W tym przypadku użycie siły może okazać się nawet konieczne. Należy jednak pamiętać, że oprócz konieczności istotna jest również proporcjonalność podjętych działań, stosownie do skali zagrożenia<sup>83</sup>. Warto zaznaczyć, że znaczna większość państw obecnych na konferencji, podczas której przyjęto art. 3 bis, opowiadała się za zachowaniem zasady proporcjonalności użytych środków. Atak przeciwko samolotowi byłby zatem usprawiedliwiony tylko wtedy, jeśli byłby proporcjonalny do spowodowanego zagrożenia. Ważnym czynnikiem jest także nieuchronność zagrożenia. Łącznie więc zasady konieczności i proporcjonalności powinny stanowić niezbędny warunek do samoobrony na mocy prawa międzynarodowego<sup>84</sup>.

W przypadku *USS „Vincennes” Incident*, pierwotnym uzasadnieniem działania Amerykanów była samoobrona, dlatego dalsze rozważania na temat legalności i zasadności użycia siły przez amerykański okręt, w tym jej zastosowanie w świetle zasad konieczności i proporcjonalności, przedstawione zostały w kolejnym podrozdziale. Dodać jednak należy, iż ustęp (a) artykułu 3 bis ma charakter deklaratoryjny i odnosi się do wszystkich państw, nie tylko tych, które go przyjmą. Co więcej, większość delegacji państw członkowskich ICAO obecnych na wspomnianej wyżej konferencji początkowo uznawała fakt, iż użycie broni jest zabronione przez prawo zwyczajowe i nie ma potrzeby wpisywania go do Konwencji Chicagowskiej; ostatecznie jednak przeważało stanowisko o wprowadzeniu postanowienia o nieużywaniu siły<sup>85</sup>. Co prawda, w czasie gdy doszło do zestrzelenia irańskiego Airbusa, art. 3 bis nie miał jeszcze mocy wiążącej (protokół montrealski wszedł w życie dopiero 1 października 1998 roku), jest on jednak skodyfikowaną normą zwyczajowego prawa międzynarodowego, zatem niezastosowanie

---

<sup>83</sup> *Tamże*.

<sup>84</sup> M. Polkowska, *dz. cyt.*, s. 176.

<sup>85</sup> *Tamże*, s. 173.

się do jego treści bądź przekroczenie określonych w nim granic prawnych stanowić będzie naruszenie tego prawa i rodzić może odpowiedzialność państwa zgodną z ogólnymi warunkami prawa międzynarodowego, jeśli szkoda zostanie temu państwu przypisana<sup>86</sup>.

### 3.3. Prawo do samoobrony

Artykuł 3 bis potwierdził niezbywalne prawo do samoobrony członków Organizacji Narodów Zjednoczonych (wyrażone w art. 51 Karty NZ), umożliwił zatem państwom skorzystanie z wyjątku od zakazu użycia siły w sytuacji, gdy cywilny statek powietrzny podejmuje wyraźne wrogie działania, uzasadniające samoobronę. W art. 3 bis potwierdzono także zasadę, w świetle której prawo do samoobrony nie może być w żaden sposób wyłączone<sup>87</sup>. W świetle stanowiska amerykańskiej administracji działania USS „Vincennes” wobec irańskiego samolotu stanowiły kontynuację walki prowadzonej z irańskimi kutrami, podjętej w odpowiedzi na zbrojną napaść z ich strony. Siły amerykańskie powołały się zatem na prawo do samoobrony w odpowiedzi na atak Iranu<sup>88</sup>. Dlatego dla dalszych rozważań istotne jest odniesienie się do warunków zastosowania prawa do samoobrony, zarówno tych wyrażonych w Karcie NZ, jak i formułowanych w zwyczajowym prawie międzynarodowym.

W świetle Karty NZ prawo do samoobrony może znaleźć zastosowanie wyłącznie jako odpowiedź na bezpośredni atak fizyczny przeprowadzony wobec państwa. Artykuł 51 Karty stanowi, iż każde państwo dysponuje przyrodzonym prawem do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, w przypadku gdy państwo to stało się ofiarą zbrojnej napaści. Napaść taka musi zostać przeprowadzona przy użyciu broni i być rze-

---

<sup>86</sup> Por.: *tamże*, s. 184. Zob. też: *UN Security Council Resolution 1067 (1996) of 26 July 1996* (UN SC Res/1067 (1996)), pkt 6.

<sup>87</sup> M. Polkowska, *dz. cyt.*, s. 188. W tym kontekście warto też wspomnieć o art. 103 Karty NZ, zgodnie z którym w przypadku wystąpienia konfliktu pomiędzy zobowiązaniami państw wynikającymi z Karty NZ a zobowiązaniami wynikającymi z innych umów międzynarodowych przeważają zobowiązania państw wynikające z Karty.

<sup>88</sup> Przykładowo Abraham D. Sofaer, ówczesny doradca prawny w Departamencie Stanu USA, w sierpniu 1988 roku oświadczył: „W odniesieniu do incydentu dotyczącego irańskiego samolotu, jego zniszczenie wskutek zestrzelenia wynikało z legalnego użycia siły” (cyt. za: M. N. Leich, *dz. cyt.*, s. 321). W podobnym duchu wypowiedział się Sekretarz Stanu USA po uszkodzeniu USS „Stark” przez iracki myśliwiec: „Rola sił USA w Zatoce Perskiej jest wspieranie naszych przyjaciół poprzez realizację indywidualnej i zbiorowej samoobrony” (zob.: *„USS Stark Hit by Iraqi Missiles” — Statement of the US Secretary of State*, 17 May 1987, “International Legal Materials” 1987, vol. 26, s. 1423).

czywistym zastosowaniem siły fizycznej przeciwko państwu<sup>89</sup>. Użyte w art. 51 słowa „dokonano zbrojnej napaści” nie pozostawiają wiele miejsca na szerszą interpretację<sup>90</sup>, choć uznawany jest również pogląd, iż treść art. 51 odzwierciedla zasadę określoną w prawie zwyczajowym, w którym samoobrona ma raczej szerszy zakres<sup>91</sup>. Co istotne, art. 51 ma umożliwić zaatakowanemu państwu odpowiedź na napad zbrojny, nie zaś uzasadnianie podejmowania środków wyprzedzających w sytuacji spodziewanego ataku. Jeżeli istnieją dowody jedynie na to, że planowany jest atak, nie można przyjąć, iż ma on już miejsce<sup>92</sup>. Takie podejście służy ograniczeniu liczby przypadków spornych związanych z prawem do samoobrony, pozwala ono bowiem ustalić, na podstawie obiektywnych danych, czy doszło do napaści zbrojnej, nie trzeba się więc opierać na subiektywnej ocenie państwa, utrzymującego, że było zagrożone.

Przyjmując powyższą interpretację, uznać należy, iż analizowany przypadek zestrzelenia irańskiego samolotu nie mieści się w ramach prawa do samoobrony określonego w art. 51 Karty NZ. Nie doszło tu bowiem do ataku zbrojnego, co więcej, taki atak ze strony irańskiego samolotu byłby niemożliwy. Błędna identyfikacja nadlatującej maszyny i uznanie jej za nieprzyjacielski myśliwiec doprowadziły do poważnych konsekwencji w postaci podjęcia działań przy użyciu siły w mylnym przekonaniu, że nadlatujący samolot stanowi nieuchronne zagrożenie dla okrętu i należy temu zagrożeniu zapobiec. W rzeczywistości jednak zagrożenia nie było, wydaje się więc, że stanowisko Waszyngtonu uznające podjęte działania za realizację prawa do samoobrony stanowi przesadę i jest nie do utrzymania, opiera się bowiem na własnym, błędnym założeniu niemożliwego do zaakceptowania scenariusza, zgodnie z którym środki obronne mogłyby zostać w legalny sposób podjęte

---

<sup>89</sup> E. Gross, *The Laws of War Waged Between Democratic States and Terrorist Organizations: Real or Illusive?*, „Florida Journal of International Law” 2003 nr 4, vol. 15, s. 399.

<sup>90</sup> Y. Dinstein, *War, Aggression and Self-Defence*, Cambridge University Press, Cambridge 2001, s. 166.

<sup>91</sup> Zob.: *Case Concerning Military and Paramilitary Activities in and against Nicaragua*, ICJ Reports 1986, pkt 174–175 (w sprawie tej MTS uznał, iż w odniesieniu do prawa do samoobrony postanowienia Karty NZ i normy prawa zwyczajowego nie pokrywają się całkowicie, aczkolwiek pomiędzy powyższymi reżimami prawnymi istnieją różnice jedynie w szczegółach).

<sup>92</sup> Zob.: A. Drabarz, *Między postępowym rozwojem prawa międzynarodowego a jego nadużyciem. Instytucja samoobrony w artykule 51 Karty Narodów Zjednoczonych jako środek zwalczania terroryzmu*, [w:] K. Lankosz, M. Chorośnicki, P. Czubik [red.], *Walka z terroryzmem w świetle prawa międzynarodowego*, Wydawnictwo STO, Bielsko-Biała 2004, s. 97. Zob. też: A. C. Arend, *International Law and the Preemptive Use of Military Force*, „The Washington Quarterly” 2003, vol. 26, s. 92.

w celu zniszczenia nieuzbrojonego, cywilnego statku powietrznego w trakcie odbywania rutynowego, komercyjnego lotu<sup>93</sup>.

Należy jednak dodać, że w doktrynie prawa międzynarodowego zasadniczo akceptowany jest także pogląd, iż poza przypadkami rzeczywistej napaści zbrojnej państwo może skorzystać z prawa do samoobrony w sytuacjach, gdy napastą jest co najmniej „nieuchronna”, czyli w sytuacji wysokiego i rzeczywistego prawdopodobieństwa jej dokonania. Sformułowano nawet koncepcję tzw. wyprzedzającego użycia siły, określanego również mianem samoobrony wyprzedzającej<sup>94</sup>, w świetle której potencjalna ofiara napaści zbrojnej nie musi czekać na jej zniszczenie się, wystarczy bowiem wysokie prawdopodobieństwo zbliżającego się ataku, przy założeniu, że bierne oczekiwanie na atak i szkodę byłoby nierozsądne. Państwo może zatem podjąć działania zbrojne, jeśli istnieje realna groźba przeprowadzenia ataku — ważne jest jednak, by samoobrona była konieczna, a więc natychmiastowa, przemożna i nie pozostawiająca wyboru co do środków działania oraz czasu na zastanowienie<sup>95</sup>; działania w ramach samoobrony nie powinny być również nierozsądne i przesadne (a więc powinny zachować proporcję między celem samoobrony i użytymi do jej realizacji środkami)<sup>96</sup>.

Pojęcia konieczności i proporcjonalności często bywają utożsamiane, nie należy ich jednak mylić. Elementem pozwalającym na ich rozróżnienie jest moment w czasie, gdy znajdują one swoje zastosowanie. Konieczność wiąże się z decyzją o użyciu środków militarnych. Propor-

---

<sup>93</sup> S. Sucharitkul, *dz. cyt.*, s. 528, 535.

<sup>94</sup> W publikacjach anglojęzycznych można spotkać dwa zamiennie stosowane określenia — *preemptive self-defence* i *anticipatory self-defence*.

<sup>95</sup> Określenie, czy samoobrona jest konieczna, musi zostać oparte na czynnikach i okolicznościach związanych z legalnością użycia siły zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego i Kartą NZ, włączając w to: prawdopodobieństwo zaistnienia zagrożenia, jego charakter i rozmiar, możliwości i wyczerpanie alternatywnych pokojowych rozwiązań oraz zgodność z wymogami i celami Karty NZ oraz innych znajdujących zastosowanie umów międzynarodowych. Należy również zaznaczyć, że konieczność odpowiedzi w określony sposób nie jest zasadą, która może być rozpatrywana wyłącznie na poziomie abstrakcyjnym. Przy ocenie spełnienia tego warunku zawsze trzeba odnieść się do okoliczności, do użytych przez agresora środków, do momentu uderzenia, a także do jego celu oraz sposobu. Wstępne rozważenie tych warunków należy do państwa, które stało się obiektem agresji (A. Drabarz, *dz. cyt.*, s. 101).

<sup>96</sup> J. Kranz, *Wojna, pokój czy uspokojanie? Współczesne dylematy użycia siły zbrojnej*, Fundacja Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2006, s. 51. Proporcjonalność dotyczy relacji między środkiem i celem. Biorąc pod uwagę, że celem samoobrony jest odparcie napaści zbrojnej, samoobrona jest proporcjonalna tylko wówczas, gdy nie wykracza poza granice tego, co jest konieczne do obrony przed atakiem, na który jest odpowiedzią (A. Drabarz, *dz. cyt.*, s. 102).

cjonalność odnosi się natomiast do samych środków, które zostały zastosowane przez zaatakowane państwo. Powinno ono przede wszystkim upewnić się co do konieczności użycia siły, a następnie, o ile użycie siły jest uzasadnione prawnie, ma obowiązek przeanalizować środki, jakie ma zamiar wykorzystać pod względem ich proporcjonalności<sup>97</sup>. Jeśli zaś napaść już minęła i brak jest niebezpieczeństwa kolejnych ataków, prawo do samoobrony również wygasa.

Samoobrona wyprzedzająca może być zatem postrzegana jako forma odpowiedzi na napaść zbrojną zgodnie z art. 51 Karty NZ, dopóki spełnia ona warunki konieczności, nieuchronności i proporcjonalności<sup>98</sup>. Samoobrona wyprzedzająca ma więc stanowić akcję będącą ostatnim możliwym rozwiązaniem w obliczu napaści, która w świetle wiarygodnych informacji znajduje się na ostatnim etapie przed jej przeprowadzeniem i gdy inne środki powstrzymania ataku zostały wyczerpane, a reakcja jest proporcjonalna do planowanego ataku<sup>99</sup>.

Dziwić więc może fakt, że Stany Zjednoczone oficjalnie nie powołały się w omawianym przypadku na samoobronę wyprzedzającą, chociaż amerykańskie ROE obowiązujące w Zatoce Perskiej celowo zmieniono, by umożliwić siłom zbrojnym podejmowanie działań przeciwko obcym jednostkom morskim i powietrznym manifestującym „wrogie intencje”<sup>100</sup>. Samoobrona wyprzedzająca pojawiła się natomiast w argumentacji użytej przez komisję Fogarty’ego w celu uzasadnienia działań podjętych przez dowódcę USS „Vincennes”. W świetle opinii wyrażonej przez członków komisji (podzielanej również przez wielu amerykańskich przedstawicieli doktryny prawa międzynarodowego) uzasadnienie użycia siły w ramach samoobrony wyprzedzającej należy analizować w oparciu o informacje, którymi dysponował oficer dowodzący w czasie podejmowania decyzji o użyciu broni wobec nadlatującego samolotu, nawet jeśli niektóre z tych informacji okazały się później nieprawdziwe (co wynikało z błędów popełnionych przez członków załogi, spowodowanych prawdopodobnie stresem związanym z faktem, że po

<sup>97</sup> Zob.: A. Drabarz, *dz. cyt.*, s. 102. Por.: Y. Dinstein, *dz. cyt.*, s. 231.

<sup>98</sup> J. Brunnée, S. J. Toope, *The Use of Force: International Law After Iraq*, „International and Comparative Law Quarterly” 2004, vol. 53, part 4, s. 794.

<sup>99</sup> Szerzej na temat samoobrony wyprzedzającej — zob.: M. Marcinko, *Wyprzedzające a prewencyjne użycie siły*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2010, nr 1, s. 45–50 i 55–57.

<sup>100</sup> Zob.: Ch. Gray, *International Law and the Use of Force* (2nd ed.), Oxford University Press, Oxford 2004, s. 131–132.

raz pierwszy znaleźli się w ogniu walki)<sup>101</sup>. Kapitan Rogers najwyraźniej wierzył, że jego okręt jest zagrożony nieuchronnym atakiem ze strony wrogiego statku powietrznego, lecz zanim zdecydował się na podjęcie działań obronnych, wielokrotnie próbował zidentyfikować nadlatującą maszynę lub skontaktować się nią<sup>102</sup>.

Szczegółowa argumentacja amerykańskiej doktryny, przemawiająca za samoobroną wyprzedzającą, wskazuje również warunki legalności i zasadności tej samoobrony. W odniesieniu do zasady konieczności, w argumentacji tej wskazano na niedostępność alternatywnych środków pokojowych. Nadlatujący irański samolot wykryto o 10:17, kiedy był on w odległości 47 mil morskich od okrętu i poruszał się z prędkością około 300 węzłów. Z USS „Vincennes” pierwsze ostrzeżenie wysłano minutę później i próbowano nawiązać kontakt z samolotem przez kolejne 5 minut. W trakcie tego krótkiego czasu okręt jednocześnie prowadził walkę z irańskimi kutrami, oczekiwał na zgodę przełożonych na użycie broni wobec samolotu, jeśli zajdzie taka konieczność, oraz przygotowywał się do obrony przed atakiem z powietrza. Po otrzymaniu informacji, że samolot zidentyfikowano jako irański F-14 i że znajduje się on w odległości 10 mil morskich od USS „Vincennes”, dowódca okrętu podjął decyzję o wystrzeleniu pocisków raketowych<sup>103</sup>. Ów ciąg wydarzeń dowodzi, iż nie było czasu na rozważanie i zastosowanie rozwiązań pokojowych. Nawet idąc z prędkością maksymalną (*flank speed*), dysponując zaledwie kilkoma minutami, okręt nie zdołałby zejść z kursu nadlatującej maszyny albo oddalić się na bezpieczną odległość. Biorąc zaś pod uwagę parametry techniczne będących na wyposażeniu okrętu pocisków raketowych, zdolności obronne USS „Vincennes” uległyby znacznemu obniżeniu, gdyby samolot jeszcze bardziej zbliżył się do okrętu<sup>104</sup>.

Kapitan Rogers miał zatem niecałe pięć minut na podjęcie decyzji. Uznany za irański F-14 nadlatujący samolot z każdą minutą pokonywał dystans 5–6 mil morskich. Jak już wyżej wspomniano, uzbrojenie irańskich myśliwców mogło stanowić poważne zagrożenie dla amery-

---

<sup>101</sup> D. L. Peace, *dz. cyt.*, s. 564.

<sup>102</sup> M. N. Leich, *dz. cyt.*, s. 322.

<sup>103</sup> Identyfikacja wzrokowa samolotu nie była możliwa z uwagi na panujące warunki atmosferyczne (zob.: D. L. Peace, *dz. cyt.*, s. 564–565).

<sup>104</sup> J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 77–78.



kańskiego okrętu, dlatego nie można było zbyt długo zwlekać — z każdą minutą okręt stawał się łatwiejszym celem, a atak mógłby spowodować większe zniszczenia. Co więcej, znajdujący się na zachód od okrętu irański P-3 *Orion* zajmował doskonałą pozycję do przekazywania atakującemu statkowi powietrznemu informacji o celu<sup>105</sup>. Groźba ataku z powietrza była więc nagła i poważna, nie pozostawiała też wyboru co do środków działania oraz czasu na zastanowienie<sup>106</sup>.

W argumentacji dotyczącej zachowania przez USS „Vincennes” zasady proporcjonalności podkreślono, iż w kwestii użycia siły proporcjonalnej do napotkanego zagrożenia okręty znajdujące się na morzu dysponują niewielkim wyborem w zakresie środków, które mogłyby skutecznie powstrzymać zbliżający się z dużą prędkością statek powietrzny. Jeśli prawo do samoobrony ma mieć sens, w przypadku okrętów nie powinno się wymagać, by czekały ze swoją odpowiedzią na atak do czasu, aż niezidentyfikowany samolot zbliży się do nich na tyle, by skutecznie taki atak przeprowadzić<sup>107</sup>.

W przypadku zaś warunku nieuchronności wspomniana argumentacja opiera się na fakcie, że w momencie namierzenia irańskiego samolotu USS „Vincennes” prowadził wymianę ognia z irańskimi kutrami i był zaangażowany w walkę również wtedy, gdy w kierunku samolotu wystrzelono pociski rakietowe. Dowódca amerykańskiego okrętu wiedział o rozmieszczeniu na lotnisku w Bandar-e Abbas irańskich F-14 i o uzbrojeniu tych maszyn, pozwalającym na przeprowadzenie skutecznego ataku wobec statków i okrętów, spodziewał się też wsparcia dla irańskich kutrów — na przykład w postaci ataku z powietrza. Tym samym incydent uznano za kontynuację walki, a irański Airbus znalazł się po prostu w niewłaściwym miejscu w niewłaściwym czasie<sup>108</sup>.

Przytoczona wyżej argumentacja wydaje się być spójna i logiczna, choć dostrzec w niej można pewne słabe strony (np. w zakresie proporcjonalności użytych środków). Wątpliwości budzić może jednak dopuszczalność podejmowania działań w samoobronie w przypadku nieistniejącego w rzeczywistości zagrożenia, a jedynie subiektywnego przeświadczenia, że takie zagrożenie istnieje. W „klasycznym” prawie do

---

<sup>105</sup> *Raport komisji Fogarty’ego (Second Endorsement...)*, s. 4.

<sup>106</sup> J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 79–80.

<sup>107</sup> *Tamże*, s. 80–81.

<sup>108</sup> *Tamże*, s. 82. Por.: D. L. Peace, *dz. cyt.*, s. 564–565.

samoobrony, akceptującym realne niebezpieczeństwo napaści zbrojnej, takie mylne przekonanie należałoby odrzucić. W koncepcji samoobrony wyprzedzającej natomiast jest mowa o wysokim prawdopodobieństwie zbliżającego się ataku, który niekoniecznie musi nastąpić, a w takiej sytuacji — zdaniem niektórych autorów amerykańskich — błędne przeświadczenie o nieuchronności ataku nie czyni użycia siły bezprawnym, jeśli tylko okoliczności zdarzenia wskazują, że samoobrona jest konieczna, natychmiastowa i nie pozostawia wyboru co do środków działania oraz czasu na zastanowienie<sup>109</sup>.

#### 4. Wnioski

Zestrzelenie irańskiego samolotu pasażerskiego przez USS „Vincennes” — nawet jeśli przyjąć, że takie sytuacje to wyjątki — jest przypadkiem szczególnym. Zdecydowana większość takich incydentów dotyczyła bowiem nielegalnego wtargnięcia w przestrzeń powietrzną suwerennego państwa znajdującą się nad jego terytorium lądowym, a siły broniące granic albo wiedziały, z jakim samolotem mają do czynienia, albo zbyt szybko podejmowały decyzję o użyciu broni, nie bacząc na okoliczności faktyczne zaistniałego naruszenia przestrzeni powietrznej. Mimo to można na podstawie analizy *USS „Vincennes” Incident* sformułować pewne ogólne wnioski odnoszące się do zasad podejmowania działań przy użyciu siły wobec cywilnych statków powietrznych.

Przede wszystkim podkreślić należy szczególne znaczenie art. 3 bis Konwencji Chicagowskiej z 1944 roku, w którym wyraźnie zakazano stosowania broni wobec lotnictwa cywilnego. Ta jednomyślnie zadeklarowana przez państwa reguła, choć ogranicza ich suwerenne kompetencje, stała się powszechnie akceptowaną zasadą prawa międzynarodowego, zgodną też z zasadami ochrony praw człowieka<sup>110</sup>. Tym samym treść art. 3 bis stanowi obecnie normę zwyczajową<sup>111</sup>. Od zasady tej przewidziano jednak wyjątek w postaci niezbywalnego prawa do samoobrony, zgodnie z art. 51 Karty NZ, przy jednoczesnym spełnieniu wa-

---

<sup>109</sup> D. L. Peace, *dz. cyt.*, s. 565; J. D. McCarthy, *dz. cyt.*, s. 80; H. G. Maier, *dz. cyt.*, s. 327; M. N. Leich, *dz. cyt.*, s. 322.

<sup>110</sup> M. Polkowska, *dz. cyt.*, s. 198.

<sup>111</sup> Zob.: S. Sucharitkul, *dz. cyt.*, s. 520. Por.: M. N. Shaw, *dz. cyt.*, s. 308–309.

runków legalności i zasadności samoobrony przewidzianych w prawie zwyczajowym. Zestrzelenie cywilnego samolotu byłoby zatem dopuszczalne jedynie wówczas, gdyby stał się on narzędziem napaści zbrojnej, a użycie siły było w takiej sytuacji konieczne i proporcjonalne. W praktyce chodziłoby więc o przypadki samobójczych zamachów terrorystycznych, przy czym na pokładzie musieliby znajdować się wyłącznie terroryści, by bez skrupułów moralnych i obiektywności natury prawno-politycznej samolot zestrzelić, co jest raczej mało prawdopodobnym scenariuszem. Atak terrorystyczny z 11 września 2001 roku pokazał zresztą, że art. 3 bis jest w praktyce niewykonalny w podobnych przypadkach<sup>112</sup>. Co więcej, akceptowana i coraz szerzej stosowana przez państwa samoobrona wyprzedzająca pozwala użyć siły wobec cywilnego statku powietrznego także wówczas, gdy atak jest nieuchronny, a jego groźba poważna, można nią również — jak wskazuje *USS „Vincennes” Incident* — usprawiedliwić błędną identyfikację celu i subiektywne przeświadczenie o istnieniu zagrożenia. Taka interpretacja prawa do samoobrony może być jednak niebezpieczna, bowiem w przypadku napiętych stosunków między określonymi państwami, wrogo do siebie nastawionymi, mogłaby rodzić pokusę sprowokowania „nieuchronności” ataku, a następnie „omyłkowego” zestrzelenia cywilnego samolotu należącego do nieprzyjazznego państwa.

Niebagatelne znaczenie dla omawianej kwestii mają więc formułowane na potrzeby sił zbrojnych *Rules of Engagement*, ponieważ to nimi głównie będzie się kierował dowódca przy wykonywaniu powierzonego mu zadania. Tak właśnie było w przypadku głównodowodzącego USS „Vincennes”. Co oczywiste, siły zbrojne muszą dysponować jasnymi, nie budzącymi wątpliwości zasadami podejmowania działań z użyciem siły, dostosowanymi do specyfiki danej operacji zbrojnej. Skoro ma ona miejsce w określonych warunkach geopolitycznych, a jej cel jest wyraźnie zdefiniowany, to zasady podejmowania działań z użyciem siły muszą umożliwiać jego realizację<sup>113</sup>. Powinny one jednak uwzględniać nie tylko polityczny i militarny wymiar operacji, lecz także jej aspekty prawne. Jak słusznie zauważa M. Żeligowski, „jeśli *granica prawa* leży poniżej *granicy konieczności wojskowej*, do operacji w ogóle nie powinno dojść, z uwagi na niemożność realizacji jej celów

---

<sup>112</sup> Por.: M. Polkowska, *dz. cyt.*, s. 197.

<sup>113</sup> M. Żeligowski, *dz. cyt.*, s. 188.

w sposób zgodny z prawem”<sup>114</sup>. Jeśli więc dochodzi do sytuacji, w której w świetle prawa dozwolone jest podjęcie wobec statku powietrznego działań w samoobronie, należy ściśle przestrzegać granic prawa do samoobrony oraz pamiętać o warunkach, które czynią ją legalną i uzasadnioną, bowiem nawet samoobrona wyprzedzająca jest tylko wyjątkiem od generalnego zakazu użycia siły w prawie międzynarodowym, a wobec wyjątków wykładni rozszerzającej stosować nie wolno.

---

<sup>114</sup> *Tamże*, s. 189.

**NIE! DLA MOŻLIWOŚCI ZESTRZELENIA  
SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO  
UPROWADZONEGO PRZEZ TERRORYSTÓW,  
CZYLI O ZAKRESIE SWOBODY PAŃSTWA  
W WOJNIE Z TERRORYZMEM**

**NO AGAINST SHOOTING DOWN A CIVILIAN  
AIRCRAFT HIJACKED BY TERRORISTS**

Summary

The paper comments on the judgment of the Polish Constitutional Court which established that the provision giving the State the competence to shoot down a civilian aircraft that had been hijacked by terrorists (Article 122a of the Aviation Law) is contrary to the Constitution of the Republic of Poland, precisely to its Art. 2, Art. 30 and Art. 38 in conjunction with Art. 31 section 3. The paper expands the problem analysis presented by the Constitutional Court and tries to answer the question whether any limitations of the protection of citizens' rights and liberties in war against terrorism can be appointed by the State for the sake of greater security and safety and if that is the case — to what extent it is allowed. The author argues that the aforementioned regulation could have led to the transformation of the war against terrorism into a total war. Until the event of the September 11<sup>th</sup>, 2001 hijacking of an aircraft has never been used by terrorists as weapons for mass destruction. This has brought a new set of issues to attention, especially for the State, that is in the first place responsible for providing safety and security for the society and that claims the monopoly of the legitimate use of force. The author's *reflexion* is based on a comprehensive view of the protection of passengers, the air navigation infrastructure and also deals with rules governing execution of power in the State being the state of law and the need to respect the principle of trust that citizens maintain in the State and its law.

**key words:** shooting down hijacked aircraft, war against terrorism, the state of law, constitutional court judgment, civilian aircraft hijacked by terrorists, principle of trust, principle of proportionality of state action, civil rights in war against terrorism, ticking-bomb scenario, airplanes as weapon



Scenariusz tykającej bomby (*ticking-bomb scenario*) przez wiele lat pozostawał jedynie przedmiotem akademickiej dyskusji, związanej w szczególności z pytaniem o dopuszczalność stosowania tortur w wojnie z terroryzmem<sup>1</sup>. Za sprawą Niklasa Luhmanna dyskusja ta dotknęła jeszcze jednej kwestii, a mianowicie możliwości zestrzelenia samolotu pasażerskiego, który stał się obiektem ataku terrorystycznego i jednocześnie środkiem do jego dokonania.

Podczas wykładu na Uniwersytecie w Heidelbergu<sup>2</sup> w dniu 10 grudnia 1992 roku N. Luhmann poprosił, by zgromadzeni wyobrazili sobie samolot pasażerski pełen cywilów, nad którym kontrolę przejęli terroryści. Na pokładzie mieli oni umieścić ładunek wybuchowy — bombę atomową, która miałaby zostać zdetonowana w ciągu kilkudziesięciu minut, w momencie zderzenia jednostki z przeszkodą-celem położonym na terenie któregoś z największych miast w kraju, co oczywiście znacznie spotęgowałoby negatywne skutki potencjalnej katastrofy lotniczej. Dodatkowo Luhmann poprosił, by obecni w auli profesorowie i studenci wyobrazili sobie, że są jedynymi osobami, które mogłyby w tej sytuacji podjąć decyzję o ewentualnym zestrzeleniu uprowadzonego samolotu pasażerskiego. Wreszcie niemiecki prawnik i socjolog zapytał: „Czy zestrzeliliby Państwo ten samolot?”<sup>3</sup>.

Sam Luhmann z pewnością nie przypuszczał, że kilkanaście lat później z odpowiedzią na powyższe pytanie przyjdzie zmierzyć się nie tylko filozofom prawa, ale również praktykom i przede wszystkim — ustawodawcy. Tragiczne wydarzenia z 11 września 2001 roku<sup>4</sup>, a także podob-

---

<sup>1</sup> J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008, s. 34 oraz przywołana tam literatura.

<sup>2</sup> Wykład został później wydany w cyklu *Heidelberger Universitätsreden* jako: N. Luhmann, *Gibt es noch in unserer Gesellschaft unverzichtbare Normen?*, C.F. Müller Verlag, Heidelberg 1993.

<sup>3</sup> *Tamże*, s. 1.

<sup>4</sup> Rozbicie dwóch samolotów pasażerskich, AA 11 i UA 175, o budynki Światowego Centrum Handlu (WTC) w Nowym Jorku, samolotu AA 77 o budynek Pentagonu w Arlington (VA) oraz katastrofa samolotu UA 93 w Shanksville (PA) pochłonęły w sumie około 3500 ofiar.

ne incydenty, które miały miejsce w Niemczech w 2003<sup>5</sup> oraz 2005 roku<sup>6</sup>, uzmysłowiły społeczności międzynarodowej, że terroryzm lotniczy wkroczył w zupełnie nowy wymiar<sup>7</sup>. W tej sytuacji przed prawnikami na całym świecie postawiono zadanie dostosowania obowiązującego prawa do zmienionej sytuacji oraz opracowania nowych, efektywnych metod reagowania na zagrożenie atakami terrorystycznymi z powietrza przy użyciu samolotów pasażerskich<sup>8</sup>.

Również polski ustawodawca zmierzył się z tym zadaniem, a efektem podjętej inicjatywy ustawodawczej było uchwalenie ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw<sup>9</sup>. W ten sposób do systemu wprowadzony został art. 122a ustawy z dnia 3 lipca 2002 roku — Prawo lotnicze<sup>10</sup>.

Artykuł ten<sup>11</sup> przewidywał możliwość zniszczenia samolotu pasażerskiego w przypadku, gdy wymagają tego względy bezpieczeństwa państwa, a cywilny statek lotniczy jest używany do działań sprzecznych z prawem, w szczególności jako środek ataku terrorystycznego z powietrza. Tę ostatnią okoliczność stwierdzać miał organ dowodzenia obroną powietrzną, po uwzględnieniu m.in. informacji przekazanych przez instytucje gwarantujące bezpieczeństwo ruchu lotniczego. Natomiast je-

---

<sup>5</sup> Dnia 5 stycznia 2003 roku uzbrojony mężczyzna uprowadził sportowy samolot i groził rozbiciem go o budynek Europejskiego Banku Centralnego we Frankfurcie nad Menem; zob.: <http://www.spiegel.de/panorama/0,1518,229487,00.html>. (1.07.2011)

<sup>6</sup> 22 lipca 2005 roku pilot-samobójca rozbił się przed Reichstagiem, siedzibą niemieckiego Parlamentu w Berlinie; zob.: [http://www.focus.de/politik/deutschland/berlin\\_aid\\_97102.html](http://www.focus.de/politik/deutschland/berlin_aid_97102.html). (1.07.2011)

<sup>7</sup> Z uwagi na „nową jakość terroryzmu”, w szczególności ogromną skalę ataków z 11 września 2001 roku, a także podobnych wydarzeń z początku XXI wieku (zamachy bombowe, które miały miejsce na indonezyjskiej wyspie Bali 12 października 2002 roku, w madryckim metrze 11 marca 2004 roku oraz 5 lipca 2005 roku w Londynie), w nauce prawa pojawiło się i utrwała się stwierdzenie, iż nastąpiła era terroryzmu (*terrorism era*); por.: O. Lepsius, *The Relationship between Security and Civil Liberties in the Federal Republic of Germany after September 11*, A Publication of the American Institute for Contemporary German Studies, The John Hopkins University, Washington D.C. 2002, *passim*; dostępne na stronie: <http://www.aicgs.org/documents/lepsiusenglish.pdf>. (1.07.2011)

<sup>8</sup> *Druk Sejmowy nr 2523*, s. 14; dostępny na stronie: [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruk/2523/\\$file/2523.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruk/2523/$file/2523.pdf) (1.07.2011).

<sup>9</sup> Dz.U. Nr 172, poz. 1805.

<sup>10</sup> Dz.U. z 2006 roku, Nr 100, poz. 696, ze zm., dalej: *Prawo lotnicze*.

<sup>11</sup> Art. 122a w pełnym brzmieniu: „Jeżeli wymagają tego względy bezpieczeństwa państwa i organ dowodzenia obroną powietrzną, uwzględniając w szczególności informacje przekazane przez instytucje zapewniające służby ruchu lotniczego, stwierdzi, że cywilny statek powietrzny jest użyty do działań sprzecznych z prawem, a w szczególności jako środek ataku terrorystycznego z powietrza, statek ten może być zniszczony na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 12 października 1990 roku o ochronie granicy państwowej”.

żeli chodzi o szczegółowe „zasady” zniszczenia cywilnego statku lotniczego, to art. 122a odsyłał do ustawy z dnia 12 października 1990 roku o ochronie granicy państwowej<sup>12</sup>. Zasady te, w odniesieniu do obcego statku cywilnego, który przekroczył granicę państwową niezgodnie z przepisami ustawy dnia 3 lipca 2002 roku — Prawo lotnicze lub umowami międzynarodowymi, którymi Rzeczpospolita Polska jest związana, formułował art. 18b o ochronie granicy państwowej<sup>13</sup>. W pierwszej kolejności państwowy organ zarządzania ruchem lotniczym mógł w takim przypadku wezwać do:

---

<sup>12</sup> T.j. Dz.U. z 2005 roku Nr 226 poz. 1944, ze zm.

<sup>13</sup> Art. 18b w pełnym brzmieniu: „1. Obcy wojskowy statek powietrzny, który przekroczył granicę państwową albo wykonuje lot w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej bez zezwolenia, o którym mowa w art. 18a ust. 1, lub niezgodnie z warunkami tego zezwolenia, oraz obcy cywilny statek powietrzny, który przekroczył granicę państwową niezgodnie z przepisami ustawy z dnia 3 lipca 2002 roku — Prawo lotnicze lub umowami międzynarodowymi, którymi Rzeczpospolita Polska jest związana, może być wezwany przez państwowy organ zarządzania ruchem lotniczym do:

- 1) opuszczenia przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej;
  - 2) odpowiedniej zmiany kierunku lub wysokości lotu;
  - 3) lądowania na wskazanym przez ten organ lotnisku;
  - 4) wykonania innych poleceń, mających na celu zaprzestanie naruszania przestrzeni powietrznej.
2. W przypadku niezastosowania się do któregośkolwiek z wezwań i poleceń, o których mowa w ust. 1, obcy statek powietrzny może być:
- 1) przechwycony przez wojskowy statek powietrzny, zwany dalej „statkiem przechwytyjącym”. Przechwycenie polega na identyfikacji statku powietrznego, nawiązaniu z nim łączności radiowej i kontaktu wzrokowego oraz naprowadzeniu go na właściwy kierunek lub wysokość lotu albo wymuszeniu lądowania na wskazanym lotnisku;
  - 2) ostrzeżony strzałami ostrzegawczymi przez statek przechwytyjący, a w przypadku dalszego nie stosowania się do wezwania — zniszczony;
  - 3) zniszczony bez dokonania czynności, o których mowa w pkt 1 i 2, w sytuacji:
    - a) dokonywania zbrojnej napaści lub agresji przeciwko celom położonym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
    - b) gdy nie posiada załogi na pokładzie,
    - c) gdy wymagają tego względy bezpieczeństwa, a organ dowodzenia obroną powietrzną, uwzględniając w szczególności informacje przekazane przez państwowy organ zarządzania ruchem lotniczym, stwierdzi, że obcy statek powietrzny jest użyty do działań sprzecznych z prawem, a w szczególności jako środek ataku terrorystycznego z powietrza.
3. Decyzję o zastosowaniu środków, o których mowa w ust. 2 pkt 1 i 2 oraz pkt 3 lit. a i b, podejmuje Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych, a środka, o którym mowa w ust. 2 pkt 3 lit. c — Minister Obrony Narodowej.
4. Zmuszony do lądowania na lotnisku międzynarodowym obcy statek powietrzny, jego załogę i ładunek oraz pasażerów i ich bagaże podmiot zarządzający lotniskiem przekazuje Straży Granicznej.
5. Obcy statek powietrzny zmuszony do lądowania na lotnisku innym niż lotnisko międzynarodowe lub na lądowisku, jego załogę i ładunek oraz pasażerów i ich bagaże podmiot zarządzający lotniskiem lub użytkownik lądowiska przekazuje właściwym organom, powiadamiając o tym zdarzeniu organ Straży Granicznej.



- 1) opuszczenia przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) odpowiedniej zmiany kierunku lub wysokości lotu;
- 3) lądowania na wskazanym przez ten organ lotnisku;
- 4) wykonania innych poleceń, mających na celu zaprzestanie naruszania przestrzeni powietrznej.

W przypadku niezastosowania się do któregośkolwiek z wyżej wymienionych wezwań i poleceń, obcy statek powietrzny mógł zostać zniszczony w razie:

- a) dokonywania zbrojnej napaści lub agresji przeciwko celom położonym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) gdy nie posiadał załogi na pokładzie,
- c) gdy wymagały tego względy bezpieczeństwa, zaś organ dowodzenia obroną powietrzną, uwzględniając w szczególności informacje przekazane przez państwowy organ zarządzania ruchem lotniczym, stwierdził, że obcy statek powietrzny został użyty do działań sprzecznych z prawem, zwłaszcza jako środek ataku terrorystycznego z powietrza.

W dwóch pierwszych przypadkach decyzję o zniszczeniu statku powietrznego podejmować miał Dowódca Sił Powietrznych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (od 2008 roku był to Dowódca Operacyjny), w ostatniej zaś sytuacji — Minister Obrony Narodowej.

Już pobieżne przyjrzenie się regulacjom prawnym zawartym w Prawie lotniczym oraz ustawie o ochronie granicy państwowej pokazuje, iż jedyną dodatkową przesłanką decyzji o zniszczeniu cywilnego statku powietrznego, wynikającą z tej ostatniej ustawy, jest nieskuteczność wcześniejszego wezwania (ostrzeżenia).

Przywoływany powyżej przepis Prawa lotniczego wzbudził liczne kontrowersje, toteż Lech Gardocki — ówczesny Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego — zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z wnios-

---

6. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, tryb postępowania przy stosowaniu środków, o których mowa w ust. 2, oraz zakres i sposób współdziałania organu dowodzenia obroną powietrzną z państwowym organem zarządzania ruchem lotniczym w tych sprawach, mając na względzie zapewnienie prawidłowego zastosowania środków, o których mowa w ust. 2, tylko w przypadku braku możliwości innego wymuszenia przestrzegania prawa polskiego, a także sprawność i skuteczność współdziałania organów chroniących przestrzeń powietrzną Rzeczypospolitej Polskiej”.

kiem<sup>14</sup> o zbadanie zgodności tego przepisu z Konstytucją RP<sup>15</sup>. Wnioskodawca podnosił, iż przepis art. 122a był w niewystarczającym stopniu precyzyjny oraz że *de facto* przyznawał Ministrowi Obrony Narodowej uprawnienie do wydania nakazu umyślnego pozbawienia życia niewinnych pasażerów uprowadzonego samolotu, podczas gdy udzielenie organom państwa prawa do naruszania lub ograniczania praw czy wolności obywatelskich, choć jest dopuszczalne w imię ochrony dóbr wyższej wartości<sup>16</sup>, to jednak nie może się wiązać z relatywizowaniem życia ludzkiego wedle kryterium ilości możliwych ofiar czy potencjalnych szans na przeżycie. Zdaniem Gardockiego taka regulacja narusza zasadę proporcjonalności i godzi w absolutny nakaz poszanowania ludzkiej godności. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego akcentował, iż obowiązek podejmowania działań ochronnych wobec obywateli jest sformułowany również pozytywnie, a zatem nie jest dopuszczalne, by sprowadzić ofiary uprowadzenia cywilnego statku powietrznego (będące „podmiotami” akcji ratunkowej) do bycia wyłącznie „przedmiotem” działań państwa w określonym przypadku.

Trybunał Konstytucyjny podzielił wątpliwości Lecha Gardockiego i w wyroku z dnia 30 września 2008 roku, w sprawie rozpoznawanej pod sygnaturą K 44/07<sup>17</sup>, orzekł o niezgodności art. 122a Prawa lotniczego z Konstytucją RP, to znaczy — o niezgodności z art. 2, art. 30 i art. 38 w zw. z art. 31 ust. 3. Wprawdzie z uwagi na niedawną zmianę ustawy o ochronie granicy państwowej<sup>18</sup> przywoływany wyrok traci na

---

<sup>14</sup> Pełna treść wniosku dostępna jest na stronach Sądu Najwyższego: <http://www.sn.pl/aktual/wniosek.tk.prawo.lotnicze.pdf> (1.07.2011).

<sup>15</sup> Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

<sup>16</sup> Na tle polskiej Konstytucji prawo do życia nie ma charakteru absolutnego; zob. też: B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do art. 38*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010.

<sup>17</sup> Dz.U. z 2008 roku Nr 177, poz. 1095.

<sup>18</sup> Mowa tu o ustawie z dnia 5 stycznia 2011 roku o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej (Dz.U. Nr 50 poz. 255), która weszła w życie 23 marca 2011 roku; ustawa ta ustaliła aktualne brzmienie art. 18b w następujący sposób:

„1. Obcy wojskowy statek powietrzny, który przekroczył granicę państwową albo wykonuje lot w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej bez zezwolenia, o którym mowa w art. 18a ust. 1, lub niezgodnie z warunkami tego zezwolenia, oraz obcy cywilny statek powietrzny, który przekroczył granicę państwową niezgodnie z przepisami ustawy z dnia 3 lipca 2002 roku — Prawo lotnicze lub umowami międzynarodowymi, którymi Rzeczpospolita Polska jest związana, może być wezwany przez państwowy organ zarządzania ruchem lotniczym do:

- 1) opuszczenia przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) odpowiedniej zmiany kierunku lub wysokości lotu;
- 3) lądowania na wskazanym przez ten organ lotnisku;
- 4) wykonania innych poleceń, mających na celu zaprzestanie naruszania przestrzeni powietrznej.

aktualności z punktu widzenia praktyki stosowania prawa, to jednak podana w nim argumentacja pozostaje niezmiennie aktualna. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny po raz pierwszy tak wyraźnie określił zakres ingerencji państwa w dobra obywateli, a dokładniej rzecz ujmując — ingerencji uzasadnionej wojną z terroryzmem. Należy się bowiem spodziewać, że w dalszym ciągu podejmowane będą wysiłki zmierzające do prawnej regulacji zwalczania terroryzmu i że przede wszystkim będą one podążać w kierunku zsynchronizowania krajowych regu-

---

2. W przypadku niezastosowania się do któregośkolwiek z wezwań i poleceń, o których mowa w ust. 1, obcy statek powietrzny może być przechwycony przez wojskowy statek powietrzny, zwany dalej «statkiem przechwytyjącym». Przechwycenie polega na identyfikacji statku powietrznego, nawiązaniu z nim łączności radiowej i kontaktu wzrokowego oraz naprowadzeniu go na właściwy kierunek lub wysokość lotu albo wymuszeniu lądowania na wskazanym lotnisku.

2a. W przypadku niezastosowania się do któregośkolwiek z wezwań i poleceń, o których mowa w ust. 1 i 2, obcy wojskowy statek powietrzny może być:

- 1) ostrzeżony strzałami ostrzegawczymi przez statek przechwytyjący, a w przypadku dalszego niezastosowania się do wezwania — zniszczony;
- 2) zniszczony bez dokonania czynności, o których mowa w ust. 2 i w pkt 1, w sytuacji:
  - a) dokonywania zbrojnej napaści lub agresji przeciwko celom położonym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
  - b) gdy na pokładzie nie ma żadnych osób,
  - c) gdy jest użyty jako środek ataku o charakterze terrorystycznym.

2b. W rozumieniu niniejszej ustawy atakiem o charakterze terrorystycznym jest czyn popełniony w celu:

- 1) poważnego zastraszenia wielu osób;
- 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności;
- 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej — a także groźba popełnienia takiego czynu.

2c. Przepis ust. 2a stosuje się do obcego cywilnego statku powietrznego, który nie posiada żadnych osób na pokładzie lub na pokładzie którego znajdują się wyłącznie osoby zamierzające użyć tego statku powietrznego jako środka ataku o charakterze terrorystycznym.

3. Decyzję o zastosowaniu środków, o których mowa w ust. 2, 2a i 2c, podejmuje Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych.

4. Zmuszony do lądowania na lotnisku międzynarodowym obcy statek powietrzny, jego załogę i ładunek oraz pasażerów i ich bagaże podmiot zarządzający lotniskiem przekazuje Straży Granicznej.

5. Obcy statek powietrzny zmuszony do lądowania na lotnisku innym niż lotnisko międzynarodowe lub na lądowisku, jego załogę i ładunek oraz pasażerów i ich bagaże podmiot zarządzający lotniskiem lub użytkownik lądowiska przekazuje właściwym organom, powiadamiając o tym zdarzeniu organ Straży Granicznej.

6. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, organ dowodzenia obroną powietrzną, o którym mowa w art. 7 ust. 4, oraz tryb postępowania przy stosowaniu środków, o których mowa w ust. 2, 2a i 2c, mając na względzie zapewnienie prawidłowego zastosowania tych środków tylko w przypadku braku możliwości innego wymuszenia przestrzegania prawa polskiego, a także sprawność i skuteczność współdziałania organu dowodzenia obroną powietrzną z państwowym organem zarządzania ruchem lotniczym oraz organami zapewniającymi bezpieczeństwo państwa”.

lacji z istniejącym międzynarodowym systemem ochrony praw człowieka. Wpisuje się to w ogólne postulaty priorytetowego traktowania tych praw oraz poszanowania zasady praworządności, które pojawiają się zarówno w dokumentach ONZ<sup>19</sup>, jak i Rady Europy<sup>20</sup>.

Dlaczego jednak regulacja art. 122a nie zdała testu konstytucyjności? Przede wszystkim Trybunał Konstytucyjny wskazał, że obowiązek przeciwdziałania terroryzmowi i mogąca się w związku z tym pojawiać konieczność porównania wartości — bezpieczeństwa publicznego oraz praw i wolności człowieka — w żadnym wypadku nie upoważnia do stosowania bardziej liberalnych niż zwykle standardów oceny. Rodziłoby to bowiem niebezpieczeństwo naruszenia zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zasada ta<sup>21</sup>, wywodzona z art. 2 Konstytucji RP, kreuje obowiązek konstruowania przepisów prawa w taki sposób, aby możliwe było realizowanie wymogów bezpieczeństwa prawnego, tj. pewności i przewidywalności prawa. Tylko gdy każdy obywatel będzie miał choćby potencjalną szansę określenia konsekwencji swojego postępowania oraz przewidzenia możliwego postępowania organów i gdy będzie mógł oczekiwać, że ustalone standardy nie ulegną arbitralnym zmianom, wówczas jednostka będzie w stanie realizować przyznane jej prawa podmiotowe. Przewidywalność działań państwa stanowi zatem fundament zaufania do ustawodawcy<sup>22</sup>. Staje się to szczególnie istotne, gdy dostrzeżemy, że w sytuacji takiej, jak na-

---

<sup>19</sup> Zob. m.in.: Globalna Strategia Zwalczania Terroryzmu (*The United Nations Global Counter-Terrorism Strategy*), przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 8 września 2006 roku, dostępna na stronie: <http://www.unodc.org/pdf/terrorism/Index/60-288en.pdf>; (1.07.2011) Raport Sekretarza Generalnego przedstawiony ZO ONZ w dniu 27 kwietnia 2006 roku pt. „*Uniting against terrorism: recommendations for a global counter-terrorism strategy*”, w szczególności: Rozdział VI — “*Defending human rights in the context of terrorism and counter-terrorism*”, dostępne na stronie: <http://www.un.org/unitingagainstterrorism/sg-terrorism-2may06.pdf>. (1.07.2011)

<sup>20</sup> Zob. m.in.: przyjęte w czasie III Szczytu Rady Europy w Warszawie w dniu 16 maja 2006 roku: Konwencja Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi (*The Convention on the Prevention of Terrorism*), dostępna na stronie: <http://conventions.coe.int/Treaty/EN/Treaties/Html/196.htm>; (1.07.2012) Konwencja Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu (*The Convention on Laundering, Search, Seizure and Confiscation of the Proceeds from Crime and on the Financing of Terrorism*), dostępna na stronie: <http://conventions.coe.int/Treaty/EN/Treaties/Html/198.htm>; (1.07.2011) a także przyjęte wówczas tzw. Deklaracja Warszawska i Plan Działania Rady Europy.

<sup>21</sup> Zob. też: wyrok TK z dnia 15 września 1998 roku, sygn. akt: K 10/98 i wyrok TK z dnia 25 kwietnia 2001 roku, sygn. akt: K 13/01.

<sup>22</sup> Tak stanowi m.in. orzeczenie TK z dnia 2 marca 1993 roku, sygn. akt: K 9/92, zob. też: orzeczenie TK z dnia 24 maja 1994 roku, sygn. akt: K 1/94.

kreślona kilkanaście lat temu przez Niklasa Luhmanna, „dobrem poświęcanym” jest ludzkie życie, a podejmowana decyzja ma przecież charakter ostateczny, pozbawiony jakiegokolwiek mechanizmu kompensacyjnego. W takiej sytuacji użyte w treści art. 122a bardzo ogólne sformułowania („względy bezpieczeństwa”, „działania sprzeczne z prawem”, „atak terrorystyczny”) nie są wystarczająco precyzyjne, by możliwa była ich jednolita wykładnia i jednolite stosowanie.

Co więcej, procedura kwalifikowania samolotów pasażerskich jako RENEGADE<sup>23</sup> („podejrzany”, „prawdopodobny” i „potwierdzony”) została opisana w rozporządzeniu<sup>24</sup>, a więc akcie rangi podstawowej. Art. 122a Prawa lotniczego odsyłał *explicite* do art. 18b ustawy o ochro-

---

<sup>23</sup> Określa ją par. 3 rozporządzenia, o którym mowa poniżej, w brzmieniu: „W przypadku wykrycia obiektu typu RENEGADE następuje jego rozpoznanie przez zakwalifikowanie jako:

- 1) „Podejrzanego” — w przypadku wykrycia obcego cywilnego statku powietrznego o nieokreślonych intencjach albo obcego cywilnego statku powietrznego, który spełnia dwa lub więcej z poniżej wymienionych warunków:
  - a) narusza zatwierdzony plan lotu,
  - b) odmawia wykonania lub nie reaguje na polecenia państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym, cywilnych i wojskowych lotniskowych organów służby ruchu lotniczego oraz dowódcy statku przechwytyjącego,
  - c) niespodziewanie zmienia parametry lotu,
  - d) nastąpiła przerwa w korespondencji radiowej, szczególnie w połączeniu ze zmianą parametrów lotu,
  - e) nastąpiła zmiana kodów transpondera radaru wtórnego lub nadmierne wykorzystywanie sygnału identyfikacji, bez uprzedniej zgody państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym,
  - f) załoga używa niestandardowej frazeologii lub odnotowano inne zmiany w korespondencji radiowej,
  - g) nastąpił wybór w modzie A kodu 7600 (utrata łączności) lub 7700 (sytuacja awaryjna),
  - h) nastąpił przekaz radiowy nie dotyczący procedur lotniczych,
  - i) nastąpiło przerywanie lub zaprzestanie emitowania sygnałów z transpondera radaru wtórnego,
  - j) otrzymano zawiadomienie od innych organów władzy publicznej, państw sąsiednich lub organizacji międzynarodowych albo instytucji pozarządowych o zamiarach statku powietrznego,
  - k) otrzymano nieokreśloną groźbę użycia przemocy za pośrednictwem strony trzeciej;
- 2) „Prawdopodobnego” — w przypadku gdy:
  - a) wykryto również inne statki powietrzne, które nie wykonują poleceń państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym,
  - b) obcy cywilny statek powietrzny zakwalifikowany jako „Podejrzany” w dalszym ciągu nie wykonuje poleceń państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym,
  - c) obcy cywilny statek powietrzny zakwalifikowany jako „Podejrzany” nie wykonuje ponawianych poleceń dowódcy statku przechwytyjącego;
- 3) „Potwierdzonego” — w przypadku gdy posiadane informacje potwierdzają bez żadnych wątpliwości, że obcy cywilny statek powietrzny ma być użyty jako środek ataku terrorystycznego z powietrza”.

<sup>24</sup> Chodzi tu o rozporządzenie Rady Ministrów z 14 grudnia 2004 roku w sprawie postępowania przy zastosowaniu środków obrony powietrznej w stosunku do obcych statków powietrznych niestosujących się do wezwań państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym (Dz.U. Nr 279, poz. 2757).

nie granicy państwowej, zaś przepis ten zawierał delegację ustawową do określenia szczegółowego trybu postępowania przy zastosowaniu środków przymusu wobec statków powietrznych oraz zakresu i sposobu współdziałania organów dowodzenia ochroną powietrzną i zarządzania ruchem powietrznym. Zdaniem TK tak skonstruowany system odesłań był nieczytelny, bo przecież odesłanie do przepisu innej ustawy nie musi automatycznie odsyłać do rozporządzenia wydanego w wykonaniu delegacji ustawowej zawartej w tym przepisie. Pamiętając, że samoloty pasażerskie na każdym etapie lotu muszą utrzymywać odpowiedni kurs, prędkość i wysokość, a także pozostawać w stałej łączności radiowej<sup>25</sup>, każde odstępstwo od ustalonego planu lotu mogłoby uruchamiać procedurę klasyfikacyjną RENEGADE i w prostej konsekwencji — prowadzić do zestrzelenia takiej jednostki. Z uwagi na dynamiczny kontekst tego typu sytuacji istniała, zdaniem sędziów TK, uzasadniona obawa, że zawarta w akcie rangi podstawowej regulacja prawna mogłaby być stosowana samoistnie czy nawet priorytetowo wobec przepisów rangi ustawowej. To zaś jest niedopuszczalne z punktu widzenia wymogów prawidłowej legislacji.

Dość zresztą wspomnieć, że w wypadku utrzymania zaskarżonego przepisu w mocy, ilekroć pasażerowie przestępowaliby próg samolotu, musieliby się liczyć z możliwością poświęcenia życia w imię ratowania życia innych ludzi czy w ogóle — ratowania zupełnie innych dóbr, np. *stricte* materialnych czy o istotnym znaczeniu społecznym (obiektów infrastruktury, dóbr kultury). A przecież życie ludzkie miało być najwyższym dobrem i miało nie podlegać wartościowaniu ze względu na wiek, stan zdrowia, potencjalne szanse na przeżycie czy jakiegokolwiek inne kryteria. Miało być wartością samą w sobie. Poza tym, skoro „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu prawną ochronę życia”<sup>26</sup>, to przyznanie organowi władzy publicznej kompetencji do umyślnego pozbawienia kogoś życia stanowiłoby swoistą sprzeczność samą w sobie. Państwo ma obowiązek uczynić wszystko, co pozwala zagwarantować realizację prawa do życia wszystkim podmiotom, ale jednocześnie winno się powstrzymać od wszelkich działań mogących to prawo niweczyć. Tymczasem w przypadku utrzymania zakwestionowanego art. 122a Prawa lotniczego w mocy, każdy lot odbywałby się więc ze swoistym „wyrokiem śmierci w zawieszeniu”. Niewątpli-

---

<sup>25</sup> Parametry te monitoruje za pośrednictwem tzw. transpondera obsługa naziemna.

<sup>26</sup> Art. 30 Konstytucji RP.

wie nie godzi się to z wymogami zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz z zasadami poszanowania życia ludzkiego i ludzkiej godności. Skutkiem zastosowania takiej normy byłyby „depersonifikacja” i „reifikacja” niebędących terrorystami ludzi znajdujących się na pokładzie uprowadzonego samolotu sklasyfikowanego jako RENEGADE (pasażerowie, załoga) i uczynienie ich przedmiotem — „narzędziem” akcji ratunkowej mogącej zapobiec potencjalnym dalszym i być może większym stratom.

Wobec powyższego bez większego znaczenia pozostaje fakt, iż Trybunał Konstytucyjny w dalszej kolejności uznał zaskarżony art. 122a Prawa lotniczego za w ogóle nieadekwatny do celu, który chciano w ten sposób osiągnąć. Hipotetyczne wyliczenia<sup>27</sup> czasu przelotu samolotu pasażerskiego (cywilne statki powietrzne pokonują trasę od granicy państwowej do Warszawy w około 15–25 minut) oraz czas reakcji systemu obrony powietrznej (około 20–25 minut, a uwzględniając całą procedurę przewidzianą w kwestionowanych przepisach nawet 40 minut) dowodzą, iż brak jest w ogóle możliwości podjęcia i wykonania właściwej decyzji na większości podejść do polskich portów lotniczych. A przecież należy się liczyć z możliwością, że tego typu sytuacje kryzysowe mogłyby powstawać na pokładach samolotów startujących z krajowych lotnisk i dotyczyć obiektów w ich pobliżu.

Wobec uznania zaskarżonego przepisu art. 122a Prawa lotniczego za niezgodny z Konstytucją RP i wyeliminowania go z obrotu prawnego, w naturalny sposób nasuwa się pytanie, czy w takiej sytuacji wobec ataku przy użyciu cywilnego statku powietrznego społeczeństwo nie staje się zupełnie bezbronne? A pasażerowie feralnego lotu — czy mogliby liczyć na pomoc, czy też niczym pasażerowie słynnego lotu UA 93<sup>28</sup> powinni

---

<sup>27</sup> Zawarte w pismach przedstawiających stanowiska Ministra Obrony Narodowej i Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, które załączono do akt postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym.

<sup>28</sup> Pasażerowie jednego z uprowadzonych 11 września 2001 roku samolotów podjęli bohaterską próbę odbicia Boeinga 757, którym podróżowali, a który najprawdopodobniej miał zostać wykorzystany do ataku na któryś z ważniejszych budynków państwowych w Waszyngtonie. Samolot rozbił się nieopodal miejscowości Shanksville, PA, wszyscy pasażerowie i członkowie załogi, w sumie 40 osób, oraz czterech porwanych czy zginęli. Zob. np.: *The 9/11 Commission Report*, dostępny na stronie: <http://govinfo.library.unt.edu/911/report/911Report.pdf>. (01.07.2011) Na marginesie wspomnieć należy, że na wieść o uprowadzeniu tego samolotu i skierowaniu go w kierunku stolicy USA Biały Dom wydał rozkaz przechwycenia i „unieszkodliwienia” porwanego Boeinga (co w obliczu braku uzbrojenia na pokładzie myśliwców, które wystartowały jako pierwsze, miało w istocie oznaczać nie tylko doprowadzenie do strącenia uprowadzonego samolotu, ale misję samobójczą załóg myśliwców). Zob. też: S. Hendrix, *F-16 pilot was ready to give her life on Sept. 11*, „The Washington Post”, dostępne na stronie: [http://www.washingtonpost.com/local/f-16-pilot-was-ready-to-give-her-life-on-sept-11/2011/09/06/gIQAMpcODK\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/local/f-16-pilot-was-ready-to-give-her-life-on-sept-11/2011/09/06/gIQAMpcODK_story.html), 01.07.2011.

raczej liczyć na siebie? Czy w takiej tragicznej sytuacji brak aktywnej postawy państwa, tj. brak podjęcia jakichkolwiek działań, nie prowadziłby do jeszcze dotkliwszego naruszenia praw człowieka?

Należy pamiętać, że usunięcie zakwestionowanej normy z systemu prawnego nie oznacza, że obywatele są zdani wyłącznie na łaskę i niełaskę porywaczy. Jak podkreślili sędziowie TK, istnieje możliwość skorzystania z innych instytucji, choćby stanu wyższej konieczności czy obrony koniecznej. Nie są to wprawdzie pomysły zupełnie pozbawione kontrowersji<sup>29</sup>, ale z całą pewnością nie można ich zupełnie wykluczać. Warto nadto odnotować, że niemal żadnego sprzeciwu nie wywołała konstatacja TK, jakoby zestrzelenie samolotu pasażerskiego było dozwolone (właściwie dopuszczalne), gdyby na pokładzie uprowadzonej jednostki lotniczej znajdowali się wyłącznie porywacze. Oni sami wywołują bowiem sytuację ekstremalną i winni mieć świadomość, że może się ona dla nich skończyć tragicznie<sup>30</sup>.

Wniosek ten wpisuje się zresztą w rysującą się powoli linię orzecznictwa w Europie — niemalże identyczne rozstrzygnięcie wydał w 2006 roku niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny (*Bundesverfassungsgericht*)<sup>31</sup>. Przepis par. 14 ust. 3 ustawy z dnia 11 stycznia 2005 roku o bezpieczeństwie żeglugi powietrznej (*Luftsicherheitsgesetz*) przyznawał Federalnemu Ministrowi Obrony albo upoważnionemu przez niego innemu członkowi rządu uprawnienie do wydania rozkazu bezpośredniego użycia broni (*unmittelbare Einwirkung mit Waffengewalt*) prze-

---

<sup>29</sup> Szczegółowo rozważa je: J. Kulesza, *Glosa do wyroku z dnia 30 września 2008 roku, K 44/07*, „Państwo i Prawo” 2009/9/122.

<sup>30</sup> Dopuszczalność zestrzelenia samolotu w takiej sytuacji zestawiana jest często z funkcjonującym w niemieckiej nauce prawa zagadnieniem „*finaler Rettungsschuss*” (w Austrii znanym jako „*zulässiger lebensgefährdender Waffengebrauch*”), określającym sytuację dopuszczalnego użycia broni przez funkcjonariusza policji przeciwko agresorowi, który „trzyma na muszce” swoją ofiarę i grozi pozbawieniem jej życia, w sytuacji gdy zagrożenie płynące od tej osoby można uznać za realne i aktualne.

<sup>31</sup> Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego BVerfG z dnia 15 lutego 2006 roku, sygn. akt: 1 BvR 357/05; FTK oparł swoje rozstrzygnięcie na nieco innych podstawach. Uznano bowiem, że zakwestionowany par. 14 jest sprzeczny z wynikającym z zasady federalizmu i określonym w Ustawie Zasadniczej (*Grundgesetz*) podziałem kompetencji pomiędzy kraje związkowe i rząd federalny, jak również z konstytucyjnie wyznaczonym zakresem działania Sił Zbrojnych (art. 35 ust. 2 zd. 2 i ust. 3 zd. 1 Ustawy Zasadniczej). Ten ostatni zarzut podnosił również L. Gardocki (naruszenie art. 26 Konstytucji RP), jednak w tym zakresie TK odmówił rozstrzygnięcia. Podobnie jak w Polsce, stwierdzono natomiast, że regulacja prawna zezwalająca na zestrzelenie cywilnego samolotu narusza ponadto prawo do życia i godność znajdujących się na pokładzie uprowadzonych pasażerów (art. 2 ust 2 zd. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 Ustawy Zasadniczej).



ciwko samolotowi pasażerskiemu, gdyby na podstawie towarzyszących okoliczności uznano, iż został on wykorzystany przeciwko życiu ludzi i gdyby było to jedynym środkiem obrony przed tym grożącym (aktualnym) niebezpieczeństwem.

Rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w przywoływanej tu sprawie jest niezwykle cenną wskazówką, iż „walka z przejawami [terroryzmu — przyp. aut.] musi następować z uwzględnieniem podstawowych standardów wolnego, demokratycznego państwa. [...] Decyzja o zniszczeniu cywilnego statku powietrznego, powodująca śmierć niewinnych osób znajdujących się na pokładzie, nie może zatem stanowić standardowego instrumentu prawnego, stosowanego przez organ państwa w obronie życia innych osób, a tym bardziej w celu ochrony innych dóbr niż życie ludzkie”<sup>32</sup>. Gdyby się bowiem przyjrzeć zakwestionowanej regulacji prawnej od nieco innej strony, natychmiast zauważymy, że podjęcie decyzji o ludzkim życiu, a raczej znacznej liczbie ludzkich istnień, zostaje przekazane jednej osobie – Ministrowi Obrony Narodowej. Wyposażenie organu państwa w kompetencję kreuje nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek określonego zachowania, a zatem osoba obejmująca takie stanowisko musiałaby się liczyć z obowiązkiem pozbawienia kogoś życia. Bardzo szybko zmieniające się okoliczności i presja czasu z pewnością nie sprzyjają rozważnemu podejmowaniu tak trudnych decyzji. Poza tym natychmiast nasuwa się wątpliwość — czy wobec zwłoki ministra i braku rozkazu o zestrzeleniu uprowadzonego samolotu obywatele mieliby prawo domagać się wydania takiej decyzji? A może mogliby złożyć skargę na bezczynność organu administracji publicznej czy choćby przysługiwałoby im roszczenie odszkodowawcze oparte na art. 417<sup>1</sup> par. 3<sup>33</sup>? Chyba jednak nie bylibyśmy skłonni zaakceptować aż tak daleko idących wniosków.

Współczesne państwo winno zapewniać swoim obywatelom bezpieczeństwo i w tym celu może ono stosować przymus lub ingerować w ich prawa i wolności. Nie może jednak czynić tego zupełnie dowolnie. Chcąc urzeczywistniać idee praworządności i nosić zaszczytną cechę

---

<sup>32</sup> Por. tekst uzasadnienia wyroku TK w spr. K 44/07, pkt. III.10.

<sup>33</sup> Art. 417<sup>1</sup> par. 3 w brzmieniu: „Jeżeli szkoda została wyrządzona przez niewydanie orzeczenia lub decyzji, gdy obowiązek ich wydania przewiduje przepis prawa, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem niewydania orzeczenia lub decyzji, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej”.

państwa praworządnego, współczesne państwa nie mogą w zależności od potrzeby w imię ochrony jednych dóbr naruszać obowiązku poszanowania innych. „Demokratyczne państwo prawa wymusza respektowanie swych własnych wartości w obrębie własnego systemu i przynależnych do niego środków i instrumentów”<sup>34</sup>. Relatywizm aksjologiczny w tym zakresie byłby bardzo niebezpieczny i mógłby prowadzić do powstania niepożądanych precedensów. „Większą skuteczność osiągnięto by poprzez podjęcie działań zmierzających do rozwiązywania konfliktów międzynarodowych (etnicznych, religijnych, ideologicznych itd.) oraz społecznych, które będą decydować o przyszłości terroryzmu w skali makro”<sup>35</sup>. Umieszczenie poszanowania godności i ludzkiego życia wśród najwyższych zasad systemu prawa stanowi realizację kantowskiego imperatywu nakazującego traktowanie człowieka jako celu samego w sobie. Należy zatem dołożyć wszelkich starań, zarówno *de lege ferenda*, jak i *de lege lata*, by rozstrzyganie sytuacji ekstremalnych nie odbywało się pod dyktando wyboru większościowego, zdeteminowanego potrzebą chwili, ale było efektem wyboru „długofalowej strategii inspirowanej prawami podmiotowymi”<sup>36</sup>. „Wojna z terroryzmem” w żadnym wypadku nie może zatem przyjmować charakteru wojny totalnej, w której liczy się jedynie cel i dopuszczalne są wszelkie środki do niego prowadzące, zaś państwo prawa nie może sięgać po metody, którymi na co dzień posługują się organizacje terrorystyczne. „Obywatele nie powinni bać się rządów. To rządy powinny bać się obywateli”<sup>37</sup>.

---

<sup>34</sup> M. Safjan, *Wyzwania dla państwa prawa*, Wolters Kluwer Polska — Oficyna, Warszawa 2007, s. 28.

<sup>35</sup> W. Stankiewicz, *Terroryzm międzynarodowy*, s. 289 (praca doktorska niepubl.).

<sup>36</sup> T. Koncewicz, *Sędziowie wobec terroryzmu*, „Rzeczpospolita” 2 września 2008 roku.

<sup>37</sup> J. McTeigue [reż.], *V jak Vendetta*, Warner Bros. 2005; w oryginale: „People should not be afraid of their governments. Governments should be afraid of their people”.

# **WAR AGAINST PIRATES? THE EU-OPERATION ATALANTA IN THE PERSPECTIVE OF HUMANITARIAN AND HUMAN RIGHTS LAW**

## **WOJNA PRZECIWKO PIRATOM? OPERACJA ATALANTA W ŚWIELE PRAWA HUMANITARNEGO I PRAW CZŁOWIEKA**

### Streszczenie

Współcześnie piractwo morskie stanowi wielkie zagrożenie na prowadzącym przez wody u wybrzeży Somalii jednym z najważniejszych szlaków komunikacyjnych świata. Znaczenie tej drogi morskiej dla gospodarki i bezpieczeństwa międzynarodowego wymusiło zaangażowanie sił morskich państw Unii Europejskiej i NATO. Działania podjęte przeciwko piratom somalijskim spowodowały jednak pojawieniem się szeregu wyzwań związanych z zagwarantowaniem przestrzegania praw człowieka i prawa humanitarnego.

**Słowa kluczowe:** piractwo morskie, prawa człowieka, Operacja Atalanta



### **1. Introduction**

The issue of modern maritime piracy developed into a serious problem for international shipping in the new millennium. Yachts and cruise ships have been affected as well as all kinds of commercial vessels like container ships and tankers. Worldwide there are several

crucial regions like the Strait of Malacca between Sumatra and the Malay peninsula, the Gulf of Guinea off the Nigerian coast and parts of the Caribbean. But a particularly high risk of pirate attacks exists in the Indian ocean off the coast of Somalia. That is why frigates and other warships under U.S., NATO and EU leadership currently operate in the region to protect commercial shipping — by use of military force, if necessary.

Even, if warships are used against pirates' boats and irrespective of the fact that a number of pirates and their activities must be seen in the context of the on-going Somali war, neither the rules developed for international armed, nor those for non-international armed conflicts are applicable in the present context. Nevertheless, the measures taken, their character and their consequences raise multiple humanitarian issues which shall be discussed against the background of the applicable international legal norms.

## **2. The EU-Operation Atalanta**

The United Nations Security Council was very concerned about the increasing frequency of attacks and the negative development in general. A number of Security Council resolutions regarding the situation in the waters off Somalia and possible countermeasures to be taken were the result. In Resolution 1772 of August 2007 the issue became the subject of a UN resolution for the first time.<sup>1</sup> As a consequence in 2008 alone five resolutions<sup>2</sup> were passed by the Security Council referring to its competence under Articles 39 ff UN Charter and thus to a threat to universal peace according to chapter VII of the UN Charter.<sup>3</sup> Annual renewals of these mandates were provided by the Resolutions 1897 (2009) and 1950 (2010).<sup>4</sup>

The EU-operation Atalanta (EU NAVFOR Somalia) is aimed primarily at protecting WFP ships, and has proved successful, consider-

---

<sup>1</sup> SC/RES 1772 (2007).

<sup>2</sup> SC/RES 1814 (2008); SC/RES 1816 (2008); SC/RES 1838 (2008); SC/RES 1846 (2008); SC/RES 1851 (2008).

<sup>3</sup> SC/RES 1772 (2007).

<sup>4</sup> SC/RES 1897 (2009), SC/RES 1950 (2010).

ing the protection of 84 ships by September 2010.<sup>5</sup> Other tasks under the mandate are the deterrence of or fighting against pirates, the general protection of merchant ships in the region and the control of fishing off the coast of Somalia. This first use of EU navy units is part of the Common Foreign and Security Policy and the European Security Defence Policy respectively and the result of the Joint Action of the EU Council, based on Articles 28, 38 III and 41 III EU.<sup>6</sup> On 14<sup>th</sup> June 2010, the mandate was extended again to 12<sup>th</sup> December 2012 by the EU Council.<sup>7</sup> The fabric of Joint Action according to Article 28 EU was chosen by the European Council as the main actor of the CFSP and the ESDP.

Right now in the area — since 14 August 2011 under German leadership — a total of nine states with warships and maritime reconnaissance aircraft are participating in the mission.<sup>8</sup> Beyond the mandate the task force was originally only entitled and obliged to support other ships and intervene actively in an emergency response according to Article 98 of UNCLOS. So, if a warship was on its way back from the Atalanta mission or outside the mandated area, preventive intervention against pirates was originally not possible.<sup>9</sup> In July 2010, however, the European Council extended the mandate area, in so far a fixed boundary to the East does no longer exist.<sup>10</sup> The operational area now includes all the Indian Ocean from the borders of the territories of Tanzania and Madagascar to those of Pakistan and India.<sup>11</sup>

---

<sup>5</sup> R. Esser, S. Fischer, *Menschenrechtliche Implikationen der Festnahme von Piraterieverdächtigen — Die Operation Atalanta im Spiegel von EMRK*, „Juristische Rundschau“ 12/2010, pp. 513–526, p. 513.

<sup>6</sup> Joint Action 2008/851/CFSP of 10.11.2008, ABl. EU Nr. L 301 of 12.11.2008, p. 33.

<sup>7</sup> Formal decision of 07.12.2010: 2010/766/CFSP, ABl. EU Nr. L 327 of 11.12.2010.

<sup>8</sup> Units in the area in November 2010: <http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cmsUpload/naviresnov.pdf>, 23.09.2011.

<sup>9</sup> L. Feldt, S. Hess, Seesicherheit, *Piraterie und Terrorismus auf See*, „Marine Forum“ 9/2009, p. 7.

<sup>10</sup> Joint Action 2010/437/CFSP of 30.07.2010, ABl. EU Nr. L 210 of 30.07.2010.

<sup>11</sup> M. Stehr, *Piraterie am Horn von Afrika: Bedrohung der zivilen Seeschifffahrt vor Somalia 2005–2010* (2011) p. 122.

### 3. Some Human Rights Concerned

#### A. The Right to Life

##### 1. Deadly Force

An act of encroaching on the right to life exists in an operation against pirates in the same way as in a police operation on land. The use of force can result from an obstruction of the actions to be taken.<sup>12</sup> This is particularly likely in the case of navy soldiers or other parties defending their own lives. As part of Operation Atalanta the use of deadly force is explicitly provided within the Rules of Engagement,<sup>13</sup> which is characteristic for a so-called robust mandate.<sup>14</sup> The proportionality principle, however, and the principle that human lives are to be spared as far as possible are always to be observed.<sup>15</sup> Exposing the right to life to danger must always be *ultima ratio*.

##### 2. Life-threatening Treatment by “Catch and Release”

It must also be considered as a possible threat to life if pirates are exposed near the coast after being beaten back by Navy soldiers. This measure was often taken after pirates had been deprived of weapons, equipment and most of their fuel.<sup>16</sup> It is questionable whether some kind of legal responsibility could be accepted in such a case if a pirate had suffered injury. Generally the individual circumstances like the current conditions of weather and sea or the actual distance to the shore would have to be considered. As it is a basic principle that a suspect is to be released only in a place where he does not face any real danger<sup>17</sup> of being killed or seriously injured, such treatment of pirates is to be qualified as illegal.

---

<sup>12</sup> D. König, *Der Einsatz von Seestreitkräften zur Verhinderung von Terrorismus und Verbreitung von Massenvernichtungswaffen sowie zur Bekämpfung der Piraterie: Mandat und Eingriffsmöglichkeiten*, [in:] S. Hobe, *Moderne Konfliktformen: Humanitäres Völkerrecht und privatrechtliche Folgen* (2010), pp. 203–249, p. 225.

<sup>13</sup> M. Kneissler, *Piratenterror: Organisierte Kriminalität auf den Weltmeeren* (2010) p. 211.

<sup>14</sup> *Ibidem*, p. 162.

<sup>15</sup> D. König, *op. cit.*, p. 226.

<sup>16</sup> M. Stehr, *op. cit.*, p. 108.

<sup>17</sup> D. König, *op. cit.*, p. 237.

## B. The Prohibition of Torture and Inhumane or Degrading Treatment or Punishment

### I. Non-Refoulement according to Article 3 ECHR

#### 1. Handing Over to the Kenyan Judiciary

According to Article 12 paragraph 1 of Joint Action, suspects can be passed to any third country that is entitled and wishes to exercise its jurisdiction. According to Section 2 the conditions for a transfer must be determined with the third country in accordance with international law.<sup>18</sup> Such a transfer agreement of the Council according to Article 37 EU existed with the Government of Kenya.<sup>19</sup>

In this context the question arises whether in Kenya a guarantee of human rights is given and EU member states transferring suspects fulfil their duty to protect sufficiently.<sup>20</sup> Especially human rights organizations like Amnesty International have criticized the agreement as it was doubtful whether interrogation and detention conditions would meet European standards.<sup>21</sup> For guaranteeing the possibility of delivering suspects for trials in conformity with the rule of law, Kenya received millions in development aid.<sup>22</sup> In 2010, some 150 pirates or piracy suspects were in custody or detention in Kenya, several of whom had already been handed over a year before by German frigates.<sup>23</sup>

According to the ECHR the state party must ensure that the detention conditions are compatible with the human dignity of the prisoner and no disproportionate suffering is inflicted.<sup>24</sup> Whether the Kenyan judicial system, however, is able to guarantee the rule of law and appropriate treatment in jail, is more than questionable.<sup>25</sup> Criminal procedures have been slow. If there is a *real risk* of torture or inhumane

---

<sup>18</sup> Cf. Art. 12 of 2008/851/CFSP.

<sup>19</sup> 2009/293/CFSP of 26.02.2009, ABl. EU Nr. L 79 of 25.03.2009, p. 47; correspondence of 06.03.2009, ABl. EU Nr. L 79 of 25.03.2009, p. 49.

<sup>20</sup> D. König, *op. cit.*, p. 240.

<sup>21</sup> E. Wiese, *Piraterie: Neue Dimensionen eines alten Phänomens* (2010) p. 85; D. König, *op. cit.*, p. 82.

<sup>22</sup> <http://www.spiegel.de/panorama/o,1518,687323,00.html> of 05.04.2010 (16.08.2011).

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> T. Schilling, *Internationaler Menschenrechtsschutz* (2004) number 26.

<sup>25</sup> A. Fischer-Lescano, L. Kreck, *Piraterie und Menschenrechte: Rechtsfragen der Bekämpfung der Piraterie im Rahmen der europäischen Operation Atalanta* (2009) p. 35.

treatment, non-refoulement thus prohibits a transfer.<sup>26</sup> This was made absolutely clear by the ECHR in its *Soering*-decision.<sup>27</sup> The complainant, being on trial for murder, would have had to face 6 to 8 years on death row, before the eventual execution, if he had been handed over to the US by the United Kingdom.<sup>28</sup>

The promise made to the Federal Republic of Germany of a regular control of the conditions after the transfer is in fact only partially fulfilled.<sup>29</sup> Statements of the CHR<sup>30</sup> make the existence of a *real risk* quite likely. Also the UN Committee against Torture particularly criticized the overcrowding, lack of appropriate health services and high levels of violence.<sup>31</sup>

In December 2008, the Economic and Social Committee questioned the independence of the Kenyan judiciary, pointing particularly to the problem of corruption.<sup>32</sup> Similar statements are found in the US human rights report of 2009 and in a report by the UN special rapporteur Philip Alston on the lack of a guarantee of a fair trial in Kenya.<sup>33</sup> Also the UN Committee against Torture notes in its statement mentioned above<sup>34</sup> that the right of access to a lawyer is not guaranteed. Neither do the systematic and widespread violations of human rights in connection with the violent unrests after the elections of 2009 show that police and other security forces act in accordance with the law, as an Amnesty International special report pointed out.<sup>35</sup> A prosecution of the crimes of the police and security forces did not take place.<sup>36</sup> In April 2010, the transfer agreement — reportedly due to overworked legal authorities — was cancelled by Kenya.<sup>37</sup> Of another transfer agree-

---

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> *Soering v. United Kingdom*, decision of 07.07.89, Serie A, Vol. 161.

<sup>28</sup> D. Lorenz, *Der territoriale Anwendungsbereich der Grund- und Menschenrechte* (2005) p. 9.

<sup>29</sup> <http://www.spiegel.de/panorama/0,1518,687323,00.html> of 05.04.2010 (16.08.2011).

<sup>30</sup> CCPR/CO/83/KEN, 29.04.2005, number 19: "[...] the extreme overcrowding of prisons, [...] combined with sanitation and health-care deficiencies, may result in life-threatening conditions of detention [...]".

<sup>31</sup> CAT/C/KEN/CO/1, 21.11.2008, number 15.

<sup>32</sup> E/C.12/KEN/CO/1, 19.11.2008, number 10.

<sup>33</sup> A. Fischer-Lescano, L. Kreck, *op. cit.*, pp. 38/39.

<sup>34</sup> CAT/C/KEN/CO/1, 21.11.2008, number 15.

<sup>35</sup> Amnesty International Report 2010 (2010), p. 248.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> [http://www.focus.de/politik/ausland/eu-kenia-beendet-vertrag-fuer-piraten-prozesse\\_aid\\_557910.html](http://www.focus.de/politik/ausland/eu-kenia-beendet-vertrag-fuer-piraten-prozesse_aid_557910.html) (23.09.2011).



ment with the Government of the Seychelles, which was signed in autumn 2009<sup>38</sup> and may be assumed to cause similar problems, so far only little use has been made as only 31 suspects have been transferred to these islands.<sup>39</sup> Even this small number makes up for about 10% of the total of imprisoned people. This shows the importance of the agreement for the conduct of cases only, whereas the implementation of court sentences takes place in third countries.<sup>40</sup>

## 2. Extradition to Somalia

Article 3 ECHR also plays an important role if cases are conducted within Europe. Many states there fear that after served prison terms or even reading an acquittal the application for political asylum applications will be a desirable perspective for pirates, so that they do not want to return to their home countries.<sup>41</sup>

The extradition would fail anyway, however, because of Article 3 ECHR, which forbids it if convicted criminals would have to expect persecution or torture in their home countries. That can be assumed for Somali criminals due to the general unsafe conditions in the region. In the civil war mortars and heavy weapons are used by all parties to the conflict indiscriminately in areas where civilians live.<sup>42</sup> The justice system as such does not work at all or is at least characterized by arbitrary arrests and unfair trials.<sup>43</sup>

In addition, there is a specific threat by the Al-Shabaab militia, which are particularly active in the south of the country. Public executions including stoning, amputations and flogging are common.<sup>44</sup> Even from the Republic of Somaliland arbitrary arrests are reported.<sup>45</sup> So the real risk with respect to torture or persecution in the case of an extradition to Somalia is quite real. The chance of being allowed to stay

---

<sup>38</sup> ABl. EU Nr. L 315 of 02.12.2009, p. 37.

<sup>39</sup> <http://www.ruhr-uni-bochum.de/ifhv/documents/bofaxe/bofaxe2010/357d.pdf> (23.09.2011).

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> E. Wiese, *op. cit.*, p. 89.

<sup>42</sup> Amnesty International Report, *op. cit.*, p. 419.

<sup>43</sup> *Ibidem*, p. 422.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

in Europe later and serving prison conditions under far better conditions, however, could lead to increased attacks on ships of countries that carry out trials before national courts.<sup>46</sup>

### C. The Right to Personal Liberty

The right to personal liberty includes the right against the restriction of freedom as well as the deprivation of liberty; both being measures of the executive and keeping a person against or without his/her will in custody at a certain limited place for certain time.<sup>47</sup> The deprivation of liberty is ruled by Articles 5 ECHR, 6 ICCPR and 9 GRCh. The restriction of freedom is defined in Article 2 of the 4th Additional Protocol to the ECHR and Article 12 ICCPR. If a suspect is brought aboard a ship of the task force, this undoubtedly means a deprivation of liberty, because the impact of the measure is not a mere restriction of the freedom to move. But even if pirates are merely detained in custody aboard their own vessel by members of the task force, this may mean already the deprivation of liberty.

This was confirmed by the ECHR in the *Medvedyev* case<sup>48</sup> in which suspects were kept in custody of soldiers on their own ship for several days. The court saw this as a “*de facto restriction on their freedom to come and go*”.

## 4. Time limits

The wording of both, the ECHR and the ICCPR, requires that suspects are promptly brought to a court having jurisdiction. This does not have to happen immediately but as soon as possible with delays of up to two days fully conforming to the convention.<sup>49</sup> In the case of an arrest of a suspect by the German Navy during the Atalanta-operation “*immediately*” means within 48 hours according to Article 104 paragraph 2 sentence 3 German Basic Law. This rule is not derogated by the fact that the ECHR does not fix a deadline or determine an exact maximum

---

<sup>46</sup> E. Wiese, *op. cit.*, p. 89.

<sup>47</sup> T. Schilling, *op. cit.*, p. 69.

<sup>48</sup> *Medvedyev and Others v. France*, decision of 10.07.08, Nr. 3394/ 03.

<sup>49</sup> M. E. Villiger, *Handbuch der Europäischen Menschenrechtskonvention*, 2. A. (1999) p. 358.

duration.<sup>50</sup> This immediacy means generally without delay, which cannot be justified on objective grounds.<sup>51</sup> The question now is whether the situation of an arrest on the high seas constitutes an objective reason for justifying an extension of time.

In fact, between 8–11 days in general passed between arresting the suspects and bringing them before a Kenyan judge.<sup>52</sup> A transfer to Europe probably exceeds the period even. The long distance to cover to Europe, difficulties of transportation or the need for registration and logging could be considered as reasons for justification.<sup>53</sup> All these circumstances can be relevant in connection with an arrest on the high seas where it is practically impossible to bring a suspect before the judge without any delay,<sup>54</sup> and this is the main difference to a similar situation on land.

## 5. Necessary Legal Basis

What also remains problematic in this context is the non-existence of a sufficient legal basis. Article 105 of UNCLOS explicitly mentions the possibility of an arrest but remains silent on the actual implementation and its preconditions. In this respect, it is doubtful whether the constitutional requirement of definiteness is fulfilled and a sufficient legal basis for arrests on the high seas actually exists.<sup>55</sup> Even the UN Security Council resolutions do not provide one as they are directed exclusively to the member states in terms of the domestic implementation of their content.<sup>56</sup> Thus they do not constitute a legal basis for the arrest of pirates.<sup>57</sup>

In order to avoid this problem on the high seas arrests are usually made under international law first.<sup>58</sup> Prescribed periods under national

---

<sup>50</sup> A. Fischer-Lescano, L. Kreck, *op. cit.*, p. 19-20.

<sup>51</sup> R. Esser, S. Fischer, *op. cit.*, pp. 513–526, p. 524.

<sup>52</sup> *Ibidem*, p. 522.

<sup>53</sup> *Ibidem*, p. 524.

<sup>54</sup> *Ibidem*, p. 523; D. König, *op. cit.*, p. 236.

<sup>55</sup> A. Fischer-Lescano, L. Kreck, *op. cit.*, p. 27.

<sup>56</sup> *Ibidem*, p. 23.

<sup>57</sup> A. Fischer-Lescano, T. Tohidipur, *Rechtsrahmen der Maßnahmen gegen die Seepiraterie*, [in:] NJW 18/2009, pp. 1243–1246, p. 1245.

<sup>58</sup> M. Kneissler, *op. cyt.*, pp. 162-163.

law do not begin before the suspect has been handed over to an official on land.<sup>59</sup> Actions within the Operation Atalanta, however, still represent actions of national sovereignty. Since the transfer to international organisations like EU or UN has not taken place yet, an arrest made under international law first does not provide a convincing argument.

## 6. Summary

It must be noted that certain measures within the mission Atalanta in the framework of a coalition war against piracy give a reason for doubts and objections. Arrests on the high seas are to be considered critically both with regard to the time limits to be kept and the lack of a sufficient necessary legal basis. Above all, the legality of transferring suspects to Kenya up to September 2010 is doubtful, particularly with regard to the compulsory nature of fundamental human rights. It must also be noted that the respect of human rights was clearly stated and emphasized by the resolutions of the Security Council.<sup>60</sup>

Since the problem of piracy and, thus, the necessity of fighting it are likely to continue at least for some time, a proper regulation of open questions is deemed to be more than necessary.<sup>61</sup>

---

<sup>59</sup> *Ibidem*; D. König, *op. cit.*, p. 232.

<sup>60</sup> A. Fischer-Lescano, T. Tohidipur, *op. cit.*, p. 1246.

<sup>61</sup> For further details see: S. Scharnagl, *The protection of fundamental human rights — using the example of the problem of piracy off Somalia*, Salzburg, October 2011.

## **KLAUZULA MARTENSA NA TŁE POJĘCIA „LUDZKOŚĆ” W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM**

### **THE MARTENS CLAUSE AND THE CONCEPT OF ‘HUMANITY’ IN INTERNATIONAL LAW**

#### Summary

This article analyses the concept of ‘humanity’ in general international law in the context of the interpretation of the so called *Martens clause* in international humanitarian law (IHL). After being given a brief introduction to the clause and its history, the reader is confronted by the four major versions of interpretation of the clause in both literature and state practice. The author opts for the most expansive interpretation claiming that the clause constitutes a *ius cogens* norm of international law and a constitutional principle of IHL. Nevertheless, the article carries on to claim that the key importance should be given to the meaning of the notion of the ‘principles of humanity’ which constitutes the pivotal point of both the clause itself as well as the whole IHL at large. A thorough and careful lexical and functional analysis of the term ‘humanity’ in international law proves that it should be given an integrated meaning close to the idea of a certain pattern of humanism considered from the general perspective of a world community of humankind. What we are witnessing at the moment is a steady reconstruction of the axiology of international law around the concept of humanity as its major value and a sort of a *Grundnorm*. In this context, the Martens clause should be seen as a platform connecting IHL to this new axiological fundament of the broader international law, as well as a junction between ILH and the international law of human rights, setting up a common standard for both peace and war.

**key words:** Martens clause, the concept of ‘humanity’



Klauzulą Martensa zwany jest zapis, który z inicjatywy rosyjskiego prawnika Fiodora Fiodorowicza Martensa znalazł się w Preambule II Konwencji Haskiej z 1899 roku o prawach i zwyczajach wojny lądowej. Sformułowanie i przedłożenie klauzuli wysokim układającym się stronom okazało się być kluczowym momentem negocjacji nad tekstem tej konwencji i umożliwiło pogodzenie rozbieżnych stanowisk małych państw i mocarstw, co w konsekwencji przesądziło o jej przyjęciu<sup>1</sup>. Ten wielki sukces, który pozwolił Martensowi uwiecznić swoje nazwisko w historii międzynarodowego prawa humanitarnego, był jednak dopiero początkiem. Sformułowanie zaproponowane przez rosyjskiego prawnika stało się jednym z fundamentów rozwoju międzynarodowego prawa humanitarnego; było wielokrotnie powtarzane w szeregu konwencji międzynarodowych oraz cytowane w orzecznictwie. Niestety główna zaleta klauzuli Martensa — jej elastyczność, osiągnięta poprzez nawiązanie do tradycji prawa naturalnego — stanowi również źródło licznych sporów interpretacyjnych i różnic zdań nie tylko co do jej znaczenia i sposobu użycia, ale nawet prawnego charakteru.

Ponownie treść klauzuli została wykorzystana we wstępie do IV Konwencji Haskiej z 1907 roku, dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej. W nieco zmodyfikowanym kształcie klauzula Martensa powróciła w roku 1977 w art. 1 ust. 2 Protokołu I dodatkowego do Konwencji Genewskich z 1949 roku, dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, a także nawiązano do niej w preambule do Protokołu II (dotyczącego ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych). W ten sposób, po ponad siedmiu dekadach, jej aktualność została nie tylko potwierdzona, ale poprzez wprowadzenie jej bezpośrednio do części merytorycznej Protokołu I z 1977 roku podkreślono niebudzący wątpliwości charakter normatywny jej treści. O ile ważne miejsce klauzuli Martensa w MPH i jej niebagatelny wkład w rozwój tego porządku normatywnego są powszechnie uznane i nie budzą już żadnych wątpliwości, zwłaszcza po roku 1977, o tyle znacznie większe trudności sprawia jej interpretacja. Treść klauzuli

---

<sup>1</sup> Zob.: V. V. Pustogarov, *The Martens Clause in International Law*, “Journal of the History of International Law” 1999, nr 1, s. 125–126.

w kształcie nadanym jej przez Protokół I z 1977 roku jest następująca: „W przypadkach nie objętych niniejszym protokołem i innymi umowami międzynarodowymi osoby cywilne i kombatanci pozostają pod ochroną i władzą zasad prawa międzynarodowego wynikających z ustalonych zwyczajów, zasad humanizmu oraz wymagań powszechnego sumienia”<sup>2</sup>. Z takiego sformułowania klauzuli można wyciągnąć wnioski przyznające rację zaproponowanemu w literaturze pogładowi<sup>3</sup>, że stanowi ona w pewnym sensie pomost łączący prawo pozytywne z prawem naturalnym, reprezentowanym tu przez wskazanie dwóch podstawowych źródeł międzynarodowego prawa humanitarnego: tzw. „zasad humanizmu” (w wersji angielskiej *the principles of humanity*) oraz „wymagań powszechnego sumienia”. W tej właśnie charakterystyce klauzuli Martensa należy upatrywać głównych źródeł towarzyszących jej kontrowersji.

Dyskusja na ten temat rozgorzała z nową siłą pod koniec XX wieku, kiedy to klauzula Martensa znalazła się w centrum uwagi prawa międzynarodowego za sprawą wydanej w 1996 roku przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości opinii doradczej w sprawie legalności groźby lub użycia broni atomowej<sup>4</sup>. O ile jednak zarówno strony, jak i sędziowie MTS często odnosili się podczas postępowania w tej sprawie do klauzuli Martensa, trudno uznać, że Trybunał zaproponował jedną, kompletną i autorytatywną jej wykładnię<sup>5</sup>. Zróżnicowanie zdań w tym temacie raczej dowiodło newralgiczności obszaru, jakiego dotyka owa klauzula, jak i jej wieloznaczności, niż pozwoliło na wypracowanie uniwersalnej interpretacji. Nie jest to zresztą dziwne, zważywszy na odzwierciedlony w samej istocie tej formuły problem filozoficzno-prawnych podstaw obowiązywania prawa międzynarodowego — jedynie częściowo i hasłowo ujęty w fundamentalnej antynomii: prawo pozytywne *contra* prawo natury. Niemniej jednak w literaturze w odniesieniu do zakresu wykładni klauzuli Martensa wyodrębniono przynajmniej cztery zasadnicze grupy stanowisk<sup>6</sup> — od jej całkowitej negacji do szerokiej interpretacji.

---

<sup>2</sup> Załącznik do Dz.U. z dnia 20 maja 1992 roku nr 41 poz. 175.

<sup>3</sup> V. V. Pustogarov, *dz. cyt.*, s. 132.

<sup>4</sup> *Legality of the Threat or Use of Nuclear Weapons*, Advisory Opinion, I.C.J. Reports 1996, s. 226.

<sup>5</sup> Podobnie: R. Ticehurst, *The Martens Clause and the Laws of Armed Conflict*, „International Review of the Red Cross”, nr 317, s. 1.

<sup>6</sup> Zob.: A. Cassese, *The Martens Clause: Half a Loaf or Simply Pie in the Sky?*, „European Journal of International Law” 2000, t. 11, nr 1, s. 189–192.

Według pierwszego poglądu, reprezentowanego przez Rosję, klauzula Martensa jest współcześnie zbędna i utraciła swoje znaczenie, ponieważ Konwencje Genewskie z 1949 roku oraz Protokoły z 1977 roku stanowią łącznie wyczerpujący kodeks prawa humanitarnego, a zatem warunek z oryginalnego brzmienia klauzuli w wersji z 1899 roku został spełniony. Stanowisko to wydaje się być zupełnie nietrafne i jest w zasadzie odosobnione. Sam fakt uwzględnienia klauzuli Martensa w Protokołach z 1977 roku, i to w części merytorycznej Protokołu I, stanowi wystarczający dowód tego, że nie tylko nie straciła ona, ale zdecydowanie zyskała na znaczeniu.

Drugie stanowisko opowiada się za wąską interpretacją klauzuli Martensa, ograniczając jej funkcję do przypominania państwom-stro-  
nom Konwencji Genewskich o istnieniu zwyczajowych norm pozytywnego międzynarodowego prawa humanitarnego, które nie zostały, co prawda, zawsze w pełni skodyfikowane w traktatach, jednak zachowują swoją aktualność<sup>7</sup>. Według tego stanowiska (wśród popierających je krajów znalazła się Wielka Brytania), dzięki klauzuli Martensa można skonstatować m.in., że brak *expressis verbis* zakazu użycia określonego rodzaju broni (takiej jak broń nuklearna) w pozytywnych normach traktatowych nie oznacza jeszcze *ipso facto*, iż użycie go byłoby zgodne z prawem. Klauzula Martensa niewątpliwie zatem wyłącza na gruncie MPH zasadę „co nie jest wprost zakazane, jest dozwolone”<sup>8</sup>, gdyż odsyła do konieczności zweryfikowania każdej sytuacji także z punktu widzenia prawa zwyczajowego; innymi słowy, w zasadzie wyklucza stosowanie w wykładni MPH argumentacji *a contrario*. Wniosek ten wydaje się jednak być dość oczywistym, jeśli patrzeć przez pryzmat powszechnie akceptowanego katalogu źródeł prawa międzynarodowego publicznego. Już w sprawie Nikaragui MTS wykazał, że w każdej sytuacji, zwłaszcza nieuregulowanej przez normę traktatową, należy badać ewentualność i możliwość zastosowania normy zwyczajowej<sup>9</sup>. W tej interpretacji rola klauzuli Martensa sprowadzałaby się w zasadzie do ogólnej dyrektywy

---

<sup>7</sup> R. Ticehurst, *dz. cyt.*, *passim*.

<sup>8</sup> Z drugiej jednak strony, wedle tej grupy poglądów, nie oznacza to, że klauzula sama przez się może stanowić podstawę dla zdelegalizowania danego postępowania lub użycia danego środka. Taki zakaz może bowiem wynikać jedynie z konkretnej normy zwyczajowej, do której klauzula Martensa jedynie odsyła.

<sup>9</sup> *Military and paramilitary activities in and against Nicaragua* (Nicaragua vs. United States of America), Judgement, Merits, I.C.J. Reports 1986, par. 175.



nakazu stosowania prawa zwyczajowego — wniosku o tyle istotnego, co stanowiącego zarazem swego rodzaju *superfluum*. Podobną obserwację poczynił sędzia MTS Shahabuddeen, stwierdzając w swojej opinii, iż „trudno dostrzec, jaką normę postępowania państwa miałyby ustanawiać [klauzula Martensa], jeśli jej jedynym celem jest przypomnienie państwom o normach postępowania istniejących całkowicie poza treścią samej klauzuli”<sup>10</sup>.

Trzecie, szersze stanowisko skupia się zatem na dokładniejszej analizie samej treści klauzuli jako posiadającej autonomiczny status, samodzielnej normy MPH. Zdaniem cytowanego już wyżej sędziego Shahabuddeena<sup>11</sup>, nakazując stosowanie „zasad prawa międzynarodowego”, klauzula Martensa wskazuje jako ich źródło nie tylko prawo zwyczajowe, ale także na równi z nim „prawa” czy też „zasady humanitaryzmu” (*principles of humanity*) oraz „wymagania powszechnego sumienia” (*dictates of public conscience*). Jest to interpretacja oparta na próbie przypisania tym sformułowaniom autonomicznego waloru normatywnego, a nawet wręcz do wyniesienia ich do rangi zasad samych w sobie. Na przeciwnym biegunie znajduje się wykładnia sprowadzająca klauzulę Martensa wyłącznie do roli retorycznych ozdobników, wskazujących na aksjologiczno-filozoficzną podbudowę MPH. Wniosek taki wspierałaby także analiza treści preambuły Protokołu II do Konwencji Genewskich, gdzie w ogóle pominięto „ustalone zwyczaje” i ograniczono się do wskazania, że „osoba ludzka pozostaje pod ochroną zasad humanizmu oraz wymagań powszechnego sumienia”. Oczywiście przyjęcie tego stanowiska samo w sobie nie przesądza jeszcze o szczegółach interpretacji tych nader interesujących sformułowań. Niemniej jednak stanowi ważką propozycję uwzględnienia dwóch nowych źródeł na gruncie MPH, stanowiących autonomiczne względem międzynarodowego zwyczaju zasady prawa międzynarodowego. Nie do końca jasne pozostaje w tej sytuacji tylko to, czy wymogi wpływające z *principles of humanity* lub *dictates of public conscience* miałyby być stosowane, zgodnie z dosłownym brzmieniem art. 1 ust. 2 Protokołu I, tylko w sytuacjach nieuregulowanych przez normy traktatowe, czy też stanowić winny stały standard kontroli każdego działania w ramach MPH, na-

---

<sup>10</sup> *Legality of the Threat...*, Opinia odrębna sędziego Shahabuddeena, s. 21.

<sup>11</sup> R. Ticehurst, *dz. cyt.*, *passim*; zob. także: V. V. Pustogarov, *dz. cyt.*, s. 129–130.

wet w sytuacji regulowanej przez traktat, choćby tylko jako dyrektywa interpretacyjna.

W końcu wyodrębnić można najbardziej postępowe stanowisko, które zawiera w sobie w zasadzie przytoczony powyżej pogląd trzeci oraz idzie jeszcze dalej w rozważaniach co do możliwych skutków i konsekwencji klauzuli Martensa. Nie ma ona bowiem być tylko i wyłącznie pozytywną normą MPH opartą przede wszystkim na art. 1 ust. 2 Protokołu I do Konwencji Genewskich; nie dość, że jest zwyczajową regułą, nierozzerwalnie związaną z istotą i duchem MPH, to ewoluuje w kierunku uznania ją za normę *ius cogens* nie tylko samego prawa humanitarnego, ale powszechnego prawa międzynarodowego w ogóle<sup>12</sup>. Takie podejście łączy MPH poprzez klauzulę Martensa z szerszą aksjologiczną bazą i przemianami dokonującymi się w powszechnym prawie międzynarodowym, a równocześnie wynosi samą klauzulę do rangi konstytucyjnej zasady naczelnej reżimu prawnego MPH.

Dokonany powyżej przegląd zasadniczych stanowisk dotyczących sposobu interpretacji klauzuli Martensa pokazuje, że w dużej mierze kluczową dla całego zagadnienia staje się kwestia znaczenia, jakie powinno zostać nadane spornym sformułowaniom „wymogów publicznego sumienia”, a zwłaszcza „zasadom humanizmu”. O ile dyskusja na temat „wymogów publicznego sumienia” sprowadza się głównie do pytania o źródła, a konkretnie o rangę dokumentów wyrażających międzynarodową *vox populi*, do których należałoby się odwołać, o tyle „zasady humanitaryzmu” wydają się być klauzulą znacznie bardziej złożoną i kontrowersyjną.

Aby prawidłowo zrozumieć znaczenie użycia w klauzuli Martensa sformułowania „*principles of humanity*”, należy najpierw odwołać się do wykładni leksykalnej słowa „*humanity*” czy też „*humanité*” użytego odpowiednio w oryginalnej wersji angielskiej oraz francuskiej Protokołu I z 1977 roku. Po pierwsze, zauważyć należy, że bezpośrednim i podstawowym tłumaczeniem tego słowa na język polski jest rzeczownik „ludzkość”<sup>13</sup>. Według *Słownika języka polskiego PWN* termin ten ma podwójne znaczenie: po pierwsze, to „wszyscy ludzie zamieszkujący Ziemię”, a w drugiej kolejności także „natura ludzka, której przypisy-

---

<sup>12</sup> Por.: V. V. Pustogarov, dz. cyt., s. 131.

<sup>13</sup> J. Fisiak [red.], *Nowy słownik Fundacji Kościuszkowskiej angielsko-polski*, The Kosciuszko Foundation, New York 2003.

wane są takie cechy, jak dobroć, życzliwość, szlachetność”<sup>14</sup>. W prawnym języku angielskim funkcjonuje, co prawda, także termin „*man-kind*”, czy też w nowocześniejszej wersji „*humankind*”, wprost odwołujący się do gatunku ludzkiego, jednak „*humanity*” wydaje się mimo wszystko być pojęciem szerszym. Termin ten obejmuje bowiem owo podstawowe rozumienie ludzkości jako kolektywnego zbioru istnień ludzkich („*people in general*”<sup>15</sup>), ale także może oznaczać „stan bycia człowiekiem i posiadania walorów i praw przysługujących wszystkim ludziom” lub też „uprzejmość, szacunek i sympatię w stosunku do innych osób”<sup>16</sup>. Nie inaczej jest w języku francuskim, gdzie słowo „*l’humanité*” poza podstawowym znaczeniem „*ensemble des hommes*” oznacza także „*essence de l’être humain*” oraz „*bonté, bienveillance envers ses semblables*” (uprzejmość, dobroć wobec bliźnich)<sup>17</sup>. Podsumowując, można zatem stwierdzić, że termin „*humanity*” odwołuje się zarówno do (1) ludzkości jako kolektywnego zbioru, jak i (2) swoistego stanu bycia człowiekiem, odpowiadającego pojęciu „człowieczeństwa”, a równocześnie (3) pewnej pozytywnej postawy humanizmu lub humanitaryzmu względem innych. O ile w języku polskim ten szeroki zakres znaczeniowy słowa „ludzkość” da się niejako rozdzielić i oznaczyć poszczególne jego części osobnymi nazwami, takimi jak „człowieczeństwo” oraz „humanizm” lub „humanitaryzm”, o tyle w języku angielskim (podobnie jak w języku francuskim), termin „*humanity*” można postrzegać integralnie w kontekście wszystkich składających się na zakres tego słowa znaczeń, jako nadrzędny, a niekoniecznie rozłączny z terminem „*humankind*”. Dowodem na to mogą być sformułowania tak zasadnicze, jak „*crimes against humanity*” (zbrodnie przeciwko ludzkości), który to termin pojawia się w art. 7 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, czy też wyrażenie „*conscience of humanity*” (sumienie ludzkości), obecne w preambule tego samego dokumentu. Wykładnia leksykalna prowadzić może zatem do wniosku, że termin „*humanity*” nabiera integralnego, nacechowanego aksjologicznie znaczenia, łączącego ideę uniwersalnej społeczności światowej oraz moralną kwalifikację pozytywnego wzorca relacji międzyludzkich.

<sup>14</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 356.

<sup>15</sup> M. Rundell [red.], *Longman Dictionary of Contemporary English*, 3rd Ed., Harlow 1995.

<sup>16</sup> *Tamże*.

<sup>17</sup> *Dictionary FR*, <http://www.dictionnaire-fr.com> (1.07.2011).

Te dwa podstawowe znaczenia terminu „*humanity*”, nazwane przez R. Couplanda „*humanity-humankind*” oraz „*humanity-sentiment*”, nie zawsze są dostrzegane i rozróżniane w literaturze prawa międzynarodowego, przy czym — jak przekonuje ten autor — także szersza analiza doktryny, praktyki prawa międzynarodowego i samej dogmatyki daje podstawy do poparcia powyższych wniosków, wyprowadzonych z analizy leksykalnej czy też refleksji aksjologicznej<sup>18</sup>.

Klauzula Martensa na poziomie aksjologicznym odwołuje się do obydwu tych znaczeń terminu „*humanity*”, stanowiących jednak nierozdzielalną całość; mamy tutaj bowiem do czynienia z wzorcem humanizmu rozpatrywanym, co bardzo ważne, z perspektywy uniwersalnej wspólnoty ludzkiej, czyli społeczności światowej, a nie jakiegokolwiek partykularystycznej, obciążonej kulturowo czy cywilizacyjnie jej konkretnej historycznej wersji. Za taką argumentacją przemawia odwołanie się w treści klauzuli Martensa do „wymogów publicznego sumienia”, wymienianych jednym tchem obok „zasad humanizmu” także w wersji skróconej klauzuli z preambuły Protokołu II do Konwencji Genewskich. Sformułowanie to wydaje się bliźniaczym dla cytowanego już wyżej terminu „*conscience of humanity*” znanego z preambuły do Statutu MTK. W kontekście całości klauzuli Martensa oznacza międzynarodową *vox populi*, podstawową, zbiorową moralną intuicję ludzkości jako wspólnoty wszystkich ludzi, czyli głos społeczności światowej. Jest to ta sama *vox populi*, która obaliła swego czasu fundamenty legitymizujące niewolnictwo i handel niewolnikami, kolonializm, a następnie segregację rasową i apartheid. Społeczność światowa ma prawo do formułowania owych „wymogów publicznego sumienia” nie tylko dlatego, że stanowi ostateczną wspólnotę moralną, ale także dlatego, że wszelkie naruszenia MPH godzą w coś więcej niż indywidualne dobro ofiar konfliktów zbrojnych — w ludzkość jako całość. Nie należy jej przy tym mylić ze społecznością czy też wspólnotą międzynarodową rozumianą jako społeczność państw, organizacji i innych instytucjonalnych aktorów międzynarodowych.

Przedstawionej powyżej interpretacji nie zaprzecza w żaden sposób praktyka prawa międzynarodowego, odnosząca się do prób określenia przynajmniej przykładowego katalogu *principles of humanity*. W lite-

---

<sup>18</sup> R. Coupland, *Humanity: What is it and how does it influence international law?*, „International Review of the Red Cross” 2001, vol. 83, nr 844, s. 969–989.

raturze wskazano na ścisły związek „zasad humanizmu” z klauzulą Martensa z ukształtowaną w orzecznictwie i praktyce koncepcją „*elementary considerations of humanity*”<sup>19</sup>, co można przetłumaczyć jako podstawowe zobowiązania humanitarne, ale także jako podstawowe rozważania biorące pod uwagę ludzkość, gdyż i tutaj słowo „*humanity*” należy rozumieć integralnie, jako zawierające w sobie oba podstawowe znaczenia. I. Brownlie uznaje *elementary considerations of humanity* za autonomiczną, nie wymagającą uzasadnienia podstawę orzekania w prawie międzynarodowym, a zatem jego źródło<sup>20</sup>. Sformułowanie to zostało przywołane przede wszystkim w sprawie cieśniny Korfu (1949)<sup>21</sup>, a następnie w sprawie Nikaragui (1986), w którym to orzeczeniu *elementary considerations of humanity* zostały treściowo powiązane z zasadami wymienionymi we wspólnym art. 3 do Konwencji Genewskich<sup>22</sup>. Taką linię zdaje się też zasadniczo przyjmować Międzynarodowy Trybunał Karny ds. byłej Jugosławii. W sprawie Matricia (Milan Martić Case) Trybunał uznał *elementary considerations of humanity* za standard wypływający z klauzuli Martensa i powiązał go treściowo z zakazem atakowania ludności cywilnej i ogólną zasadą ograniczenia środków i metod prowadzenia działań wojennych<sup>23</sup>. Z kolei w sprawie Furundžiji Trybunał powołał się na klauzulę Martensa celem poparcia stwierdzenia, że zakaz tortur wynika ze zwyczajowego prawa międzynarodowego, co także pokrywa się z dyspozycjami wspólnego art. 3<sup>24</sup>.

Konsekwencje nadania normatywnego znaczenia „zasadom humanitaryzmu” oraz „wymogom publicznego sumienia” w klauzuli Martensa i powiązanie tych terminów z aksjologią budowaną wokół pojęcia „ludzkość” wykraczają dalece poza uczynienie z nich podstaw orzekania, treściowe powiązanie ich z konkretnymi dyrektywami międzynarodowego prawa humanitarnego, a nawet uznanie je za odrębne od zwyczajów autonomiczne źródła MPH. Nie do przecenienia wydaje się bowiem fakt, że „*humanity*” nie jest wyłącznie posiadającym swoje zna-

---

<sup>19</sup> T. Meron, *The Martens Clause, Principles of Humanity and Dictates of Public Conscience*, „American Journal of International Law” 2000, t. 94, nr 1, s. 82–83.

<sup>20</sup> I. Brownlie, *Principles of Public International Law*, wyd. 6, Oxford University Press, New York 2003, s. 26–27.

<sup>21</sup> *Corfu Channel case*, I.C.J. Rep. 1949.

<sup>22</sup> *Military and paramilitary...*, par. 218.

<sup>23</sup> [Za:] T. Meron, *dz. cyt.*, s. 82.

<sup>24</sup> *Tamże*.

czenie ważkim terminem prawa międzynarodowego, ale w ostatnim czasie urasta do rangi podstawowej i fundamentalnej wartości, a wręcz nowej *Grundnormy* całego systemu prawa międzynarodowego. A. Peters w artykule o znamienym tytule „*Humanity as the A and Ω of Sovereignty*” opublikowanym na łamach „*European Journal of International Law*” twierdzi, że fundamentalna dla prawa międzynarodowego kategoria suwerenności została już całkowicie zhumanizowana, ponieważ prawa człowieka nie tyle stanowią normatywną granicę dla jej wykonywania, co stały się jej treścią i esencją. Suwerenność jest od początku do końca kwalifikowana i determinowana przez „*humanity*”, czyli ludzkość jako cechę, i posiada wartość prawną tylko w takim zakresie, w jakim respektuje prawa, potrzeby i interesy jednostki ludzkiej<sup>25</sup>. Dzieje się tak dlatego, że suwerenność potrzebuje uzasadnienia czy też usprawiedliwienia (*justification*), a zatem ugruntowania w wyższym porządku aksjologicznym, jako że sama w sobie jest po prostu normatywnie pusta<sup>26</sup>. Uzasadnienie to suwerenność odnajduje właśnie w *principle of humanity*, zasadzie humanizmu, traktującej o ludzkości w sensie „człowieczeństwa”, rozumianego jako aksjologiczna podwalina systemu prawnego. Wydaje się, że właśnie takie interpretacyjne powiązanie suwerenności z „ludzkością” urzeczywistnia się w koncepcji odpowiedzialności za ochronę (*Responsibility to Protect*). Podobnie R. Teitel<sup>27</sup> uważa, że przemiany w prawie międzynarodowym doprowadziły do powstania nowej „normatywności”, nieopartej już dłużej na suwerenności, lecz skupionej wokół centralnej pozycji jednostki ludzkiej oraz ludów. Tę jakościową przemianę autorka nazywa „*humanity law*” i uważa wręcz za „niepisaną konstytucję” współczesnego międzynarodowego porządku prawnego. Ludzkość w kontekście tych rozważań jawi się nie tylko jako powszechnie występujące pojęcie prawa międzynarodowego, ale raczej jako podstawa jego antropocentrycznej interpretacji.

W tym kontekście klauzulę Martensa można uznać za pomost bezpośrednio łączący MPH z kształtującą się nową podstawą aksjologiczną prawa międzynarodowego. Pozwala to na zdecydowane opowiedzenie się po stronie mocniejszej interpretacji klauzuli w prawie międzynaro-

---

<sup>25</sup> A. Peters, *Humanity as the α and Ω of Sovereignty*, „*European Journal of International Law*” 2009, t. 20, nr 3, s. 514.

<sup>26</sup> *Tamże*, s. 518.

<sup>27</sup> R. G. Teitel: *Humanity Law: a new interpretive lens on the international sphere*, „*Fordham Law Review*” 2008, nr 77, s. 667–668; por.: R. G. Teitel, *Humanity's Law*, Oxford University Press, New York 2011.

dowym, a także wskazanie najbardziej prawdopodobnego kierunku zwiększania się jej normatywnego znaczenia i ewolucji ku statusowi normy *ius cogens*. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że niektóre normy zwyczajowe, takie jak zakaz stosowania tortur, do których uzasadnienia była używana choćby pomocniczo klauzula Martensa, już od dawna posiadają status norm peremptoryjnych powszechnego prawa międzynarodowego. Ponadto klauzula Martensa, mająca zawsze na celu ochronę słabszej strony w konflikcie zbrojnym, została ustanowiona w interesie całej społeczności międzynarodowej i wyraźnie posiada charakter normy *erga omnes*. Niemniej jednak przyznać należy, że w obecnym stanie rozwoju prawa międzynarodowego brak jest jednoznacznych podstaw do stwierdzenia, iż w społeczności międzynarodowej istnieje niepodzielne *opinio iuris* co do jej statusu jako normy bezwzględnie wiążącej. Jeśli jednak nie można jej jeszcze przypisać skutków zgodnych z art. 53 Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów to mimo wszystko nie ulega wątpliwości, że klauzula Martensa może być bez wątpienia uznana za naczelną zasadę porządku prawnego MPH o charakterze wręcz konstytucyjnym. Biorąc pod uwagę model R. Dworkina, za koncepcją przyznającą klauzuli Martensa status zasady prawa przemawia przede wszystkim jej otwarty, nie do końca określony zakres zastosowania, a także zróżnicowany stopień możliwości jej uwzględnienia w danym przypadku oraz konieczność zrównoważenia z innymi zasadami, takimi jak wzajemność i proporcjonalność. Przede wszystkim jednak za wyniesieniem jej do rangi naczelnej zasady MPH przemawia jej historycznie udowodniony wpływ — zarówno na tworzenie i rozwój tego prawa, jak i jego wykładnię. Znamiennym jest fakt, że mimo rozpoczynającego klauzulę zastrzeżenia, iż jest ona przeznaczona do stosowania w sytuacjach nieobjętych pozytywnymi normami traktatowymi, często była przywoływana, choć sąd mógł z powodzeniem oprzeć orzeczenie wyłącznie na przepisie konwencji. Takie zastosowanie klauzuli Martensa z wykorzystaniem szczególnego typu argumentacji *ad abundantiam* miało miejsce głównie w procesach nazistów po II wojnie światowej w sprawach Klingego w Norwegii (1946), w norymberskim procesie przed Amerykańskim Trybunałem Wojskowym w sprawie Alfreda Kruppa (1948) oraz w sprawie Rautera przed holenderskim Sądem Kasacyjnym (1949)<sup>28</sup>.

---

<sup>28</sup> [Za:] A. Cassese, *dz. cyt.*, s. 202–205.

W końcu najistotniejszą być może konsekwencją przedstawionej wyżej szerokiej interpretacji klauzuli Martensa na tle pojęcia „ludzkość” jest ściśle powiązanie MPH z prawami człowieka. Oba dyskutowane tutaj sformułowania użyte w treści klauzuli można uznać za podstawę normatywnego *iunctio* z opisywanym przez J. Białocerkiewicza „standardem ludzkości” (*standard of humanity*) w prawie międzynarodowym, którego wyznacznikiem jest przede wszystkim Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Klauzula Martensa stanowi prawdopodobnie najlepsze normatywne narzędzie pozwalające efektywnie łączyć reżim MPH z reżimem praw człowieka. Wniosek taki zdaje się znajdować oparcie w praktyce niektórych państw, na dowód czego można przytoczyć choćby opinię wyrażoną ustnie przez Australię przed MTS w sprawie dotyczącej broni jądrowej. Przedstawiciele rządu australijskiego argumentowali, iż to właśnie standardy praw człowieka, „będące najbardziej charakterystyczną cechą współczesnej ery prawa międzynarodowego”, kształtują koncepcje zasad humanitaryzmu oraz mają główny wpływ na treść wymogów publicznego sumienia<sup>29</sup>. Tendencja ta była zresztą widoczna w prawie międzynarodowym znacznie wcześniej. Charakterystyczne jest sformułowanie użyte przez MTS w sprawie cieśniny Korfu (1949), kiedy to Trybunał określił podstawowe zobowiązania humanitarne (*elementary considerations of humanity*) jako „nawet bardziej wymagające podczas pokoju niż wojny” (*even more exacting in peace than in war*)<sup>30</sup>. Zgodnie z tą konstatacją oczywistym wydaje się być, że należy uznać zasadę humanitaryzmu (*principle of humanity*), do której odwołuje się klauzula Martensa, za wspólne źródło zarówno dla MPH, jak i praw człowieka. Nie mamy więc w klauzuli do czynienia z żadnym szczególnym czy odrębnym „humanitaryzmem” właściwym jako źródło wyłącznie dla MPH. Mowa jest o wspólnej bazie aksjologicznej, integralnym pojęciu ludzkości, właściwym zarówno dla MPH, praw człowieka jak i w szerszym kontekście dla całego prawa międzynarodowego.

Przedstawiony tutaj kierunek interpretacji klauzuli Martensa niekoniecznie jest zgodny z jej wykładnią historyczną. Jeśli rację ma A. Cassese, to klauzula narodziła się jako niezwykle zręczny wybieg negocyjny genialnego dyplomaty, a dopiero w drugiej kolejności prawnika.

---

<sup>29</sup> [Za:] T. Meron, *dz. cyt.*, s. 84.

<sup>30</sup> I.C.J. Reports 1949, s. 22.



Nie ma to jednak większego znaczenia, podobnie jak fakt, że F. F. Martens wołał być zapamiętany przez potomnych ze względu na swój skądinąd pokaźny dorobek w zakresie dogmatyki prawa międzynarodowego, a kwestię sukcesu swojej klauzuli wołał wręcz przemilczeć<sup>31</sup>. Przez przypadek czy też nie, zgodzić się należy, że klauzula autorstwa rosyjskiego prawnika nie tylko uratowała konferencję haską w 1899 roku i samą II Konwencję, ale stanowi przede wszystkim niezwykle finezyjne połączenie dwóch wielkich tradycji prawa międzynarodowego: naturalnej i pozytywistycznej. Zaczęła żyć własnym życiem i powtarzana była wielokrotnie w kluczowych konwencjach MPH, a także niezliczonych pokrewnych dokumentach, cytowana przez sądy krajowe i międzynarodowe trybunały, urastając do rangi mitu MPH. Również współcześnie, po ponad stuleciu istnienia, nie tylko nie traci na znaczeniu, ale i nie przestaje budzić kontrowersji. Doskonale potrafi się przy tym „odnaleźć” w postępujących zmianach prawa międzynarodowego. Powyższa analiza pokazuje, w jaki sposób klauzula Martensa wpisuje się w aktualne fundamentalne zmiany w prawie międzynarodowym, nie tylko na poziomie czysto dogmatycznym, ale nawet w ramach reorientacji jego najgłębszych filozoficznych i aksjologicznych podstaw. Klauzula Martensa, jako instrument niezwykle elastyczny, wciąż stanowiący podstawową linię obrony MPH przed niepożądanymi skutkami coraz szybszych zmian technologicznych i cywilizacyjnych, ma póki co wszelkie szanse na powtórzenie własnego sukcesu z przełomu XIX i XX stulecia i wprowadzenie MPH, związanego nierozzerwalnie ze standardami praw człowieka, w nowy etap rozwoju w XXI wieku.

#### Wykaz aktów prawnych:

- 1) Konwencje Haskie o prawach i zwyczajach wojny lądowej oraz o przystosowaniu do wojny morskiej zasad Konwencji Genewskiej z 1864 roku podpisane 29 lipca 1899 roku w Hadze;
- 2) Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (IV Konwencja Haska) sporządzona w Hadze 18 października 1907 roku (Dz.U. 1927, nr 21, poz. 161);

---

<sup>31</sup> A. Cassese, *dz. cyt.*, s. 199–200.

- 3) Konwencje o ochronie ofiar wojny podpisane w Genewie 12 sierpnia 1949 roku (Dz.U. z dnia 12 września 1956 roku);
- 4) Protokoły Dodatkowe do Konwencji Genewskich z 12 sierpnia 1949 roku: dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 roku (Dz.U. z 20 maja 1992 roku).

## **PRAWO PAŃSTWA DO SAMOOBRONY PODSTAWĄ LEGALNEGO UŻYCIA SIŁY ZBROJNEJ?**

### **RIGHT TO SELF-DEFENCE AS THE LEGAL BASIS FOR THE USE OF ARMED FORCE?**

#### Summary

A basic principle of international law is the prohibition of the use of armed force, which is regulated in Article 2 of the UN Charter. Charter provides for two exceptions to this rule, and one of them is the right to self-defence. This right for it legality must meet certain conditions in both the United Nations Charter and by customary law. The right to self defence is a right derived from common law and the Charter makes its confirmation and concretization. A prerequisite for taking action in self-defence is an instance of an armed attack. Further conditions to be met in action of self-defence are the conditions of proportionality and necessity, which are not mentioned by the UN Charter but have their confirmation in the common law as well as have been confirmed by the International Court of Justice.

**key words:** right to self-defence, armed attack, use of armed force



## 1. Uwagi wstępne

Powszechną zasadą obowiązującą w systemie prawa międzynarodowego jak wiadomo jest zakaz użycia siły uregulowany artykułem 2 Karty Narodów Zjednoczonych. Artykuł ten stwierdza: „Wszyscy członkowie powinni w swych stosunkach międzynarodowych powstrzymać się od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko nietykalności terytorium albo niepodległości politycznej któregośkolwiek państwa, lub wszelkiego innego sposobu, niezgodnego z zasadami Narodów Zjednoczonych”<sup>1</sup>. Jest to zasada, która zyskała status *ius cogens*, co jest bardzo istotne dla dalszej analizy tematu. Zasada ta chroni suwerenność państwa. Zakaz ten, nim został wprowadzony do Karty Narodów Zjednoczonych, przeszedł pewną ewolucję. Pierwsze uregulowania prawne, stanowiące zaczątek zakazu wojny, to Pakt Ligi Narodów oraz Pakt Brianda-Kellogga.

W Pakcie Ligi Narodów kluczowe były dwa artykuły. Pierwszy to artykuł 10, który wskazywał na istotną kwestię współżycia między państwami. Każdy z członków Ligi musi „szanować i utrzymywać przeciwko wszelkiej napaści zewnętrznej całość terytorialną i obecną niezależność polityczną wszystkich członków Ligi”<sup>2</sup>. Drugi zaś — artykuł 11 — stwierdzał: „Oświadczają się wyraźnie, że wszelka wojna lub groźba wojny, niezależnie od tego, czy dotyczy bezpośrednio jednego z członków Ligi, czy też nie dotyczy — interesuje całą Ligę i że Liga powinna przedsięwziąć wszelkie środki, mogące skutecznie zabezpieczyć pokój między narodami. W takim wypadku Sekretarz Generalny, na żądanie któregośkolwiek członka Ligi, zwoła niezwłocznie Radę”. Pakt wprowadzał bezwzględny zakaz wojny agresywnej.

Sygnatariusze Paktu Brianda-Kellogga zaś, zawartego w 1928 roku, poszli o krok dalej, ponieważ potępili wojnę jako narzędzie do załatwiania sporów oraz wyrzekli się jej jako instrumentu polityki narodowej. Znany filozof Gustaw Radbruch tak skomentował Pakt Brianda-Kellogga: [...] „dopuszczalna według tego paktu obrona przeciw napa-

---

<sup>1</sup> „All Members shall refrain in their international relations from the threat or use of force against the territorial integrity or political independence of any state, or in any other manner inconsistent with the Purposes of the United Nations”.

<sup>2</sup> W. Petsch, *Międzynarodowo-prawna ochrona terytorium państwa w systemie bezpieczeństwa zbiorowego*, Warszawa 1978, s. 111.

dowi nie jest wojną obronną, albowiem słuszność przeciwstawia się bezprawiu, wojna zaś wymaga przeciwników o równych prawach”. Jest to krytyczne odniesienie do koncepcji wojny sprawiedliwej<sup>3</sup>.

Istotne znaczenie miała również konwencja o prawach i obowiązkach państw przyjęta w 1933 roku w Montevideo. Wskazywała ona na równość państw względem prawa i stanowiła, iż każde państwo ma prawo do obrony swej nietykalności i niepodległości, oraz zakazywała naruszać prawa zasadnicze państw. Katalogu tychże jednak nie wskazano, ale za jedno z tych praw uznano prawo do integralności terytorialnej. Wskazano również na zakaz ingerencji w sprawy wewnętrzne czy zewnętrzne innych państw<sup>4</sup>. W przypadku gdy jednak dochodzi do interwencji, powinna być ona prawnie usprawiedliwiona, czyli może mieć miejsce tylko i wyłącznie w interesie ładu i porządku międzynarodowego<sup>5</sup>.

Karta Narodów Zjednoczonych przyjęła zaś najdalej idący postulat — zakazu jakiegokolwiek użycia bądź groźby użycia siły. Przewiduje ona jednak dwa wyjątki, jakimi są: prawo do samoobrony oraz użycie siły za zgodą Rady Bezpieczeństwa.

Karta w artykule 51 stwierdza, że państwo ma prawo do samoobrony: „Nic w niniejszej Karcie nie może uchybiać niezbywalnemu prawu do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej w przypadku napaści zbrojnej na któregośkolwiek członka Narodów Zjednoczonych, zanim Rada Bezpieczeństwa nie podejmie niezbędnych zarządzeń w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Środki podjęte przez członków w wykonaniu tego prawa do samoobrony będą natychmiast podane do wiadomości Radzie Bezpieczeństwa i w niczym nie mogą uszczuplać władzy i odpowiedzialności Rady Bezpieczeństwa wynikających z niniejszej Karty do podejmowania w każdym czasie takiej akcji, jaką ona uzna za niezbędną do utrzymania lub przywrócenia

---

<sup>3</sup> [Za:] B. Wrzochalski, *Filozofia wartości a prawo międzynarodowe i wojna w poglądach filozoficzno-prawnych Gustawa Radbrucha*, „Przegląd Zachodni” 1984, nr 1, s. 53–54.

<sup>4</sup> R. Kwiecień, *Suwerenność państwa. Rekonstrukcja i znaczenie idei w prawie międzynarodowym*, Zakamycze 2004, s. 49.

<sup>5</sup> J. N. Moore stwierdził: [...] „decyzja rozpoczęcia interwencji odnosić się ma do trzech podstawowych wartości: 1. umocnienia porządku światowego i minimalizacji destrukcyjnej przemocy, 2. samookreślenia narodów, 3. utrwalenia podstawowych praw człowieka”. [Za:] J. Ciechański, *Prawo do interwencji zbrojnej w prawie międzynarodowym*, „Sprawy międzynarodowe” 1988, nr 2, s. 100–101.

międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”<sup>6</sup>. Prawo do samoobrony stało się ucieczką od braku efektywnego mechanizmu reakcji w sytuacji zagrożenia; jest ono jednak coraz częściej wykorzystywane przez państwa do tego, aby usprawiedliwić użycie siły zbrojnej. Nie można zatem zapominać o najważniejszym warunku działania w samoobronie, jakim jest konieczność wystąpienia napaści zbrojnej<sup>7</sup>.

Artykuł ów, wskazujący na samoobronę jako działanie legalne w odpowiedzi na wcześniejszą napad zbrojną, w ostatnim czasie zyskał na znaczeniu, ale również wzbudził i wzbudza nadal wiele kontrowersji, a przełomowym momentem stała się data 11 września 2001 roku (zamachy terrorystyczne na Stany Zjednoczone). W temacie niniejszego artykułu postawiłam znak zapytania, ponieważ należy zastanowić się, czy podjęcie działań zbrojnych przez państwo powołujące się na samoobronę będzie za każdym razem działaniem legalnym. Praktyka i zarazem doktryna wskazują, że tak nie jest. W rozważaniach nad prawem do samoobrony poczesne miejsce znaleźć musi analiza wspomnianego artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Karta określa podstawowe warunki, jakie muszą zostać spełnione, aby dane działanie można było uznać za legalne w ramach samoobrony. Trzeba pamiętać o tym, że Karta powstała w innych realiach niż obecne, a ewolucja znaczenia poszczególnych pojęć użytych w Karcie powoduje, że potrzeba również nowych interpretacji.

Karta stanowi, że prawo do samoobrony jest prawem niezbywalnym, co jest zarazem potwierdzeniem zwyczajowego charakteru tego prawa. Swoją formalny początek na gruncie prawa międzynarodowego prawo to wzięło od orzeczenia w sprawie statku „Caroline” z 1837 roku<sup>8</sup>. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w orzeczeniu w sprawie

---

<sup>6</sup> “Nothing in the present Charter shall impair the inherent right of individual or collective self-defence if an armed attack occurs against a Member of the United Nations, until the Security Council has taken measures necessary to maintain international peace and security. Measures in the exercise of this right of self-defence shall be immediately reported to the Security Council and shall not in any way affect the authority and responsibility of the Security Council under the present Charter to take at any time such action as it deems necessary in order to maintain or restore international peace and security”.

<sup>7</sup> P. Grzebycz, *Odpowiedzialność za zbrodnie agresji*, Warszawa 2010, s. 53.

<sup>8</sup> Statek „Caroline” był środkiem transportu broni dla rebeliantów zbuntowanych przeciwko władzy brytyjskiej w Kanadzie. Broń tę dostarczali Amerykanie, w odpowiedzi Brytyjczycy przekroczyli granicę amerykańską, niszcząc statek. To doprowadziło do wymiany not między amerykańskimi a brytyjskimi władzami, w których to notach sformułowane zostały warunki samoobrony. Można spotkać się z terminem „formuła Webstera” stosowanym na określenie tych warunków (Webster był Sekretarzem Stanu USA i to on wymieniał się notami z brytyjskim ministrem).

Nikaragui również potwierdził, że prawo do samoobrony wywodzi się zarówno z prawa zwyczajowego, jak i z obowiązującej Karty Narodów Zjednoczonych. Podkreślono w orzeczeniu, iż: „Artykuł 51 Karty ma znaczenie jedynie na podstawie istniejącego przyrodzonego bądź niezbywalnego prawa do samoobrony i nie można praktycznie stwierdzić, aby jego istota miała inny charakter niż zwyczajowy, nawet jeśli w obecnej swej treści zostało ono potwierdzone przez Kartę Narodów Zjednoczonych, która wywarła wpływ na jego aktualny kształt [...]”. Dlatego nie można utrzymywać, iż artykuł 51 zastępuje czy modyfikuje międzynarodowe prawo zwyczajowe<sup>9</sup>. Tym samym trzeba zauważyć, że prawo zwyczajowe staje się punktem wyjścia także dla działań uprzedzających czy prewencyjnych.

W roku 2001 Komisja Prawa Międzynarodowego przyjęła artykuły dotyczące odpowiedzialności państw za akty międzynarodowo bezprawne. Jedną z okoliczności wyłączających bezprawność działania państwa jest samoobrona, którą państwo podejmuje zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych<sup>10</sup>.

## **2. Warunki legalności działań w samoobronie**

Podstawowym warunkiem, jaki musi zostać spełniony, aby państwo mogło legalnie działać w samoobronie, jest wystąpienie napaści zbrojnej. W 1923 roku, w czasie prac nad Traktatem Wzajemnej Pomocy w ramach Ligi Narodów, podjęto próbę zdefiniowania napaści — niestety bez konkretnych rezultatów. Protokół Genewski z 1924 roku odzwierciedlał z kolei stanowisko, że każde państwo, które nie kroczy drogą pokojowego załatwienia sporu, jest napastnikiem. Pojęcie napaści zostało natomiast zdefiniowane przez rząd radziecki, który swoją propozycję definicji napaści przekazał Komisji Generalnej Konferencji Rozbrojeniowej, a oparta została ona o kryterium pierwszeństwa ataku<sup>11</sup>.

---

<sup>9</sup> [Za:] M. N. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2006, s. 648.

<sup>10</sup> Art. 21 stwierdza: „The wrongfulness of an act of a State is precluded if the act constitutes a lawful measure of self-defence taken in conformity with the Charter of the United Nations”. Na temat okoliczności wyłączających bezprawność aktu państwa zob.: E. M. Lis, *Okoliczności wyłączające bezprawność aktu państwa*.

<sup>11</sup> W. Petsch, *Międzynarodowo-prawna ochrona terytorium państwa w systemie bezpieczeństwa zbiorowego*, Warszawa 1978, s. 114.

Niestety sama Karta NZ nie ułatwia zadania analizy zagadnienia, ponieważ brak w niej definicji pojęcia napaści zbrojnej — niestety do tej pory nie udało się jej stworzyć. W tradycyjnym znaczeniu napaść zbrojną przypisywano państwu, ale ze względu na ostatnie wydarzenia w świecie i wzrost znaczenia podmiotów niepaństwowych wiadomo już, że nie tylko państwo może takiego ataku dokonać<sup>12</sup>. Również w doktrynie możemy odnaleźć takie rozumienie pojęcia napaści, co zostało potwierdzone m.in. przez Instytut Prawa Międzynarodowego<sup>13</sup>. Jeśli atak ma być uznany za napaść zbrojną i aby tym samym móc się odwoływać do artykułu 51 Karty, musi on odpowiadać przyjętym normom<sup>14</sup>.

W doktrynie dochodzi do sporów, czy można postawić znak równości pomiędzy napaścią zbrojną a agresją i użyciem siły. Na to pytanie trzeba dać odpowiedź negatywną<sup>15</sup>. Mimo iż w literaturze zdarzają się przypadki stosowania tych terminów zamiennie, trzeba pamiętać o podstawowej różnicy, a mianowicie: o kwalifikacji danego czynu jako aktu agresji decyduje Rada Bezpieczeństwa, natomiast o tym, czy mamy do czynienia z napaścią zbrojną, decyduje samo państwo napadnięte, co jest równoznaczne z możliwością podjęcia działań w samoobronie<sup>16</sup>. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w orzeczeniu w sprawie Nikaragui również potwierdził, odnosząc się do samoobrony zbiorowej, że: [...] „dla legalnego przeprowadzenia akcji w samoobronie kolektywnej konieczne jest, by państwo, w którego obronie akcja ma być przeprowadzona, uznało się za ofiarę zbrojnej napaści”<sup>17</sup>.

Kwestie napaści zbrojnej poruszył również Instytut Prawa Międzynarodowego w przyjętej w 2007 roku rezolucji dotyczącej samoobrony. Stwierdzono w niej, że każdemu państwu, które stało się ofiarą ataku

---

<sup>12</sup> M. Kowalski, *Interpretacja pojęcia napaści zbrojnej w świetle zasad odpowiedzialności międzynarodowej państw*, [w:] A. Kozłowski, B. Mielnik [red.], *Odpowiedzialność międzynarodowa jako element międzynarodowego porządku prawnego*, Wrocław 2009, s. 169–171.

<sup>13</sup> M. Kowalski, *Samoobrona w ujęciu Instytutu Prawa Międzynarodowego*, [w:] S. Sykuna, J. Zajadło [red.], *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Szanse i zagrożenia*, Gdańsk 2009.

<sup>14</sup> M. Kowalski, *Armed attack, non-state actors and a quest for the attribution standard*, XXX Polish Yearbook of International Law, 2010 s. 103.

<sup>15</sup> Szeroko interpretację pojęcia siły przedstawia Andrzej Jacewicz. Dokonuje on wykładni pojęcia siły według interpretacji literalnej, logicznej, celowościowej i systematycznej. A. Jacewicz, *Pojęcie siły w Karcie Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 1977, s. 15 i nast.

<sup>16</sup> W. Czapliński, *Odpowiedzialność za naruszenia prawa międzynarodowego w związku z konfliktem zbrojnym*, Warszawa 2009, s. 38.

<sup>17</sup> [Za:] P. Daranowski, J. Połatyńska [red.], *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 2011, s. 162.



lub napaści zbrojnej, przysługuje prawo do samoobrony — lecz tylko i wyłącznie do czasu podjęcia odpowiednich środków przez Radę Bezpieczeństwa; oraz że taka napad musi przekroczyć pewien próg, aby można było odpowiedzieć na nią samoobroną<sup>18</sup>. Pojęcie napaści zbrojnej musi być przede wszystkim interpretowane w kontekście przyjętego zakazu groźby użycia lub użycia siły z artykułu 2 Karty Narodów Zjednoczonych. Nie każde złamanie tego zakazu będzie zatem jednoznaczne z napaścią zbrojną, która upoważniałaby do działań w ramach samoobrony. Z napaścią zbrojną będziemy mieli do czynienia w przypadku, gdy użycie siły będzie znaczące i będzie prowadziło do poważnych skutków. Taką napaścią zbrojną nie można więc nazwać incydentów na granicy, co również zostało potwierdzone przez MTS w orzeczeniu w sprawie Nikaragui<sup>19</sup>.

Działanie w samoobronie musi spełniać warunki konieczności i proporcjonalności oraz zostać podane do wiadomości Rady Bezpieczeństwa; musi być ono także ograniczone w czasie. Warunki konieczności i proporcjonalności wywodzą się z prawa zwyczajowego. Proporcjonalność jest równoznaczna z tym, iż środki stosowane w samoobronie muszą być odpowiednie do środków użytych przez podmiot, który dopuścił się napaści zbrojnej, a podjęte działania w samoobronie muszą uwzględniać zasady prawa humanitarnego. Jeśli granica proporcjonalności środków zostanie przekroczona, może to prowadzić do naruszenia prawa międzynarodowego i jednocześnie do odpowiedzialności za owo naruszenie. O znaczeniu konieczności i proporcjonalności wspomina również Instytut Prawa Międzynarodowego we wspomnianej rezolucji na temat samoobrony: „Konieczność i proporcjonalność stanowią kluczowe elementy normatywnych ram samoobrony”<sup>20</sup>. Również MTS potwierdził znaczenie warunków proporcjonalności i konieczności oraz ich zwyczajowy charakter<sup>21</sup>.

Problemem jest również użyty w artykule 51 Karty zwrot „zanim Rada Bezpieczeństwa nie podejmie niezbędnych zarządzeń w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”, co tym sa-

---

<sup>18</sup> M. Kowalski, *Samoobrona w ujęciu Instytutu Prawa Międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe...*, s. 48.

<sup>19</sup> B. Simma, *Charter of the United Nations. Commentary*, Oxford University Press 2002, s. 796.

<sup>20</sup> Punkt 2 rezolucji wskazuje: „Necessity and proportionality are essential components of the normative framework of self-defence”.

<sup>21</sup> Orzeczenie w sprawie Nikaragui. *Prawo międzynarodowe publiczne...*, s. 174.

mym narzuca ramy czasowe prawu do samoobrony. Rozważając to zagadnienie, można postawić dwa pytania. Po pierwsze, kiedy zaczyna nam przysługiwać prawo do samoobrony — z chwilą rozpoczęcia napaści zbrojnej czy może jeszcze przed lub po? Po drugie, kiedy prawo do samoobrony przestaje obowiązywać? Jest to kolejny zwrot niedoprecyzowany, ponieważ nie wiadomo tak naprawdę, o jakie zarządzenia chodzi — czy na przykład uchwalenie rezolucji przez Radę Bezpieczeństwa automatycznie kończy działanie w samoobronie, czy „zarządzeniem” owym będzie dopiero wysłanie sił zbrojnych przez ONZ? Praktyka pokazuje, że uchwalenie rezolucji czy wysłanie sił zbrojnych nie kończy działania państwa w samoobronie, czego przykładem są operacje prowadzone po 11 września 2001 roku w Afganistanie, zarówno przez Stany Zjednoczone w oparciu o artykuł 51 Karty, jak i ONZ<sup>22</sup>.

Określając ograniczenia czasowe w stosowaniu samoobrony, należy wyjść od tych postanowień, o których mówi sam artykuł 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Zezwala on na zastosowanie prawa do samoobrony do czasu podjęcia przez Radę Bezpieczeństwa „niezbędnych zarządzeń w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”, zostawiając tym samym Radzie możliwość wybór co do rodzaju decyzji czy działań.

### **3. Nowe zagrożenia współczesnego świata**

W raporcie *A more secure world: Our shared responsibility*<sup>23</sup> wskazano zagrożenia, na które powinien zwrócić uwagę współczesny świat. Wśród nich jest wojna między państwami oraz przemoc w państwie, taka jak wojna domowa, łamanie praw człowieka, ludobójstwo, broń masowej zagłady czy terroryzm. W tym samym raporcie potwierdzono przyrodzone prawo państwa do samoobrony — pod warunkiem, że zagrożenie atakiem jest bliskie, a użycie siły w ramach samoobrony jest proporcjonalne.

Współcześnie największymi zagrożeniami dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, pod kątem których należy rozpatrywać uży-

---

<sup>22</sup> J. Kranz, *Między wojną a pokojem: świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej*, [w:] J. Kranz [red.], *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej. Dylematy prawa i polityki*, Warszawa 2009, s. 122.

<sup>23</sup> U.N.-Doc. A/59/565.

cie siły zbrojnej w ramach samoobrony, są terroryzm oraz rozprzestrzenianie broni masowej zagłady. W tych przypadkach zaznacza się też najwyraźniej problem samoobrony wyprzedzającej (*preemptive self-defence*) i prewencyjnej (*preventive self-defence*). W Narodowej Strategii Obronnej z 2002 roku prezydent Stanów Zjednoczonych największego przeciwnika upatruje w terroryzmie, który należy zwalczać wszelkimi sposobami<sup>24</sup>. Głównym i najważniejszym celem zaś mianowano obronę kraju, przy czym jeśli będzie to konieczne, Stany Zjednoczone będą działać wyprzedzająco<sup>25</sup>. Punktem wyjścia dla samoobrony uprzedzającej stała się wspomniana wcześniej sprawa statku „Caroline” i orzeczenie wydane w związku z nią. W orzeczeniu tym potwierdzono prawo do samoobrony uprzedzającej pod warunkiem spełnienia kryteriów konieczności i proporcjonalności, przy nieuchronności ataku i braku możliwości rozwiązania sporu w sposób pokojowy<sup>26</sup>.

W doktrynie zarysowały się dwa przeciwstawne nurty. Jedni uważają, że na prawo do samoobrony może powoływać się państwo, które stało się ofiarą napaści zbrojnej; inni zaś, że sformułowanie w artykule 51 Karty „niezbывalne prawo” daje podstawy do działania w samoobronie przed faktycznym wystąpieniem napaści zbrojnej<sup>27</sup>.

O ile samoobrona wyprzedzająca miała swoje uzasadnienie w przypadku ataku Izraela w 1967 roku (tzw. wojna sześciodniowa), o tyle dyskusyjnym jest, czy użycie siły w ramach samoobrony prewencyjnej jest uzasadnione i legalne (pamiętać trzeba o kryteriach konieczności i proporcjonalności ewentualnego użycia siły). Interwencja USA w Iraku w 2003 roku zrodziła zatem kontrowersje wśród społeczności międzynarodowej. Zaczęto zastanawiać się nad możliwością wojny prewencyjnej oraz prawem do samoobrony w przypadku, gdy nie było napaści zbrojnej, a niebezpieczeństwo ataku jest odległe; tym bardziej, że

---

<sup>24</sup> Z. J. Pietraś, *Doktryna George’a Busha a struktura globalnego systemu bezpieczeństwa*, „Sprawy międzynarodowe” 2004, nr 3, s. 12–13.

<sup>25</sup> “The greater the threat, the greater is the risk of inaction — and the more compelling the case for taking anticipatory action to defend ourselves, even if uncertainty remains as to the time and place of the enemy’s attack. To forestall or prevent such hostile acts by our adversaries, the United States will, if necessary, act preemptively”. National Security Strategy of the United States of America, September 2002, s. 15.

<sup>26</sup> A. C. Arend, R. J. Beck, *International law and the use of force. Beyond the UN Charter paradigm*, London – New York 1993, s. 72 i n.

<sup>27</sup> M. Pączek, *Uwagi na temat ram czasowych prawa do samoobrony*, [w:] E. Dynia [red.], *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe wobec wyzwań współczesnego świata*, Rzeszów 2009, s. 205.

na 60. sesji Zgromadzenia Ogólnego potwierdzono obowiązywanie postanowień Karty w zakresie użycia siły i działań w samoobronie<sup>28</sup>. Rada Bezpieczeństwa uznała jednocześnie w swoich rezolucjach po atakach z 11 września możliwość użycia siły zbrojnej w odpowiedzi na ataki ze strony podmiotów niepaństwowych.

Inną kwestią pozostaje użycie siły zbrojnej w odpowiedzi na zagrożenie bronią masowej zagłady. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w opinii doradczej w sprawie legalności groźby użycia bądź użycia broni nuklearnej (1996) stwierdził, że nie może jednoznacznie orzec, czy groźba użycia lub użycie broni nuklearnej byłyby uprawnione lub nieuprawnione w wyjątkowych okolicznościach samoobrony, w których sam byt państwa byłby zagrożony. Jednocześnie też potwierdził, że poddanie wykonywania prawa do samoobrony warunkom konieczności i proporcjonalności jest zasadą międzynarodowego prawa zwyczajowego, a zasada proporcjonalności nie może sama w sobie wykluczać użycia w samoobronie broni nuklearnej w każdych okolicznościach. Jednocześnie użycie siły, które jest proporcjonalne w świetle prawa do samoobrony, by było legalne, musi spełniać wymagania prawa konfliktów zbrojnych, w skład których wchodzi także zasady i reguły prawa humanitarnego. Potwierdził to również Trybunał Sprawiedliwości, w jednym ze swoich orzeczeń stwierdzając, że prawo humanitarne będzie miało zastosowanie od chwili rozpoczęcia działań zbrojnych do czasu ostatecznego porozumienia kończącego konflikt zbrojny<sup>29</sup>.

#### **4. Zakończenie**

Owa literalna interpretacja art. 51 KNZ wskazuje jasno i wyraźnie warunki, które należy spełnić, aby użycie siły w samoobronie było legalne. Współcześnie nie można jednak interpretować artykułu 51 wyłącznie w sposób literalny. Nie pozwalają na to przede wszystkim obecnie istniejące zagrożenia dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, np. zagrożenia ze strony podmiotów niepaństwowych czy rozprzestrzenianie broni masowego rażenia. Powraca też teoria wojny sprawiedli-

---

<sup>28</sup> J. Symonides, *Prawo międzynarodowe: kierunki zmian*, [w:] A. D. Rotfeld [red.], *Dokąd zmierza świat?*, Warszawa 2008, s. 45.

<sup>29</sup> M. N. Shaw, *dz. cyt.*, s. 674.

wej i na taką współczesną wojnę wskazuje Michael Walzer na przykładzie wojny w Zatoce w 1991 roku<sup>30</sup>.

Brak uregulowań pojęciowych samoobrony pozwala państwom na powoływanie się na to prawo jako na dowód legalnego użycia siły zbrojnej. Prawo to, uregulowane w Karcie Narodów Zjednoczonych, nie jest nowością wprowadzoną ostatnimi czasy na grunt międzynarodowy — artykuł 51 dokonał jedynie konkretyzacji tego prawa zwyczajowego. Potwierdza on prawo przyrodzone (*inherent right*) każdego państwa, na które dokonano napaści zbrojnej.

Prawo do samoobrony jest prawem każdego państwa na gruncie prawa międzynarodowego, a nie obowiązkiem, gdyż i z takim stwierdzeniem można się spotkać<sup>31</sup>. Doradca prawny Departamentu Stanu USA stwierdził: [...] „realizacja naturalnego prawa do samoobrony jest uzależniona od zaistnienia wcześniejszego deliktu, nielegalnego działania, które stanowi nagle niebezpieczeństwo w odniesieniu do rzeczywistego i podstawowego prawa danego państwa. Gdy warunki te zostały spełnione, użyte środki muszą być proporcjonalne do stopnia groźby lub niebezpieczeństwa”<sup>32</sup>.

System stworzony przez ONZ nie jest w pełni doskonały, ona sama zaś w preambule Karty Narodów Zjednoczonych wyraża istotę swego istnienia: „My, Ludy Narodów Zjednoczonych, zdecydowane uchronić przyszłe pokolenia od klęski wojny [...]” i jednocześnie „[...] współżyć w pokoju jak dobrzy sąsiedzi, zjednoczyć swe siły dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa [...]”. Artykuł pierwszy Karty dokładnie wskazuje zadania ONZ, a artykuł drugi pokazuje, jak je realizować. Narody Zjednoczone w Karcie za podstawowy cel obrały sobie zapewnienie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, któremu to celowi są podporządkowano inne<sup>33</sup>.

Mimo iż Karta zakłada zapewnienie światowego pokoju, to jednak na przestrzeni lat jej funkcjonowania górę nad tym celem często biorą partykularne interesy narodowe. Karta używa niestety pojęć, których

---

<sup>30</sup> M. Walzer, *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe*, Warszawa 2010, s. 15.

<sup>31</sup> Y. Dinstein przywołuje stwierdzenie Vattela, który powiedział, że samoobrona przeciwko usprawiedliwionemu atakowi jest nie tylko prawem każdego narodu, ale i obowiązkiem, może nawet jednym z najbardziej przerażających obowiązków; zob.: Y. Dinstein, *War, aggression and self-defence*, Cambridge University Press 2001, s. 162.

<sup>32</sup> [Za:] M. N. Shaw, *dz. cyt.*, s. 1007.

<sup>33</sup> W. Petsch, *dz. cyt.*, s. 136.

nie definiuje, takich jak wspomniana napaść zbrojna, zagrożenie bezpieczeństwa i pokoju, siła zbrojna czy też samo prawo do samoobrony. Brak sprecyzowania tych określeń miało dać swobodę Radzie Bezpieczeństwa, która jednak w ich interpretacji daje częściej pierwszeństwo polityce niż prawu.

Z biegiem czasu zagrożenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa objęło także sytuacje wewnętrzne państw, jak na przykład naruszenia fundamentalnych praw ludności, a także akty terroryzmu, co odzwierciedlają rezolucje Rady Bezpieczeństwa: 748, 1214 i 1368<sup>34</sup>. W kolejnych rezolucjach, np. 1540 czy 1695, Rada przyjęła, że również rozprzestrzenianie broni masowego rażenia stanowi akt zagrażający pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. Stwierdzić można zatem jednoznacznie, że katalog czynów, które mogą zostać uznane za zagrożenie, ciągle jest poszerzany i w ciągle rozwijającym się świecie raczej nie stanie się nigdy katalogiem zamkniętym. Zarówno pojęcie pokoju, jak i bezpieczeństwa międzynarodowego, o których mowa w Kartcie, należy rozpatrywać w kontekście zakazu groźby i użycia siły oraz biorąc pod uwagę dążenie do pokojowego załatwiania sporów. Brak uregulowań pojęciowych co do samoobrony pozwala państwom na powoływanie się na tę instytucję dla uzasadnienia coraz szerszego zakresu użycia siły zbrojnej.

---

<sup>34</sup> J. Kranz, *Użycie siły zbrojnej – nowe fakty i tendencje*, „Sprawy Międzynarodowe” 2006, nr 3, s. 74.

## **UŻYCIE SIŁY W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH WEDŁUG KONCEPCJI JOHNA RAWLSA**

### **JOHN RAWLS' THOUGHT ON USE OF FORCE IN INTERNATIONAL RELATIONS**

#### Summary

John Rawls is considered to be one of the most important political thinkers of the 20th century. In his last original work, *The Law of Peoples*, he included his comprehensive theory of international relations. Following the idea outlined in his former work, *A Theory of the State*, author divides participants of international affairs into five types of domestic societies: “reasonable liberal peoples”, “decent peoples” (to liberal and decent peoples Rawls refers together as “well-organized peoples”), “outlaw states”, “societies burdened by unfavourable conditions” and “benevolent absolutisms”. The Author intentionally uses the term “peoples”, in order to clearly distinguish “the law of nations” from “the law of peoples”. He claims that in international politics traditionally conceived “nations” or “states” are moved mainly by their own particular interests — reason of state. Unlike states, well-organized peoples are just, or decent; they have a certain moral character, and in international relations reasons for their conduct accord with corresponding principles. Furthermore, governments of states consider their right to go to war to be undeniable, and derive this right from positive international law. Yet Rawls claims that *ius ad bellum* is not an innate right of every actor of international relations: only well-organized peoples are entitled to it, provided the reason for the use of force is the necessity to defend themselves from the aggression of an outlaw state. The distinction between non-aggressive well-ordered peoples and aggressive outlaw states is a basic assumption for Rawls’ further reflections on possible ways of coexistence of well-ordered peoples with peoples

that fail to meet the criteria of “liberalism” or “decency”, leading to the main question: how to bring eventually all societies to honour the law of peoples and to become full members of the society of well-ordered peoples.

**key words:** John Rawls, The Law of Peoples, Rawls and war, use of force, international politics, theory of international relations



„Można debatować nad tym, kto zajmuje drugie miejsce wśród najwybitniejszych filozofów polityki XX w. — nie ma jednak wątpliwości co do miejsca pierwszego: John Rawls”<sup>1</sup>.

## 1. Wprowadzenie

John Rawls, uważany dziś za jednego z największych myślicieli XX wieku, przyszedł na świat w 1921 roku w Baltimore (Maryland, USA). Po ukończeniu z wyróżnieniem Uniwersytetu Princeton (1943) i obronie doktoratu z etyki Rawls pracował na Uniwersytecie Cornella oraz w Massachusetts Institute of Technology (MIT), aż do czasu gdy w 1962 roku otrzymał stanowisko profesora na Uniwersytecie Harvarda, gdzie wykładał następnie przez ponad 30 lat<sup>2</sup>. I choć w przypadku Rawlsa poznanie szczegółów jego życiorysu nie jest niezbędne dla zrozumienia jego prac (w przeciwieństwie chociażby do Fryderyka Nietzschego), koniecznym wydaje się przytoczenie dwóch wydarzeń, które niewątpliwie wpłynęły na jego światopogląd i które pozostają przy tym w ścisłym związku z rozważanym tematem.

Pierwsze z nich to II wojna światowa: w 1943 roku, tuż po ukończeniu Princeton, Rawls został wcielony do amerykańskiej piechoty i wysłany w rejon Pacyfiku — na Filipiny i do Nowej Gwinei; widział także pokłosie bombardowania Hiroszimy. Po tych doświadczeniach odrzucił propozycję zostania zawodowym oficerem, opuścił armię i powrócił do kraju. Rawls nie ukrywał, że doświadczenia wojny zmusiły go do weryfikacji dotychczasowych poglądów i „studenckiego” pojęcia o świecie

---

<sup>1</sup> J. Wolff, *In front of the curtain*, „The Times Literary Supplement”, 7 marca 2008, s. 10–11.

<sup>2</sup> L. Wennar, *John Rawls*, [w:] Edward N. Zalta [red.], *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Fall 2008 Edition.



— wcześniej głęboko interesował się teologią i poważnie rozważał wstąpienie do seminarium; po wojnie porzucił plany kariery duchownego ewangelickiego na rzecz kariery naukowej, zainteresowanie teologią zamieniając na zainteresowanie polityką<sup>3</sup>.

Nie można także nie zauważyć, iż swoje *opus magnum*, *Teorię Sprawiedliwości*<sup>4</sup>, Rawls tworzył w czasach wyjątkowo dla Stanów Zjednoczonych niestabilnych. W stanach południowych, pomimo uchwalenia szeregu ustaw antydyskryminacyjnych, wciąż jeszcze trwała walka z segregacją rasową. W stosunkach zewnętrznych natomiast USA zaangażowane były w wojnę w Wietnamie, której Rawls zdecydowanie nie popierał, widząc w niej wojnę niesprawiedliwą<sup>5</sup>. Obserwacja rozwoju tego konfliktu była jedną z przyczyn, które pchnęły go do poszukiwania sposobu umożliwienia obywatelom powstrzymania — lub chociażby ograniczenia — agresywnej polityki własnego państwa.

Choć wkład Johna Rawlsa w rozwój filozofii polityki jest niepodważalny, w przeważającej mierze jego prace dotyczyły zagadnień związanych ze sprawiedliwością w wymiarze wewnętrznym, rozumianą jako sprawiedliwość pomiędzy jednostkami w danym zamkniętym społeczeństwie. W *Teorii Sprawiedliwości* porusza on wprawdzie kwestie ponadpaństwowe, gdy podczas próby odpowiedzi na pytanie, czy teorię oryginalnego położenia odnieść można również do uczestników stosunków międzynarodowych, zwięźle kreśli ramy koncepcji nazwanej później przez niego „prawem ludów”<sup>6</sup>. Niemniej ze sposobu przedstawienia zagadnienia jasno można wywnioskować, iż był to jedynie zarys szerszego projektu, pomysłu odłożonego na czas późniejszy.

## **2. Uczestnicy stosunków międzynarodowych w ujęciu Johna Rawlsa**

Na tym tle warto przyjrzeć się *Prawu ludów* — wydanemu w 1999 roku (czyli prawie 30 lat po *Teorii Sprawiedliwości*) ostatniemu dziełu Rawlsa, w którym wyklada on swoje poglądy na sprawy międzyna-

---

<sup>3</sup> P. Graham, *Rawls*, Oneworld Publications, Oxford 2006, s. 3–4.

<sup>4</sup> *Teoria sprawiedliwości* po raz pierwszy została wydana w 1971 roku nakładem Harvard University Press.

<sup>5</sup> P. Graham, *dz. cyt.*, s. 2.

<sup>6</sup> J. Rawls, *A Theory of Justice: revised edition of 1999*, Oxford University Press, Oxford 1999, s. 335.

we. Zauważyć można, iż wiele stawianych w nim przez autora pytań to kwestie poruszane już w poprzednich pracach — tym razem ujęte jednak w szerszym, ponadnarodowym kontekście. W odniesieniu do teorii wojny Rawls rozwija swe wcześniejsze pytania dotyczące możliwości zaistnienia przyczyn usprawiedliwiających odmowę służby w armii państwa liberalnego, przekuwając je na pytanie bardziej ogólne: według jakich zasad powinny koegzystować państwa liberalne z nieliberalnymi?

Do pełniejszego zrozumienia zarówno *Prawa ludów*, jak i innych dzieł Rawlsa niezbędne jest wskazanie dwóch charakterystycznych cech jego prac. Pierwszą z nich jest tworzenie na użytek wykładu własnej, kompletnej siatki pojęciowej. Autor dokonuje tego poprzez przypisywanie powszechnie używanym wyrazom znaczeń odmiennych od tradycyjnie używanych; po czym konsekwentnie posługuje się tymi terminami w nadanym im przez siebie znaczeniu<sup>7</sup>. Po drugie, Rawls z zasady dąży do przedstawienia swych poglądów w możliwie uporządkowany sposób, ujmując swoje tezy w formę zamkniętych katalogów i wyliczeń. Wobec tego do pełnego zrozumienia zawartej w *Prawie ludów* koncepcji użycia siły niezbędnym wręcz jest przyswojenie przedstawionego przez Rawlsa enumeratywnego wyliczenia klas uczestników stosunków międzynarodowych: „ludów liberalnych”, „ludów przyzwoitych”<sup>8</sup>, „społeczeństw obciążonych niekorzystnymi warunkami”, „łaskawych absolutyzmów” i wreszcie „państw bezprawia”.

#### a) „Ludy liberalne”

Pierwszą kategorią opisywaną przez Rawlsa są „rozsądnie sprawiedliwe konstytucyjne społeczeństwa demokratyczne”<sup>9</sup>, zwane przezeń „ludami liberalnymi”<sup>10</sup>. Ludami liberalnymi autor nazywa te, którym przypisać można „trzy podstawowe wartości: rozsądnie sprawiedliwy konstytucyjny rząd demokratyczny służący ich fundamentalnym intere-

---

<sup>7</sup> Własne znaczenie Rawls nadaje np. wyrazom „ludy”, „prawo ludów”, „hierarchiczność” itp.

<sup>8</sup> Ludy liberalne i ludy przyzwoite Rawls określa wspólnym mianem „ludów dobrze urządzonych”.

<sup>9</sup> Wprowadzając ten termin, Rawls pisał: „Zacznę od naszkicowania rozsądnie sprawiedliwego konstytucyjnego społeczeństwa demokratycznego (poniżej nazywam je często prościej — społeczeństwem liberalnym)”. Później autor konsekwentnie posługuje się jednak terminem „ludy liberalne”, co pozwala przyjąć, iż chodzi o to samo pojęcie.

<sup>10</sup> J. Rawls, *Prawo ludów*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001, s. 23.

som<sup>11</sup>, obywateli zjednoczonych przez to, co Mill nazwał «wzajemnymi sympatiami», wreszcie moralną naturę”<sup>12</sup>. Nie ma tu miejsca na dokładniejszą analizę tych określeń, niemniej zauważyć można, iż przyjęte przez Rawlsa przesłanki oceny danego społeczeństwa układają się w określony schemat: pierwsza jest instytucjonalna, druga kulturowa, trzecia natomiast odwołuje się do aspektu moralnego, do stopnia przywiązania do określonej koncepcji słuszności i sprawiedliwości.

## b) „Ludy przyzwoite”

Drugą odmianą ludów są tzw. „ludy przyzwoite”<sup>13</sup>. Ludy przyzwoite to takie społeczeństwa nieliberalne, których podstawowe instytucje spełniają określone warunki politycznej praworządności i sprawiedliwości. Ich podstawową cechą jest jednak „stowarzyszeniowość” — obywatele nie są postrzegani w pierwszej kolejności jako autonomiczne jednostki, ale jako członkowie różnych grup (stanów, korporacji i stowarzyszeń), które to grupy są z kolei reprezentowane w systemie prawnym i uwzględnione w przyzwoitej hierarchii konsultacji<sup>14</sup>. Nie wszyscy ludzie są w takim społeczeństwie uważani więc za równych i wolnych obywateli, a tym samym nie znajduje też zastosowania zasada równej reprezentacji (jeden obywatel — jeden głos). Także biorąc udział w procesie konsultacyjnym, obywatele nie występują z pozycji autonomicznych jednostek, a ze stanowiska członków reprezentowanej grupy. Z uwagi na swą nieliberalność społeczeństwo hierarchiczne nie jest pełnoprawnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych, dopóki nie spełni określonych warunków. Koncepcja Rawlsa zakłada, iż „lud przyzwoity musi honorować prawa pokoju, jego system praw-

---

<sup>11</sup> Za „rozsądnie sprawiedliwy rząd demokratyczny” Rawls uznaje formację znajdującą się pod rzeczywistą polityczną i wyborczą kontrolą ludu, realizującą — i jednocześnie chroniącą — fundamentalne interesy wymienione w pisanej bądź niepisanej konstytucji. W ujęciu tym rząd zbliżony jest do „rządu reprezentatywnego”, pojęcia zaczerpniętego z myśli J. S. Milla.

<sup>12</sup> J. Rawls, *Prawo ludów*, s. 38.

<sup>13</sup> Pojęcie „ludów przyzwoitych” Rawls opisuje jedynie za pomocą kategorii „ludów przyzwoitych hierarchicznych”. Zakłada jednocześnie, że oprócz ludów hierarchicznych mogą istnieć także inne społeczeństwa, niepasujące do jego opisu, ale jednak godne uznania za przyzwoite i tym samym dopuszczające do uczestniczenia w społeczności ludów.

<sup>14</sup> Wedle Rawlsa „pryzwoita hierarchia konsultacji” występuje wówczas, gdy w społeczeństwie „stowarzyszeniowym” każda z grup obywateli posiada swoje ciało reprezentatywne, uwzględnione w systemie prawnym; rolą tych ciał jest zaś współdziałanie na rzecz dobra wspólnego wszystkich członków ludu.

ny musi szanować prawa człowieka [...], przestrzegać idei sprawiedliwości zgodnej z pojęciem dobra wspólnego, która to idea uwzględnia fundamentalne interesy każdego członka społeczeństwa”<sup>15</sup>. Dopiero więc respektowanie tych wartości umożliwia nadanie społeczeństwu hierarchicznemu przymiotu „przyzwoitego” i tym samym dopuszczenie go do społeczności ludów.

c) „Społeczeństwa obciążone niekorzystnymi warunkami”  
oraz „łaskawe absolutyzmy”

Kolejną kategorią są „społeczeństwa obciążone niekorzystnymi warunkami”. „Społeczeństwom obciążonym, choć nie są ekspansywne czy agresywne, brak politycznej i kulturalnej tradycji, kapitału ludzkiego i *know-how* oraz często materiałów, a także zasobów technologicznych niezbędnych do dobrego urzędnictwa”<sup>16</sup>. Są to więc takie społeczeństwa, którym osiągnięcie stanu ludu dobrze urządnego uniemożliwił splot okoliczności historycznych, ekonomicznych i społecznych. Celem długoterminowym społeczeństw dobrze urządzonych powinno być włączenie społeczeństw obciążonych do społeczności ludów, z czego wynika obowiązek pomocy społeczeństwom obciążonym przez ludy dobrze urządzone. Rawls przyznaje jednak, że trudno zarówno wskazać jakieś ogólne zasady udzielania takiej pomocy, jak i punkt graniczny, po przekroczeniu którego pomocy można zaprzestać — decyduje o nich w każdym przypadku splot uwarunkowań materialnych, kulturowych i politycznych, tak ze strony społeczeństwa przyjmującego pomoc, jak i ze strony ludu pomocy udzielającego<sup>17</sup>. Stosunkowo najmniej uwagi poświęca Rawls kategorii „łaskawych absolutyzmów”. Pomimo tego wywnioskować można, iż społeczeństwa te wykazują wysoki stopień poszanowania praw człowieka; nie wykazują również agresji wobec innych społeczności. Niemniej nie są „dobrze urządzone”, w szczególności z uwagi na odmowę przyznania obywatelom prawa wpływania na podejmowanie decyzji politycznych<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> *Tamże*, s. 100.

<sup>16</sup> *Tamże*, s. 155.

<sup>17</sup> *Tamże*, s. 155–162.

<sup>18</sup> *Tamże*, s. 95.

#### d) „Państwa bezprawia”

Ostatnią kategorią są „państwa bezprawia”. Są to takie reżimy, które odmawiają podporządkowania się „prawu ludów”; nie kierują się one moralnością, lecz własnymi racjami. Za nadrzędne uznają one swoje interesy, w dodatku uznając te partykularne racje za powód wystarczający do zbrojnego wystąpienia przeciwko innym społecznościom: „państwa bezprawia są agresywne i niebezpieczne; wszystkie ludy będą bezpieczniejsze, jeśli państwa te zmienią lub zostaną zmuszone do zmiany swojego postępowania”<sup>19</sup>.

### 3. „Prawo ludów” a *ius ad bellum*

Ludy liberalne i ludy przyzwoite Rawls nazywa zbiorczo „ludami dobrze urządzonymi” i przyznaje im supremację na arenie międzynarodowej. Tylko one mają prawo prowadzić wojnę — wojnę obronną przeciwko agresji ze strony państw bezprawia. Dopuszczalność użycia siły przez państwo wyłącznie w ramach samoobrony wynika z następującego założenia: autor twierdzi, że „konstytucyjne demokratyczne społeczeństwa nie prowadzą wojen między sobą. Nie dzieje się tak dlatego, że obywatele takich społeczeństw są szczególnie sprawiedliwi i dobrzy, ale po prostu dlatego, że nie mają powodu, by ze sobą walczyć”<sup>20</sup>. Tymczasem państwa bezprawia, kierując się własnymi interesami, powód taki bez trudu mogą znaleźć. Odwołując się do historii, Rawls jako przykład podaje „dynastyczne wojny o terytorium, prawdziwą religię, władzę, chwałę, miejsce pod słońcem”<sup>21</sup>. Nazywa je jednak „wojnami monarchów” — pokazując tym samym, że zaangażowanie w wojny nie było wyrazem woli obywateli, a jedynie wewnętrzna struktura tych społeczeństw czyniła je programowo agresywnymi i wrogimi wobec innych państw.

Prawo do wzięcia udziału w wojnie wynika więc nie z pragnienia urzeczywistnienia przez państwo czy też lud własnego racjonalnego interesu (bowiem ludy dobrze urządzone nie mają powodu do realizowa-

---

<sup>19</sup> *Tamże*, s. 120.

<sup>20</sup> *Tamże*, s. 16.

<sup>21</sup> *Tamże*.

nia swych interesów na tej drodze) — przysługuje natomiast *w celu* obrony tychże interesów i nadrzędnych wartości. Przyznając prawo do prowadzenia wojny ludom dobrze zarządzonym, Rawls podkreśla jednak, że z uwagi na występujące między nimi różnice ich działania w konkretnej sytuacji nie będą takie same.

„Lud liberalny, angażując się w wojnę obronną, czynić tak będzie dla ochrony podstawowych wolności swych obywateli oraz konstytucyjnych, demokratycznych instytucji politycznych”<sup>22</sup>. Naruszenie wolności obywatelskich, np. poprzez pobór do wojska, uzasadnione może być jedynie obroną wolności<sup>23</sup>. Należy jednak podkreślić, iż w sytuacji idealnej członkowie ludu liberalnego sami odczuwają konieczność obrony swego społeczeństwa — jego kształt, nadrzędne wartości i instytucje są bowiem wyrazem ich własnej koncepcji, wynikającej z moralności i właściwego pojmowania sprawiedliwości. Tym samym, angażując się w wojnę obronną, służyć będą społeczności jako całości — swoistej kategorii nadrzędnej, a nie sumie interesów poszczególnych jej członków.

Ludy przyzwoite również mają prawo do wojny obronnej, jednak bronić będą czegoś innego niż ludy liberalne. Zasadniczo za wart obrony w tym przypadku Rawls uznaje wspomniany już układ społeczny, zwany układem hierarchicznym, charakterystyczny dla ludów przyzwoitych. W sytuacji gdy społeczeństwo hierarchiczne posiada walor przyzwoitości, w pełni szanuje ono prawa współistniejących w obrębie tego społeczeństwa członków poszczególnych grup — także tych mniejszościowych (np. etnicznych czy religijnych) — oraz respektuje instytucje polityczne tychże grup, w szczególności poprzez mechanizm konsultacji. W tej sytuacji układ ów gwarantuje poszanowanie praw człowieka i jako taki godny jest zaangażowania się w jego obronę<sup>24</sup>.

---

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 134.

<sup>23</sup> Obronę wolności jako przesłankę usprawiedliwiającą naruszenie określonych wolności obywatelskich Rawls zawarł już w *Teorii Sprawiedliwości*: “Conscription is permissible only if it is demanded for the defense of liberty itself, including here not only the liberties of the citizens of the society in question, but also those of persons in other societies as well”. Zob.: J. Rawls, *A Theory of Justice...*, s. 334. W *Prawie ludów* Rawls sprecyzował natomiast istotę bronionej wolności, określając ją jako sytuację, „kiedy koniecznością jest obrona liberalnych instytucji demokratycznych oraz rozmaitych religijnych czy niereligijnych tradycji i form życia społeczeństwa obywatelskiego”. Zob.: J. Rawls, *Prawo ludów*, s. 134.

<sup>24</sup> *Tamże*, s. 135.

W ujęciu Rawlsa prawo ludów jest dla społeczeństw dobrze urządzonych swoistym przewodnikiem po polityce zagranicznej. Rawls zakłada, że prawo ludów potrzebne jest przede wszystkim nie tyle w kontaktach pomiędzy ludami dobrze urządzonymi — te bowiem, z uwagi na swą nieagresywność, wzajemne relacje opierają głównie na stosunkach ekonomicznych — ale w zderzeniu ludów dobrze urządzonych z państwami bezprawia<sup>25</sup>. Długodystansowym celem ludów liberalnych i ludów przyzwoitych powinno być „doprowadzenie do tego, by wszystkie społeczeństwa przestrzegały prawa ludów i stały się pomyślnymi członkami społeczności ludów dobrze urządzonych. Powinno się więc wszędzie zapewniać przestrzeganie praw człowieka”<sup>26</sup>. Rawls zauważa przy tym, że niemożliwe jest zarówno wyczerpujące podanie przyczyn stojących na przeszkodzie osiągnięciu pożądanego stanu rzeczy, jak również — tym bardziej — podanie prostych recept na doprowadzenie do sytuacji idealnej. Tym samym za podstawowe zachowanie ludów dobrze urządzonych w obliczu państw bezprawia przyjmuje obronę, nie wyłączając obrony zbrojnej<sup>27</sup>.

Rawls nie zamyka pojęcia „wojny sprawiedliwej” jedynie w *ius in bello*. Dla uznania wojny za sprawiedliwą wymaga również przestrzegania określonych zasad jej prowadzenia — *ius in bello* — ujmując je w formę sześciu zasad i założeń<sup>28</sup>. W szczególności warto zwrócić uwagę na drugą przesłankę: „ludy dobrze urządzone nie prowadzą wojny między sobą, a jedynie przeciw państwom niedobrze urządzonym, których ekspansjonizm zagraża bezpieczeństwu i wolnym instytucjom ustrojów dobrze urządzonych”<sup>29</sup>. Założenie to, wielokrotnie powtarzane przez autora, budzić może pewne wątpliwości — w szczególności

---

<sup>25</sup> Należy wyraźnie podkreślić, iż prawo ludów zawiera wytyczne skierowane jedynie do ludów dobrze urządzonych — państwa bezprawia bowiem kierują się własnym interesem, a tym samym świadomie odmawiają poddania się prawu ludów.

<sup>26</sup> *Tamże*, s. 136.

<sup>27</sup> Choć zasadniczo Rawls przyznaje prawo do wojny jedynie ludom dobrze urządzonym, nie odmawia go także społeczeństwom określanym mianem „łaskawych absolutyzmów”. Autor zauważa, że główną słabością tych społeczności, niepozwalającą zaliczyć ich do grona „dobrze urządzonych”, jest odmowa przyznania obywatelom znaczącej roli w podejmowaniu decyzji politycznych; nie oznacza to jednak, iż nie respektują one praw człowieka — a tym bardziej, że je łamią. Tym samym Rawls podkreśla, iż „każde społeczeństwo, które nie jest agresywne i honoruje prawa człowieka, ma prawo do samoobrony. Jego poziom duchowy i kulturowy może nie być w naszych oczach wysoki, jednak nigdy nie odbiera mu to prawa do obrony własnego terytorium przed inwazją”. Por.: *tamże*, s. 133–135.

<sup>28</sup> Por.: *tamże*, s. 138–142.

<sup>29</sup> *Tamże*, s. 138.

gdy pod uwagę weźmiemy przedstawioną już w *Teorii Sprawiedliwości* czwartą z ośmiu podstawowych zasad sprawiedliwości, rządzących prawem ludów w ogólności: ludy powinny przestrzegać zasady nieingerencji<sup>30</sup>. W *Prawie ludów* autor natomiast wyraźnie wprowadza od tej reguły swoiste *lex specialis*, pytając o możliwość zaistnienia sytuacji, w których konieczna jest interwencja siłowa. Jego odpowiedź brzmi: „jeśli naruszenia praw człowieka są drastyczne, a społeczeństwo nie reaguje na narzucone sankcje, taka interwencja jest dopuszczalna i powinna być podjęta”<sup>31</sup>. Rawls pozostawia nas jednak bez wyjaśnienia nieostrych pojęć „zagrożenie bezpieczeństwa” czy „drastyczne naruszenie praw człowieka”. Zdaje się to być dużym brakiem, w szczególności gdy zważymy na powagę problemu, jakim jest prawo wypowiedzenia wojny.

#### 4. Podsumowanie

Podstawową słabością koncepcji Rawlsa, chętnie podkreślaną przez jego krytyków, jest brak racjonalnych podstaw do tego, aby oczekiwać od ludów przyzwoitych braku agresji<sup>32</sup>. Aby zarzut ten pojąć, należy wrócić do założenia Rawlsa, iż braku agresji możemy oczekiwać jedynie od ludów przestrzegających idei nazwanej przez autora „ideą (liberalnego) demokratycznego pokoju”. Na koncepcję tę składają się dwie wartości: wartość polityczna oraz wartość moralna. Pierwszą z nich jest demokratyzm, czyli — w ujęciu Rawlsa — możliwości rewizji i reformowania instytucji politycznych i społecznych w celu lepszego zaspokajania zmieniających się potrzeb. Druga, pokojowa wartość, związana jest z monteskiuszowską ideą *moeurs douces*<sup>33</sup>, w myśl której społeczeństwa trudniące się handlem miałyby mieć tendencję do kształtowania u swoich obywateli cnót takich, jak wytrwałość, pracowitość i uczciwość — przy jednoczesnej niechęci do udziału w konfliktach zbrojnych (z uwagi na ich zgubny dla gospodarki charakter).

Z połączenia tych dwóch myśli Rawls wysnuwa koncepcję demokratycznego pokoju, zgodnie z którą demokratyczne ludy zaangażowane

---

<sup>30</sup> J. Rawls, *A Theory of Justice...*, s. 47–102.

<sup>31</sup> J. Rawls, *Prawo ludów*, s. 137–138.

<sup>32</sup> H. Shue, *Rawls and the outlaws*, „Politics, Philosophy and Economics” 2002, nr 1, s. 310; D. Moellendorf, *Cosmopolitan Justice*, Westview Press, Oxford 2002, s. 14–15.

<sup>33</sup> Por.: Monteskiusz, *O duchu praw*.



w handel miałyby dążyć do unikania wojny między sobą. Według autora „jest to spowodowane między innymi tym, że mogłyby one łatwiej uzyskać brakujące dobra za pomocą handlu oraz że jako liberalne demokracje konstytucyjne nie dążyłyby do nawrócenia innych ludów na państwową religię lub jakąkolwiek inną nadrzędną doktrynę”. I choć odniesienie tej teorii do ludów liberalnych wydaje się być w pełni uzasadnione, trudno pierwiastek tak ujętej demokratyzacji bezwzględnie przypisać ludom przyzwoitym. Sam Rawls odmawia przecież Kazanistanowi<sup>34</sup> przymiotu liberalnego demokratyzmu — wyznawcy religii innych niż islam-ska wykluczeni są z wyższych stanowisk politycznych i sądowych<sup>35</sup>. Skoro więc ustrój liberalnej demokracji jest niezbędny do uznania państwa za pozbawione agresji, teza Rawlsa o nieagresywnym nastawieniu ludów przyzwoitych wydaje się być nie do końca uzasadniona.

Niemniej nawet krytycy Johna Rawlsa nie odmawiają mu wkładu, jakie jego dzieło *Prawo ludów* wniosło do współczesnej myśli politycznej. Szczególnie w obecnych czasach zauważyć można tendencję do kosmopolitycznego postrzegania areny międzynarodowej, w konsekwencji czego dąży się przede wszystkim do wypracowania optymalnego zestawu reguł — katalogu zasad, na który zgodziliby się wszyscy uczestnicy stosunków międzynarodowych. W *Teorii Sprawiedliwości* Rawls podjął podobną próbę w odniesieniu do sfery wewnątrzpaństwowej, choć w późniejszych dziełach przyznawał, że takie zadanie może być niewykonalne i zamiast tego próbował zmierzyć się z następującym pytaniem: jakimi wskazówkami powinny kierować się państwa we wzajemnych relacjach do czasu, kiedy ten optymalny zestaw zasad zostanie wypracowany? Innymi słowy, Rawls godzi się z sytuacją zastaną — a jest to sytuacja faktycznego pluralizmu na poziomie międzynarodowym — i próbuje znaleźć drogę do pokojowej koegzystencji nawet skrajnie różnych podmiotów. Zauważa bowiem, że rozwiązanie powyższego problemu jest o wiele bardziej użyteczne: po pierwsze, może być znacznie szybciej zastosowane w praktyce; po drugie, może stać się impulsem do przekształcenia areny międzynarodowej w społeczność ludów liberalnych.

---

<sup>34</sup> Kazanistan — fikcyjne państwo islamskie, wymyślone przez Rawlsa jako modelowy przykład przyzwoitego ludu hierarchicznego.

<sup>35</sup> Rawls komentuje to następującymi słowami: „Wykluczenie to oznacza zdecydowaną różnicę w stosunku do państw liberalno-demokratycznych, gdzie wszystkie urzędy i stanowiska dostępne są w zasadzie dla każdego obywatela”. J. Rawls, *Prawo ludów*, s. 112.



## **CZY *IURE PRAEDAE* NADAL ISTNIEJE?**

### **DOES *IURE PRAEDAE* STILL EXIST?**

#### Summary

Armed conflicts were always triggered by a potential profit that sides of a conflict wanted to gain. Once, it was traditionally understood loot. The 20th century and tragic experience of subsequent wars have brought far-reaching legal regulations of contemporary armed conflicts. As a result, not only international humanitarian law of armed conflicts was established and far-reaching consequences concerning restrictions on the possibility of conducting wars were introduced, but also the right of loot, which before constituted an immanent element of armed conflicts, was significantly limited.

Traditional country's right to gain unlimited profit from wars at the expense of occupied territories and the defeated was significantly limited, and in some cases was even subjectively limited, what particularly refers to cultural goods. What is more, soldiers were irretrievably deprived of rights to plunder and loot. However, all that did not undermine economic causes of wars, although this factor is no longer reduced to traditionally understood *iure praedae*. The contemporary right of loot has different content, and different entities benefit from it nowadays. It is the consequence of a fact that not only states participate now in wars, but also other, non-state entities that treat a war as a lucrative business. It is as well associated with a problem of asymmetry of contemporary armed conflicts. Therefore, the term *iure praedae*, which comes from Grotius, needs to be redefined.

**key words:** armed conflict, *iure praedae*, plunders, economic causes of wars



1. Skojarzenie tematu niniejszego artykułu z postacią Hugo Grocjusza jest jak najbardziej właściwe; wszak to jego praca pt. *De iure praedae*, czyli *O prawie łupu*, nadała pojęciu temu nowożytnie znaczenie. *Praedatio* w łacinie to tyle, co rabunek, łupiestwo, zaś powiązanie tego słowa z *ius*, czyli prawem, rozumianym jako uprawnienie o charakterze naturalnym, to koncepcja znacznie starsza, jednak przez Grocjusza ujęta w rzeczywistości czasów nowożytnych. Niekiedy spotyka się także pojęcie *ius spoli*, od łacińskiego *spolium*, znaczącego łup, zdobycz, jednak ma ono inne jeszcze denotacje i konotacje<sup>1</sup>. Pozostańmy więc w dalszych rozważaniach przy grocjuszowskim *iure praedae*. W tym miejscu zastrzec jednak trzeba, że poszukując stosownego pojęcia celem nazwania tego, o czym mowa dalej, odejść trzeba od tradycyjnego rozumienia *iure praedae* na rzecz jego współczesnego (by nie rzec — ponowoczesnego) ujęcia.

Prawo łupu, określane także mianem prawa zdobyczy, definiuje się jako uprawnienie strony wojującej, a także poszczególnych członków jej sił zbrojnych, do zawłaszczania wszelkich przedmiotów ruchomych stanowiących własność zarówno państwa nieprzyjacielskiego, jak i jego obywateli<sup>2</sup>. Było to więc prawo zwycięzcy do odebrania zwyciężonemu jego dóbr, w tym i dóbr kultury<sup>3</sup>. Tak rozumiane, stanowiło legalny sposób nabycia prawa własności zagrabionych rzeczy<sup>4</sup>. Zakres prawa łupu dopiero w czasach nowożytnych zaczął podlegać coraz liczniejszym ograniczeniom. W tym miejscu wspomnijmy tylko, że wojna jako legalny sposób rozwiązywania, czy może raczej rozstrzygania konfliktów międzynarodowych została wyłączona wprost dopiero na mocy postanowień Karty Narodów Zjednoczonych. A wcześniej, tak jak chciał Clausewitz, traktowana była jako przedłużenie polityki realizowanej za pośrednictwem innych metod<sup>5</sup>. Ten ważny fakt rzuca dodatkowo inne jeszcze światło na całość rozważań nt. *iure praedae*.

---

<sup>1</sup> *Ius spoli*, z łaciny — prawo łupu, zdobyczy; w średniowieczu było to prawo monarchy do majątku ruchomego po zmarłym duchownym, co stanowiło zresztą źródło konfliktów pomiędzy władzą świecką a duchowną.

<sup>2</sup> S. E. Nahlik, *Prawo łupu*, [w:] A. Klafkowski [red.], *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1976, s. 303.

<sup>3</sup> K. Pałeczki, *Od recenzenta*, [w:] I. Głuszczyńska, K. Lanosz [red.], *Międzynarodowe stosunki kulturalne. Wybór dokumentów*, Bielsko-Biała 2007, s. 11.

<sup>4</sup> S. E. Nahlik, *dz. cyt.*, s. 303.

<sup>5</sup> Zob.: A. Zwoliński, *Wojna. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2003, s. 16 i n.

2. Zwróćmy więc naszą uwagę na kwestię ewentualnych korzyści, które mogą płynąć z konfliktu zbrojnego. Ten właśnie aspekt — czynnik ekonomiczny jako przyczyna wojen — należy podkreślić szczególnie dobitnie. Wszak słusznie zauważa Herfried Münkler, pisząc: „Przez długi czas publicystyka polityczna poświęcała znacznie większą uwagę wymiarowi ideologicznemu, etnicznemu i religijnemu nowych wojen niż ich podstawom ekonomicznym. Owe wymiary z całą pewnością nie są bez znaczenia, ale bywają z reguły przeceniane. W konsekwencji zniekształceniu ulega spojrzenie na ekonomiczną logikę działania podmiotów wojny”<sup>6</sup>. Stanowisko takie łączy się często z krytyką neoimperializmu i demaskacją interesów ekonomicznych kryjących się za fasadą szczytnych ideałów<sup>7</sup>. Dalej autor ten dodaje: „Nowe wojny tłą się, podtrzymywane przez nieprzejrzysty splot takich czynników, jak osobiste ambicje polityczne, przekonania ideologiczne, etniczno-kulturowe przeciwieństwa oraz chciwość i korupcja”<sup>8</sup>. To wszystko pozostaje w szczególnej relacji do problemu ekonomiki wojen, tych znanych z kart historii, jak i współczesnych.

Jednym z istotnych aspektów prowadzenia wojen były więc zyski, które te wojny mogły przynieść; i to zarówno na poziomie zysków państw-uczestników konfliktu zbrojnego, jak i zwykłych żołnierzy, którzy w przeszłości równie często liczyli na wzbogacenie się na wojnie. Sun Tzu w *Sztuce wojny* pisał o wojskach biorących w niej udział: „Biorą łupy, ponieważ pragną bogactwa”<sup>9</sup>; a dalej: „Tylko nieliczni nie pragną zysków na wojnie”<sup>10</sup>. Stąd od najdawniejszych czasów istotnym elementem zwyczajowego prawa wojny było prawo łupu, przysługujące zwycięskim stronom konfliktu zbrojnego. Co prawda, już Sun Tzu podkreślał, że nie zna takiej wojny, która długo trwając, przynosi korzyści którejkolwiek ze stron, jednak to właśnie te szeroko pojęte przesłanki ekonomiczne były w przeszłości bardzo często przyczyną wybuchania konfliktów zbrojnych. Zwracając się chociażby w stronę nauki o państwie i prezentowanej na jej gruncie teorii podboju, także mamy do czynienia z szeroko rozumianym czynnikiem ekonomicznym.

---

<sup>6</sup> H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, tłum. K. Matuszek, Kraków 2004, s. 117–118.

<sup>7</sup> Zob. szerzej: tamże, *passim*.

<sup>8</sup> Tamże, s. 15.

<sup>9</sup> Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s. 30.

<sup>10</sup> Tamże, s. 105.

O ile wojny tło ekonomiczne posiadały zawsze, o tyle w różnych okresach historycznych różny był nacisk kładziony na ten właśnie aspekt. W epoce renesansu, kiedy dynamicznie rozwijały się kontakty handlowe na wielką skalę, płaszczyzna ekonomiczna wojen przyćmiła inne, może z wyjątkiem wojen religijnych. Jak zauważa Andrzej Zwoliński: „W myśli renesansowej problem wojny i pokoju rozpatrywano w kontekście rozwoju handlu: źródłem pokoju był swobodny handel (Franciszek de Vitoria); ekonomiczna rywalizacja między narodami (Gentilis) oraz utrudnianie swobodnego handlu (Hugo Grocjusz). Nadal rozróżniano wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe, za podstawę przyjmując ekonomiczny wymiar wojny”<sup>11</sup>. Później, na przełomie XIX i XX wieku, zagadnieniu ekonomii wojny szczególną uwagę poświęcał Jan G. Bloch<sup>12</sup>.

Sięgnijmy jednak jeszcze dalej wstecz. Wskazuje się niekiedy, że pośród momentów przełomowych w rozwoju ludzkości dwa były szczególnie ważne. Było to z jednej strony wynalezienie, czy może raczej ukształtowanie się własności prywatnej, którą tak dobitnie krytykował Jean-Jacques Rousseau, jako największe zło społeczne; z drugiej zaś strony przejście społeczeństw pierwotnych do tzw. fazy łupieżczej, co pozostawało w bezpośrednim związku z kształtującą się własnością prywatną. Píše o tym Thorstein Veblen: „Gdy społeczność przechodzi od fazy pokojowej dzikości do fazy łupieżczej, warunki współzawodnictwa zmieniają swój charakter. Znacznie wzrastają możliwości oraz nasilają się pobudki rywalizacji. Działalność mężczyzn zaczyna się koncentrować w coraz większym stopniu na podboju i eksploatacji. Zawierające pierwiastek antagonizmu i zawiści porównywanie jednego łowcy czy wojownika z drugim staje się coraz łatwiejsze i stopniowo wchodzi w zwyczaj. Dotykane dowody dzielności — trofea — nabierają w mentalności ówczesnych ludzi niezwykle istotnego znaczenia. Łup z wyprawy czy trofeum myśliwskie cenione jest jako świadectwo zwycięskiej siły i górowania nad innymi. Napaść, agresja stają się oficjalnie uznanymi formami działania, a łup — widomym świadectwem zwycięskiej agresji”<sup>13</sup>. Píše on dalej, łącząc powstanie własności z wejściem społec-

---

<sup>11</sup> A. Zwoliński, *dz. cyt.*, s. 8.

<sup>12</sup> Zob.: J. G. Bloch, *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym*, Warszawa 2005, s. 250 i n.

<sup>13</sup> T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, tłum. J. Frentzel-Zagórska, Warszawa 2008, s. 18.

czeństw w fazę łupieżczą: „Pierwszą własnością był łup traktowany jako trofeum ze zwycięskiego najazdu. Dopóki organizacja społeczna grupy niewiele odbiegała od swej pierwotnej formy, a grupa stykała się stale z innymi wrogimi grupami, wartość posiadanych na własność ludzi i rzeczy polegała na możliwości popisywania się przed wrogami, na których zostały zdobyte”<sup>14</sup>.

W tym sensie to, co zwycięzca mógł zabrać podbitemu, stanowiło łup. Jednak z czasem pojęcie łupu rozszerzyło się znacznie poza jego pierwotne znaczenie, obejmując coraz to inne korzyści materialne. W najszerszym zaś ujęciu mówimy tu o ekonomicznym uzasadnieniu toczenia wojny jako współczesnym łupie. Obok tego jako potencjalni „łupieżcy” zaczynają występować inne niż państwa podmioty — o czym dalej. Współczesnym łupem może być więc także coś innego niż tylko przedmioty rekwirowane, nawet masowo, pokonanemu lub temu, na którego terytorium siły zbrojne państwa-uczestnika strony w danym czasie się znalazły. Tradycyjnie rozumiany łup również nie będzie uchodził naszej uwadze, ale nie należy dalszych rozważań sprowadzać tylko i wyłącznie do niego. Tu posłużmy się ogólnym przykładem, jakim jest ekspansja kolonialna państw europejskich oraz wynikające z niej konflikty zbrojne<sup>15</sup>. Ale jakże podobna wydaje się tu kwestia dwudziestowiecznego konfliktu o dostęp do bogatych złóż ropy naftowej na Bliskim Wschodzie i wynikających z niego kolejnych konfliktów zbrojnych<sup>16</sup>. W każdej z tych dwóch sytuacji czytelne są intencje inspiratorów działań zbrojnych, głęboko osadzone w ekonomicznych racjach.

W tym miejscu należy skonkludować, że nie tylko zakres działalności łupieżczej znacznie się poszerza; więcej podmiotów, w tym i inne niż dotychczas, bezpośrednio w niej uczestniczy, w końcu zaś pojawiają się regulacje ograniczające klasyczną działalność łupieżczą. Dochodzi więc do sytuacji, w której tradycyjnie pojmowane *iure praedae* jest stopniowo ograniczane i wyłączane, w jego zaś miejsce rodzi się nowa przestrzeń dla zysków czerpanych z wojen.

---

<sup>14</sup> T. Veblen, *dz. cyt.*, s. 26.

<sup>15</sup> Zob.: U. Mattei, L. Nader, *Plunder: When the Rule of Law is Illegal*, Blackwell Publishing, Malden – Oxford – Carlton 2008, s. 20 i n.

<sup>16</sup> Zob.: *tamże*, s. 111 i n.

3. Rozwój prawa wojny, prawa wojennego czy też współcześnie międzynarodowego humanitarnego prawa konfliktów zbrojnych jest niczym innym jak wytyczaniem granic, których państwa-strony konfliktu zbrojnego przekraczać nie mogą. Granice te zyskiwały z czasem uzasadnienie nie tylko aksjologiczne, ale i tetyczne, do czego dochodziło poprzez ich wyrażanie w postaci norm, a następnie często nadawanie tym normom charakteru norm prawnych. Dzisiejsze międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych to zatem stworzone współcześnie warunki ramowe, w granicach których współczesne konflikty zbrojne winny się toczyć, i zarazem zasady, których ich uczestnicy nie mogą naruszać.

Prawo wojny było jednym z pierwszych, obok prawa dyplomatycznego, rozwijających się w przeszłości działów prawa międzynarodowego, gdy jeszcze wojna uznawana była za legalny sposób załatwiania sporów międzynarodowych. Powstawało ono w sposób spontaniczny i z początku jego normy miały charakter norm zwyczajowych, a dopiero później, w zasadzie dopiero w początkach XX wieku, podległo ono kodyfikacji<sup>17</sup>.

Wspomnijmy tu jednak o dwóch istotnych zjawiskach, będących tego konsekwencją. Po pierwsze, owych reguł jest coraz więcej, a więc „gra wojenna” toczy się w świecie coraz bardziej złożonych zasad, które trzeba co najmniej „mieć na uwadze”. Po wtóre, prowadzi to do zjawiska asymetrii współczesnych konfliktów zbrojnych, co ma miejsce wtedy, gdy któryś z uczestników wojny przyjęte powszechnie zasady — często całkowicie — ignoruje, a nadal wiąże one pozostałych<sup>18</sup>.

4. Powyższe założenia zobrazować można przykładem dotyczącym tradycyjnych grabieży, jakimi są grabieże dóbr kultury. Jak już zostało podkreślone, zakres prawa łupu dopiero w czasach nowożytnych zaczął podlegać ograniczeniom, a jego pełnego wyłączenia w stosunku do dóbr kultury dokonano wprost dopiero w Konwencji o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego podpisanej w Hadze dnia 14 maja 1954 roku<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> Zob.: R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982.

<sup>18</sup> Zob.: K. Zeidler, *W sprawie genezy, dynamiki i charakterystyki współczesnych konfliktów zbrojnych*, [w:] „Międzynarodowe prawo humanitarne”, t. I, Gdynia 2010, s. 11 i n.; por. też: H. Münkler, *dz. cyt.*, s. 10 i n.

<sup>19</sup> Dz.U. z 1957 roku Nr 46, poz. 212.



Ograniczanie prawa łupu w stosunku do dóbr kultury postępowało stopniowo, co najmniej od czasów średniowiecza, na co złożyła się praktyka państw, zawierane traktaty pokojowe, poglądy uczonych, w szczególności Hugo Grocjusza<sup>20</sup>, a w końcu dotkliwe doświadczenia dwóch kolejnych wielkich wojen XX wieku oraz zniszczeń, które ze sobą przyniosły<sup>21</sup>. Wiek dwudziesty stał się wiekiem konwencyjnego uregulowania tej materii: doniosły akt prawa międzynarodowego stanowiła w tym względzie Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej, podpisana dnia 18 października 1907 roku w Hadze<sup>22</sup>, a następnie kolejne wielostronne umowy międzynarodowe dotyczące praw i zasad prowadzenia konfliktów zbrojnych<sup>23</sup>.

Jednak to dopiero zgodnie z treścią art. 4 ust. 3 wspomnianej Konwencji Haskiej z 1954 roku jej państwa-strony zobowiązały się zakazać wszelkich aktów kradzieży, rabunku lub bezprawnego przywłaszczenia dóbr kulturalnych, jakkolwiek przybrałyby one formę, jak również wszelkich aktów wandalizmu wymierzonych przeciw tym dobrom, zapobiegać takim aktom, a w razie potrzeby powodować ich zaprzestanie; powstrzymają się one również od stosowania rekwizycji wobec dóbr kulturalnych ruchomych położonych na terytorium któregośkolwiek innego państwa-strony tej konwencji. Tym samym prawo łupu w stosunku do dóbr kultury zostało wprost wyłączone z instytucji prawa międzynarodowego. Zgodnie z jej art. 4 ust. 4 państwa-strony powstrzymają się też od wszelkich środków odwetu wymierzonych przeciw dobrom kulturalnym. O ile przepis ten wiąże wszystkie państwa-strony konwencji, których jest już znacznie ponad sto, to podnosi się także, że przeniknął on do międzynarodowego prawa zwyczajowego, zgodnie z tendencją, iż w pierwszym etapie dokonywana jest kodyfikacja prawa międzynarodowego poprzez spisywanie norm prawa zwyczajowego, wtórnie natomiast normy prawa pisanego przenikają do prawa zwyczajowego, uzyskując w ten sposób walor powszechnego obowiązywania w społeczności międzynarodowej; stąd też ich adresatami są (a tym samym są zobowiązane do ich przestrzegania) także inne państwa, w tym

---

<sup>20</sup> Zob. szerzej: J. Zajadło, *Studia Grotiana*, Gdańsk 2004.

<sup>21</sup> Zob. szerzej: S. E. Nahlik, *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*, Wrocław – Kraków 1958, *passim*; R. O’Keefe, *The Protection of Cultural Property in Armed Conflict*, Cambridge University Press, Cambridge – New York 2006, *passim*.

<sup>22</sup> Dz.U. z 1927 roku Nr 21, poz. 161.

<sup>23</sup> Zob.: S. E. Nahlik, *Grabież dzieł...*, s. 189 i n.

te, które danej konwencji nie ratyfikowały<sup>24</sup>. Współcześnie mówi się więc o wtórnym przekształcaniu się norm zawartych w konwencjach międzynarodowych, poprzez ich powszechną akceptację przez społeczność międzynarodową, w powszechny zwyczaj międzynarodowy, a także w zasady prawa międzynarodowego, których zastosowanie wychodzi poza zakres pisanego źródła prawa, w którym są ujęte. Znajdują więc one swe zastosowanie w stosunku do szerszego kręgu adresatów, aniżeli tylko państwa-strony konkretnej konwencji. Podnosi się, że tak właśnie dzieje się z najważniejszymi postanowieniami Konwencji Hańskiej z 1954 roku<sup>25</sup>.

Jednak nawet wtedy, gdy prawo wojenne wyłączyło już obowiązywanie prawa łupu w jego wcześniejszym kształcie, nadal zwycięzcy z niego korzystali. Pokazuje to chociażby przykład działań na terytorium Polski — zarówno okupanta niemieckiego, jak i później wojsk radzieckich. Z grabieżami dóbr kultury mamy do czynienia także w przypadku innych konfliktów zbrojnych wybuchających na świecie w drugiej połowie XX wieku.

5. Na współczesny łup należy patrzeć szeroko. Tym samym innego znaczenia niż w czasach nowożytnych, a nawet współczesnych, nabiera *iure praedae*. W tym kontekście dojść można do wniosku, że czynniki ekonomiczne nadal stanowią może nie jedyną, ale często jedną z podstawowych i ważnych przyczyn konfliktów zbrojnych. W tym właśnie sensie spotkać się można ze stwierdzeniem, że to neoliberalizm napędza współczesne działania łupieżcze<sup>26</sup>. O ile tradycyjnie rozumienie tego pojęcia, tak jak opisywał je Hugo Grocjusz, ewoluowało w określony, łatwy do prześledzenia sposób, o tyle współcześnie rozumiane prawo łupu jest czymś innym niż zwykłym zaborem rzeczy zwyciężonemu przez zwycięzcę. Zwłaszcza że takie działanie jest na gruncie współczesnego prawa humanitarne- go w dalekim stopniu ograniczone, co oczywiście nie znaczy, że zdarzenia takie nie występują. Jednak to nowe ujęcie *iure praedae* polega na uznaniu, że owym łupem jest czerpanie korzyści ekonomicznych z toczącego się konfliktu zbrojnego, często kosztem pokonanego, choć nie tylko.

---

<sup>24</sup> Zob.: J. Zajadło, K. Zeidler, *Prawna ochrona zabytków na wypadek wojny*, „Ochrona Zabytków” 2003, nr 1–2, s. 116 i n.

<sup>25</sup> *Tamże*.

<sup>26</sup> Zob.: U. Mattei, L. Nader, *dz. cyt.*, s. 35 i n.

Zmieniają się również podmioty korzystające z *ius praedae*, gdyż jego beneficjentami są już nie tylko państwa-strony danego konfliktu zbrojnego czy też żołnierze wchodzący w skład ich sił zbrojnych (ich uprawnienia w przedmiotowym zakresie zostały najbardziej ograniczone), ale także różni narodowi oraz ponadnarodowi gracze, tacy jak państwa trzecie, bezpośrednio w konflikcie nie uczestniczące, międzynarodowe korporacje, dostawcy broni, producenci określonego rodzaju dóbr itd. Rozpoczęcie konfliktu zbrojnego z przyczyn o charakterze *stricte* ekonomicznym jest o tyle łatwiejsze, że najczęściej sami decydenci bezpośrednio w wojnie nie uczestniczą. Oczywiście także podejmują pewne ryzyko, ale nie jest to ryzyko, które określić można w kategoriach życia i śmierci. Jak słusznie zauważa Krzysztof Matuszek: „[...] żyjemy współcześnie niejako w światach równoległych. W warunkach politycznej, ekonomicznej i medialnej globalizacji współistnieją obok siebie dwa światy: świat mniej lub bardziej rozwiniętego dobrobytu i bezpieczeństwa oraz świat bezprzykładowych cierpień, strachu, poniżenia i biedy”<sup>27</sup>.

Słusznie zauważa H. Münkler, pisząc: „Państwa jako faktyczni monopolisci wojny abdykowały, a ich miejsce zajmują coraz częściej para-państwowe struktury oraz prywatni gracze — począwszy od lokalnych *warlordów* i grup partyzanckich poprzez działające na światową skalę firmy oferujące najemników aż po międzynarodowe sieci terrorystyczne, dla których wojna stanowi główne zajęcie”<sup>28</sup>. Jednak aby inne niż państwa, z ich historycznie ukształtowanymi interesami, podmioty angażowały się w konflikty zbrojne, potrzebne jest coś więcej. Owym „więcej” jest dziś (choć nie od dziś) ideologia, religia, nienawiść o określonym charakterze, w końcu interes, korzyść, zysk, który wojna może przynieść. Ten ekonomiczny aspekt współczesnych konfliktów zbrojnych dostrzega i podkreśla przywołany autor, pisząc: „Nie wszyscy, co prawda, ale wielu z nich to *przedsiębiorcy wojenni*, którzy prowadzą wojnę na własny rachunek i w różny sposób zdobywają konieczne na ten cel fundusze. Są wspierani przez bogate osoby prywatne, państwa lub grupy emigrantów; sprzedają prawa do odwiertów i wydobywania bogactw naturalnych na kontrolowanym przez siebie terytorium; handlują narkotykami i ludźmi, wymuszają haracze i okupy, lub też kon-

---

<sup>27</sup> K. Matuszek, *Wstęp*, [w:] H. Münkler, *dz. cyt.*, s. II.

<sup>28</sup> H. Münkler, *dz. cyt.*, s. 7.

trolując obozy dla uchodźców (lub przynajmniej dostęp do nich), czerpią zyski z pomocy humanitarnej organizacji międzynarodowych”<sup>29</sup>. I w końcu konkluduje on: „Niezależnie od tego, jak strony konfliktu zdobywają niezbędne środki, finansowanie wojny stanowi, inaczej niż w klasycznych wojnach państwowych, ważny aspekt samego prowadzenia wojny. [...] Dlatego też, by zrozumieć specyfikę tych wojen, należy przyjrzeć się bliżej ich ekonomicznym podstawom”<sup>30</sup>. Powyższe nie znaczy wcale, iż inne przyczyny wojen przestały występować. Nie są one jednak tak istotne, jak mogłoby się zdawać, choć wciąż należy o nich pamiętać<sup>31</sup>.

W końcu pojęcie kluczowe, czyli ów łup, należy rozumieć w nowych kategoriach, nie sprowadzając do go przedmiotów materialnych, ale jakichkolwiek wymiernych ekonomicznie korzyści wynikających dla danego podmiotu z toczącego się konfliktu zbrojnego. Przyjmując tak szerokie ujęcie *iure praedae* i konstatując, że o ile w tradycyjnym rozumieniu podlega ono daleko idącym ograniczeniom, o tyle istnieje w warstwie faktycznej jako możliwość czerpania wymiernych ekonomicznie korzyści z konfliktu zbrojnego, dojść trzeba do pytania, czy jest to akceptowalne i akceptowane w świetle przyjmowanych i deklarowanych przez współczesne państwa demokratyczne wartości, zasad i norm, i to nie tylko prawnych. Innymi słowy, zadać można pytanie, czy jest to zgodne z zasadą rządów prawa<sup>32</sup>. Ta jednak kwestia wymaga dalszych rozważań, wychodzących poza zarysowany w niniejszym artykule temat.

---

<sup>29</sup> *Tamże*.

<sup>30</sup> *Tamże*, s. 7–8.

<sup>31</sup> H. Münkler zauważa: „Obok konfliktów etnicznych sięgających korzeniami okresu przedkolonialnego, które były wykorzystywane przez mocarstwa kolonialne do zabezpieczenia swojego panowania, znaczącą rolę odgrywają też różnice religijno-kulturowe. Oba te aspekty zostają jednak w wyniku konfliktu ciągnącego się nieraz całe dekady przesłonięte przez spory polityczne i gospodarcze, tak iż zazwyczaj trudno ustalić, co jest przyczyną, a co tylko pretekstem”; H. Münkler, *dz. cyt.*, s. 15.

<sup>32</sup> Zob. szerzej: U. Mattei, L. Nader, *dz. cyt.*, *passim*.

**SKUTECZNOŚĆ OCHRONY PRAWNEJ  
W KONFLIKTACH ZBROJNYCH  
— OCHRONA PRAW DZIECI  
(W POSZUKIWANIU ETYCZNYCH REGUŁ  
MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA  
HUMANITARNEGO)**

**EFFICIENCY OF LEGAL PROTECTION IN ARMED  
CONFLICTS — PROTECTION OF CHILDREN'S  
RIGHTS (SEARCH OF ETHICAL PRINCIPLES  
OF INTERNATIONAL HUMANITARIAN LAW)**

Summary

Until the Nuremberg Trials a gradual change in legal perception of armed conflicts, reflected by the development of norms of conduct, was not matched by an equal growth of instruments of coercive enforcement. Although since then a variety of tools, both preventive and applied during an armed conflict, has been introduced, even (close to) universal recognition of fundamental humanitarian principles does not necessarily translate to the efficiency of legal protection.

The greatest obstacle to the enhancement of IHL's functionality is the control of implementation process at each stage: from gaining confidence of victims often too scared to denounce violations, through cooperation and information circulation among various sometimes "competing" implementing bodies, up to political willingness to act accordingly to supervisors' and controllers' postulates. Especially the last element limited effectiveness of initiatives periodically undertaken to shelter children from the horrors of armed conflicts. Establishment in 2005 by the Security Council of the Monitoring and Reporting Mechanism and the working group raises hopes this new political willingness translates into concrete actions.

Paper describes background of the SC's Resolution (including Graça Machel's earlier report), institutional solutions adopted for greater access to and better circulation of information. Some challenges are also discussed.

**key words:** civilian population in armed conflict, efficiency of humanitarian law, protection of children's rights



## Wprowadzenie

Zmiany w prawniczym postrzeganiu konfliktu zbrojnego, zainicjowane w duchu humanitaryzmu<sup>33</sup> w połowie XIX wieku, zapoczątkowały geometrycznie przyspieszający rozwój międzynarodowego prawa humanitarnego. Dynamicznemu rozkwitowi norm prawnych nie towarzyszył jednak równie szybki rozwój instrumentów przymusowego stosowania<sup>34</sup>.

Aż do dramatycznych doświadczeń I wojny światowej niewiele się w tym zakresie zmieniało. Nawet Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej z 1907 roku<sup>35</sup> (tzw. IV Konwencja Haska) nie zawierała postanowień dotyczących indywidualnej odpowiedzialności karnej za pogwałcenie jej postanowień, ustanawiając jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą państwa, dochodzoną w drodze negocjacji. Po I wojnie światowej, zgodnie z zaleceniami Wielonarodowej komisji do badania przyczyn i konsekwencji wojny<sup>36</sup> (powołanej w 1919 roku przez Paryską konferencję pokojową), mocą Traktatu wersalskiego<sup>37</sup> odpowiedzialność prawną za „obrazę moralności międzynarodowej i świętej

---

<sup>33</sup> Konwencja w sprawie polepszenia losu rannych wojskowych w armiach w polu będących, Genewa, 22 sierpnia 1864 roku, artykuł 5: „Mieszkańcy kraju, którzy nieść będą pomoc rannym, będą uszanowani i pozostaną wolni. Zadaniem dowódców stron wojujących będzie zawiadomić mieszkańców o odwołaniu się do ich humanitaryzmu i o związanej z tym ich neutralności”. L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów, wstęp i opracowanie*, PWN, Warszawa 1954, t. I, s. 105–106.

<sup>34</sup> J. Galbraith, T. Meron, *Nuremberg and Its Legacy*, [w:] L. Dickinson, M. Janis, J. Noyes [red.], *International Law Stories*, Thomas Weston, New York 2007, s. 13–44.

<sup>35</sup> Dz. U. z 1927 roku, nr 21, poz. 161.

<sup>36</sup> Szerzej: T. Meron, *Reflections on the Prosecution of War Crimes by International Tribunals*, „American Journal of International Law”, vol. 100, No. 3 (Jul. 2006), s. 551–579.

<sup>37</sup> Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku (pisownia oryginalna), Dz.U. 1920 nr 35 poz. 200.

powagi traktatów” ponieść miał Wilhelm II Hohenzollern<sup>38</sup>, a za dokonane zbrodnie wojenne inne osoby<sup>39</sup>. Jednak zarówno postanowienia Traktatu wersalskiego, jak i innych traktatów pokojowych pozostały w większości przypadków martwe<sup>40</sup>. Przełom w stosowaniu prawa humanitarnego przyniósł dopiero proces w Norymberdze.

Państwa posługują się od tamtego momentu coraz bardziej rozbudowanymi środkami kontroli implementacji prawa, co jest współzależne z szerszym postrzeganiem procesu przymusowej realizacji postanowień traktatowych. Tak rozumiana implementacja obejmuje zarówno działania podejmowane w czasie pokoju (upowszechnianie znajomości prawa, szkolenie członków sił zbrojnych i personelu wojskowego, gdy to konieczne — transformacja traktatów do prawa wewnętrznego oraz środki praktyczne, jak np. właściwe oznakowanie dóbr kultury czy obiektów medycznych), jak i w czasie wojny — konfliktu zbrojnego (stosowanie się do norm MPH w związku z konfliktem, nadzór nad jego implementacją oraz badanie doniesień o domniemanych naruszeniach)<sup>41</sup>.

Obecnie normy międzynarodowego prawa humanitarnego, przynajmniej w podstawowym zakresie, mają powszechną akceptację<sup>42</sup>, co jednak nie przekłada się bezpośrednio na skuteczność ochrony osób do-

---

<sup>38</sup> Traktat wersalski, artykuł 227: „Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone stawiają w stan publicznego oskarżenia Wilhelma II Hohenzollerna, byłego Cesarza Niemiec, o najwyższą obrazę moralności międzynarodowej i świętej powagi traktatów.

Zostanie ustanowiony specjalny Trybunał dla osądzenia oskarżonego, który będzie miał zapewnione istotne gwarancje prawa obrony [...]

Trybunał wyda wyrok, kierując się względami na najwyższe zasady polityki międzynarodowej, z troską, aby zapewnić poszanowanie uroczystych umów oraz międzynarodowych zobowiązań, zarówno jak międzynarodowej moralności; oznaczy karę, którą uzna, że powinna być zastosowana [...]”.

<sup>39</sup> *Tamże*, artykuł 228: „Rząd niemiecki przyznaje Mocarstwom sprzymierzonym i stowarzyszonym prawo pociągania przed ich Trybunały wojskowe osób, które zostały oskarżone o dokonanie czynów przeciwnych prawu i zwyczajom wojennym. Kary przewidziane przez ustawy będą zastosowane do osób uznanych za winne [...]”. Artykuł 229: „Winni czynów, popełnionych przeciwko jednemu z Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, będą postawieni przed Trybunały wojskowe tego Mocarstwa”.

<sup>40</sup> J. Galbraith, T. Meron, *dz. cyt.*, s. 16–21.

<sup>41</sup> A. Bouvier, M. Sassòli, *How does law protect in war? Cases, documents, and teaching materials on contemporary practice in international humanitarian law*, International Committee of the Red Cross, Geneva 1999, chapter XIII, *passim*. Również: H. Haug, *Humanity for All: The International Red Cross and Red Crescent Movement*, Henry Dunant Institute / Paul Haupt Publishers, Berne – Stuttgart – Vienna 1993, *passim*.

<sup>42</sup> Wobec 192 państw członkowskich ONZ (jako ostatnia w 2006 roku przystąpiła Czarnogóra), jak informuje Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, aż 194 państwa są stronami konwencji genewskich z 1949 roku, a 168 i 166 państwa to odpowiednio strony dwóch Protokołów dodatkowych do tych konwencji.

tkniętych skutkami konfliktu zbrojnego. Szczególne trudności przysparza ochrona praw osób najbardziej bezradnych w takiej sytuacji — dzieci, kobiet czy uchodźców. Właśnie ochrona tej pierwszej kategorii osób (dzieci) była 22 października 2009 roku przedmiotem „debaty harwardzkiej” — na powołanym w 2008 roku forum spotkań specjalistów z całego świata, zajmujących się problematyką międzynarodowego prawa humanitarnego. W artykule analizuję najważniejsze problemy z tej dyskusji (opinie przytaczane bez szczegółowych adnotacji bibliograficznych zostały sformułowane przez jej uczestników).

## **Polityczne trudności związane z ustanowieniem mechanizmów kontroli**

Zakres podmiotowy obowiązywania Konwencji Genewskich i Haskich obejmuje uczestników konfliktu zbrojnego narodowości państwa-strony konwencji lub osoby uczestniczące w konflikcie na terytorium państwa będącego stroną takich traktatów. Naruszenia norm MPH mogą wynikać zarówno ze złej woli uczestników konfliktu zbrojnego, jak i niedostatecznej świadomości prawnej; ten ostatni problem jest szczególnie istotny w państwach o niskim dostępie do edukacji, w których ma miejsce większość współczesnych konfliktów zbrojnych.

Zarówno jednak dla dostosowania prawa do warunków konfliktu (np. ustanowienie wyłączeń humanitarnych obejmujących możliwość importu w region konfliktu żywności, leków i sprzętu medycznego), jak i dla podjęcia działań zmierzających do przymusowej realizacji prawa humanitarnego niezbędna jest efektywna kontrola implementacji MPH. Trudności w tym zakresie dostrzegalne są niemal na każdym etapie: począwszy od możliwości nawiązania współpracy z ofiarami konfliktów, a w rezultacie gromadzenia wiarygodnych informacji, poprzez koordynację działań zainteresowanych instytucji krajowych, międzyrządowych organizacji (regionalnych i uniwersalnych) oraz organizacji pozarządowych działających w danym obszarze, dalej przez funkcjonowanie kanałów przekazywania informacji z teatru działań zbrojnych do decydentów politycznych, aż po — co przynajmniej w praktyce Organizacji Narodów Zjednoczonych rodzi wielkie trudności — uwzględnianie przez decydentów konkluzji z raportów.



Właśnie konstatacja zależności między dostępem do informacji a skutecznością prawa oraz troska o sytuację dzieci skłoniła Zgromadzenie Ogólne ONZ do wystosowania apelu o przyjęcie odpowiednich rozwiązań instytucjonalnych w tym zakresie. Zgromadzenie Ogólne konsekwentnie przejawia zainteresowanie kwestią ochrony dzieci w konfliktach zbrojnych<sup>43</sup>. W 1993 roku Komitet Praw Dziecka wystosował do państw-stron Konwencji o prawach dziecka apel o podjęcie kroków celem uniemożliwienia wstępowania do sił zbrojnych osób poniżej 18. roku życia<sup>44</sup> oraz wyraził zaniepokojenie oddziaływaniem konfliktów zbrojnych na tę grupę, w szczególności na efektywność udzielanej jej pomocy humanitarnej<sup>45</sup>. Podobne rekomendacje wystosowała również Komisja Praw Człowieka<sup>46</sup>. Uczestnicy Światowej konferencji o prawach człowieka w 1993 roku zalecili Sekretarzowi Generalnemu ONZ przygotowanie raportu nt. możliwości podniesienia poziomu ochrony prawnej dzieci w konfliktach zbrojnych<sup>47</sup>. Do apelu do Sekretarza Generalnego

---

<sup>43</sup> Warto w szczególności wskazać Deklarację o Ochronie Kobiet i Dzieci w Sytuacji Stanu Wyjątkowego i Konfliktu Zbrojnego proklamowaną mocą Rezolucji ZO ONZ 3318 (XXIX) z 14 grudnia 1974 roku i Konwencję o prawach dziecka przyjętą przez ONZ mocą Rezolucji ZO ONZ 44/25 z 20 listopada 1989 roku.

<sup>44</sup> Committee on the Rights of the Child, Third session, Concluding observations of the Committee on the Rights of the Child: Sweden. 18/02/93, CRC/C/15/Add.2. (Concluding Observations/Comments), par. 11: „With respect to the definition of the child, the Committee recommends that the State party consider an approach which is more coherent and more closely reflects the general principles and the provisions of the Convention. In recognition of the spirit of article 38 of the Convention, steps might be taken to close the gap in the law which at present allows for the possibility of conscripting children under the age of 18 into the armed forces. The Committee suggests that the Government should reassess the effectiveness of present regulations regarding the exploitation of children in pornographic materials”.

<sup>45</sup> Committee on the Rights of the Child, Third session, Concluding observations of the Committee on the Rights of the Child: Sudan. 18/02/93, CRC/C/15/Add.6. (Concluding Observations/Comments), par. 9: „The Committee expresses concern as to the effects of armed conflict on children, including the provision of humanitarian assistance and relief and protection of children in situations of armed conflict. In emergency situations, all parties involved should do their utmost to facilitate humanitarian assistance to protect the lives of children”.

<sup>46</sup> Rezolucja 1993/83 z 10 marca 1993 roku.

<sup>47</sup> *Report of the World Conference on Human Rights*, Report of the Secretary-General, 13 października 1993 roku, A/CONF.157/24 (Part I), part II, par. 50: „The World Conference on Human Rights strongly supports the proposal that the Secretary-General initiate a study into means of improving the protection of children in armed conflicts. Humanitarian norms should be implemented and measures taken in order to protect and facilitate assistance to children in war zones. Measures should include protection for children against indiscriminate use of all weapons of war, especially anti-personnel mines. The need for aftercare and rehabilitation of children traumatized by war must be addressed urgently. The Conference calls on the Committee on the Rights of the Child to study the question of raising the minimum age of recruitment into armed forces”.

przyłączyło się Zgromadzenie Ogólne<sup>48</sup>. Ostatecznie ONZ wyznaczył niezależną ekspertkę, Graça Machel, której polecono opracowanie raportu na temat sytuacji dzieci w konfliktach zbrojnych; Raport opublikowano w 1996 roku<sup>49</sup>. Główną jego konkluzją było wezwanie państw do ochrony praw dzieci, w szczególności wystosowano apel o powołanie stosownego organu monitorującego, którego zadaniem byłoby nagłaśnianie przypadków pogwałcenia praw dzieci<sup>50</sup>. Wprawdzie Zgromadzenie Ogólne kontynuowało apele do państw o przestrzeganie praw dzieci<sup>51</sup>, jednak pomijając powołanie w 1997 roku przez Sekretarza Generalnego Specjalnego Przedstawiciela ds. Dzieci w konflikcie zbrojnym<sup>52</sup> nie podjęto początkowo innych działań praktycznych<sup>53</sup>.

---

<sup>48</sup> Rezolucja ZO ONZ 48/157 z 20 grudnia 1993 roku, par. 5, 7, 9.

<sup>49</sup> Impact of Armed Conflict on Children. Report of the expert of the Secretary-General, Ms. Graça Machel, submitted pursuant to General Assembly resolution 48/157, 26 sierpnia 1996 roku, UN Doc. A/51/306 Add.1. W 2001 roku Zgromadzenie Ogólne przyjęło przegląd Raportu Machel (UN Doc. A/55/749 z 26 stycznia 2001 roku). W 2006 roku Specjalny Przedstawiciel Sekretarza Generalnego ds. Dzieci w konflikcie zbrojnym (patrz poniżej) zaproponował opracowanie kolejnej edycji w związku z upływającą dziesiątą rocznicą publikacji pierwszego Raportu Machel; raport ten przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne rok później (UN Doc. A/62/228 z 13 sierpnia 2007 roku, *Report of the Special Representative of the Secretary-General for Children and Armed Conflict including the Machel Review*). Szerzej: United Nations Children's Fund, *Machel Study 10-Year Strategic Review: Children and Conflict in a Changing World*, [http://www.humansecuritygateway.info/documents/UNICEF\\_ChildrenArmedConflict\\_ChangingWorld.pdf](http://www.humansecuritygateway.info/documents/UNICEF_ChildrenArmedConflict_ChangingWorld.pdf). (1.07.2011).

<sup>50</sup> *Tamże*, par. 314: „The report has shown how all rights to which children are entitled are consistently abused during armed conflict. Throwing a spotlight on such abuses is one small step towards addressing them. Exposure challenges perpetrators to face up to their actions and reminds defenders of children's rights of the enormity of the task ahead”; par. 317: „Above all else, the present report is a call to action. It is unconscionable that we so clearly and consistently see children's rights attacked and that we fail to defend them. It is unforgivable that children are assaulted, violated, murdered and yet our conscience is not revolted nor our sense of dignity challenged. This represents a fundamental crisis of our civilization”.

<sup>51</sup> Zob. np. rezolucje ZO ONZ: 50/153 z 21 grudnia 1995 roku, 1996/85 z 24 kwietnia 1996 roku czy 51/77 z 20 lutego 1997 roku (par. 10–39).

<sup>52</sup> W latach 1997–2006 funkcję tę pełnił Olara A. Otunnu, którego zastąpiła obecnie urzędująca Radhika Coomaraswamy.

<sup>53</sup> Warto natomiast pamiętać, że wcielanie lub werbowanie dzieci poniżej 15. roku życia do narodowych sił zbrojnych lub faktyczne używanie ich w działaniach zbrojnych zostało uznane na podstawie Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego art. 8, ust. 2, par. b, pkt xxvi oraz ust. 2, par. e, pkt VII za zbrodnie wojenną (Dz. U. z dnia 9 maja 2003 roku nr 78 poz. 708); podobnie Konwencja nr 182 Międzynarodowej Organizacji Pracy z 17 czerwca 1999 dotycząca zakazu i natychmiastowych działań na rzecz eliminowania najgorszych form pracy dzieci, art. 3 (a) w zw. z art. 2 zakazuje przymusowego lub obowiązkowego rekrutowania osób poniżej 18. roku życia do udziału w konflikcie zbrojnym (Dz. U. z dnia 18 czerwca 2004 roku nr 139, poz. 1474).

Zapowiedzą zmiany klimatu politycznego było przyjęcie w 2000 roku Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka, dotyczącego włączania dzieci w konflikt zbrojny<sup>54</sup>.

## **Mechanizm monitoringu i raportowania, Grupa robocza ds. dzieci w sytuacji konfliktu zbrojnego**

Przełom nastąpił dopiero w 2005 roku, kiedy to Rada Bezpieczeństwa ONZ powołała Mechanizm monitoringu i raportowania (dalej: MMR) oraz Grupę roboczą ds. dzieci w sytuacji konfliktu zbrojnego (dalej: Grupa)<sup>55</sup>. Wziąwszy pod uwagę czas, który upłynął od wezwania do instytucjonalizacji działań na rzecz ochrony praw dziecka w konflikcie zbrojnym w Raporcie Machel, dostrzegalny jest dysonans między powszechnie deklarowanymi wartościami a brakiem politycznej woli ich realizacji.

Celem działania powołanych ciał jest gromadzenie na podstawie wiarygodnych źródeł, szczegółowych informacji na temat przypadków poważnego pogwałcenia praw dzieci w związku z konfliktem zbrojnym oraz formułowanie rekomendacji dla Rady Bezpieczeństwa dotyczą-

---

<sup>54</sup> Artykuł 1: „Państwa-Strony podejmują wszystkie możliwe środki dla zapewnienia, by członkowie ich sił zbrojnych, którzy nie osiągnęli wieku osiemnastu lat, nie brali bezpośredniego udziału w działaniach wojennych”. Artykuł 2: „Państwa-Strony zapewniają, by osoby, które nie osiągnęły wieku osiemnastu lat, nie podlegały obowiązkowemu rekrutowaniu do ich sił zbrojnych”. Artykuł 4(1): „Grupy zbrojne, które są odrębne od sił zbrojnych państwa, nie powinny, w żadnych okolicznościach, rekrutować lub wykorzystywać w działaniach wojennych osób w wieku poniżej osiemnastu lat”. Przyborowska-Klimeczak, *Prawo Międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, Verba, Lublin 2001, s. 232–237.

<sup>55</sup> Rada Bezpieczeństwa podjęła zagadnienie ochrony praw dzieci w konfliktach w Rezolucji 1261 (1999) z 25 sierpnia 1999 roku, zwracając się do SG ONZ o uwzględnienie problemu w przedkładanych raportach; następnie także w Rezolucjach 1314 (2000) z 11 sierpnia 2000 roku, 1379 (2001) z 20 sierpnia 2001 roku oraz 1460 (2003) z 30 stycznia 2003 roku. W Rezolucji 1539 (2004) z 22 kwietnia 2004 roku Rada wezwała Sekretarza do opracowania stałych mechanizmów monitorowania i kontroli. Kwestia ochrony ludności szczególnie narażonej w sytuacji konfliktu zbrojnego podjęta została również w rezolucjach 1308 (2000) w sprawie HIV/AIDS i międzynarodowych operacji pokojowych oraz 1325 (2000) w sprawie kobiet, pokoju i bezpieczeństwa. Wreszcie mocą Rezolucji 1612 (2005) z 26 lipca 2005 roku Rada Bezpieczeństwa wyraziła swoje niezadowolenie z braku postępów w zakresie implementacji praw dzieci w konfliktach zbrojnych. Rada ogłosiła zamiar ukrócenia związków pomiędzy nielegalnym obrotem zasobami naturalnymi i innymi, nielegalnym obrotem małą oraz lekką bronią, transgranicznym werbunkiem i porwaniami, które negatywnie oddziałują na sytuację dzieci w konfliktach zbrojnych; Rada wezwała Sekretarza do powołania Mechanizmu (*Tamże*, par. 2). MMR i Grupę roboczą ds. dzieci w sytuacji konfliktu zbrojnego powołano mocą Rezolucji RB ONZ 1612 (2005) z 26 lipca 2005 roku.

cych możliwości poprawy poziomu ochrony prawnej<sup>56</sup>. O ile bowiem od dawna swoje zadania realizują mechanizmy kontroli implementacji prawa międzynarodowego praw człowieka, to brak było instytucji właściwych do kontroli implementacji MPH (ryzyko pogwałceń którego jest zdecydowanie większe) lub ich potencjał pozostawał niewykorzystany (jak w przypadku Międzynarodowej Komisji Humanitarnej ds. ustalania faktów, *International Humanitarian Fact-Finding Commission*, IHFFC<sup>57</sup>).

MMR wypełnia swoje funkcje (monitorowanie, raportowanie i reakcja na przypadki poważnego pogwałcenia praw dzieci<sup>58</sup>) przy współpracy z ONZ i rządami państw oraz podmiotami społecznymi (*civil society actors*)<sup>59</sup>. Początkowo mandat MMR obejmował zbieranie informacji dotyczących rekrutacji lub wykorzystywania osób poniżej 18. roku życia (dalej: dzieci; RB ONZ powtórzyła rozwiązanie z Konwencji o prawach

---

<sup>56</sup> Rezolucja RB ONZ 1612 (2005), par. 2(a): „[...] the mechanism is to collect and provide timely, objective, accurate and reliable information on the recruitment and use of child soldiers in violation of applicable international law and on other violations and abuses committed against children affected by armed conflict, and the mechanism will report to the working group [...]” oraz par. 8: „[...] a working group of the Security Council consisting of all members of the Council to review the reports of the mechanism [...] to review progress in the development and implementation of the action plans [...] and to consider other relevant information presented to it; [...] the working group shall:

Make recommendations to the Council on possible measures to promote the protection of children affected by armed conflict, including through recommendations on appropriate mandates for peacekeeping missions and recommendations with respect to the parties of the conflict;

Address requests, as appropriate, to other bodies within the United Nations system for action to support implementation of this resolution in accordance with their respective mandates”.

<sup>57</sup> Mimo że Komisję powołano w 1977 roku, proces zbierania niezbędnych do jej ukonstytuowania 20 deklaracji uznania, na zasadzie wzajemności, kompetencji Komisji do badania zarzutów bez szczególnego porozumienia (Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 roku, dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych [protokół I], art. 90, ust. 2, pkt a w zw. z ust. 1, pkt b, Dz. U. z 1992 roku, nr 41, poz. 175, załącznik) trwał 14 lat. Niezależnie nawet od istotnych ograniczeń samego mandatu przedmiotowego Komisji — do konfliktów zbrojnych międzynarodowych oraz do norm zawartych w konwencjach genewskich i ich załącznikach — w kolejnych latach nie przekonała ona państw do szerszej współpracy. Szerzej: F. Kalshoven, *The International Humanitarian Fact-Finding Commission: A Sleeping Beauty?*, *Humanitäres Völkerrecht — Informationsschriften* vol. 4, 2002, s. 213–216 (artykuł dostępny na stronie MKCK: [http://www.icrc.org/Web/Eng/siteeng.nsf/htmlall/5TLESB/\\$File/Frits%20Kalshoven%202.pdf](http://www.icrc.org/Web/Eng/siteeng.nsf/htmlall/5TLESB/$File/Frits%20Kalshoven%202.pdf), 1.07.2011); również: L. Condorelli, *The International Humanitarian Fact-Finding Commission: an obsolete tool or a useful measure to implement international humanitarian law?*, „*International Review of the Red Cross*”, No. 842, s. 393–406.

<sup>58</sup> G. McHugh, *Strengthening Protection of Children Through Accountability: The role of the UN Security Council in holding to account persistent violators of children's rights and protections in situations of armed conflict*, „*Conflict Dynamics International*”, March 2009.

<sup>59</sup> Rezolucja RB ONZ 1612 (2005), par. 2 (b).

dziecka) w konfliktach zbrojnych<sup>60</sup>. Jednocześnie Rada Bezpieczeństwa podkreśliła, że implementacja MMR przez Sekretarza Generalnego ma miejsce wyłącznie w kontekście i dla celów ochrony dzieci w konfliktach zbrojnych i jako taka pozostaje bez wpływu na ewentualną decyzję tej pierwszej o uwzględnieniu badanych sytuacji w planie prac Rady<sup>61</sup>.

Jak podkreśliła Lara Scott, specjalistka UNICEF ds. ochrony dzieci, a za nią inni uczestnicy debaty, celem i uzasadnieniem powołania MMR jest zatem zmiana metod działania stosownie do przedstawianych rekomendacji, a nie samo zbieranie informacji.

Struktura MMR składa się z narodowych grup roboczych, kierowanych przez przedstawicieli ONZ w danym kraju. W ich skład wchodzi przede wszystkim siły ONZ oraz organizacje pozarządowe. W październiku 2009 roku funkcje MMR wypełniało 14 grup narodowych<sup>62</sup>. Początkowo członkami grup roboczych były: agendy ONZ (UNHCHR, UNICEF, UNHCR), organizacje pozarządowe (Save the Children Norway, Save the Children US), instytucje narodowe (Advocacy Forum, CWIN, Jagaran Media Center oraz Partnership for Protecting Children in Armed Conflict) oraz jako obserwator – OCHA. Prace MMR koordynuje Specjalny Przedstawiciel SG ds. Dzieci w Konflikcie Zbrojnym przy współpracy z narodowymi siłami ONZ; w sprawach technicznych Przedstawiciel współpracuje z Komitetem Kierowniczym (*Steering Committee*), w skład którego wchodzi również agendy ONZ oraz UNICEF.

Przy wykonywaniu zadań grupy robocze MMR postępują według wskazówek Specjalnego Przedstawiciela SG ds. Dzieci w Konflikcie Zbrojnym obejmujących zasady: ochrony interesu dzieci, bezstronności, ochrony źródeł informacji, bezpieczeństwa informatorów i osób zbierających informacje, szczegółowości i wiarygodności informacji<sup>63</sup>.

---

<sup>60</sup> *Tamże*, par. 3 w zw. z załącznikami I i II do Raportu Sekretarza Generalnego *Children and armed conflict* (UN Doc. A/59/695-S/2005/72).

<sup>61</sup> *Tamże*, par. 4.

<sup>62</sup> Grupy działają w następujących państwach: Afganistan, Burundi, Czad, Demokratyczna Republika Konga, Filipiny, Irak, Kolumbia, Myanmar (Birma), Nepal, Republika Środkowej Afryki, Somalia, Sri Lanka, Uganda, Wybrzeże Kości Słoniowej.

<sup>63</sup> *Guidance note from SRSG on Children and Armed Conflict*, 7 października 2005 roku. Szerzej: *dz. cyt.*, Child Protection and the UNSC Res. 1612 Task Force Monitoring and Reporting Mechanism – TF MRM Term of Reference, s. 2.

MMR zbiera jedynie informacje dotyczące przypadków pogwałcenia norm MPH stanowiących podstawę odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej sprawców.

Specyficzne cele działania MMR obejmują: dokumentowanie przypadków i prawidłowości poważnego pogwałcenia praw dzieci, inicjowanie właściwej reakcji — w szczególności postępowania zmierzającego do realizacji odpowiedzialności prawnej sprawców, ograniczenie przypadków bezkarności za dokonane naruszenia, prewencja oraz włączanie w proces społeczności lokalnej<sup>64</sup>. Dyrektorka Watchlist on Children and Armed Conflict, Julia Freedson, zwróciła szczególną uwagę na dwa cele, których realizacja jest niezbędna dla podniesienia efektywności prawa, tj. prowadzenie pełnej dokumentacji przypadków naruszenia praw dzieci (umożliwiającej wskazanie prawidłowości, a w konsekwencji modyfikację strategii działania w konfliktach zbrojnych) oraz nawiązanie współpracy ze społecznościami lokalnymi. Szczególnie ta ostatnia kwestia stanowi wyzwanie dla ONZ, zwyczajowo nieufnej wobec źródeł informacji spoza Organizacji. Potrzeba nawiązania dialogu z instytucjami lokalnymi wynika z ograniczenia lub braku dostępu funkcjonariuszy Organizacji do niektórych rejonów konfliktu. Zdaniem Kathleen Hunt, przedstawicielki ONZ przy CARE International, brak zaufania do funkcjonariuszy organizacji międzynarodowych ma szczególne znaczenie w kontaktach z ofiarami przemocy seksualnej<sup>65</sup> — często poddane ostracyzmowi ze strony własnej wspólnoty, boją się informować o doznanej krzywdzie, co prowadzi do błędnego przekonania społeczności międzynarodowej o braku zasługujących na uwagę problemów, a w rezultacie pozbawia ofiary szans na otrzymanie niezbędnej pomocy. Również ofiary, aby skłonne były do dalszej współpracy, muszą mieć świadomość, że przyniesie ona wymierne korzyści, a informacje nie są zbierane jedynie dla celów

---

<sup>64</sup> Szerzej nt. niezbędności zaangażowania w ochronę dzieci społeczności lokalnej: D. Sbardella, *Save the Children*, „Humanitarian Exchange Magazine”, Issue 44, September 2009.

<sup>65</sup> Kwestia przemocy seksualnej, której ofiarami są nie tylko dzieci, była przedmiotem Rezolucji RB ONZ 1820 (2008) i 1888 (2009). Jak jednak zwróciły uwagę Freedson i Hunt, jest to jeden z obszarów, w których ochrona praw dzieci wymaga szczególnego podejścia; o ile w dyskusji nad przestępstwami na tle seksualnym uwaga zazwyczaj koncentruje się na kobietach, to w przypadku dzieci być może nawet ważniejszym problemem — bo nieświadomym społeczności międzynarodowej, a charakteryzującym się większym jeszcze wstydem i ostracyzmem wobec ofiar — jest przemoc w stosunku do chłopców.

statystycznych. Dlatego też dla możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności prawnej sprawców przemocy oraz skutecznej ochrony praw dzieci niezbędny jest bezpośredni kontakt z tymi ostatnimi, a nie poprzestawanie na świadectwach pośrednich. Celem zarówno możliwie bliskiego dotarcia do ofiar, jak również efektywnej kontroli informacji napływających z terenu struktura narodowych grup roboczych obejmuje sieć punktów kontaktowych (*focal points*), pełniących obie te funkcje.

Do kompetencji Grupy, obok kontroli raportów MMR, należy kontrola – w oczach Rady niezadowolających – przygotowywania i realizacji narodowych planów przeciwdziałania rekrutacji i wykorzystaniu dzieci w konfliktach zbrojnych, zgodnie z wcześniejszą Rezolucją, oraz badanie wszelkich innych istotnych dostarczonych Grupie informacji<sup>66</sup>. Ponadto Grupa rekomenduje Radzie możliwości podniesienia poziomu bezpieczeństwa prawnego dzieci, dotyczące w szczególności mandatów misji pokojowych oraz zaleceń dla stron konfliktów. Grupa zwraca się też do pozostałych ciał Systemu Narodów Zjednoczonych o pomoc w działaniach implementacyjnych w zakresie ich kompetencji. Grupa umożliwia dialog pomiędzy terenowymi grupami MMR a Radą Bezpieczeństwa.

W tym kontekście należy zauważyć, że ochrona dzieci przedstawia na tle ochrony pozostałych beneficjentów międzynarodowego prawa humanitarnego cechy szczególne. Z jednej strony dzieci, zależne w życiu codziennym od najbliższej rodziny i społeczności, w razie ich utraty oraz zniszczenia wskutek konfliktu zbrojnego podstawowej infrastruktury są najbardziej bezradne, a w rezultacie stanowią najliczniejszą grupę ofiar. Są one również szczególnie zagrożone agresją seksualną. Z drugiej strony grupa ta nie jest z punktu widzenia prawa homogeniczna – obok dzieci będących biernymi świadkami wydarzeń część w różnym stopniu współpracuje z siłami zbrojnymi i grupami walczącymi, począwszy od poszukiwania schronienia i żywności przez uczestnictwo w czynnościach codziennych, takich jak gotowanie czy roznoszenie przesyłek, aż po bezpośredni udział w walkach. Rodzi to trudności przy próbie określenia momentu przejścia poszczególnych dzieci

---

<sup>66</sup> Rezolucja RB ONZ 1534 (2004), par. 5 (a). Według Lary Scott do października 2009 roku Grupa otrzymała 29 raportów narodowych oraz przedstawiła 23 zbiory konkluzji.

z kategorii objętej specjalną ochroną prawną do grupy mogącej być celem ataków zgodnych z MPH.

Szczególne znaczenie w ochronie dzieci w konflikcie zbrojnym ma dostęp do edukacji<sup>67</sup>. O ile absencja szkolna – w przeciwieństwie do braku dostępu do wody, żywności czy schronienia<sup>68</sup> – zazwyczaj nie stanowi bezpośredniej przyczyny śmierci, to nie sposób bagatelizować korelacji pomiędzy poziomem edukacji a szansami dzieci na przetrwanie w sytuacji konfliktu. Niezależnie od jego wpływu na rozwój społeczny i poznawczy dziecka w długim okresie, poziom wykształcenia bezpośrednio kształtuje jego wytrzymałość fizyczną i psychiczną. Edukacja wpływa na cechy indywidualne, od których zależą szanse na przeżycie; należą do nich: zdolności poznawcze (w tym informacje ogólne, zdolność komunikacji, realistyczne planowanie), pozytywna samoocena, pewność siebie i samokontrola, zdolność rozwiązywania problemów (myślenie strategiczne), rozumienie pojęcia życia ludzkiego. Niestety świadomość znaczenia edukacji jako elementu ochrony ofiar konfliktów zbrojnych jest wciąż bardzo ograniczona.

Początkowo MMR zbierał informacje i formułował rekomendacje dotyczące możliwości dalszego działania w związku z doniesieniami o werbunku i służbie dzieci żołnierzy w konflikcie zbrojnym, choć już w 2006 roku Rada Bezpieczeństwa świadoma była, iż mandat zdefiniowano zbyt wąsko<sup>69</sup>. Dlatego od 2009 roku mandat MMR i Grupy obejmuje również działania w związku z doniesieniami o zabójstwach, oka-

---

<sup>67</sup> Problem ten sygnalizowała już Machel w pierwszym raporcie (w 1996 roku). Szerzej: S. Nicolai, C. Triplehorn, *The role of education in protecting children in conflict*, "Humanitarian Practice Network", Issue No. 24, March 2003.

<sup>68</sup> Jak pokazuje praktyka, również ochrona zdrowia dzieci w konflikcie zbrojnym natrafia na specyficzne trudności; m.in. dzieci są szczególnie podatne na infekcje. A. Zwi, N. Grove, *Researching with children in conflict-affected settings*, "Humanitarian Exchange Magazine", Issue 34, July 2006.

<sup>69</sup> Security Council Press Release, 25 lipca 2006 roku (SC/8784), Security Council Reiterates Commitment to Address Impact of Armed Conflict on Children, Determination to Implement Landmark 2005 Resolution 1612: „The Council underscored the importance of a sustained investment in development, especially in health, education and skills training, to secure the successful reintegration of children into their communities and prevent re-recruitment. The specific situation of girls exploited by armed forces and groups must be recognized and adequately addressed [...]. Indeed, the killing and maiming of children, abductions, attacks on schools and hospitals, sexual violence, child recruitment and denial of humanitarian access – the six categories of children's rights violations covered by Council resolution 1612 – continued to be characteristic of many present-day conflicts”. Patrz również: *Presidential Statement*, 24 lipca 2006, S/PRST/2006/33.



leczeniu, gwałtach i innych aktach przemocy wobec dzieci<sup>70</sup>. Przedmiotem zainteresowania Grupy stały się wreszcie przypadki uprowadzeń dzieci, ataków na szkoły i szpitale oraz odmowy dostępu do pomocy humanitarnej<sup>71</sup>. Mimo że w Rezolucji 1539 (2004) wspomniano również o problemie pracy przymusowej i innych formach niewolnictwa dzieci, to problem ten nie jest objęty zakresem corocznego raportu Sekretarza Generalnego dotyczącego dzieci w konflikcie zbrojnym, który wyznacza dalszy program działania MMR<sup>72</sup>.

W rezultacie objęcia zakresem kompetencji owych trudniejszych do wykrycia naruszeń prawa, misja obu ciał uległa skomplikowaniu; jednocześnie zakresy ich kompetencji częściowo pokryły się z kompetencjami innych instytucji ochrony praw człowieka, ponieważ przestępstwa te nie są specyficzne ze względu na ich ofiarę. W tym kontekście szanse na podniesienie efektywności sprawowania funkcji MMR i Grupy upatrywać można w możliwości nawiązania przez nie współpracy z komitetami ONZ ds. kontroli implementacji sankcji Rady Bezpieczeństwa.

Rozszerzeniu zakresu kompetencji przedmiotowych MMR nie towarzyszył natomiast stosowny rozwój jego struktur, co nieuchronnie prowadzi na myśl wcześniejszą praktykę deklaracji poparcia dla wartości będących przedmiotem ochrony MPH bez podejmowania praktycznych działań w tym kierunku. Mimo zwiększenia liczby państw, w których działa MMR, z siedmiu do 14 (Grupa wciąż liczy jedynie 15 członków)

---

<sup>70</sup> Rezolucja RB ONZ 1882 (2009), par. 3. Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście przemoc seksualna, oceniana przez dzieci jako najpoważniejsza zadawana im krzywda, podczas gdy w hierarchii celów Rady Bezpieczeństwa oraz MMR wciąż stanowi ona wyłącznie dopełnienie dla głównego zagrożenia będącego przedmiotem kontroli, tj. werbunku i wykorzystywania dzieci-żołnierzy. K. Barnett, A. Jefferys, *Full of promise: How the UN's Monitoring and Reporting Mechanism can better protect children*, „Humanitarian Practice Network”, Issue 62, Spring 2008, s. 16. W kwietniu 2009 roku Human Rights Watch zwróciła uwagę, że kwestie innych niż werbunek i wykorzystanie dzieci-żołnierzy aktów przemocy wobec dzieci Rada Bezpieczeństwa podejmuje incydentalnie: od początku 2008 roku Sekretarz Generalny przyjął dziewięć raportów krajowych, a Rada Bezpieczeństwa – dziesięć zestawów konkluzji szczegółowych (indywidualnych). Owych 19 dokumentów zawierało 144 rekomendacje dotyczące problemu dzieci-żołnierzy, 18 dotyczących przemocy seksualnej oraz sześć odnośnie do ataków na jednostki edukacyjne; siedem z dokumentów nie zawiera żadnej wzmianki o przemoc seksualnej lub atakach na placówki oświatowe w sytuacji, w odniesieniu do której SG ONZ stwierdził „alarmujący” poziom przemocy seksualnej. Human Rights Watch, *Taking the Next Step: Strengthening the Security Council's Response to Sexual Violence and Attacks on Education in Armed Conflict*, kwiecień 2009. Zob. również doroczny raport: Coalition to Stop the Use of Child Soldiers, *Child Soldiers Global Report*, 2008, <http://www.child-soldiers.org/library/global-reports>. (1.07.2012).

<sup>71</sup> *Tamże*, par. 1.

<sup>72</sup> K. Barnett, A. Jefferys, *dz. cyt.*, s. 3.

nie przyznano dodatkowych środków na koordynację działalności. Właśnie w nieproporcjonalnym do zasobów poszerzeniu zakresu zadań, w tym w braku odpowiedniego zaplecza administracyjnego, Julia Freedson upatruje przyczyn przestojów w obiegu informacji i szczątkowego jedynie wykorzystania instrumentów pozostających do dyspozycji Grupy (m.in. możliwości zwoływania posiedzeń *ad hoc* czy organizacji misji terenowych). Polityczne spory opóźniają przyjęcie konkluzji przez Grupę nawet do sześciu miesięcy.

Dalej Freedson zauważyła, że ograniczenia zasobów ludzkich i finansowych limitują możliwość bezpośredniego pozyskiwania informacji, jak i współpracy z międzynarodowymi i lokalnymi organizacjami pozarządowymi, co wiąże się z kolei z trudnościami w merytorycznej weryfikacji danych zbieranych przez organizacje regionalne. Z kolei ograniczenia budżetowe po stronie organizacji pozarządowych i lokalnych skutkują słabszym niż w przypadku ONZ merytorycznym przygotowaniem funkcjonariuszy, co również nie pozostaje bez wpływu na możliwość prowadzenia dialogu z Radą Bezpieczeństwa.

## **Skuteczność norm MPH**

Wziąwszy pod uwagę pasywność społeczności międzynarodowej w zakresie kontroli implementacji MPH, szansę na poprawę sytuacji dzieci w konfliktach zbrojnych poprzez oddziaływanie na potencjalnych sprawców stwarza szybkie dostosowywanie Mechanizmu do napotykanym trudności. W przeciwnym razie również Rezolucje 1612 (2005) i 1882 (2009) okażą się jedynie wyrazem życzeniowego myślenia. Zdaniem Freedson reakcja społeczności międzynarodowej powinna mieć charakter kompleksowy: poczynawszy od reakcji bezpośredniej (ściganie sprawców naruszeń), przez działania sektorowe (jak pomoc medyczna i edukacja), po – gdzie i kiedy to tylko możliwe – reformę polityczną i sądową<sup>73</sup>.

---

<sup>73</sup> Watchlist dzieli sposoby reakcji ze względu na poziom działania: indywidualny, systemowy i strukturalny (Watchlist, *Monitoring & Reporting Mechanism on Children and Armed Conflict*, styczeń 2009 roku, s. 22–25, <http://www.watchlist.org/reports/pdf/global-v8-web.pdf>, 1.07.2012). Biorąc jednak pod uwagę, że właśnie myślenie życzeniowe i formułowanie zbyt ogólnych celów, bez zapewnienia możliwości ich realizacji, jest jedną z poważniejszych słabości MPH, nieodpowiedzialnym i ryzykownym dla podjętych reform wydaje się równoczesne przedstawianie równie ogólnych inicjatyw obok konkretnych postulatów usprawnienia efektywności mechanizmu.

Zgodzić się można natomiast z postulatem szerszego uwzględniania praw dzieci przy planowaniu sankcji inteligentnych (*smart sanctions*) – zarówno ograniczając możliwość udziału dzieci w walce (embargo na specyficzne rodzaje broni), jak i stosując sankcje przeciwko osobom politycznie odpowiedzialnym za ich werbunek, a przynajmniej posiadającym możliwość oddziaływania na takie osoby<sup>74</sup>. Sankcje inteligentne mogą obejmować środki takie, jak:

- zakaz podróży wobec osób odpowiedzialnych za przypadki naruszenia praw dzieci;
- sankcje finansowe wymierzone w takie osoby – w szczególności zamrożenie aktywów zagranicznych oraz zakaz transferów finansowych;
- embargo na określone dobra i usługi, których są one odbiorcami – służące naruszeniom lub też wygodzie osób (grup) odpowiedzialnych;
- embargo na pomoc techniczną;
- embargo na obrót określonymi surowcami (tu szczególnie istotna jest rola wyłączeń humanitarnych<sup>75</sup>), dochody ze sprzedaży których służą finansowaniu konfliktu zbrojnego<sup>76</sup>;
- wreszcie sankcje wobec państw lub podmiotów trzecich udzielających wsparcia jednostkom (grupom) odpowiedzialnym za naruszenia.

W latach 1999–2009 takie właśnie sankcje inteligentne zostały zastosowane wobec Demokratycznej Republiki Konga, Sudanu oraz Wy-

---

<sup>74</sup> Co ciekawe, wielu badaczy wyrażało przekonanie, że właśnie sankcje inteligentne mogą istotnie przyczynić się do wyższego poziomu respektowania praw dzieci (K. Barnett, A. Jefferys, *dz. cyt.*, s. 9), mimo że sankcje gospodarcze cechują się niską skutecznością jako samoistny instrument oddziaływania na politykę państw (szerzej nt. sankcji inteligentnych np.: K. Elliot, G. Hufbauer, B. Oegg, J. Schott, *Economic Sanctions Reconsidered*, 3rd ed., Peterson Institute, Danvers 2007, s. 138–140 oraz S. Porteous, *Targeted Financial Sanctions*, Le Centre de recherches pour le développement international, [http://www.idrc.ca/fr/ev-124494-201-1-DO\\_TOPIC.html](http://www.idrc.ca/fr/ev-124494-201-1-DO_TOPIC.html), 1.07.2011.

<sup>75</sup> Nt. oceny humanitarnych konsekwencji stosowania sankcji zob.: M. Bessler, R. Garfield, G. McHugh, *Sanctions Assessment Handbook: Assessing the Humanitarian Implications of Sanctions*, Inter-Agency Standing Committee, Geneva – New York 2004.

<sup>76</sup> Np. tzw. Proces z Kimberley służy ograniczeniu możliwości obrotu „krwawymi diamentami” w państwach takich, jak Angola, Demokratyczna Republika Konga, Sierra Leone czy Wybrzeże Kości Słoniowej. Od 1 stycznia 2003 roku handel diamentami nieoszlifowanymi pomiędzy państwami-uczestnikami Procesu odbywa się na podstawie certyfikatu źródła pochodzenia diamentów; <http://www.kimberleyprocess.com/>, 1.07.2011.

brzeża Kości Słoniowej<sup>77</sup>. Również w tym kontekście skuteczniejsza ochrona praw dzieci wymaga poprawy dialogu międzyinstytucjonalnego w ramach i poza systemem Narodów Zjednoczonych. Opracowania wymaga wreszcie procedura wykreślenia z list podmiotów objętych sankcjami, a podejrzewanych uprzednio o rekrutację lub wykorzystywanie dzieci w konfliktach (*delisting procedures*).

Paneliści zgodnie uznali, że efektywność kontroli ochrony praw dzieci w konfliktach zbrojnych, by umożliwić poprawę sytuacji tych ostatnich, wymaga, aby stanowiła ona samoistny, a nawet priorytetowy cel działania mechanizmów monitorowania w miejsce uzupełnienia jedynie funkcji instytucji kontroli specjalizujących się w innych obszarach.

Zbyt wcześnie jest na próbę oceny wyników pracy MMR i Grupy roboczej oraz koordynacji działań z Radą Bezpieczeństwa, choć ogólnie można wyróżnić trzy podstawowe zakresy oddziaływania MMR: (1) rozwój polityk i procesów międzynarodowych, (2) oddziaływanie na postępowanie podmiotów, na których ciąży obowiązek działania zgodnie z MPH, oraz stron konfliktów, (3) zmiana jakości życia dzieci<sup>78</sup>. Wiele już zrobiono — w szczególności powstały niezbędne struktury instytucjonalne i przyjęto zasady operacyjne; wiele pracy jest wciąż niezbędne — przede wszystkim przyjęte muszą zostać szczegółowe strategie działania, a poprawy wymaga sposób współpracy z innymi organizacjami<sup>79</sup>, państwami oraz osobami zainteresowanymi. Rada Bezpieczeństwa powinna również dokonać przeglądu środków pozostających do dyspozycji MMR w przypadkach poważnych naruszeń prawa (tzw. *toolkit*), jako że większość z nich jest nieadekwatna do czynów, jakim mają przeciwdziałać<sup>80</sup>.

---

<sup>77</sup> G. McHugh, *dz. cyt.*, s. 3.

<sup>78</sup> Ponieważ jak dotąd Rada Bezpieczeństwa nie przedstawiła publicznie własnej oceny działalności MMR, próbę taką podjęły NGOs. Jak jednak wskazują autorzy raportu sporządzonego w 2008 roku dla Humanitarian Practice Network część państw, w których MMR pełni swój mandat, zdążyła do-  
tąd przedstawić zaledwie po jednym raporcie z jego działalności. W tym czasie terenowe grupy ro-  
bocze dynamicznie dostosowują się do zastanych warunków, co postawiło autorów wobec problemu  
ograniczonego dostępu do informacji oraz ich częściowej — do tego w nieznanym stopniu — dezak-  
tualizacji. Wreszcie w niektórych przypadkach, na co wskazują osoby, z którymi autorzy przeprowa-  
dzili wywiad, zbyt wcześnie na ocenę skuteczności podjętych działań. K. Barnett, A. Jefferys,  
*dz. cyt.*, s. 2, 9.

<sup>79</sup> Watchlist, *dz. cyt.*, s. 49.

<sup>80</sup> G. McHugh, *dz. cyt.*, s. 35.

Zarówno jednak dla poprawy bezpieczeństwa dzieci w konfliktach zbrojnych, jak i w ogóle dla podniesienia skuteczności międzynarodowego prawa humanitarnego, niezbędna jest informacja: informacje na temat przypadków naruszenia prawa oraz informacje dotyczące jego sprawców i dowody umożliwiające ich karanie.

Wśród zasad stosowania przez ONZ środków przymusu w sposób ograniczający poczucie bezkarności uczestników konfliktu wymienić można<sup>81</sup>:

- dobieranie sankcji stosownie do celu i kontekstu ich stosowania, co zwiększa prawdopodobieństwo realizacji postulowanych przez podmiot stosujący sankcje celów;
- rozłączne traktowanie celów politycznych oraz humanitarnych. W przeciwnym przypadku (łącznego traktowania postulatów respektowania MPH i żądań natury politycznej) uczestnicy konfliktu nie są motywowani do spełnienia tych pierwszych;
- indywidualne określanie adresatów podejmowanych działań (jednostki lub grupy) — szczególnie istotne w sytuacji niepokojów wewnętrznych i zaniku efektywnej władzy politycznej;
- transparentność i gradacja reakcji na przypadki naruszeń;
- nawiązując do głównego wątku artykułu — nie należy formułować gróźb stosowania środków przymusu, jeżeli brak woli politycznej do ich przyjęcia i implementacji;
- zapewnienie spójności działań pomiędzy zaleceniami-wnioskami raportów oraz zasadami stosowania środków odwetowych za naruszenia.

Wreszcie w ramach sygnalizowanej (zarówno przez uczestników debaty harwardzkiej, jak i autorów przywołanych opracowań) potrzeby wzmocnienia dialogu międzyinstytucjonalnego, na szczególną uwagę zasługuje konieczność podjęcia szerszej współpracy z Międzynarodowym Trybunałem Karnym — dotąd ani formalnie, ani praktycznie nie podjętej.

---

<sup>81</sup> Tamże, s. 26–34. Szerzej nt. skuteczności środków przymusowych: M. Menkes, *Effectiveness as a constraint to international trade sanctions legality*, <http://www.etsg.org/ETSG2009/ETSG2009Programme.html>, 1.07.2011.

## Konkluzje

Podsumowując rozważania dotyczące skuteczności międzynarodowego prawa humanitarnego, można zapytać o cel powoływania instytucji na wzór MMR.

Bez wątpienia bezpośrednim, postulowanym skutkiem kontroli jest wykrycie przypadków pogwałcenia praw dzieci, udzielenie pomocy ofiarom i próba pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności prawnej<sup>82</sup>.

W dłuższym okresie działania podejmowane zgodnie z wnioskami reportów MMR i rekomendacjami Grupy roboczej ds. dzieci w sytuacji konfliktu zbrojnego powinny ułatwić ofiarom powrót do normalnego życia po zakończeniu konfliktu — szczególne znaczenie mają w tym obszarze długookresowe działania strategiczne. W pewnym zakresie, mniejszym niż w przypadku międzynarodowych trybunałów karnych, napiętnowanie i ukaranie sprawców pomaga całemu społeczeństwu zamknąć za sobą ten okres i rozliczyć się z historią.

Najważniejsza jednak z punktu widzenia przedmiotowych rozważań jest — trudna, jeżeli w ogóle możliwa do oceny — funkcja prewencyjna mechanizmów kontroli<sup>83</sup>. W tym kontekście powtórzyć należy apele o rozbudowę dialogu instytucjonalnego MMR z innymi instytucjami, a w szczególności z Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Choć żadne z ciał samodzielnie nie zapobiegnie przyszłym aktom bezprawia, to mogą one odegrać istotną rolę w odstraszeniu potencjalnych sprawców. Jak w kontekście zapobiegania przyszłym wojnom w mowie wstępnej podczas procesu norymberskiego stwierdził główny prokurator USA Jackson: „I am too well aware of the weaknesses of juridical action alone to contend that in itself your decision under this Charter can prevent future wars. Judicial action always comes after the event. [...] Personal punishment, to be suffered only in the event the war is lost, will probably not be a sufficient deterrent to be negligible. But the ulti-

---

<sup>82</sup> J. Galbraith, T. Meron, *dz. cyt.*, s. 42–43.

<sup>83</sup> Warto w tym kontekście odnotować dwie kwestie. Po pierwsze, należy pamiętać, że mimo przemian, jakim uległo prawo międzynarodowe w XX wieku, wciąż w znacznym stopniu opiera się ono na zasadzie efektywności (P. M. Dupuy, *Droit international public*, Dalloz, Paris 2006, s. 16–17; A. Cassese, *Diritto internazionale*, il Mulino, Bologna 2006). Po drugie, nie można oceniać charakteru prawa międzynarodowego przez pryzmat wyłącznie jego skuteczności, prowadzi to bowiem do pomieszania pojęć funkcji i istoty prawa (M. Giuliano, *La Comunità Internazionale e il Diritto*, CEDAM, Padova 1950, s. 307–329).

mate step in avoiding periodic wars, which are inevitable in a system of international lawlessness, is to make statesmen responsible to law”<sup>84</sup>.

Mimo krótkiego okresu funkcjonowania MMR zwrócił uwagę państw członkowskich ONZ na wiele istotnych problemów związanych z ochroną prawną dzieci oraz przedstawił stosowne rekomendacje zmierzające do podniesienia bezpieczeństwa tej grupy, wskazując tym samym możliwe kierunki dalszego działania i współpracy międzynarodowej. Kolejny, doskonalszy instrument implementacji norm międzynarodowego prawa humanitarnego stanowi zarówno szansę — dla ofiar konfliktów zbrojnych — jak i wyzwanie dla społeczności międzynarodowej, ponieważ jak uczą dotychczasowe doświadczenia, deklaracje uznania zasad prawnych nie zastąpią politycznej woli współpracy umożliwiającej ich wcielenie w życie. Należy zatem żywić nadzieję, że badane w pracy mechanizmy stanowią przejaw nowego klimatu politycznego i zapowiedź przyszłej kooperacji.

---

<sup>84</sup> *Trial of the Major War Criminals before the International Military Tribunal*, Nuremberg, 14 November 1945 – 1 October 1946, vol. 2, s. 153–154. Stenogramy rozmowy dostępne są na stronie [http://www.loc.gov/rr/frd/Military\\_Law/NT\\_major-war-criminals.html](http://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/NT_major-war-criminals.html), 01.07.2011. Fragmenty kroniki filmowej również są powszechnie dostępne, <http://www.youtube.com/watch?v=L50OZSeDXeA>, 1.07.2011.





## **IMPLEMENTACJA KONSEPCJI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA OCHRONĘ**

### **IMPLEMENTATION OF THE RESPONSIBILITY TO PROTECT CONCEPT**

#### Summary

The Responsibility to Protect concept has evolved from the debate about a 'right to intervene' that broke out in 1990s under the influence of events in Rwanda and Bosnia. After the intervention in Kosovo and later controversies over the legitimacy of NATO's actions, Kofi Annan, the then Secretary-General of the United Nations, in his famous address at the General Assembly in 1999 brought into question the fundamental principles. Annan explained that the principles of sovereignty and non-interference offer vital protection to small and weak states, but at the same time emphasized that 'if humanitarian intervention is, indeed, an unacceptable assault on sovereignty, how should we respond to a Rwanda, to a Srebrenica — to gross and systematic violations of human rights that offend every precept of our common humanity?'. The Secretary agreed that no legal principle — state sovereignty in particular — can ever shield crimes against humanity. Of course, armed intervention must always remain the option of last resort, but in the face of such mass murder as genocide it is an option that cannot be automatically relinquished. Gareth Evans and Mohamed Sahnoun founded the International Commission on Intervention and State Sovereignty. After one year the Commission published its '*Responsibility to Protect*' report that was accepted by the Secretary-General on 18 December 2001. Despite the delicacy of the matter, Ban Ki-moon, the Secretary-General of the United Nations, has shown a great determination to promote this issue and to change the words into action. Currently we can observe worldwide deep enthusiasm for the *in statu nascendi* norm, Responsibility to Protect. Resolutions are being adopted, meetings are organized, special institutions and experts are nominated, debates during the meeting of UN bodies are held, and numerous scientific works concerning this issue

are published. Most UN agencies that deal with human rights, development, peace, refugees and humanitarian work are aware that Responsibility to Protect is the idea they have to respect. It is a very dynamically developing concept — its time has just come!

**key words:** The Responsibility to Protect concept, human rights, state sovereignty



Koncepcja odpowiedzialności za ochronę zrodziła się z debaty nad „prawem do interwencji”, która rozgorzała w latach dziewięćdziesiątych XX wieku pod wpływem wydarzeń w Rwandzie i Bośni. Po doświadczeniach interwencji w Kosowie i późniejszych kontrowersjach odnośnie do legitymacji działań NATO<sup>1</sup> ówczesny Sekretarz Generalny Kofi Annan wystąpił w 1999 roku ze swoim słynnym przemówieniem na forum Zgromadzenia Ogólnego, poddając w wątpliwość elementarne zasady stosunków międzynarodowych. Annan wyjaśnił, że suwerenność i zasada nieinterwencji chronią w szczególności sposób małe i słabe państwa, ale podkreślił jednocześnie, że „jeśli humanitarna interwencja jest rzeczywiście niedopuszczalnym atakiem na suwerenność, jak powinniśmy reagować na wydarzenia w Rwandzie, Srebrenicy — na masowe i ciągłe naruszenia praw człowieka, które zaburzają ogólnie przyjęte zasady wspólnego człowieczeństwa?”<sup>2</sup>. Sekretarz przyjął, że żadna zasada, w szczególności zasada suwerenności państwowej, nie powinna być parasolem ochronnym dla zbrodni przeciwko ludzkości. Oczywiście interwencja zbrojna winna zawsze pozostać wyjściem ostatecznym, ale w przypadku takich masowych naruszeń praw człowieka, jak ludobójstwo, nie powinno się takiego wyjścia automatycznie odrzucać<sup>3</sup>. Rząd Kanady podchwycił pomysł i zainicjował powołanie Międzynarodowej Komisji do spraw Interwencji i Suwerenności Państwowej (*International Commission on Intervention and State Sovereignty*, ICISS), której kierownictwo objęli Gareth Evans i Mohamed Sahnoun. W rok później Komisja przedstawiła owoce swojej pracy, proklamując

---

<sup>1</sup> Zob. szerzej: J. Zajadło, *Dylematy humanitarnej interwencji*, Arche, Gdańsk 2007, s. 156 i n.

<sup>2</sup> Raport Sekretarza Generalnego z 2000 roku, *We, the peoples. Millennium report*, <http://www.un.org/millennium/sg/report>, 1.07.2011.

<sup>3</sup> A. J. Bellamy, *Responsibility to Protect*, Polity Press 2009, s. 35.

raport *Responsibility to Protect*<sup>4</sup>, przyjęty przez Sekretarza Generalnego 18 grudnia 2001 roku.

Podstawowym założeniem raportu było rozwiązanie problemu „suwerenność kontra interwencja” poprzez przesunięcie ciężaru debaty z „interwencji” na „odpowiedzialność” i tym samym wprowadzenie innowacyjnej koncepcji suwerenności państwowej: suwerenność nie jako kontrola, ale suwerenność jako odpowiedzialność. Dotychczasowe filary stosunków międzynarodowych oparte na założeniach westfalskich, czyli zasada terytorialności i nieinterwencji, mają zostać uzupełnione o odpowiedzialność państw za ochronę ludności żyjącej w ramach ich jurysdykcji oraz odpowiedzialność za ludność spoczywającą na barkach społeczności międzynarodowej<sup>5</sup>.

Najważniejsze założenie raportu jest następujące: w pierwszym rzędzie na odpowiedzialność za ludność spoczywa na państwach i są one zobowiązane chronić ją przez zbrodniami. Dopiero w sytuacji gdy państwo nie może lub nie chce wywiązać się z obowiązku, odpowiedzialność spada na społeczność międzynarodową. Koncepcja *Responsibility to Protect* (R2P) opiera się na trzech filarach: odpowiedzialności za prewencję (*responsibility to prevent*), odpowiedzialności za działanie (*responsibility to react*) oraz odpowiedzialności za odbudowę (*responsibility to rebuild*). Oczywiście użycie siły powinno być ostatnim z możliwych kroków podejmowanych według zasad określonych w raporcie. Zgodnie z tymi zasadami kryteria uzasadniające użycie siły sprowadzają się do: słusznej przyczyny (*just cause*), ostateczności środków siłowych (*last resort*), proporcjonalności użytych środków (*proportional means*), prawdopodobieństwa pozytywnego skutku (*reasonable prospect*), słuszności intencji (*right intension*) i podmiotu uprawnionego do podjęcia decyzji o interwencji (*right authority*)<sup>6</sup>.

We wrześniu 2005 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ bardzo żywo (bo nie bez kontrowersji), a finalnie nadzwyczaj entuzjastycznie zareagowało na paragrafy 138 i 139 Dokumentu Końcowego Szczytu Światowego<sup>7</sup>, które stanowiły o indywidualnej i kolektywnej odpowiedzial-

---

<sup>4</sup> Report of the International Commission on Intervention and State Sovereignty, dostępny na <http://responsibilitytoprotect.org/ICISS%20Report.pdf>, 1.07.2011.

<sup>5</sup> G. Evans, *The responsibility to protect. Ending Mass Atrocity Crimes Once and For All*, Brookings Institution Press 2008, s. 39 i n.

<sup>6</sup> J. Zajadło, *dz. cyt.*, s. 31.

<sup>7</sup> 2005 WORLD SUMMIT OUTCOME dostępny na: <http://www.un.org/summit2005/documents.html>,

ności za ochronę ludności przed ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi i zbrodniami przeciwko ludzkości. Ta deklaracja została stosunkowo szybko potwierdzona przez Radę Bezpieczeństwa (w rezolucji 1674<sup>8</sup> z kwietnia 2006 roku) i była postrzegana przez wielu specjalistów jako wielki krok w kierunku powstania nowej normy prawa międzynarodowego: *Responsibility to Protect* (R2P).

Pomimo delikatności materii Sekretarz Generalny ONZ Ban Ki-Moon wykazał ogromną determinację w promowaniu sprawy — chcąc jak najszybciej słowa zmienić w czyn<sup>9</sup>. Podejmując kroki mające na celu włączenie R2P w system ONZ i usprawnienie jej, Sekretarz Generalny mianował w lutym 2008 roku profesora Edwarda Lucka Specjalnym Doradcą ds. R2P. Wybór ten miał na celu zbudowanie konsensusu dla tworzącej się normy<sup>10</sup>. Rolą Doradcy są przede wszystkim konsultacje z państwami członkowskimi i poszerzenie kompetencji systemu ONZ o koncepcyjne, instytucjonalne i polityczne możliwości wdrożenia R2P, a wszystko to przy współpracy ze Specjalnym Doradcą ds. zapobiegania zbrodniom ludobójstwa Francisem Dengiem.

Paragrafy 138 i 139 określają odpowiedzialność pojedynczych państw za ochronę własnych obywateli przed ludobójstwem, zbrodniami przeciwko ludzkości, zbrodniami wojennymi oraz czystkami etnicznymi. Jednomyślnie państwa członkowskie przyjęły także, że społeczność międzynarodowa powinna wspierać państwa w wypełnianiu ich obowiązków, a w ostateczności — gdy państwo otwarcie zawodzi w ochronie przez wspomnianymi zbrodniami — należy podjąć wspólną akcję w odpowiedzi, ale stanowczy sposób, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Pomimo jednomyślnego przyjęcia R2P była źródłem sporów pomiędzy państwami członkowskimi przed, podczas, jak również po zakończeniu negocjacji w ramach szczytu światowego z 2005 roku. Przez te kilka lat od zakończenia owego spotkania koncepcja *Responsibility to Protect* była kilkakrotnie przywoływana przy okazji kryzysów takich, jak

---

1.07.2011.

<sup>8</sup> U.N.-Doc. S/RES/1674.

<sup>9</sup> Tak Sekretarz Generalny apelował podczas wystąpienia w Parlamencie w stolicy Rwandy, Kigali. Przemówienie dostępne na: [http://www.un.org/apps/news/infocus/sgspeeches/statments\\_full.asp?statID=179](http://www.un.org/apps/news/infocus/sgspeeches/statments_full.asp?statID=179), 1.07.2011.

<sup>10</sup> E. Strauss, *The Emperor's New Clothes. The United Nations and the implementation of the responsibility to protect*, Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden 2009, s. 59.

ataki na cywilów w Darfurze<sup>11</sup>, przedwyborcze akty przemocy w Zimbabwie oraz katastrofa humanitarna wywołana cyklonem w Birmie<sup>12</sup>. Nowym przykładem konfliktu wymagającego działania zgodnie z R2P był kryzys w Kenii<sup>13</sup>. Natomiast kontrowersyjne było odwołanie się do tej koncepcji przy okazji interwencji wojsk rosyjskich przeciwko Gruzji w 2008 roku<sup>14</sup>.

Istotnym jest, że Dokument Końcowy Szczytu z 2005 roku (w szczególności paragrafy popierające *Responsibility to Protect*) ma niejednoznaczny status w prawie międzynarodowym, będąc jedynie deklaracją pozostającą w sferze obietnic oraz propozycji reform i zobowiązań do dalszego usprawniania działalności ONZ. Pomimo dość ogólnikowych sformułowań nie należy mu jednak odmawiać doniosłości i szansy na skuteczną reformę systemu ONZ. Dodatkowo tekst dokumentu uzgodniony przez państwa członkowskie zawężył w znacznym stopniu pierwotne znaczenie odpowiedzialności za ochronę i charakter, jakie nadał jej Raport Komisji ICISS.

Po pierwsze, Komisja ICISS wraz z Sekretarzem Generalnym mówiła o szerokim zastosowaniu tej koncepcji, natomiast Dokument Końcowy Szczytu wyraźnie zawężył ją do ONZ, a w szczególności uzależnia jej zastosowanie od wyłącznej decyzji Rady Bezpieczeństwa (w ramach jej kompetencji wynikających z Rozdziału VI i VII Karty).

Po drugie, podczas gdy Komisja ICISS objęła zasięgiem akcji „*large scale loss of life or ethnic cleansing*”, Dokument Końcowy ogranicza zastosowanie R2P do czterech określonych zbrodni, które stanowią przedmiot działania już istniejących instytucji. Co więcej, użyto w nim sformułowania „gdy państwo jawnie zawodzi” w wypełnianiu swoich obowiązków ochrony ludności, co musi nastąpić, zanim społeczność międzynarodowa będzie mogła interweniować; pierwotne założenia koncepcji mówiły zaś o państwie, które „nie może lub nie chce” ponosić odpowiedzialności za ludność. Nacisk położono na kolejność działania,

---

<sup>11</sup> A. J. Bellamy, *Responsibility to Protect or Trojan Horse? The Crisis in Darfur and Humanitarian Intervention After Iraq*, „Ethics and International Affairs” Volume 19, Issue 2, wrzesień 2005 roku, s. 31–54; M. W. Matthews, *Tracking the Emergence of a New International Norm: The Responsibility to Protect and the Crisis in Darfur*, 31 B.C. Int’l & Comp. L. Rev. 137 (2008).

<sup>12</sup> G. Evans, *dz. cyt.*, s. 65 i n.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 51.

<sup>14</sup> A. J. Bellamy, *The Responsibility to Protect—Five Years On*, „Ethics & International Affairs” Volume 24, Issue 2, lipiec 2010 roku, s. 143–169.

przyznając pierwszeństwo w tym względzie państwu, na którego terenie mają miejsce naruszenia praw człowieka. Pozwoliło to oponentom koncepcji na komentarze i krytykę — szczególnie podnosili oni kwestię tego, kiedy w takim razie sprawa powinna zostać podjęta na poziomie międzynarodowym oraz jak zapewnić wystarczająco wczesną reakcję Rady Bezpieczeństwa. Dowodem na to, że wątpliwości te nie są bezzasadne, może być stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec sytuacji kryzysowej w Darfurze we wrześniu 2004 roku — Colin Powell przyznał, iż Stany są przekonane o tym, że na ludności cywilnej dokonano ludobójstwa. Mimo to reakcja Rady Bezpieczeństwa ograniczyła się do monitorowania wypełniania porozumienia pokojowego, zastosowania embargo na broń oraz utworzenia specjalnej komisji odpowiedzialnej za badanie naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego. Ostatecznie skierowano sprawę domniemanych zbrodni dokonanych w Darfurze do Międzynarodowego Trybunału Karnego. Jednak minęły prawie dwa lata, zanim państwa członkowskie były gotowe rozważyć zastosowanie sił ONZ do wsparcia Unii Afrykańskiej w akcji ochrony ludności przed dalszymi cierpieniami.

Pomimo swych ograniczeń Dokument Końcowy przyniósł istotne deklaracje politycznego zaangażowania państw w działania nieuwzględnione w Karcie Narodów Zjednoczonych: po pierwsze, w ochronę własnych obywateli przed określonymi zbrodniami; po drugie, uczestnictwo w międzynarodowym, wzajemnym wsparciu państw w wypełnianiu podjętych zobowiązań. Od tamtego czasu koncepcja *Responsibility to Protect* stała się jednym z najbardziej kontrowersyjnych tematów, żywo i często omawianych.

3 listopada 2003 roku Sekretarz Generalny powołał grupę pod nazwą *Panel on Threats, Challenges and Change*. Panel ów został poproszony o zbadanie głównych zagrożeń i wyzwań, z jakimi boryka się dzisiejszy świat w obszarze pokoju i bezpieczeństwa, z uwzględnieniem problemów ekonomicznych i społecznych, oraz zdefiniowanie wytycznych dla kolektywnej odpowiedzi na takowe zagrożenia. Głównym zadaniem panelu było stworzenie praktycznych środków dla skutecznej, wspólnej akcji społeczności międzynarodowej<sup>15</sup>. Efektem prac był przedstawiony 2 grudnia 2004 roku raport pod tytułem *A more secure world*:

---

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat — zob.: E. Strauss, *dz. cyt.*, s. 23 i n.

*Our shared responsibility*<sup>16</sup>, odwołujący się do raportu ICISS oraz koncepcji *Responsibility to Protect*.

Kolejnym krokiem na polu implementacji koncepcji był raport Sekretarza Generalnego pod nazwą *In larger Freedom*<sup>17</sup>, którego autor poparł wszystkie wymienione poprzednio założenia ze szczególnym naciskiem na elementy dotyczące odpowiedzialności za ochronę.

Po wielu latach pracy 30 stycznia 2009 roku ukazał się długo oczekiwany raport Sekretarza Generalnego pt. *Implementing the Responsibility to Protect*<sup>18</sup>, będący potwierdzeniem chęci podtrzymania „ogólnoświatowego entuzjazmu” wobec odpowiedzialności za ochronę. Raport określał koncepcję mianem rozwojowej, „której czas właśnie nadszedł”, prezentując jednocześnie obszerny i wyczerpujący plan wcielania jej w życie w systemie ONZ. Raport prezentuje nową wizję koncepcji *Responsibility to Protect* — obecnie rozumiana R2P składa się z trzech elementów: państwa jako tego podmiotu, który w pierwszej kolejności obowiązany jest chronić swą ludność, roli społeczności międzynarodowej w pomocy w dotrzymaniu zobowiązania oraz odpowiedzialności społeczności międzynarodowej za odpowiednią i ostateczną reakcję.

Po kilku latach nieustannych kontrowersji wokół tematu oraz wielostronnych zarzutów o zbyt duże pokrewieństwo z humanitarną interwencją Sekretarz Generalny określił operacjonalizację R2P i trzy wspomniane filary koncepcji<sup>19</sup>. Filar pierwszy, będący fundamentem idei, stanowi, że to przede wszystkim państwo ma pierwszeństwo w odpowiedzialności za ochronę swojej ludności przed ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi oraz zbrodniami przeciwko ludzkości. Filar drugi to zobowiązanie społeczności międzynarodowej do zapewnienia państwom wsparcia w dążeniu do ochrony ludności; ważną rolę mają tu do odegrania organizacje regionalne. Ostatni element koncepcji koncentruje się na odpowiedzialności społeczności międzynarodowej za szybką i zdecydowaną akcję mającą za zadanie powstrzymanie zbrodni, gdy państwo jawnie uchyla się przed ochroną własnych obywateli. Dodatkowo istotnym elementem raportu jest prze-

---

<sup>16</sup> U.N.-Doc. A/59/565.

<sup>17</sup> U.N.-Doc. A/59/2005.

<sup>18</sup> U.N.-Doc. A/63/677.

<sup>19</sup> Szerzej — zob.: A. J. Bellamy, *Global Politics and the Responsibility to Protect. From words to deeds*, Routledge 2011.

niesienie punktu ciężkości na wczesne ostrzeganie i określenie wskazówek na przyszłość.

Raport sporządzony przez Sekretarza Generalnego Ban Ki Moona jasno stwierdza, że renegocjacja R2P nie jest brana pod uwagę oraz że postanowienia Dokumentu Końcowego wyraźnie określają ramy dla systemu ONZ i jej partnerów, pozwalające urzeczywistnić i zinstytucjonalizować zasadę R2P. Decyzja o zawężeniu zasięgu działania koncepcji pozwoliła na szybsze osiągnięcie konsensusu w szeregach ONZ oraz ułatwiła skłonienie oponentów do rozważenia pakietu przedsięwzięć zaproponowanych przez Sekretarza Generalnego w ramach trzech filarów. Zaproponowana implementacja składa się z czterech programowych elementów:

1. wsparcie dla państw w wypełnianiu zobowiązań,
2. system wczesnego ostrzegania i oceny sytuacji,
3. szybkie i zdecydowane działanie jako krok ostateczny,
4. współpraca z organizacjami regionalnymi i subregionalnymi.

W rzeczywistości istnieją cztery istotne kwestie, które stanowią wyzwanie implementacji koncepcji R2P w najbliższym czasie<sup>20</sup>:

1. ciągle kontrowersje co do znaczenia koncepcji,
2. niedostateczna współpraca pomiędzy ONZ a organizacjami regionalnymi,
3. niedostateczny nacisk położony na środki siłowe,
4. nieustająca obawa przed środkami prewencyjnymi.

Raport Sekretarza Generalnego stanowi istotną próbę budowy porozumienia wokół jednego z najbardziej wrażliwych problemów naszych czasów. Zawiera przekonującą ocenę współczesnych problemów ochrony ludności cywilnej oraz odpowiedzialności państw i społeczności międzynarodowej za jej ochronę.

W lipcu 2009 roku po raz pierwszy od przyjęcia Dokumentu Końcowego z 2005 roku Zgromadzenie Ogólne podjęło poważniejsze kroki w stosunku do R2P oraz jej implikacji. 21 lipca 2009 roku Ban Ki-moon przedstawił swój raport dotyczący implementacji koncepcji Zgromadzeniu Ogólnemu. Przewodniczący ZO zaplanował kilkudniowy inter-

---

<sup>20</sup> Szerzej — zob.: J. Welsh, *Implementing the Responsibility to Protect*, Policy Brief No. 1, Oxford Institute for Ethics, Law, and Armed Conflict, 2009.



aktywny dialog na temat R2P. O zabranie głosu poproszono wybitne osobistości z różnych dziedzin: Jeana Bricmonta, Noama Chomskiego (emerytowanego profesora lingwistyki), Garetha Evansa (byłego ministra spraw zagranicznych Australii i członka Komisji ICISS) oraz Ngugi wa Thiong'o (kenijski pisarza).

W jednym z największych spotkań plenarnych Zgromadzenia Ogólnego 63. sesji głos zabrało 94 mówców. Z debaty wyłonił się obraz jasnego zobowiązania większości państw członkowskich do ochrony i zapobiegania zbrodniom międzynarodowym pod hasłem „nigdy więcej Rwandy”<sup>21</sup>. Zaledwie cztery państwa uznały za potrzebne wycofać się z poprzednio złożonych oświadczeń. Większość państw jednak zademonstrowała nadzwyczaj pozytywną postawę wobec największego z wyzwań XXI wieku.

14 września 2009 roku, na zakończenie posiedzeń 63. sesji Zgromadzenia Ogólnego, przyjęto rezolucję<sup>22</sup> zatytułowaną po prostu *Responsibility to Protect*. W owych kilku krótkich paragrafach państwa członkowskie stwierdziły, że został im zaprezentowany Raport Sekretarza Generalnego, że przeprowadzono konstruktywną debatę nad raportem oraz że mają one zamiar kontynuować zaangażowanie w sprawę *Responsibility to Protect*. Nie obyło się jednak bez głosów sprzeciwu ze strony kilku państw. Sugerowano, też że rezolucja jest czysto proceduralna i wcale nie zobowiązuje Zgromadzenia Ogólnego do implementacji koncepcji R2P, ale jednocześnie podkreślono, że dalsza dyskusja nad tematem jest niezbędna.

Jeszcze tego samego dnia Sekretarz Generalny w oświadczeniu skierowanym do Zgromadzenia Ogólnego<sup>23</sup> z uznaniem wyraził się o przyjętej rezolucji, stwierdzając, że jest ona ważnym krokiem w wyznaczeniu wspólnej ścieżki w kierunku spełnienia zobowiązania z 2005 roku do ochrony ludzi na świecie przed czterema kategoriami zbrodni: ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi i zbrodniami przeciwko ludzkości. Dodał również, iż specjalnie powołani doradcy ds. R2P i zapobiegania zbrodni ludobójstwa (Edward Luck i Francis

---

<sup>21</sup> GCR2P Report, *Implementing the Responsibility to Protect. The 2009 General Assembly Debate: An Assessment*, dostępny na: [http://globalr2p.org/media/pdf/GCR2P\\_General\\_Assembly\\_Debate\\_Assessment.pdf](http://globalr2p.org/media/pdf/GCR2P_General_Assembly_Debate_Assessment.pdf), 1.07.2011.

<sup>22</sup> UN-Doc. A/63/L80 Rev.1.

<sup>23</sup> UN-Doc. SG/SM/12452 GA/10855.

Deng) będą kontynuować szeroko zakrojone konsultacje z państwami członkowskimi, odpowiednimi departamentami i agencjami zarówno regionalnymi, jak i subregionalnymi na temat problemów, jakie stoją jeszcze przed procesem implementacji.

W ramach systemu ONZ większość departamentów i agencji pracujących nad prawami człowieka, rozwojem, pokojem, uchodźcami i innymi zagadnieniami humanitarnymi wie, że jest to koncepcja, którą muszą honorować. Znając jej podstawowe założenia, powinny w szczególności koncentrować się na wykorzystywaniu możliwości wczesnego informowania i ostrzegania. Rada Praw Człowieka, Komisja Budowania Pokoju, Międzynarodowy Trybunał Karny również mają ogromną rolę w rozwoju koncepcji R2P. Wiele cywilnych organizacji społecznych oraz pozarządowych organizacji regionalnych także wspiera czynnie rozwój R2P, m.in. Global Centre for the Responsibility to Protect (GCR2P), Asia-Pacific Centre for the Responsibility to Protect oraz International Coalition for the Responsibility to Protect<sup>24</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć również o stronie internetowej [www.responsibilitytoprotect.org](http://www.responsibilitytoprotect.org) czy periodyku „Global Responsibility to Protect”, publikującym prace na temat rozwoju koncepcji odpowiedzialności za ochronę.

Najbardziej aktualnym przykładem implementacji rodzącej się normy odpowiedzialności za ochronę jest rezolucja Rady Bezpieczeństwa przyjęta 17 marca 2011 roku<sup>25</sup> w celu ustanowienia strefy zakazu lotów nad Libią oraz ochrony ludności cywilnej, przypominająca jednocześnie o odpowiedzialności władz Libii za ochronę swych obywateli.

---

<sup>24</sup> Przywołuje je również G. Evans w najnowszej książce: J. Genser, I. Cotler, *The Responsibility to Protect. The Promise of stopping Mass Atrocities in our time*, Oxford University Press, 2012.

<sup>25</sup> U.N. Doc. S/RES/1973 (2011).

## O AUTORACH

**Katarzyna Bieszke** — studentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, prezes Koła Naukowego Forum Badań ONZ przy Zakładzie Praw Człowieka WPiA UG

**Dariusz R. Bugajski** — kmdr por. dr, zastępca dyrektora Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego, WDiOM AMW, członek Komisji Prawa Morskiego PAN

**Michael Geistlinger** — dr hab., Wydział Prawa, Uniwersytet w Salzburgu, Austria

**Magdalena Glanc** — mgr, Katedra Teorii i Filozofii Państwa i Prawa na WPiA UG

**Karol Karski** — dr hab., Zakład Międzynarodowego Prawa Publicznego, Instytut Prawa Międzynarodowego, WPiA UW

**Andrzej Makowski** — prof. zw. dr hab., WDiOM AMW, członek Komisji Prawa Morskiego PAN

**Marcin Marcinko** — dr, Zakład Prawa Międzynarodowego Publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Centrum Kształcenia Służb Mundurowych Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu, koordynator Ośrodka Międzynarodowego Prawa Humanitarnego i Praw Człowieka Uniwersytetu Jagiellońskiego

**Marcin Menkes** — dr, Kolegium Zarządzania i Finansów, Szkoła Główna Handlowa, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

**Tomasz Widlak** — dr, adiunkt w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa na WPiA UG

**Sabine Scharnagl** — Wydział Prawa, Uniwersytet w Salzburgu,  
Austria

**Milena Stenka** — doktorantka europeistyki na WPiA UG

**Tomasz Szubrycht** — kmdr dr hab., prodziekan WDiOM AMW

**Marta Szuniewicz** — dr, adiunkt w Zakładzie Prawa Morza i Bezpieczeństwa Morskiego Państwa, Instytut Bezpieczeństwa Narodowego, WDiOM AMW

**Paulina Zajadło-Węglarz** — mgr, Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego WPiA UG

**Kamil Zeidler** — dr, adiunkt w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa na WPiA UG, od 2006 roku współpracuje z AMW w Gdyni

# **BIBLIOGRAFIA ZASAD PODEJMOWANIA DZIAŁAŃ PRZY UŻYCIU SIŁY (RULES OF ENGAGEMENT)**

(oprac. M. Szuniewicz)

## **Monografie**

*‘Zasady użycia siły’ (ang. Rules of Engagement) – wybrane problemy prawne*, red. B. Janusz-Pawletta, „Wiedza Obronna. Zeszyt Problematyczny” 2011, nr 2 (66), Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Warszawa 2011.

## **Artykuły w opracowaniach zwartych**

Czapliński W., *Reforma ONZ – zasady użycia siły w stosunkach międzynarodowych*, [w:] J. Symonides [red.], *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2006;

Tokarczyk A., *Mandat operacji pokojowych a uprawnienia żołnierzy do użycia siły w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego na przykładzie PKW w Iraku i Afganistanie*, [w:] B. Janusz-Pawletta [red.], *Konwencje Genewskie 60 lat później. Nowe wyzwania dla międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2010;

Tokarczyk A., *Zasady użycia broni i siły wojskowej w operacjach poza granicami państwa*, [w:] Paweł Żarkowski [oprac. red.], *Prawo w konflikcie zbrojnym*, MON. Departament Wychowania i Promocji Obronności, Warszawa 2006;

Żeligowski M., *Zasady użycia siły jako podstawa wyłączenia odpowiedzialności karnej z uwagi na błąd co do prawa*, [w:] P. Hofmański [red. nauk.], *Kluczowe problemy procesu karnego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.

## Artykuły w czasopismach

Gaska M., *Reguły podjęcia działań przy użyciu siły*, „Myśl Wojskowa” 2004, nr 6, s. 80–91;

Goławski A., *Prawo do zabijania: nowy polski kontyngent w siłach ISAF dostanie mocne, nielimitowane zasady użycia siły*, „Polska Zbrojna” 2006, nr 45, s. 3–5;

Goździewicz W., *Zasady użycia siły w uregulowaniach prawnych*, „Bellona” 2008, nr 3, s. 79–83;

Ilnicki M., *Międzynarodowe regulacje prawne dotyczące zasad stosowania siły: analiza prawna działań sił morskich*, „Wiedza Obronna” 2008, nr 2, s. 133–147;

Ilnicki M., Makowski A., *Rules of Engagement a Marynarka Wojenna RP*, „Prawo Morskie” 1995, nr 9, s. 113–122;

Kranz J., *Użycie siły zbrojnej — nowe fakty i tendencje*, „Sprawy międzynarodowe” 2006, nr 3, s. 68–100;

Stochel J., *Rules of Engagement*, „Kwartalnik Bellona” 2007, nr 1, s. 55–63;

Szubrycht T., *Analiza zasad obowiązujących przy wypracowywaniu reguł podjęcia działań przy użyciu siły*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej” 2005, nr 1, s. 222–234;

Tokarczyk A., *Rules of Engagement w polskim systemie prawnym*, „Kwartalnik Bellona” 2008, nr 1, s. 50–57;

Wilma R., *Opracowanie „zasad użycia wojsk” (ROE)*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 2003, nr specjalny z sierpnia.

## Wybrane opracowania w języku angielskim

Aalbers Ch., *Rules of Non-Engagement: Formal Requirements Regarding Reservations to Treaties and Objections to Rules of Customary International Law*, „Merkourios” 2005, vol. 22, afl. 62, s. 27–37;

Adams P. D., *Rules of Engagement: the Peacekeeper's Friend or Foe?*, „Marine Corps Gazette” 1993, vol. 77, nr 10, s. 21–23;

*Allied Doctrine for Joint Operations: AJP–3(A)*, NATO, 2007;

Boddens Hosang H. F. R., *Personal Self-Defence and its Relationship to Rules of Engagement*, [w:] Gill T., Fleck D. [red.], *Handbook of the International Law of Military Operations*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 429–443;

Boddens Hosang H. F. R., *Self-Defence in Military Operations: the Interaction between the Legal Bases for Military Self-Defence and Rules of Engagement*, „Revue de droit militaire et de droit de la guerre” 2008, vol. 47, afl. 1–2, s. 25–96;

Broadstone H. C., *Rules of Engagement in Military Operations other than War*, from Beirut to Bosnia, CSC 1996;

Cabigiosu C., *Rules of Engagement in Military Operations*, [w:] Manacorda S. [red.], *European Common Defence and Criminal Judicial Area: Documents: Roma, 26<sup>th</sup>–28<sup>th</sup> November 2004*, Consiglio della Magistratura Militare, Gaeta 2006, s. 137–149;

Cameron P. D., *The Rules of Engagement: Developing Cross-Border Petroleum Deposits in the North Sea and the Caribbean*, „The International and Comparative Law Quarterly” 2006, vol. 55, afl. 3, s. 559–585;

Cammaert P. C., Klappe B., *Application of Force and Rules of Engagement in Peace Operations*, [w:] Gill T., Fleck D. [red.], *Handbook of the International Law of Military Operations*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 151–158;

Cathcart B., *Application of Force and Rules of Engagement in Self-Defence Operations*, [w:] Gill T., Fleck D. [red.], *Handbook of the International Law of Military Operations*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 201–211;

Clark P., *The Rules (and Politics) of Engagement: the Gacaca Courts and Post-genocide Justice, Healing and Reconciliation in Rwanda*, [w:] Clark P., Kaufman Z. D. [red.], *After Genocide: Transitional Justice, Post-conflict Reconstruction and Reconciliation in Rwanda and Beyond*, Hurts, London 2008, s. 297–319;

*Commander's Handbook on the Law of Naval Operations (The)*, Department of the Navy Office of the Chief of Naval Operations and Headquarters, U.S. Marine Corps, and Department of Transportation U.S. Coast Guard, Newport, RI, 1995;

*Commander's Handbook on the Law of Naval Operations (The)*, Department of the Navy Office of the Chief of Naval Operations and Headquarters, U.S. Marine Corps, and Department of Homeland Security and U.S. Coast Guard, Newport, RI, 2007;

Crabbe R., *Rules of Engagement*, [w:] Morrison A., Fraser D. A., Kiras J. D. [red.], *Peacekeeping with Muscle: the Use of Force in International Conflict Resolution*, Canadian Peacekeeping Press, Clementsport, NS, 1997, s. 123–126;

Dreist P., *Rules of Engagement in multinationalen Operationen: ausgewählte Grundsatzfragen*, „Neue Zeitschrift für Wehrrecht” 2007, vol. 49, afl. 2, s. 45–60;

Ducheine P. A. L., *ISAF operaties in Afghanistan: oorlogsrecht, doelbestrijding in counterinsurgency, ROE, mensenrechten & ius ad bellum*, Wolf Legal Publishers, Nijmegen 2010;

Duncan J. C., *The commander's role in developing rules of engagement*, „Naval War College Review” 1999, vol. 52, no. 3, s. 76–89;

Dworken J. T., *Rules of Engagement (ROE) for Humanitarian Intervention and Low-Intensity Conflict: Lessons from Restore Hope*, Center for Naval Analyses, CRM 93–120 (October 1993), Alexandria 1993;

Fleck D., *Rules of engagement for maritime forces and the limitation of the use of force under the UN Charter*, „German Yearbook of International Law” 1989, vol. 31, s. 165–186;

Fournier S., *NATO Military Interventions abroad: How ROE are adopted and Jurisdictional Rights negotiated*, [w:] Manacorda S., Nieto A. [red.], *Criminal Law between War and Peace: Justice and Cooperation in Criminal Matters in International Military Interventions: Proceedings of the XVth International Congress on Social Defense*, Universidad de Castilla-La Mancha, Cuenca 2009, s. 113–122;



Fournier S., *NATO Military Interventions Abroad: How ROE Are Adopted and Jurisdictional Rights Negotiated*, paper presented at the XVth International Congress of Social Defence: Criminal Law between War and Peace: Justice and Cooperation in Criminal Matters in International Military Interventions, Toledo, Spain, September 2007;

*Guidelines for the Development of Rules of Engagement (ROE) for United Nations Peacekeeping Operations*, MD/FGS/0220.0001, Department of Peacekeeping Operations Military Department, May 2002;

Hayes B. C., *Naval Rules of Engagement: Management Tools for Crisis*, prepared for the Carnegie Corporation, RAND/UCLA, center for the Study of Soviet International Behavior, Santa Monica, July 1989;

Henseler S. P., *Self-Defense in the Maritime Environment Under the New Standing Rules of Engagement/Standing Rules for the Use of Force (SROE/SRUF)*, „Naval Law Review” 2006, vol. 53, s. 211–228;

Jeter P. E., *What do special instructions bring to the Rules of Engagement? Chaos or clarity?*, „The Air Force Law Review” 2004, vol. 55, s. 377–411;

Keyuan Z., *Maritime Enforcement of United Nations Security Council Resolutions: Use of Force and Coercive Measures*, „International Journal of Marine and Coastal Law” 2011, vol. 26, afl. 2, s. 235–261;

Klappe B., *Rules of Engagement*, [w:] Odello M., Piotrowicz R. [red.], *International Military Missions and International Law*, Nijhoff, Leiden 2011, s. 145–160;

*Legal Support to Operations (FM 27–100)*, March 2000, *Chapter 8: Rules of Engagement*,

Lorenz F. M., *Rules of engagement in Somalia: were they effective?*, „Naval law review” 1995, vol. 42, s. 62–78;

MacInnis J. A., Berkowitz B., *The rules of engagement for U.N. peacekeeping forces in former Yugoslavia: a response*, „Orbis”, Greenwich 1995, vol. 39, no. 1;

Mandsager D. [red.], *Rules of Engagement Handbook*, International Institute of Humanitarian Law, San Remo, 11.2009;

Marcus C., *Information Warfare and the Rules of Engagement*, „Humanitäres Völkerrecht” 2006, vol. 19, afl. 4, s. 291–293;

Maxwell M. D., *Individual self-defense and the rules of engagement: are the two mutually exclusive?*, „Revue de droit militaire et de droit de la guerre” 2002, vol. 41, afl. 1–2, s. 39–53;

McCoubrey H., *Rules of engagement*, „New Law Journal” 1990, vol. 140, afl. 6478, s. 1527–1532;

Miller E. S., *Interoperability of Rules of Engagement in Multinational Maritime Operations*, Center for Naval Analyses, Alexandria, Virginia, October 1995;

Miller R. D., *International Law. How Affects Rules of Engagement and Responses in Information Warfare*, A Research Paper presented to The Research Department Air Command and Staff College, AU/ACSC/0217/97–03, March 1997;

Murphy J. R. Jr., *Rules of Engagement for military operations other than war*, „Marine Corps Gazette” 1996, vol. 80, no. 9, s. 80–81;

O'Donnell B. T., Kraska J. C., *International law of armed conflict and computer network attack: developing the rules of engagement*, [w:] Schmitt M. N., O'Donnell B. T. [red.], *Computer network attack and international law*, Newport, RI, 2002, s. 395–419;

Paphiti A. S., *Rules of engagement within multinational land operations*, „Militair rechtelijk tijdschrift” 1996, vol. 89, afl. 1, s. 1–12;

*Peace Operations* (FM 100–23), December 1994, *Appendix D: Sample Rules of Engagement*,

Pierini J. P., *Rules of Engagement, Status of Forces Agreements and Criminal Law: Different Approaches as to the Legal Base of the Use of Force in Military Operations and Conflicts of Jurisdiction in Respect of Foreign Friendly Fire*, [w:] Manacorda S., Nieto A. [red.], *Criminal Law between War and Peace: Justice and Cooperation in Criminal Matters in International Military Interventions: Proceedings of the XVth International Congress on Social Defense*, Universidad de Castilla-La Mancha, Cuenca 2009, s. 123–161;

Perry R. M., *Striking the Balance: Airpower Rules of Engagement in Peace Operations*, School of Advanced Airpower Studies, Air University, Maxwell Air Force Base, Alabama 1999;

Pierzyński A. P., *NATO Rules of Engagement (ROE) — political constraint or a Maritime Commander's enabler?*, Defence Research Paper, Joint Services Command and Staff College, 02.06.2008;

Roach J. A., *Rules of Engagement*, [w:] Norton J., Turner R. F. [red.], *Readings on International Law from the Naval War College Review 1978–1994*, Naval War College, Newport, RI, 1995, s. 478–490;

Roach J. A., *Rules of engagement*, „Syracuse Journal of International Law and Commerce” 1988, vol. 14, s. 865–878;

Roach J. A., *Rules of Engagement*, United States War College Elective (1988–1989);

Rose S. A., *Crafting the Rules of Engagement for Haiti*, [w:] Schmitt M. N. [red.], *The law of military operations: liber amicorum professor Jack Grunawalt*, Newport, RI, 1998, s. 225–237;

Rowe P., *The Rules of Engagement in Occupied Territory: Should They Be Published?*, „Melbourne Journal of International Law” 2007, vol. 8, afl. 2, s. 327–339;

*Rules of Engagement (ROE) Handbook for Judge Advocates*, Center for Law and Military Operations (CLAMO), Charlottesville, 01.05.2000;

*Rules of Engagement as a force multiplier*, CSC 2000;

*Rules of Engagement: the touchstone of peacekeeping operations*, „Jane's International Defense Review”, Coulsdon, 01.09.1997;

Schmitt M. N., *Clipped Wings: Effective and Legal No-fly Zone Rules of Engagement*, [w:] Schmitt M. N. [red.], *The Law of Military Operations: Liber Amicorum Professor Jack Grunawalt*, „International Law Studies”, vol. 72, Newport 1998;

Schmitt M. N., *Clipped wings; effective and legal no-fly zone rules of engagement*, „Loyola of Los Angeles International and Comparative Law Journal” 1998, vol. 20, afl. 4, s. 727–789;

Shearer I., *Rules of Engagement and the Implementation of the Law of Naval Warfare*, „Syracuse Journal of International Law and Commerce” 1988, vol. 14, s. 767–778;

Skaridov A., *The Russian approach to ROE*, „Marine Policy” 2004, vol. 28, afl. 1, s. 19–23;

Spence M., *Lessons for Combined Rules of Engagement*, „United States Naval Institute. Proceedings” 2000, vol. 126, no. 10, s. 56–60;

Stafford W. A., *How to Keep Personnel from going to Jail for Doing the Right Thing: Jurisdiction, ROE & the Rules of Deadly Forces*, „The Army Lawyer” 2000, vol. 1;

Stephens D., *Rules of engagement and the concept of Unit Self Defense*, „Naval Law Review” 1998, vol. 45, s. 126–151;

Swabb E. F., *Restrictive Rules of Engagement and Force Protection*, „Marine Corps Gazette” 2006, vol. 90, no. 10, s. 36 i n;

Terry J. P., *Responding to attacks on critical computer infrastructure: what targets? what rules of engagement?*, [w:] Schmitt M. N., O’Donnell B. T. [red.], *Computer network attack and international law*, Newport, RI, 2002, s. 421–437;

Thomson B., *Factors Influencing Rules of Engagement, and ROE’s Effect on Mission*, Naval War College Research Paper, 16.05.1995;

*United Nations Guidelines for the Development of ROE for UNPKO Provisional*, Sample ROE, Attachment 1 to MD/FGS/0220.0001, 05.2002;

*Use of Force Manual*, Canadian Forces Publication (B–GG–005–004/AF–005), 2001;

Warren T. D., *ISAF and Afghanistan—The impact of Failure on NATO’s Future*, „Joint Force Quarterly” 2010, vol. 59;

Wheeler V., Harmer A. [red.], *Resetting the Rules of Engagement: Trends and Issues in Military-Humanitarian Relations: researched, written and published by the Humanitarian Policy Group at ODI*, Overseas Development Institute, London 2006;

Wolusky G. A., *Combat crime: rules of engagement in Military Courts -Martial*, „Revue de droit militaire et de droit de la guerre” 1999, vol. 38, afl. 1, s. 91–118;

Womack S. M., *Rules of Engagement in multinational operations*, „Marine Corps Gazette. Quantico” 1996, vol. 80, no. 2, s. 22–23;

Zinni A. C., Lorenz F. M., *Command, control and rules of engagement in United Nations operations*, [w:] Norton Moore J., Morrison A. [red.], *Strengthening the United Nations and enhancing war prevention*, Carolina Academic Press, Durham, NC, 2000, s. 205–249.



# INDEKS RZECZOWY

(oprac. M. Szuniewicz)

## A

**agresja** 44, 192, 214

- napaść zbrojna 44 (15), 56, 61 (64), 93, 140–142, 146, 147, 152 (13), 153, 188–198, 214

*zob. użycie siły*

*zob. samoobrona*

*zob. zbrodnie*

**asymetria konfliktów zbrojnych** 216

- zagrożenia asymetryczne 60

**Atalanta** 163–172

*zob. piractwo (morskie)*

*zob. misje wojskowe*

## B

**bandera** 17, 42, 44, 45, 51, 53, 55, 118, 119

- państwo bandery 17, 44, 45, 51, 53, 80 (107)

*zob. okręty*

**bomba** 83, 125, 150

- bomba atomowa 150

- bomba głębinowa 83

- bomba konwencjonalna 125

- „tykająca bomba” (scenariusz) 150

## **broń (bronie)**

- broń jądrowa (nuklearna) 150, 175, 184  
*zob. bomba atomowa*
- bronie konwencjonalne 91, 125
- broń masowego rażenia (masowej zagłady) 40, 194, 195, 196, 198  
*zob. miny*  
*zob. bomba*

## **C**

„**Caroline**” (statek) 56 (47), 190, 195  
*zob. samoobrona*

**cel (obiekt) wojskowy** 73, 102, 124, 130  
*zob. cywilna osoba/obiekt*  
*zob. rozróżnienie*

## **cywilna osoba/obiekt**

- osoby cywilne 26, 102, 103, 175
- ludność cywilna 28, 41, 75, 102, 181, 246, 248, 250
- dobra (obiekty) cywilne 28, 44, 56 (51), 124, 130
- dobra kultury 91, 158, 212, 216–218, 223
- cywilny statek powietrzny (zestrzelenie) 56 (51), 114, 115, 124 (36), 126, 129, 131, 132, 138, 140, 142, 146–151, 154, 157 (23), 159, 160 (30), 161  
*zob. USS „Vincennes”*  
*zob. ICAO*  
*zob. użycie siły*  
*zob. terroryzm*  
*zob. cel wojskowy*  
*zob. rozróżnienie (zasada rozróżnienia)*

**czystki etniczne** [patrz: zbrodnie]



## **D**

**dzieci** *[patrz: prawa człowieka]*

## **E**

**Europejska Konwencja Praw Człowieka** *[patrz: prawa człowieka]*

## **H**

**hostile act** *[patrz: wrogie działanie]*

**hostile intent** *[patrz: wrogi zamiar]*

**humanitaryzm** (zasada humanizmu) 177–179, 181, 184, 222

- zasada humanitarności (ludzkości) 15, 71, 75
- standard ludzkości (*standard of humanity*) 184  
*zob. klauzula Martensa*  
*zob. zbrodnie przeciw ludzkości*

## **I**

**ICAO (Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa  
Cywilnego)** 115, 117, 128–132, 138–139

- Konwencja Chicagowska (1944) 115 (4), 127 (47), 129, 131,  
132, 137–140, 146
- Konwencja Montrealska (1984) 127, 131, 138, 139
- cywilne statki powietrzne (zestrzelanie) *[patrz: cywilna osoba/obiekt]*  
*zob. USS „Vincennes”*

**implementacja** 16, 21, 67, 97, 109, 169, 171, 222–225, 227, 229,  
231–234, 237, 239, 241–250

**interwencja** 24, 151, 189, 195, 208, 242, 243, 245, 247

- zasada nieinterwencji 242, 243

*zob. suwerenność*

- interwencja humanitarna 242, 247

*zob. responsibility to protect*

*zob. użycie siły*

*zob. Rada Bezpieczeństwa*

*zob. Karta Narodów Zjednoczonych*

**iure praedae** 211–220

*zob. rekwirowanie*

**ius cogens** (normy peremptoryjne) 173, 178, 183, 188

*zob. klauzula Martensa*

*zob. zwyczaj*

## **J**

**jurysdykcja** 51, 52, 80, 81, 243,

- międzynarodowa jurysdykcja karna

*zob. trybunały karne*

*zob. zbrodnie*

*zob. odpowiedzialność międzynarodowa*

## **K**

**Karta Narodów Zjednoczonych** 13, 15, 44, 55, 109, 123, 131,

138–141, 143, 146, 188–197, 212, 213, 244, 245

*zob. Rada Bezpieczeństwa*

*zob. użycie siły*

*zob. samoobrona*

**klauzula Martensa** 101, 102 (32), 173–185

*zob. humanitaryzm*

*zob. zwyczaj*

**kombatant** 43, 54, 175

*zob. cywilna osoba/obiekt*

*zob. rozróżnienie*

**Komisja Praw Człowieka** 225

**Komitet Praw Dziecka** 225

**konieczność wojskowa (wojenna)** 15, 28, 55, 56, 60, 61, 71, 75, 147

- konieczność użycia siły 38, 55–56, 59–61, 65, 68, 75, 76, 79,

87, 92, 93, 100, 105, 111, 139, 142–144, 190, 193, 195, 196, 206

*zob. Rules of Engagement*

*zob. samoobrona*

**kontyngent wojskowy** 64, 68–70, 78, 87, 88, 106, 108

- Polski Kontyngent Wojskowy (PKW) 92, 104–107

- kontyngent narodowy w międzynarodowej koalicji wojskowej 64, 68

*zob. national caveats (restrictions)*

*zob. misje wojskowe*

**Konwencja o prawie morza (KoPM)** 15, 44 (12), 55, 84, 127

## **L**

**ludność cywilna** [patrz: cywilna osoba/obiekt]

**ludobójstwo** (zbrodnia ludobójstwa) [patrz: zbrodnie]

*zob. odpowiedzialność międzynarodowa*

## **M**

**Martens** *[patrz: klauzula Martensa]*

**marynarka wojenna** 17, 25, 30, 32, 37, 42, 44 (15), 52, 84, 119, 120

- Marynarka Wojenna RP 45, 64, 84–87

- Doktryna Operacyjna MW RP (DD/3.1) 45 (19), 84–88

*zob. okręty*

*zob. ROE — komponent morski ROE*

**Międzynarodowa Komisja Humanitarna ds. ustalania faktów (IHFFC)** 228

**Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego** *[patrz: ICAO]*

**Międzynarodowy Trybunał Karny** 180, 226, 237, 246, 250

*zob. zbrodnie*

*zob. odpowiedzialność międzynarodowa*

*zob. trybunały karne*

**Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS)** 95, 96, 127, 132, 141 (91), 175–177, 184, 193

**miny** 43, 76, 81, 118, 120

- mina morska 43, 81

- dryfująca mina kontaktowa 118, 120

**misje (operacje) wojskowe** 13, 15, 18, 24–28, 31–35, 37, 40, 45, 47–49, 54, 56, 57, 59, 61, 64–66, 68, 71, 78, 79, 86, 90, 94, 99, 103, 104, 106, 108, 111, 231, 233, 234

- misje pokojowe 40, 90, 94, 99, 231

- misje stabilizacyjne 34

*zob. Polski Kontyngent Wojskowy (PKW)*  
*zob. odpowiedzialność międzynarodowa — odpowiedzialność karna*  
*zob. NATO*  
*zob. Atalanta*

## N

***national caveats (restrictions)*** 68, 70 (40), 88  
*zob. Rules of Engagement — NATO ROE*

**NATO (Sojusz Północnoatlantycki)** 12, 13, 16, 58 (58), 64,  
66–68, 73, 75–79, 82, 84, 86–88, 98, 107–109, 164, 242  
- Komitet Wojskowy 64–67, 75, 81, 83 (125), 87, 88  
- NATO ROE (decyzja MC 362/1) 40 (1), 64–71, 75–77, 79–81,  
83 (125), 84, 87, 108  
- Rada Północnoatlantycka (NAC) 67, 71, 73, 79  
- Naczelne Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Eu-  
ropie (SHAPE) 67  
- Dowództwo Sił Sojuszniczych NATO ds. Transformacji (ACT) 67  
- Komitet Planowania Obronnego (NAC/DPC) 67, 71  
- Dowódca Strategiczny (*Strategic Commander*) 67, 71  
*zob. SOP*  
*zob. OPLAN*  
*zob. samoobrona — samoobrona zbiorowa*

## O

**obrona** 27, 28, 35, 43, 46–48, 58–60, 72, 73, 75, 76, 90, 92–94, 110, 111,  
114, 115, 119, 134, 136, 144, 151, 153, 159, 161, 188, 189, 192, 195, 206, 207  
- obrona własna 27, 28, 35, 43, 46, 49, 75  
*zob. samoobrona*  
- obrona przeciwterrorystyczna [*patrz: terroryzm*]  
- Obrona Przeciwterrorystyczna Okrętu/Sił (AT/FP) [*patrz: okręty*]

**obiekt cywilny** *[patrz: cywilna osoba/obiekt]*

**obiekt wojskowy** *[patrz: cel wojskowy]*

**odpowiedzialność międzynarodowa** 30, 46, 64, 69, 72, 81, 86, 88, 105, 119, 127, 129, 140, 189, 191, 193, 222, 231, 238, 243, 244, 247, 248, 250

- odpowiedzialność za ochronę *[patrz: responsibility to protect]*

- odpowiedzialność karna 64, 72–74, 88, 222

*zob. trybunały karne*

*zob. Międzynarodowy Trybunał Karny*

*zob. zbrodnie*

*zob. jurysdykcja*

*zob. Rada Bezpieczeństwa*

**okrety** 17, 18, 30, 31, 37, 38, 42, 44–46, 48–55, 57, 60, 81–85, 88, 114, 117, 119, 120, 122–128, 130, 134, 136, 137, 139, 141, 144, 145

- okręt podwodny 18, 60, 83

- dowódca okrętu (CO) 25, 57, 60, 81, 85, 119, 123, 125, 127, 135, 137, 144, 145

- Obrona Przeciwterrorystyczna Okrętu/Sił (AT/FP) 49, 50

- strefy bezpieczeństwa wokół okrętu (NVPZs) 52–53

*zob. marynarka wojenna*

*zob. USS „Cole”*

*zob. USS „Elmer Montgomery”*

*zob. USS „Sides”*

*zob. USS „Stark”*

*zob. USS „Vincennes”*

**operacje pokojowe** *[zob. misje wojskowe]*

**OPLAN (plan operacyjny)** 16, 33, 67 (17), 79, 108

**OPORDER** *[patrz: rozkaz operacyjny]*

**ostrzeżenie** 18, 36, 38, 50, 79, 83, 119, 120, 123, 124, 130, 135, 137,  
144, 152 (13), 153, 155 (18), 248, 250  
- strzał ostrzegawczy 18, 26, 36, 38, 48, 50, 61, 69, 80, 82, 88,  
135, 152 (13), 155 (18)

## **P**

**Pakt Północnoatlantycki** [patrz: NATO]

**piractwo (morskie)** 19, 40, 81, 163  
- zwalczanie piractwa 19, 40, 81, 163–172  
zob. *Atalanta*  
zob. *terroryzm*

**Polski Kontyngent Wojskowy (PKW)** [patrz: *kontyngent woj-  
skowy*]  
zob. *misje wojskowe*

**Polskie Siły Zbrojne (PSZ)** 57, 92  
zob. *Marynarka Wojenna RP*  
zob. *misje wojskowe*  
zob. *kontyngent wojskowy*

**prawa człowieka** 70, 98, 107, 111, 146, 156, 163, 182, 184, 185, 194,  
204, 206–08, 225, 250  
- naruszenia 160, 208, 242, 246  
- ochrona 146, 156, 228  
- prawo międzynarodowe praw człowieka 69–70  
- Europejska Konwencja Praw Człowieka (ECHR) 167–170  
- prawa dzieci (ochrona) 26, 27, 221–239  
zob. *interwencja humanitarna*  
zob. *odpowiedzialność za ochronę*

**proporcjonalność (zasada proporcjonalności)** 15, 28, 37, 38,  
49, 50, 55, 56, 60, 65, 71, 73–76, 87, 102, 124, 135, 139, 142, 143,  
145, 147, 154, 183, 193–197, 243

## **R**

**Rada Bezpieczeństwa** 15, 42, 78, 108, 114, 117, 122, 126, 128,  
131, 132, 137, 189, 192–194, 196, 198, 227, 229, 231–234, 236,  
244–246, 250  
- rezolucje 78, 108, 131, 198, 227 (22), 250  
*zob. użycie siły*  
*zob. Karta Narodów Zjednoczonych*

**rekwirowanie (rekwizycja)** 215, 217

**responsibility to protect (odpowiedzialność za ochronę)** 182,  
241–250  
*zob. odpowiedzialność międzynarodowa*  
*zob. interwencja — zasada nieinterwencji*  
*zob. użycie siły*  
*zob. Rada Bezpieczeństwa*  
*zob. zbrodnie*

**ROE** [*patrz: Rules of Engagement*]  
*zob. użycie siły — zasady użycia siły*

**rozkaz** 12, 16, 20, 21, 73, 74, 81, 87, 112, 114, 160, 161  
- rozkaz operacyjny (OPORDER) 12, 16, 20, 21  
- ROE jako rozkaz 73, 74  
- działanie w ramach rozkazu 74  
*zob. odpowiedzialność (karna)*  
*zob. Międzynarodowy Trybunał Karny*



**rozdzielenie (zasada)** 103, 128

*zob. cel wojskowy*

*zob. cywilna osoba/obiekt — dobra cywilne*

*zob. kombatant*

**Rules of Engagement (ROE)** 9, 11–21, 23–39, 40 (1), 43, 45, 46, 56, 60, 61, 64–88, 90, 91, 97–99, 101, 108, 111, 115, 119, 132–134, 243

- stałe ROE 20, 33, 39, 46–49, 52, 55, 59, 61

*Standing Rules for the Use of Force (SRUF)* 47, 55, 59, 61

*Standing Rules of Engagement (SROE)* 47, 55, 59, 61

- komponent morski ROE 80–88

*zob. marynarka wojenna*

- NATO ROE [*patrz: NATO — Komitet Wojskowy i NATO ROE (decyzja MC 362/1)*]

*zob. użycie siły — zasady użycia siły*

*zob. samoobrona*

## **S**

**samoobrona (prawo)** 68, 69, 72–78, 87, 88, 91, 92, 99, 101, 108, 110, 114–116, 122, 123, 125, 132, 134–148, 189–198, 205, 207 (27)

- samoobrona indywidualna 189

- samoobrona zbiorowa 140, 192

*zob. NATO*

- samoobrona prewencyjna 51–53, 195

- samoobrona wyprzedzająca 134, 142–144, 146, 148, 195

- *extended self-defence* 76

*zob. Karta Narodów Zjednoczonych*

*zob. użycie siły*

*zob. wrogi zamiar*

*zob. wrogie działanie*

**SFOR** 36

**SHAPE** 67, 108

**SOP (Standardowe Procedury Operacyjne)** 79

**statki** 18, 30, 38 (14), 42, 44, 52, 53, 55, 81, 82 (120), 83, 117–119,  
121, 122, 134–136, 145

- statki handlowe 44, 56 (47), 118–122  
*zob. „Caroline”*
- statki pomocnicze 44
- statki szpitalne 44
- statki powietrzne (wojskowe) 17, 18, 31, 48, 54, 123, 136
- zestrzelenie cywilnego samolotu pasażerskiego [*patrz: cywil-  
na osoba/obiekt*]

## **strefy**

- strefa bezpieczeństwa 19, 29, 51–53  
*zob. okręty — strefa bezpieczeństwa wokół okrętu (NVPZs)*
- strefa obronna 51
- strefa operacyjna 19
- strefa ostrzegawcza 51
- strefa wojenna 19, 118, 136 (73)

**suwerenność** 17, 50, 127, 146, 182, 188, 242, 243  
*zob. interwencja — zasada nieinterwencji*  
*zob. zwierzchnictwo terytorialne*

## **T**

**terroryzm** 52, 90, 94, 99, 147, 150, 161, 162, 194, 195, 198

- ataki (zamachy) terrorystyczne 52, 135, 139, 147, 150, 151, 153,  
157, 190, 198
- wojna z terroryzmem 150, 155, 162, 195

- obrona przeciwterrorystyczna 47, 48, 50  
zob. okręty — *Obrona Przeciwterrorystyczna Okrętu/Sił (AT/FP)*
- zapobieganie aktom terroru 90, 94, 99
- porwanie (uprowadzenie) samolotu pasażerskiego (RENE-GADE) [patrz: *cywilna osoba/obiekt*]
- zob. *piractwo*

## **trybunały karne 223, 238**

- proces norymberski 223
- zob. *Międzynarodowy Trybunał Karny*
- zob. *odpowiedzialność międzynarodowa — odpowiedzialność karna*
- zob. *zbrodnie*

## **U**

***ultima ratio (last resort, środek ostateczny)* 79, 83, 166, 243**

**UNICEF 229**

**USS „Cole” 52, 60**

**USS „Elmer Montgomery” 120, 123, 126, 130**

**USS „Sides” 126**

**USS „Stark” 118, 125, 134, 137, 140 (88)**

**USS „Vincennes” 28 (5), 114–117, 121–123, 124 (37), 125, 126 (44), 127, 129, 130, 132, 134, 137, 139, 140, 143–147**

**użycie siły** 9–21, 23–61, 64–111, 114–116, 119, 123, 127, 132–148, 160, 175, 176, 187–198, 202, 205, 243

- prewencyjne użycie siły 51, 191
- wyprzedzające użycie siły 47, 49, 101, 108, 119, 141, 142, 195  
zob. *samoobrona* — *samoobrona wyprzedzająca*
- zasady użycia siły 9–21, 23–61, 64–111, 114–116, 119, 123, 127, 132–148, 243  
zob. *Rules of Engagement*
- groźba użycia siły 30, 58 (58), 60, 67, 175, 187–189, 193, 196–198, 237
- zakaz użycia siły zbrojnej 115, 140, 148, 176, 188, 196  
zob. *samoobrona*  
zob. *Karta Narodów Zjednoczonych*  
zob. *Rules of Engagement*  
zob. *responsibility to protect*  
zob. *agresja*  
zob. *Rada Bezpieczeństwa*  
zob. *wrogi zamiar*  
zob. *wrogie działanie*

## W

**wizyta (prawo wizyty)** 19, 38, 81, 82

**wrogi zamiar (*hostile intent*)** 28, 48, 49, 56, 61, 69, 76, 77, 88, 130, 135, 137

**wrogie działanie (*hostile act*)** 28, 30, 47–49, 56, 61, 76, 88, 122, 134, 140

## **Z**

**zbrodnie** 41, 96, 97, 179, 194, 242–247, 249

- zbrodnie wojenne 41, 96, 97, 223, 226 (21), 244, 247, 249

- zbrodnie przeciwko ludzkości 179, 242, 244, 247, 249

- zbrodnia agresji [*patrz: agresja*]

- zbrodnia ludobójstwa 194, 242, 244, 246, 247, 249

- czystki etniczne 244, 245, 247, 249

*zob. odpowiedzialność międzynarodowa — odpowiedzialność karna*

*zob. trybunały karne*

*zob. responsibility to protect*

**zwierzchnictwo terytorialne** 80

**zwyczaj**

- zwyczaj międzynarodowy 12, 13, 92, 95, 96, 99, 102, 175, 177, 218

- zwyczaj wojenny 96, 102, 174, 175, 185, 213, 214, 217, 222, 223 (7)

- prawo (normy) zwyczajowe 13, 41–43, 55, 59, 82, 93–97, 99, 105, 108, 116, 123, 127, 133, 139–141, 146, 147, 176, 177, 181, 183, 190, 191, 193, 196, 197, 213, 214, 216, 217

*zob. klauzula Martensa*

*zob. ius cogens*



# WYKAZ AKTÓW PRAWNYCH

(oprac. Marta Szuniewicz)

## I. Wykaz umów międzynarodowych wielostronnych i dwustronnych

- 1899** Konwencje Haskie o prawach i zwyczajach wojny lądowej (Haga, 29.07.1899)
- Konwencje o przystosowaniu do wojny morskiej zasad Konwencji Genewskiej z 1864 roku (Haga, 29.07.1899)
- 1907** IV Konwencja Haska dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (18.10.1907) wraz z załącznikiem: Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej
- 1919** Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami (Wersal, 28.06.1919)
- Pakt Ligi Narodów (Paryż, 28.06.1919)
- 1923** Traktat Wzajemnej Pomocy w ramach Ligi Narodów
- 1924** Protokół Genewski
- 1928** Traktat Przeciwwojenny, zwany Paktem Brianda-Kellogga (Paryż, 27.08.1928)
- 1933** Konwencja o określeniu napaści (Londyn, 3.07.1933)
- 1944** Konwencja o międzynarodowym lotnictwie cywilnym (Chicago, 7.12.1944)

- 1945** Karta Narodów Zjednoczonych (San Francisco, 26.06.1945)
- Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karaniania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, tj. Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego (Londyn, 8.08.1945)
- 1948** Powszechna Deklaracja Praw Człowieka
- 1949** Traktat Północnoatlantycki (4.04.1949)
- Umowa między Stronami Traktatu Północnoatlantyckiego dotycząca statusu ich sił zbrojnych (Waszyngton, 4.04.1949)
- I Konwencja Genewska w sprawie polepszenia losu rannych i chorych w armiach czynnych (12.08.1949)
- II Konwencja Genewska w sprawie polepszenia losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu (12.08.1949)
- III Konwencja Genewska w sprawie traktowania jeńców (12.08.1949)
- IV Konwencja Genewska w sprawie ochrony osób cywilnych podczas wojny (12.08.1949)
- 1950** Konwencja o prawach człowieka i podstawowych wolnościach, zwana Europejską Konwencją Praw Człowieka (Rzym, 4.11.1950)
- 1954** Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego (Haga, 14.05.1954), wraz z regulaminem wykonawczym do tej Konwencji



Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego (Haga, 14.05.1954)

- 1969** Konwencja wiedeńska o prawie traktatów (Wiedeń, 23.05.1969)
- 1971** Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego (Montreal, 23.09.1971)
- 1972** Umowa między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi o zapobieganiu incyidentom na morzu
- Umowa między ZSRR i Ukrainą o zapobieganiu incyidentom na morzu
- 1977** Protokół dodatkowy do Konwencji Genewskich z 12.08.1949 dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (8.06.1977)
- Protokół dodatkowy do Konwencji Genewskich z 12.08.1949 dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (8.06.1977)
- Konwencja w sprawie międzynarodowych przepisów o zapobieganiu zderzeniom na morzu (COLREG 72)
- 1980** Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki (Genewa, 10.10.1980)
- 1982** Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza (Montego Bay, 10.12.1982)

- 1984** Protokół w sprawie zmiany Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym (Montreal, 10.05.1984)
- 1986** Umowa między ZSRR i Wielką Brytanią o zapobieganiu incydentom na morzu
- 1988** Umowa między ZSRR i RFN o zapobieganiu incydentom na morzu
- 1989** Konwencja o prawach dziecka (Nowy Jork, 20.11.1989)
- Umowa między ZSRR i Kanadą o zapobieganiu incydentom na morzu
- Umowa między ZSRR i Francją o zapobieganiu incydentom na morzu
- Umowa między ZSRR i Włochami o zapobieganiu incydentom na morzu
- 1990** Umowa między Rzeczpospolitą Polską i RFN w sprawie zapobiegania incydentom na morzu poza wodami terytorialnymi (27.11.1990)
- Umowa między ZSRR i Hiszpanią o zapobieganiu incydentom na morzu
- 1991** Umowa między ZSRR i Grecją o zapobieganiu incydentom na morzu
- Umowa między ZSRR i Holandią o zapobieganiu incydentom na morzu
- 1998** Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego (Rzym, 17.07.1998)

- 1999** Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 182 dotycząca zakazu i natychmiastowych działań na rzecz eliminowania najgorszych form pracy dzieci (17.06.1999)
- 2000** Protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka dotyczący włączania dzieci w konflikt zbrojny
- 2006** Konwencja Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi (Warszawa, 16.05.2006)
- Konwencja Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu (Warszawa, 16.05.2006)
- 2010** Traktat o Unii Europejskiej

## **II. Wykaz źródeł prawa krajowego**

### **A) Rzeczpospolita Polska**

- 1967** Ustawa z 21.11.1967 o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej
- 1990** Ustawa z 6.04.1990 o Policji
- Ustawa z 12.10.1990 o ochronie granicy państwowej
- Ustawa z 12.10.1990 o Straży Granicznej
- 1997** Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (2.04.1997)
- Ustawa z 6.06.1997 — Kodeks karny
- 1998** Ustawa z 17.12.1998 o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa

- 2002**      Ustawa z 21.06.2002 o stanie wyjątkowym
- Ustawa z 3.07.2002 — Prawo lotnicze
- 2004**      Rozporządzenie Rady Ministrów z 14.12.2004 w sprawie postępowania przy zastosowaniu środków obrony powietrznej w stosunku do obcych statków powietrznych niestosujących się do wezwań państwowego organu zarządzania ruchem lotniczym
- 2005**      Rozporządzenie Rady Ministrów z 19.07.2005 w sprawie szczegółowych warunków i sposobu użycia oddziałów i pododdziałów Policji oraz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w razie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego lub zakłócenia porządku publicznego
- 2010**      Ustawa z 26.11.2010 o zmianie ustawy z 21.11.1967 o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy z 17.12.1998 o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa
- 2011**      Zarządzenie nr Z-5/MON Ministra Obrony Narodowej z 29.03.2011 w sprawie użycia środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia oraz sposobu i trybu dokumentowania oraz meldowania o ich zastosowaniu przez żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu
- Zarządzenie nr Z-6/MON Ministra Obrony Narodowej z 13.05.2011 w sprawie użycia środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia oraz sposobu i trybu dokumentowania oraz meldowania o ich zastosowaniu przez żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w operacji wojskowej Unii Europejskiej w Bośni i Hercegowinie oraz w Republice Kosowo i byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii

Zarządzenie nr Z-7/MON Ministra Obrony Narodowej z 13.05.2011 w sprawie użycia środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia oraz sposobu i trybu dokumentowania oraz meldowania o ich zastosowaniu przez żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Siłach Międzynarodowych w Republice Kosowo i byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii oraz w Bośni i Hercegowinie

Zarządzenie nr Z-8/MON Ministra Obrony Narodowej z 13.05.2011 w sprawie użycia środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia oraz sposobu i trybu dokumentowania oraz meldowania o ich zastosowaniu przez żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Stałego Zespołu Sił Obrony Przeciwminowej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego — Grupa 1 w operacji „Active Endeavour” na Morzu Śródziemnym

Zarządzenie nr Z-9/MON Ministra Obrony Narodowej z 8.06.2011 w sprawie użycia środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia oraz sposobu i trybu dokumentowania oraz meldowania o ich zastosowaniu przez żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Misji Szkoleniowej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Republice Iraku

## B) inne państwa

- 1949**      Ustawa Zasadnicza (Grundgesetz)
- 2005**      Ustawa z 11.01.2005 o bezpieczeństwie żeglugi powietrznej (Luftsicherheitsgesetz)

### **III. Wykaz orzeczeń sądów**

#### **A. Orzeczenia sądów krajowych**

- 1993** Orzeczenie TK z 2.03.1993, sygn. akt: K 9/92
- 1994** Orzeczenie TK z 24.05.1994, sygn. akt: K 1/94
- 1998** Wyrok TK z 15.09.1998, sygn. akt: K 10/98
- 2001** Wyrok TK z 25.04.2001, sygn. akt: K 13/01
- 2006** Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego RFN (BVerfG) z 15.02.2006, sygn. akt: 1 BvR 357/05
- 2008** Wyrok TK z 30.09.2008, sygn. akt: K 44/07

#### **B. Orzeczenia sądów międzynarodowych**

- 1937** Wyrok Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie statku „Caroline”
- 1949** Wyrok Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie cieśniny Korfu
- 1986** Wyrok Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie militarnej i pozamilitarnej działalności w i przeciwko Nikaragui
- 1989** Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka w sprawie Soering v. Zjednoczone Królestwo (7.07.1989)
- 1996** Opinia doradcza Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie legalności groźby lub użycia broni atomowej
- 2007** Wyrok Międzynarodowego Trybunału Karnego ds. byłej Jugosławii w sprawie Marticia (*Milan Martić Case*)

## **IV. Wykazów aktów organizacji międzynarodowych**

### **Rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ**

Rezolucja w sprawie definicji agresji A/RES/3314 (XXIX) z 14.12.1974

Rezolucja nr 3318 (XXIX) z 14.12.1974: Deklaracja o Ochronie Kobiet i Dzieci w Sytuacji Stanu Wyjątkowego i Konfliktu Zbrojnego

Rezolucje nr 48/157 z 20.12.1993; nr 50/153 z 21.12.1995; nr 1996/85 z 24.04.1996; nr 48/157 z 26.08.1996; 51/77 z 20.02.1997

### **Rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ**

nr 598 (1987); nr 616 (1988); nr 748 (1992); nr 1067 (1996); nr 1214 (1998); nr 1261 (1999); nr 1308 (2000); nr 1314 (2000); nr 1325 (2000); nr 1368 (2001); nr 1379 (2001); nr 1413 (2002); nr 1444 (2002); nr 1460 (2003); nr 1510 (2003); nr 1534 (2004); nr 1539 (2004); nr 1540 (2004); nr 1563 (2004); nr 1612 (2005); nr 1623 (2005); nr 1659 (2006); nr 1674 (2006); nr 1695 (2006); nr 1707 (2006); nr 1772 (2007); nr 1776 (2007); nr 1814 (2008); nr 1816 (2008); nr 1833 (2008); nr 1838 (2008); nr 1846 (2008); nr 1851 (2008); nr 1882 (2009); nr 1897 (2009); nr 1943 (2010); nr 1950 (2010); nr 1973 (2011)

### **NATO**

Decyzja Komitetu Wojskowego Sojuszu Północnoatlantyckiego nr MC 362/1: NATO Rules of Engagement (30.06.2003)

## **V. Podręczniki i regulaminy wojskowe**

**1990**      Regulamin służby na okrętach Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej, Marynarka Wojenna 1084/90 , Gdynia 1990

Amerykański regulamin służby okrętowej (U.S. Navy Regulations, US DoD 1990)

- 1995** San Remo Manual on International Law Applicable to Armed Conflicts at Sea
- The Commander's Handbook on the Law of Naval Operations (Department of the Navy Office of the Chief of Naval Operations and Headquarters, U.S. Marine Corps and Department of Transportation U.S. Coast Guard, Newport, RI)
- 2000** The Joint Chiefs of Staff, Standing Rules of Engagement for US Forces, CJCSI 3121.01A (15.01.2000)
- 2001** Use of Force Manual, Canadian Forces Publication (B-GG-005-004/AF-005)
- 2002** United Nations Guidelines for the Development of ROE for UNPKO Provisional
- Niemiecki podręcznik prawa operacji morskich (Kommandanten-Handbuch – Rechtsgrundlagen für den Einsatz von Seestreitkräften (Commander's Handbook Legal Bases for the Operations of Naval Forces), Auftragsnummer 2002U-01441)
- 2006** San Remo Manual on the Law of Non-International Armed Conflict
- 2007** Commander's Handbook on the Law of Naval Operations (The), by Department of the Navy Office of the Chief of Naval Operations and Headquarters, U.S. Marine Corps and Department of Homeland Security and U.S. Coast Guard, Newport, RI
- AJP-3(A) Allied Doctrine for Joint Operations, NATO, 2007, NATO/PfP Unclassified



- 2008**     Regulamin Działań Marynarki Wojennej, SGWP,  
DMW DD/ 3.1, Gdynia 2008
- 2009**     Rules of Engagement Handbook (Institute of Humanitarian  
Law, San Remo 2009)
- Operational Law Handbook, International and Operational  
              Law Department, The Judge Advocate General's Legal Cen-  
              ter & School, U.S. Army, Charlottesville, Virginia 2009
- 2010**     Dowództwo Marynarki Wojennej RP, Prowadzenie operacji  
              przez Marynarkę Wojenną, DD/3.1, Mar. Woj. 1350/2010,  
              DMW, Gdynia 2010
- 2011**     Regulamin Służby na Okrętach Marynarki Wojennej (decy-  
              zją Nr 242/MON z 21.06.2011)



## Ogólne wskazówki dla Autorów i warunki publikowania artykułów

1. W MPH zostaną opublikowane artykuły:
  - tematycznie zorientowane na problematykę jak w tytule,
  - oryginalne — niepublikowane dotąd w innych czasopismach.
2. Objętość artykułu nie może przekraczać 20 stron wydruku (łącznie z rysunkami i tabelami).
3. Układ artykułu obejmuje:
  - stronę tytułową, która powinna zawierać:
    - a) imiona i nazwiska autorów (tytuł, stopień naukowy),
    - b) afiliację i adres każdego z nich, e-mail,
    - c) tytuł;
  - streszczenie w języku angielskim (około 20 wierszy, nie więcej niż jedna strona) wraz ze słowami kluczowymi, które zostaną opublikowane w MPH i CEJSH,
  - wstęp,
  - część zasadniczą,
  - wnioski (wyniki, podsumowanie),
  - wykaz aktów prawnych wykorzystanych w publikacji z podziałem na akty prawa międzynarodowego i krajowego (jeżeli istnieje oficjalny tekst w języku polskim — podawać nazwę polską, w pozostałych przypadkach w języku oryginalnym, przy kilku oryginalnych — w języku angielskim).
4. Artykuł powinien być napisany z podwójną interlinią i marginesami 25 mm. Zalecany edytor jest Word for Windows (format .doc; Times New Roman, 12 pt). Wskazane są podtytuły dzielące tekst na rozdziały i podrozdziały.
5. W zakresie słownictwa geograficznego stosować w pierwszej kolejności nazwy w języku polskim według formy zalecanej przez Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych Poza Granicami Polski przy Głównym Geodecie Kraju ([www.gugik.gov.pl/komisja](http://www.gugik.gov.pl/komisja)), a w przypadku ich braku — nazwy w języku angielskim.
6. Stosować skróty zawarte w wykazie skrótów.
7. Rysunki i wykresy (wyłącznie czarno-białe o szerokości do 13 cm), ponumerowane liczbami arabskimi i wstawione w tekście w miejscu, w którym o nich mowa.
8. Tabele ponumerowane, ich szerokość nie może przekraczać 13 cm, tytuły nad tabelami i tekst w tabelach czcionką 10 pt.
9. Autorzy muszą dołączyć podpisane oświadczenie o oryginalności rysunków i wykresów. W przypadku zamieszczenia cytowanych rysunków należy dołączyć zgodę autorów lub wydawcy.
10. W niektórych przypadkach Autorzy artykułów przyjętych do publikacji mogą otrzymać tekst z poprawkami do korekty i zobowiązani są odesłać go w ciągu siedmiu dni.
11. Przyjmowane będą artykuły wyłącznie w wersji elektronicznej — przesłane pocztą elektroniczną lub dostarczone na CD.
12. W MPH będą zamieszczone artykuły, które uzyskały pozytywne recenzje.
13. Zapis bibliograficzny powinien być ujednolicony jak niżej:

J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

J. W. Doerffer, *Budownictwo okrętowe w latach od 1968 do 1988 i perspektywy na przyszłość*, „Budownictwo Okrętowe” 1989, nr 12.

B. Zalewski, *Zimna wojna i jej wpływ na koncepcje militarne Układu Warszawskiego i NATO*, [w:] A. Drzewiecki [red. nauk.], *Konflikt zbrojny na Bałtyku w koncepcjach ideologii zimnowojennej po 1945 roku*, Wyd. AMW, Gdynia 2005.

